

Mniejszości i ich języki wobec kryzysu



Pakiet antystygmatyzacyjny projektu
„Językowe antidotum: żywotność językowa
jako sposób budowy psychicznego dobrostanu,
zdrowia i zrównoważonego rozwoju”



Mniejszości i ich języki wobec kryzysu

Pakiet antystygmatacyjny projektu
„Językowe antidotum: żywotność językowa
jako sposób budowy psychicznego dobrostanu,
zdrowia i zrównoważonego rozwoju”

Autorzy opracowania:

Justyna Olko
Magdalena Skrodzka
Bartłomiej Chromik
Joanna Maryniak
Michał Bilewicz
Maria Mirucka
Michał Wypych
Artur Jabłoński (Artúr Jablonskji)
Rafał Rzepka
Anna Maślana
Tymoteusz Król (Tiöma fum Dökter)
Olena Duć-Fajfer
Maciej Bandur (Macéj Bańdur)
Szymon Gruda
Bartłomiej Wanot (Bartłómjej Wanot)
Justyna Majerska-Sznajder
Katarzyna Zaleska
Natalia Małecka-Nowak

Redaktorzy naukowi:

Michał Bilewicz
Justyna Olko

Mniejszości i ich języki wobec kryzysu

Pakiet antystygmatyzacyjny projektu
„Językowe antidotum: żywotność językowa
jako sposób budowy psychicznego dobrostanu,
zdrowia i zrównoważonego rozwoju”



Centrum Zaangażowanych Badań
nad Ciągłością Kulturową



Redaktorzy naukowcy: *Michał Bilewicz, Justyna Olko*

Recenzenci: *Ewa Michna, Tomasz Wicherkiewicz*

Redaktor prowadząca: *Małgorzata M. Przybyszewska*

Koordynatorka procesu wydawniczego po stronie WAL UW: *Zuzanna Rostaniec*

Redakcja, korekty: *Szymon Gruda*

Projekt okładki i stron tytułowych: *Anna Gogolewska*

Ilustracja na okładce: *Pomnik Remusa – bohatera powieści Aleksandra Majkowskiego, Wejherowo, fot. Artur Jabłoński*

Studio DTP: *Beata Stelegowska. Usługi Wydawniczo-Poligraficzne*

Projekt POIR.04.04.00-00-3DBF/16-00 pt. „Language as a cure: linguistic vitality as a tool for psychological well-being, health and economic sustainability” został zrealizowany w ramach Programu Operacyjnego Inteligentny Rozwój 2014 – 2020 (PO IR), Oś IV: Zwiększenie potencjału naukowo-badawczego, Działanie 4.4: Zwiększanie potencjału kadrowego sektora B+R Fundacji na rzecz Nauki Polskiej współfinansowanego przez Unię Europejską z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego.

TEAM LCURE 2016-3/28



UNIwersytet
WARSAWSKI



Fundusze
Europejskie
Inteligentny Rozwój



Fundacja na rzecz
Nauki Polskiej

Unia Europejska
Europejski Fundusz
Rozwoju Regionalnego



Współpraca: Centrum Badań nad Uprzedzeniami, Wydział Psychologii UW

Publikacja na licencji Creative Commons Uznanie autorstwa 3.0 PL (CC BY 3.0 PL) (pełna treść wzorca dostępna pod adresem: <http://creativecommons.org/licenses/by/3.0/pl/legalcode>).

Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego

ISBN 978-83-235-5782-1 (druk)

ISBN 978-83-235-5790-6 (pdf online)

ISBN 978-83-235-5798-2 (epub)

ISBN 978-83-235-5607-7 (mobi)

Centrum Zaangażowanych Badań nad Ciągłością Kulturową, Wydział „Artes Liberales” UW

ISBN 978-83-965114-5-4 (druk)

ISBN 978-83-965114-6-1 (pdf online)

ISBN 978-83-965114-7-8 (epub)

ISBN 978-83-965114-8-5 (mobi)

Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego

02-678 Warszawa, ul. Smyczkowa 5/7

e-mail: wuw@uw.edu.pl; księgarnia internetowa: www.wuw.pl

Wydanie 1, Warszawa 2022

Druk i oprawa: Totem.com.pl

Spis treści

■	Wprowadzenie	9
■	Autorzy opracowania	13
■	Kaszubi, Łemkowie, Ślązacy, Wilamowianie	19
	Mniejszość etniczna: uwagi definicyjne	19
	Kaszubi	21
	Łemkowie	23
	Ślązacy	26
	Wilamowianie	29
○	Rewitalizacja językowa i terminy pokrewne	31
■	Dyskryminacja i prześladowania w przeszłości: trauma historyczna	33
	Wpływ traumy historycznej na deklarowany stan zdrowia	36
	Společne konsekwencje traumy historycznej	38
	Rekomendacje, czyli jak obniżyć negatywne skutki traumy historycznej	40
○	Prześladowania i trauma historyczna w Wilamowicach	41
■	Psychologiczne konsekwencje dyskryminacji	43
	Dyskryminacja jako doświadczenie mniejszości: badania wśród Łemków i Wilamowian	44
	Doświadczenia kontaktu z mową nienawiści wśród Łemków i Wilamowian	47
	Związek między odczuwaną dyskryminacją a zaufaniem społecznym w czasie epidemii COVID-19: badania Łemków, Kaszubów i Ślązaków	50
	Wnioski i rekomendacje	53
○	Dyskryminacja Kaszubów: przejawy w życiu wspólnoty	54
○	Dyskryminacja doświadczana współcześnie (perspektywa członków społeczności): Łemkowie	56
○	Dyskryminacja Ślązaków	59

○	Jak prowadzić warsztaty antydyskryminacyjne	61
■	Stygmatyzacja związana z COVID-19: doświadczenia mniejszości	64
○	Ślązacy podczas pandemii COVID-19	69
○	Stygmatyzacja w mediach polskich	70
○	Stygmatyzacja mniejszości w czasie pandemii: wnioski i rekomendacje	71
■	Języki mniejszościowe w Polsce i ich użytkownicy: diagnozy, wyzwania oraz strategię wsparcia i rewitalizacji	74
	Przekaz języka i kompetencje językowe	79
	Praktyki językowe grup mniejszościowych	81
	Dyskryminacja na tle językowym	85
	Korzyści z używania języka rdzennego	89
	Wyzwania: skutki pandemii dla lokalnych języków	91
	Możliwe strategie ochrony języków mniejszościowych: rekomendacje	92
○	Język kaszubski jako jedyny ustawowo uznany język regionalny w Polsce	94
○	Dyskryminacja użytkowników niestandardowych odmian języka polskiego	95
■	Mniejszości językowe w Polsce na rynku pracy w dobie pandemii COVID-19 ...	97
	Dwujęzyczność (i wielojęzyczność) osób należących do mniejszości językowych w Polsce	97
	Korzyści z wielojęzyczności: wzrost kapitału ludzkiego i zmarnowany potencjał ..	98
	Problem braku oficjalnych danych statystycznych	99
	Utrata pracy i zmiana sposobu zarobkowania w trakcie pandemii COVID-19	101
	Obawa o utratę pracy	102
	Dyskryminacja przedstawicieli mniejszości etnicznych i językowych a ich sytuacja na rynku pracy	104
	Rekomendacje	106
○	Edukacja, media i turystyka na Kaszubach: obszary, w których poszukuje się osób dwujęzycznych	107
■	Wnioski i praktyczne rekomendacje: jak lepiej wspierać mniejszości etniczne, chronić różnorodność językowo-kulturową i budować lepsze relacje z grupą większościową?	109
	Rekomendacje w zakresie rozwiązań prawnych i systemowych	110
	Rekomendacje w zakresie edukacji	111
	Rekomendacje w zakresie komunikacji medialnej	112

■ ■ ■	
■	Streszczenie publikacji w języku kaszubskim. Mjészëznë a jejich jãzëkji procëm krizisù 113
	Vëbrónë etnjicznë a jãzëkòvé mjészëznë v Pòlsce 113
	Historicznô trauma 115
	Diskriminacëjô na stãpienjù wustavòdòvstva ë jimplementacëjé prava 116
	Gòdka njezgarë a drëgje fòrmë przemòce a diskriminacëjé v publicznim rëmje . . . 116
	Jãzëkòvé jideologije ë diskriminacëjô z prziczënë jãzëka 117
	Rezultatë diskriminacëjé 120
	Situacëjô etnjicznëch a jãzëkòvëch mjészëznów v Pòlsce wob pandemijjô COVID-19 121
	Ôrtë procëmdzejanjô diskriminacëji ë wupravjanjô jé efektów 125
■	Streszczenie publikacji w języku łemkowskim. Меншыны і іх языки в часі кризи 128
	Выбраны етнічны і языковы меншыны в Польщы 128
	Історична травма 130
	Дискримінація на рівні законодавства і імплементації права 131
	Язык ненависти і інчы формы насильства і дискримінації в публічным просторі 132
	Языковы ідеології і языкова дискримінація 133
	Наслідства дискримінації 135
	Ситуация етнічных і языковых меншын в Польщы в часі пандемії COVID-19 . . . 136
	Способы протидіяня дискримінації і направа ей наслідств 141
■	Streszczenie publikacji w języku śląskim. Myńszoćí a jejich godki wobec kryzysu 144
	Uobrane etniczne a godkowe myńszoćí we Polsce 144
	Historyczno trauma 146
	Dyskryminacyjo na požùmje ustawodowstwa a implymyntacyje prawa 147
	Godka ñynawiści i inksze formy przemocy a dyskryminacyje we publicznyj pjestrzyńi 148
	Godkowe ideologije i dyskryminacyjo na godkowym tle 148
	Skutki dyskryminacyje 151
	Sytuacyjo etnicznych a godkowych myńszoćí we Polsce wczos pandymije COVID-19 152
	Spusoby przeciwdzãłano dyskryminacyje a bajstlowano jej skutków 156

Streszczenie publikacji w języku wilamowskim. Dy Klinfelkijn ån jyr åsprõha ym kryzys åtkån	160
Oüsgyktoüty etnyåå ån klinåsprõhfelkijn y Põtn	160
Kistiõeryåå trauma	162
Dyskryminåcyj ym gyzec ån råhtimplementåcyj	162
Busytryd ån ander õeta fur gywaåå ån dyskryminåcyj ym publyåå åawa	163
Åprõhideologyja ån dyskryminåcyj ym fåld fur åprõh	164
Dy efekta fur dyskryminåcyj	166
Dy sytuåcyj fun etnyåå ån klinåsprõhfelkijn u Põtn yr cåjt fur weåtbetkrankyt fum COVID-19	167
Mytuåå åtkån yr dyskryminåcyj ån cym ryhta fu jyn efekta	170

Wprowadzenie



Justyna Olko

Mniejszości etniczne, grupy rdzenne i społeczności migrantów w szczególnym stopniu doświadczyły negatywnych skutków pandemii COVID-19. Obecny kryzys zdrowotny uwypuklił rozmaite formy systemowej dyskryminacji, marginalizacji, strukturalnych nierówności i przemocy symbolicznej. Niemały wpływ na funkcjonowanie grup mniejszościowych w ostatnim czasie wywarły również ich wcześniejsze doświadczenia, w tym prześladowania, które miały miejsce w różnych momentach ich historii i pozostawiły ślad w postaci traumy historycznej, poddanie polityce asymilacyjnej, utrata ziem, zanik tradycyjnej kultury i języka czy odmowa uznania odrębności etniczno-językowej przez państwo. Choć już wcześniej języki, którymi posługują się grupy mniejszościowe i rdzenne na całym świecie, często stawały w obliczu zagrożeń powodowanych ekspansją języków dominujących (zwykle narodowych i/lub państwowych), skutki pandemii stanowią dla nich szczególne wyzwanie. Obecny kryzys zabrał wielu spośród najstarszych członków społeczności, którzy pełnią kluczową rolę w przekazywaniu języka i wiedzy kulturowej. Choć problemy te ujawniły się w skali globalnej, a zwłaszcza na obszarach zamieszkiwanych przez wiele grup rdzennych (takich jak Amazonia i inne regiony Ameryki Łacińskiej, Indie, USA czy Australia), dotyczą one również mniejszości zamieszkałych na terytorium Polski.

W ramach projektu „Językowe antidotum” (“Language as a Cure”/LCure) od kilku lat badaliśmy zarówno wpływ doświadczanej przez mniejszości etniczne i migrantów dyskryminacji na zdrowie i dobrostan, jak i korzyści płynące z zachowania rdzennych języków oraz silnej tożsamości etnicznej. W ciągu ostatnich dwóch lat nasze prace poszerzyliśmy o badanie skutków, które wywarła na tych grupach pandemia COVID-19. Badania objęły kilka etapów oraz grup mniejszościowych w Polsce, Meksyku, Salwadorze i we Włoszech. W niniejszej publikacji prezentujemy wyniki badań i refleksje dotyczące Łemków, Kaszubów, Ślązaków i Wilamowian. Badania wśród Łemków realizowane były w latach 2018–2020, przy czym ostatni etap dotyczył już okresu pandemii. O ile badania w 2018 i 2019 roku były przeprowadzane głównie

osobiście z członkami społeczności łemkowskiej (w niniejszej publikacji uwzględniamy tylko wyniki badania z 2018 roku), badanie w czasie pandemii zostało zrealizowane przez internet. Uczestnicy ankiet zamieszkiwali głównie w trzech regionach: na Czużynie, czyli w miejscach, do których po II wojnie światowej została wysiedlona ludność łemkowska (np. powiaty lubiński, zielonogórski, polkowicki, głogowski), na *Łemkowynie* (np. powiaty gorlicki, sanocki, nowosądecki) oraz, rzadziej, w dużych aglomeracjach miejskich (Kraków, Wrocław, Warszawa). W wypadku Kaszubów pierwsze badanie o charakterze pilotażowym przeprowadziliśmy w 2018 roku przez internet. Zaproszenie do wzięcia udziału w tej ankiecie było rozpowszechniane w kaszubskojęzycznych mediach oraz mediach społecznościowych organizacji kaszubskich, stąd w badaniu wzięło udział stosunkowo dużo osób aktywnie zaangażowanych w problematykę kaszubską. Najwięcej respondentów pochodziło z Gdańska, Gdyni, Przdłkowa, Pucka, Wejherowa i Żukowa. W przypadku badania covidowego na Kaszubach w 2020 roku przeszło 95% odpowiedzi pochodzi z 10 powiatów (w kolejności od największej liczby respondentów): wejherowskiego, kartuskiego, puckiego, z Gdańska i powiatu gdańskiego, kościerskiego, z Gdyni, z powiatu chojnickiego, bytowskiego, lęborskiego, a także ze Słupska i powiatu słupskiego. Powiaty te obejmują zwarte miejsca zamieszkania ludności kaszubskiej, a także otaczające je ośrodki miejskie. Z kolei Ślązacy brali udział tylko w badaniu internetowym przeprowadzonym w czasie pandemii. Najwięcej wypełnionych ankiet spłynęło z Katowic, Rybnika i powiatu rybnickiego oraz Rudy Śląskiej. Wreszcie badania przeprowadzone w Wilamowicach objęły dwa etapy ankiety przeprowadzonej bezpośrednio i częściowo przez internet w 2018 i 2019 roku, a następnie badanie zrealizowane w czasie pandemii w roku 2020 przez internet (w niniejszej publikacji uwzględniamy tylko wyniki badania z 2018 roku). Ankietę covidową przeprowadziliśmy również w okolicy Wilamowic, koncentrując się na powiatach bielskim (w województwie śląskim) i oświęcimskim (w województwie małopolskim). Ze względu na to, że w samych Wilamowicach ankietę covidową wypełniło zaledwie kilka osób, wyniki te nie były poddawane analizie.

Nasz projekt opierał się na współpracy badaczy akademickich z przedstawicielami lokalnych społeczności, w tym rdzennymi ekspertami i aktywistami. Dlatego też zawartość tej książki łączy teksty oparte bezpośrednio na wynikach interdyscyplinarnych badań akademickich z prezentacją perspektyw i doświadczeń aktywistów zaangażowanych w rozmaite formy działań na rzecz swoich społeczności. Uważamy, że perspektywy akademickie i oddolne w sposób istotny się uzupełniają i są niezbędne dla lepszego zrozumienia szeregu zagadnień, które podejmujemy. Zależy nam, aby dane i wyniki, które uzyskaliśmy w naszych badaniach, a także refleksje członków grup posługujących się językami mniejszościowymi mogły zostać udostępnione szerszym kręgom odbiorców pozaakademickich. Dotarcie do tych odbiorców ma kluczowe znaczenie dla kształtowania bardziej przyjaznych warunków funkcjonowania grup mniejszościowych, opartych na szacunku dla ich odrębności.

Celem niniejszej książki jest także sformułowanie praktycznych rekomendacji i rozwiązań mających na celu poprawę warunków funkcjonowania grup mniejszościowych w naszym kraju, zapewnienie lepszego wsparcia dla dążeń do zachowania ich języków i kultury, przeciwdziałanie dyskryminacji i stygmatyzacji (także w komunikacji medialnej) oraz budowanie lepszych relacji między mniejszościami etnicznymi a grupami większościowymi. Dlatego nasza publikacja skierowana jest do: prawodawców i instytucji rządowych, instytucji edukacyjnych, samorządów, organizacji lokalnych, dziennikarzy, nauczycieli, studentów i aktywistów.

Autorzy opracowania¹

MACIEJ BANDUR (MACÉJ BAŃDUR) jest skandynawistą i językoznawcą. Pracuje w Instytucie Slawistyki Polskiej Akademii Nauk. Obecnie zajmuje się badaniami nad nowymi użytkownikami języków mniejszościowych. Ukończył studia na kierunku skandynawistyka na Uniwersytecie Gdańskim, studiował językoznawstwo na Uniwersytecie Lejdejskim. Współpracował z Uniwersytetem Warszawskim i Uniwersytetem Hokkaido. Tłumacz na język kaszubski oraz nauczyciel tego języka. Jako dziennikarz współpracował z Radiem Gdańsk, był również redaktorem naczelnym portalu internetowego „SKRA”.

MICHAŁ BILEWICZ jest psychologiem społecznym i politycznym. Pracuje na Wydziale Psychologii UW, gdzie jest kierownikiem Centrum Badań nad Uprzedzeniami. Specjalizuje się w problematyce psychologii stosunków międzygrupowych i psychologii pojednania. Obecnie zajmuje się głównie badaniami dotyczącymi mowy nienawiści, pamięci zbiorowej na terenach pokonfliktowych oraz roli poczucia kontroli osobistej w społecznym funkcjonowaniu człowieka. Był wiceprezesem Polskiego Stowarzyszenia Psychologii Społecznej oraz Komitetu Psychologii PAN, zasiadał również we władzach International Society of Political Psychology. Jest też przewodniczącym Rady Programowej fundacji Forum Dialogu. W 2021 roku był laureatem nagrody im. Nevitta Sanforda za badania z zakresu psychologii polityki.

OLENA DUĆ-FAJFER, dr hab., prof. UJ, jest literaturoznawczynią, łemkoznawczynią, historyczką sztuki, redaktorką oraz poetką. Pełni funkcję kierowniczkę Katedry Literaturoznawstwa Rosyjskiego w Instytucie Filologii Wschodniostowiańskiej Uniwersytetu

¹ W tej sekcji przedstawiamy sylwetki autorów w kolejności alfabetycznej. Kolejność autorów na stronie kontrtytułowej publikacji odzwierciedla natomiast ich proporcjonalny wkład w opracowanie i przygotowanie głównych rozdziałów oraz kapsuł tematycznych publikacji.

Jagiellońskiego. Była założycielką kierunku/specjalności filologia rosyjska z językiem rusińsko-łemkowskim na Uniwersytecie Pedagogicznym w Krakowie, gdzie wykładała język, kulturę i literaturę łemkowską. W latach 2005-2014 reprezentowała Łemków w Komisji Wspólnej Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych. Jej zainteresowania naukowe to: literatura a etniczność, literatura mniejszości etnicznych, dyskursy mniejszościowe, relacje międzykulturowe, antropologia literatury, rewitalizacja kultur i języków zagrożonych.

BARTŁOMIEJ CHROMIK pochodzi z Kęt, jest adiunktem na Wydziale „Artes Liberales” Uniwersytetu Warszawskiego i pracuje w Centrum Zaangażowanych Badań nad Ciągłością Kulturową. Jest absolwentem Instytutu Etnologii i Antropologii Kulturowej UW oraz Szkoły Głównej Handlowej na kierunku metody ilościowe w ekonomii i systemy informacyjne. Zajmuje się badaniami i rewitalizacją języka wymysiöeryś. Od kilkunastu lat prowadzi badania terenowe w ukraińskich Karpatach.

SZYMON GRUDA jest filologiem i kulturoznawcą. Pracuje w Centrum Zaangażowanych Badań nad Ciągłością Kulturową na Wydziale „Artes Liberales” Uniwersytetu Warszawskiego. Zajmuje się problematyką kontaktu językowego i kulturowego w kolonialnym i współczesnym Meksyku. W roku 2018 obronił z wyróżnieniem pracę doktorską pt. *Language and Culture Contact Phenomena in the Ayer Vocabulario Trilingüe* pisaną w *co-tutelle* między Wydziałem „Artes Liberales” UW i Wydziałem Filologicznym Uniwersytetu w Sewilli; wcześniej ukończył filologię polską (specjalność literaturoznawczo-językoznawcza) na Wydziale Polonistyki UW.

ARTUR JABŁOŃSKI (ARTÚR JABLONSKI) jest aktywistą kaszubskim, samorządowcem, dziennikarzem, pisarzem, nauczycielem oraz badaczem języka i tożsamości Kaszubów. Współzałożyciel radia Radio Kaszëbë oraz założyciel prywatnej dwujęzycznej szkoły podstawowej Naja Szkòła. Ukończył historię na Uniwersytecie Gdańskim, doktoryzował się z językoznawstwa na Uniwersytecie Śląskim, pracuje jako asystent na Wydziale „Artes Liberales” Uniwersytetu Warszawskiego.

TYMOTEUSZ KRÓL (TIÖMA FUM DÖKTER) jest Wilamowianinem, etnologiem, absolwentem studiów magisterskich na Wydziale „Artes Liberales” Uniwersytetu Warszawskiego, doktorantem w Instytucie Sławistyki PAN, aktywistą na rzecz rewitalizacji języka wilamowskiego, badaczem kultury i historii Wilamowic oraz członkiem Stowarzyszenia „Wilamowianie”. Współpracuje z Centrum Zaangażowanych Badań nad Ciągłością Kulturową. Na Wydziale „Artes Liberales” prowadzi zajęcia poświęcone Wilamowicom, w tym naukę języka wilamowskiego.

JUSTYNA MAJERSKA-SZNAJDER (JÜŚJA FUM BIÖETUŁ) jest wilamowską działaczką, aktywistką kulturową i prezeską Stowarzyszenia „Wilamowianie”. Ukończyła

etnologię i antropologię kulturową oraz zarządzanie kulturą na Uniwersytecie Jagiellońskim. Obecnie kończy studia doktoranckie na Wydziale „Artes Liberales” Uniwersytetu Warszawskiego. Jej praca poświęcona jest badaniom wpływu rewitalizacji kulturowej na dobrostan Wilamowian.

NATALIA MAŁECKA-NOWAK jest łemkowską aktywistką. Ukończyła Międzywydziałową Szkołę Inżynierii Biomedycznej w Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie oraz edytorstwo na Wydziale Polonistyki na Uniwersytecie Jagiellońskim. Od 2014 roku jest związana ze Stowarzyszeniem „Ruska Bursa” w Gorlicach, od 2020 w funkcji przewodniczącej zarządu. Współtworzy rusińskie media, przede wszystkim LEM.fm – pierwsze łemkowskie radio oraz portal informacyjny www.lem.fm – publikuje również m.in. w gazecie „Besida” czy „NN InfoRusyn”. Należy do redakcji słownika kontekstowego znormatywizowanego języka łemkowskiego.

JOANNA MARYNIAK jest pracowniczką Centrum Zaangażowanych Badań nad Ciągłością Kulturową na Wydziale „Artes Liberales” Uniwersytetu Warszawskiego. Zajmuje się tematyką rewitalizacji języków mniejszościowych w Polsce i za granicą.

ANNA MAŚLANA jest absolwentką studiów doktoranckich na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, łemkoznawczynią i badaczką języka łemkowskiego. Pracuje jako redaktorka łemkowskiego radia LEM.fm i jego portalu informacyjnego, a także jako tłumaczka, korektorka, redaktorka i autorka łemkowskojęzycznych publikacji. Współpracuje z organizacjami łemkowskimi i mniejszościowymi w Polsce i za granicą, ośrodkami badawczymi zajmującymi się problematyką mniejszościową (m.in. z Centrum Zaangażowanych Badań nad Ciągłością Kulturową na Wydziale „Artes Liberales” Uniwersytetu Warszawskiego) oraz Centralną Komisją Egzaminacyjną.

MARIA MIRUCKA jest doktorantką w Centrum Badań nad Uprzedzeniami na Wydziale Psychologii Uniwersytetu Warszawskiego. W swojej pracy naukowej zajmuje się relacjami ludzi z ich miejscem zamieszkania, polegającymi na emocjonalnym przywiązaniu oraz postrzeganiu miejsca jako własności. Bada również wpływ tych relacji na postawy wobec imigrantów.

JUSTYNA OLKO jest historyczką, socjolingwistką i etnologą. Pracuje na Wydziale „Artes Liberales” Uniwersytetu Warszawskiego, gdzie kieruje Centrum Zaangażowanych Badań nad Ciągłością Kulturową. Zajmuje się badaniem historii, kultury i języka Indian Nahua, problematyką języków mniejszościowych, różnorodnością językowo-kulturową, traumatyzacją i sprawczością grup rdzennych oraz wielojęzycznością. Jest zaangażowana w rewitalizację zagrożonych wymarciem języków mniejszości

etnicznych. Dwukrotnie otrzymała grant Europejskiej Rady ds. Badań Naukowych. W 2020 została laureatką konkursu Falling Walls w kategorii nauk humanistycznych i społecznych za „burzenie murów między akademią i lokalnymi społecznościami na rzecz różnorodności językowej”. W 2013 roku została odznaczona Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski oraz otrzymała Burgen Fellowship Academia Europaea.

RAFAŁ RZEPKA jest Ślůnzokiem, katowiczanie, aktywistą i animatorem kulturalnym, od 2014 roku stale zaangażowanym w działania mające na celu ochronę tożsamości śląskiej oraz jej prawne uznanie przez Rzeczpospolitą Polską. Współzałożyciel i wiceprezes Demokratycznej Unii Regionalistów Śląskich – stowarzyszenia organizującego coroczne Dyktando Języka Śląskiego oraz odpowiedzialnego za wdrożenie zajęć z edukacji regionalnej w rybnickich szkołach. Współzałożyciel kolektywu Uotwarty Ślůnsk, promującego inkluzywny obraz Śląska oraz wspierającego tematy ekologiczne i praw osób LGBT. Współinicjator pierwszej w powojennej historii Śląska samorządowej debaty przedwyborczej w całości w języku śląskim. Od 2019 roku zajmuje się monitorowaniem przejawów dyskryminacji Ślůzaków w przestrzeni publicznej. Zawodowo trudni się rekrutacją i rozwojem kariery osobistej.

MAGDALENA SKRODZKA jest absolwentką Wydziału Psychologii Uniwersytetu Warszawskiego. Tytuł doktora otrzymała na podstawie badań dotyczących psychospołecznych konsekwencji i moderatorów traumy historycznej. Interesuje się problematyką tożsamości społecznej w procesie traumatyzacji wynikającej z przynależności do grupy, sposobów postrzegania wiktymizacji grupy oraz psychospołecznych trudności, z jakimi mierzą się grupy mniejszościowe i imigranckie. Aktualnie pracuje na University of Limerick.

BARTŁOMIEJ WANOT (BARTŁŰMJEJ WANOT) jest Ślůzakiem, ukończył Instytut Filozofii Uniwersytetu Śląskiego. Pracuje jako korektor, ponadto pisze, przekłada na język śląski poezję, fascynuje się innymi słowiańskimi mowami, w tym mniejszościowymi. Niemalże od dzieciństwa zaangażowany w śląski aktywizm, jest założycielem kolektywu Uotwarty Ślůnsk promującego idee tolerancji i różnorodności. Współorganizator pierwszych w historii konferencji naukowych oraz debat przedwyborczych po śląsku. Trzykrotnie zwyciężył w Dyktandzie Języka Śląskiego, jest laureatem konkursu Blog Roku 2009.

MICHAŁ WYPYCH jest doktorantem w Centrum Badań nad Uprzedzeniami na Wydziale Psychologii Uniwersytetu Warszawskiego. Ukończył studia z psychologii oraz filozofii na Uniwersytecie Warszawskim. Zajmuje się badaniami w obszarach psychologii stosunków międzygrupowych, języka oraz emocji. W szczególności bada efekty kontaktu z mową nienawiści zarówno dla grup mniejszościowych, jak i większościowych.

wych. Zajmuje się również badaniem roli pogardy i schadenfreude w stosunkach międzygrupowych oraz efektami troski i lęku o grupę własną na zaangażowanie na rzecz grupy własnej i postawy międzygrupowe.

KATARZYNA ZALESKA jest antropolożką kulturową. Ukończyła studia na kierunku etnologia i antropologia kulturowa na Uniwersytecie Jagiellońskim oraz studia podyplomowe na kierunku przygotowanie pedagogiczne w Akademii Humanistyczno-Ekonomicznej w Łodzi. Pracuje jako nauczycielka języka angielskiego w szkole podstawowej w Krakowie. Zajmuje się popularyzacją antropologii kulturowej wśród dzieci i młodzieży. Od 2012 roku współpracuje jako wolontariuszka przy projektach na rzecz rewitalizacji języka wilamowskiego organizowanych przez Stowarzyszenie „Wilamowianie”.

Kaszubi, Łemkowie, Ślązacy, Wilamowianie



Mniejszość etniczna: uwagi definicyjne

Olena Duć-Fajfer

Przyjęta w polskim ustawodawstwie definicja mniejszości narodowej/etnicznej² nie uwzględnia najistotniejszego wyznacznika przynależności do tej kategorii, którym jest – jak zgodnie twierdzą znawcy problematyki mniejszościowej – położenie **wobec większości**. Mniejszość bowiem o tyle jest mniejszością, o ile, nie przestając być częścią pewnej całości, **zajmuje w niej pozycję podporządkowaną**. Podporządkowanie oznacza brak pełnej własnowolności w decydowaniu o prawach obowiązujących całość społeczeństwa. Prawa te (czyli, w omawianym przypadku, prawa dotyczące wszystkich obywateli RP) formułowane są zgodnie z wartościami kulturowymi grupy dominującej/większościowej. W świetle tego zrozumiałe jest, że mniejszości powinny mieć odrębne prawa kulturowe wyrównujące w jakimś stopniu ich niekorzystną, w porównaniu z pozostałymi obywatelami, pozycję prawną. Mniejszości etniczne wyróżniają się bowiem odrębną kulturą i tradycją (etniczność jest to komunikowanie różnic kulturowych w relacjach pomiędzy jednostkami i grupami). Dlatego np. język polski, prawnie ukonstytuowany jako język urzędowy, nie jest dla znacznej części mniejszości językiem ojczystym. Stąd w celu wyrównania praw wszystkich obywateli członkowie mniejszości powinni mieć możliwość posługiwania się swoimi językami ojczystymi również w sferze publicznej, co podniosłoby ich status społeczny, oraz korzystać z narzędzi ich ochrony i rozwoju analogicznych do tych, które przysługują językowi dominującemu.

Tymczasem zdefiniowanie w polskich dokumentach prawnych mniejszości etnicznej jako grupy obywateli, która „jest mniej liczebna od pozostałej części ludności

² Definicję sformułowano w *Ustawie z dnia 6 stycznia 2005 r. o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym* i zgodnie z nią formułowane są inne dokumenty prawne dotyczące mniejszości w RP.

Rzeczypospolitej Polskiej”, nie tylko nie jest zgodne z właściwym rozumieniem tego pojęcia, ale też tendencyjnie kierunkuje myślenie o prawach mniejszościowych. Liczebność nie definiuje mniejszości, gdyż znane są całości (państwa, społeczności), w których grupy mniej liczebne mają pozycję większościową/dominującą, np. w systemach kolonialnych czy w układzie mężczyźni – kobiety. W dodatku przy zaakcentowaniu czynnika liczebnościowego prawa mniejszościowe wydają się nie wyrównaniem nierówności wynikającej z podporządkowania, tylko przywilejem. Stąd brak praw mniejszościowych często nie jest postrzegany jako forma dyskryminacji; skoro bowiem mniejsza grupa, to i mniejsze prawa.

Szczególnie ubezwłasnowolniające dla mniejszości jest drugie spośród sześciu wskazanych w ustawie o mniejszościach kryteriów, które musi łącznie spełniać grupa obywateli polskich, by zostać uznaną za mniejszość narodową/etniczną: „w sposób istotny odróżnia się od pozostałych obywateli językiem, kulturą lub tradycją”. O ile inne kryteria – zgodnie z obecnie przyjętym europejskim standardem prawnym dotyczącym samookreślenia – głoszą, że mniejszość „dąży do zachowania swojego języka, kultury lub tradycji” (kryterium 3) oraz „ma świadomość własnej historycznej wspólnoty narodowej i jest ukierunkowana na jej wyrażanie i ochronę” (kryterium 4), to w tym kryterium nie przyznano samej mniejszości prawa do odczuwania i określania tej różnicy. Wskazano ją jako wyznacznik pozornie obiektywny, a faktycznie uznaniowy, gdyż o tym, czy dana różnica jest istotna, czy nie, musi ktoś zdecydować. Jak się okazuje, nie decyduje sama mniejszość, tylko politycy powołujący się na opinie różnych ekspertów.

Warto też zwrócić uwagę na pewien sposób myślenia ujawniający się w kryterium 5: „jej przodkowie zamieszkivali obecne terytorium Rzeczypospolitej Polskiej od co najmniej 100 lat”. Wskazanie na okres co najmniej stu lat (około trzech pokoleń) może przyczyniać się do pozytywnej refleksji, że mniejszości są „innym wewnętrznym”, zintegrowanym z kulturą polską i mającym swój wkład w nią. Jednocześnie odniesienie do „obecnego terytorium”, które nie istnieje przecież od stu lat, tylko od niespełna osiemdziesięciu, wskazuje na mityczne, ahistoryczne pojmowanie granic RP. Skutkuje to wieloma decyzjami sprzecznymi z mniejszościową pamięcią; wpływa też na postrzeganie mniejszości jako przybyłych do Polski z jakiegoś zewnętrznego kraju i traktowanie ich jako „gościa”, który może „wynieść się do swego kraju”, jeśli coś mu się nie podoba.

W samej definicji stosowanej w polskich dokumentach prawnych zawarte są więc sformułowania, które pomijają istotę pojęcia mniejszości i podważają pełne prawo obywateli do samookreślenia. Mogą one wpływać na brak świadomości dyskryminacji mniejszości zarówno w samych społecznościach mniejszościowych, jak i w społeczności dominującej.

Kaszubi

Maciej Bandur (Macěj Bańdur)

Kaszubi to autochtoniczna ludność zamieszkała na południowym brzegu Morza Bałtyckiego, która tradycyjnie posługuje się językiem kaszubskim (*kaszëbskji jãzëk*), należącym do języków zachodniosłowiańskich. Kaszubi są potomkami Słowian osiadłych na Pomorzu ok. VI w. n.e., do których w wiekach późniejszych dołączyły fale osadnictwa m.in. staropruskiego, saksońskiego, fryzyjskiego, niemieckiego i, począwszy od I połowy XX w., polskiego.

Terytorium zasiedlone przez Kaszubów było historycznie kilkukrotnie większe od obecnego. Nietatwo jest jednak wyznaczyć jego dawną zachodnią granicę. Przyjmując kryteria *stricte* językowe, po rozpadzie wspólnoty prastowiańskiej język kaszubski wykazywał wczesne innowacje wspólne z językiem połabskim, używanym do I połowy XVIII wieku na terenach dzisiejszych wschodnich i północnych Niemiec. Z nim właśnie język kaszubski przejawia najbliższe pokrewieństwo; wyznaczenie ścisłej granicy między tymi językami jest jednak trudne zarówno ze względu na nieliczne poświadczenia w źródłach pisanych, jak i na płynne granice w obrębie kontinuum dialektalnego. Z pewnym marginesem błędu przyjmuje się, że język kaszubski sięgał co najmniej okolic Kołobrzegu, Łobza i Drawska Pomorskiego. Z terenami Pomorza Zachodniego wiąże się również etnonim Kaszuby/Kaszubi, który po raz pierwszy został zanotowany w bulli Grzegorza IX z 1238 r.; książę pomorski Bogusław I jest w niej tytułowany księciem Kaszub. Procesy państwowotwórcze obejmujące Kaszuby w wiekach średnich doprowadziły do ukształtowania się okresowo niepodległych księstw pomorskich pod rządami dwu miejscowych dynastii: Sobiesławiców na Pomorzu Wschodnim oraz Gryfitów na Pomorzu Zachodnim. Księstwo Wschodniopomorskie przestało istnieć w 1294 r. wraz ze śmiercią ostatniego władcy Mściwoja II, natomiast Księstwo Zachodniopomorskie zniknęło z map w roku 1637.

Państwowość pomorska miała duży wpływ nie tylko na kształtowanie się narodowej narracji kaszubskiej inteligencji kilka wieków później, lecz także na religijny krajobraz Kaszub. Przyjęcie przez książąt zachodniopomorskich protestantyzmu jako religii państwowej w 1534 r. zaowocowało pierwszymi tłumaczeniami tekstów religijnych na język kaszubski, skierowanymi do protestanckich Kaszubów z ziemi słupskiej i bytowsko-lęborskiej. Jednocześnie po drugiej stronie granicy, w Prusach Królewskich, większość Kaszubów pozostała katolikami. Wyznanie okazało się mieć znaczny wpływ na kształtowanie się tożsamości, a ostatecznie świadomości narodowej Kaszubów. Z czasem bowiem utożsamiono protestantyzm z „wiarą niemiecką”, a katolicyzm z „wiarą polską”, tak że dla wielu Kaszubów to właśnie wyznanie, a nie pochodzenie etniczne czy język, miało decydujący wpływ na samoidentyfikację. Utożsamienie katolicyzmu z polskością zaważyło na kształtowaniu się postaw narodowych i reakcji wobec

kulturkampfu w XIX wieku, tworząc podatny grunt dla propolskich działaczy, agitatorów i duchownych. Inaczej wyglądała sytuacja wśród protestanckich Kaszubów zachodniopomorskich. Kaszubski etnograf Otto Knoop, pochodzący spod Słupska, pisał w XIX wieku: „My z Pomorza Tylnego nazywamy Kaszubami wyłącznie ewangelickich mieszkańców powiatu słupskiego i lęborskiego ze słowiańskim pochodzeniem; Słowian katolickich z powiatu bytowskiego i z Prus Zachodnich określamy mianem »Polaczki«, gdyż w rzeczywistości stracili już oni prawo nazywania się Kaszubami. Z biegiem czasu tak zostali spolonizowani, że nie różnią się prawie niczym od prawdziwych Polaków”³.

Dopiero w czasach Wiosny Ludów idee panslawistyczne popchnęły rodzącą się inteligencję kaszubską do porzucenia samoidentyfikacji przez pryzmat wyznania i do oparcia definicji narodu kaszubskiego o słowiańskość i język. Twórcą kaszubskiej idei narodowej był lekarz, pisarz i etnograf Florian Ceynowa (1817–1881), a kontynuatorami jego myśli działacze kaszubscy kolejnych pokoleń, m.in. Aleksander Majkowski (1876–1938) czy, w II RP, Zrzesińcy (zwani tak od pisma „Zrzesz Kaszëbskô”) tacy jak Jan Rompski (1913–1969), Jan Trepczyk (1907–1989) i Aleksander Labuda (1902–1981). Ci ostatni, często otwarcie krytyczni wobec rządu polskiego, w swojej działalności publicystycznej musieli mierzyć się z cenzurą, częstokroć też przytłaczali ją konfiskatą nakładów pisma, a nawet aresztowaniami.

Wystąpienia Ceynowy spotkały się z krytyką ze strony działaczy nastawionych polonocentrycznie, w tym Hieronima Derdowskiego (1852–1902); z późniejszymi Zrzesińcami polemizowali z kolei Franciszek Sędzicki (1882–1957) oraz twórcy skupieni wokół międzywojennego pisma „Klëka”. Wykształcenie się wśród inteligencji kaszubskiej podziału w kwestii przynależności narodowej doprowadziło do stworzenia dwu równoległych narracji o tożsamości i języku, które za Kożyczkowską⁴ można określić jako kaszubocentryczną i polonocentryczną. Przez cały czas rodzima inteligencja musiała również konkurować o wpływ na swój lud z niemieckim i polskim systemem edukacji, z katolickim duchowieństwem, częściowo napływowym, jak też z polską i niemiecką prasą.

Po II wojnie światowej nowa rzeczywistość polityczna postawiła przed Kaszubami kolejne wyzwania. Nacjonalistyczna i uniformistyczna linia władz PRL sprowadzała Kaszubów do polskiej grupy etnograficznej ze swoim folklorem i mową, jednak nieprzychylnie odnosiła się do dążeń do językowej i kulturowej emancypacji. Nieufność władz do Kaszubów spowodowała, że dopiero w 1956 r. powstała pierwsza powojenna organizacja społeczno-kulturowa, Zrzeszenie Kaszubskie. Odbęto się to jednak przy ścisłej współpracy z władzą i nie bez udziału służb specjalnych. Aktywne w ZK starsze pokolenie Zrzesińców było sukcesywnie marginalizowane. W 1964 r. Zrzeszenie Kaszubskie po potężeniu się ze Zrzeszeniem Kociewskim przeistoczyło się w Zrzeszenie

³ O. Knopp, *Legends pomorskie* (Gdynia: Region, 2009), s.12.

⁴ A. Kożyczkowska, *Kaszubszczyzna: Pedagogicznie o języku i tożsamości* (Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, 2019), s.11.

Kaszubsko-Pomorskie, funkcjonującą do dziś najliczniejszą organizację społeczno-kulturową na Kaszubach i Pomorzu.

Powszechna dyskryminacja języka kaszubskiego w systemie edukacji w czasach PRL znacznie przyczyniła się do przerwania językowego przekazu międzypokoleniowego. Szanse na wprowadzenie kaszubszczyzny do szkół pojawiły się dopiero po 1989 r. Już w 1991 r. rozpoczęto nauczanie kaszubskiego w szkole na Głodnicy, jednak przełomowa w tym względzie była dopiero ustawa z 2005 r. o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym, która umożliwiła finansowanie edukacji kaszubskiej z budżetu państwa. Obecnie ponad 20 tysięcy uczniów na Kaszubach uczy się kaszubskiego jako języka obcego, natomiast w dwóch prywatnych szkołach immersyjnych naucza się go jako języka ojczystego i używa jako języka wykładowego również przy nauczaniu niektórych innych przedmiotów. Od 2013 na Uniwersytecie Gdańskim istnieje kierunek etnologia kaszubska. Choć są to jedynie studia licencjackie, przyczyniają się one do kształcenia nowego pokolenia kaszubskich nauczycieli, dziennikarzy i pracowników instytucji kultury.

Nowe możliwości edukacyjne pomagają zdobyć kompetencje językowe nowym użytkownikom języka, którzy nie wynieśli go ze środowiska rodzinnego bądź wynieśli w stopniu niepełnym. W ostatnich dziesięcioleciach zauważalne jest także ożywienie na rynku wydawniczym, zarówno jeśli chodzi o literaturę kaszubskojęzyczną, jak i kaszubo- i pomorzoznawczą po polsku i po niemiecku. Rośnie też liczba przekładów literatury światowej na język kaszubski.

Przemiany ustrojowe doprowadziły do ożywienia się również środowisk kaszubocentrycznych, czego wyrazem było powstanie pism „Tatczężna” i „Ódroda”. W 2011 r. powstała organizacja Kaszëbskô Jednota, która opowiada się za uznaniem Kaszubów za mniejszość etniczną i w sprawach polityki tożsamościowej stoi w opozycji do linii zarządu Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego. Tym samym obie narracje o tożsamości i języku, sięgające XIX wieku, wciąż są żywe i mają odzwierciedlenie w dzisiejszych postawach Kaszubów, niejednoznacznych i zróżnicowanych.

Łemkowie

Anna Maślana

Łemkowie to mniejszość etniczna zasiedlająca od czasów średniowiecza ziemie zwane łemkowyną, to znaczy tereny Beskidu Niskiego i wschodnią część Beskidu Sądeckiego. Na ziemiach przodków, i w ścisłym związku z nimi, rozwijali oni przez wieki swoją kulturę, pielęgnowali język i kształtowali świadomość etniczną. Tradycyjnie zajmowali się głównie rolnictwem i hodowlą zwierząt, jak również rzemiosłem – produkcją wyrobów drewnianych (np. przyborów kuchennych czy gontów) i kamiennych (m.in. blatów do stołów, kamieni młyńskich i do żaren), a także wytwarzaniem mazi i dziegiu oraz

drutowaniem i naprawą naczyń. Byli świadkami i uczestnikami wielu historycznych wydarzeń, jednak to te z lat 40. XX wieku zmieniły nieodwracalnie życie ich społeczności.

Po II wojnie światowej polskie komunistyczne władze wysiedliły Łemków zamieszkujących tereny powojennej Polski z ich ojczyzny. W latach 1944–1946 znaczna część ludności łemkowskiej (podaje się, że mogło to być 65–70% populacji) została przesiedlona na radziecką Ukrainę, a w 1947 r. około 30–35 tys. Łemków wysiedlono w ramach akcji „Wisła” na zachodnie i północne ziemie Polski. I choć historia Łemków bogata jest w tragiczne wydarzenia – już na początku I wojny światowej odbywały się masowe aresztowania i prześladowania członków społeczności łemkowskiej, wielu z nich zaś więziono w obozie koncentracyjnym w Talerhofie, gdzie ginęli lub tracili zdrowie w wyniku przemocy i złych warunków bytowych – to właśnie akcja „Wisła” uznawana jest za szczególnie tragiczną w skutkach. W ramach tej operacji wielu Łemków zostało uwięzionych w utworzonym po II wojnie światowej obozie pracy w Jaworznie, gdzie część z nich została zabita lub zmarła na skutek tortur fizycznych i psychicznych, niedożywienia i złych warunków higienicznych. Przetransportowani w trudnych warunkach na tzw. ziemie odzyskane Łemkowie znaleźli się w zupełnie nieznanym środowisku kulturowym, społecznym i przyrodniczym. Tylko nielicznym udało się powrócić do swojej ojczyzny.

Wysiedlenia doprowadziły do utraty dorobku życia, ziem przodków, lasów, a także do całkowitego rozproszenia Łemków, do zerwania jedności i relacji wewnątrz grupy i do osłabienia międzypokoleniowego przekazu kulturowego. Kolejne kilka dziesięcioleci to okres formalnego „nieistnienia” Łemków, kiedy byli oni narażeni na wiele form dyskryminacji, w tym na przymusową asymilację kulturową. Władze PRL uważały ich za członków narodu ukraińskiego i nie uznawały ich etnicznej odrębności. Dopiero w czasach transformacji systemowej końca lat 80. XX wieku pojawiła się znów możliwość powoływania niezależnych łemkowskich organizacji i oficjalnego podejmowania działań na rzecz zachowania i rozwoju rodzimej kultury i języka (w 1989 r. w Legnicy zarejestrowana została pierwsza po II wojnie światowej łemkowska organizacja – Stowarzyszenie Łemków).

Według Narodowego Spisu Powszechnego Ludności i Mieszkań z 2011 r. około 10 tys. obywateli polskich zadeklarowało przynależność do mniejszości łemkowskiej. Łemkowie i ich język, który zalicza się do grupy języków wschodniosłowiańskich, są obecnie chronieni kilkoma aktami prawnymi, m.in. *Ustawą z dnia 6 stycznia 2005 r. o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym*, która oficjalnie uznaje Łemków za mniejszość etniczną. Dzięki tym regulacjom prawnym możliwe jest realizowanie wielu zadań i projektów mających na celu ochronę, zachowanie i rozwój tożsamości kulturowej, takich jak działalność edukacyjna, wydawnicza, związana z upowszechnianiem i wspieraniem twórczości łemkowskich artystów, zachowaniem tożsamości i tradycji czy dokumentacją języka i kultury.

Opisane wydarzenia historyczne i ich konsekwencje znacząco wpłynęły na żywotność języka łemków, ograniczając jego użycie i osłabiając przekaz międzypokoleniowy, dlatego dziś język ten jest klasyfikowany jako zagrożony. W ostatnich latach podejmowane były liczne działania na rzecz jego zachowania i rewitalizacji. Obecnie język łemkowski nauczany jest w szkołach jako język ojczysty dla łemków w ramach przedmiotu dodatkowego. W latach 2001–2017, razem z literaturą, historią i kulturą łemków, był również wykładany na Uniwersytecie Pedagogicznym w Krakowie na specjalności filologia rosyjska z językiem rusińsko-łemkowskim. Były to jedyne tego typu studia filologiczne o profilu mniejszościowym, które przygotowywały m.in. do pracy z językiem i w języku łemkowskim. Wielu absolwentów tej specjalności pracuje dziś jako nauczyciele języka łemkowskiego, badacze języka, literatury, kultury rodzimej, tłumacze czy redaktorzy publikacji i mediów łemkowskich.

W ramach działalności wydawniczej w języku łemkowskim ukazują się bądź ukazywały m.in.: dwumiesięcznik „Besida” („Бесіда”), „Rocznik łemkowski” („Лемківській Річник”), czasopismo naukowe „Rocznik Ruskiej Bursy” („Річник Руской Бурсы”), wydawane są tłumaczenia literatury światowej: *Mały Książę* (*Малий Принц*) i *Kubuś Puchatek* (*Віні Пу*), publikacje dla dzieci, antologie, wspomnienia czy teksty publicystyczne. W 2019 r. ukazał się dwutomowy *Kontekstualny słownik języka łemkowskiego* (*Контекстуальний словник лемківського языка*). Stowarzyszenie „Ruska Bursa” w Gorlicach wydaje dwujęzyczną serię „Biblioteka łemkowskiej Klasyki” („Бібліотека Лемківської Клясики”), czyli kanon literatury łemkowskiej w oryginale i przekładzie na współczesny łemkowski. W 2018 r., w ramach działań na rzecz ochrony i promocji języka i kultury, „Ruska Bursa” wydała wspólnie z Centrum Zaangażowanych Badań nad Ciągłością Kulturową na Wydziale „Artes Liberales” Uniwersytetu Warszawskiego *Ćwiczenia do nauki języka łemkowskiego* (*Робочий зошит до лемківського языка*), a w 2020 r. z myślą o najmłodszych i zaczynających naukę łemkowskiego *Opowiadania na każdą porę roku* (*Приповідки на кождо пору рока*).

Wspieraniu tożsamości kulturowej mniejszości łemkowskiej i twórczości jej przedstawicieli służą również liczne wydarzenia kulturalne, np. łemkowska Watra na Obczyźnie organizowana w Michałowie, Spotkania Trzech Pokoleń z Kulturą łemkowską (Przemków), Międzynarodowe Biennale Kultury łemkowskiej/Rusińskiej (Krynica) czy łemkowska Jesień Twórcza (różne miejscowości na terenie łemkowiny). W Gładyszowie znajduje się łemkowska Zagroda Edukacyjna, w której realizowane są tematyczne warsztaty tradycji i zajęcia edukacyjne dla dzieci i młodzieży. Obecność języka łemkowskiego w sferze publicznej jest jednak znikoma. Dzięki staraniom członków Stowarzyszenia Młodzieży łemkowskiej „Czuha” w Polsce dziewięć wsi łemkowskich posiada dwujęzyczne (polsko-łemkowskie) tablice z nazwami miejscowości. Od 2011 roku istnieje radio LEM.fm, które emituje programy w języku łemkowskim, również na żywo. Początkowo dostępne było tylko w przestrzeni internetowej, obecnie nadaje

także na częstotliwościach 106,6 MHz z Gorlic i 103,8 MHz z Polkowic na Dolnym Śląsku; redakcja radia prowadzi też informacyjny portal w języku łemkowskim www.lem.fm. Członkowie społeczności łemkowskiej, wśród nich również badacze języka, kultury, historii i literatury, od kilku już lat współpracują z naukowcami z Uniwersytetu Warszawskiego, biorąc udział w różnych projektach badawczych mających na celu m.in. rewitalizację zagrożonych języków, w tym łemkowskiego.

Ślązacy

Rafał Rzepka

Na pytanie, kim są Ślązacy, można udzielić kilku odpowiedzi zależnie od tego, na co chcemy zwrócić uwagę. W najprostszym ujęciu jest to określenie mieszkańek i mieszkańców Śląska – bez orzekania o ich identyfikacji narodowej lub etnicznej. Jeżeli spojrzymy na obecny podział administracyjny (oderwany od realnych uwarunkowań kulturowo-etnicznych, tj. nieuwzględniający historii regionów oraz obszaru występowania kultur lokalnych) moglibyśmy nazwać tak wszystkich mieszkańców województwa śląskiego, co częstokroć ma miejsce w ogólnopolskich przekazach medialnych. Jednak jeżeli weźmiemy pod uwagę historię ziemi śląskiej i zmieniające się w ciągu wieków uwarunkowania demograficzne, zobaczymy, że taka definicja jest fałszywa, ponieważ pomija ona kwestię samoidentyfikacji jednostki, a więc jej indywidualne poczucie tożsamości narodowej/etnicznej. Ze względu na liczne bogactwa naturalne oraz możliwość łatwego znalezienia pracy, Śląsk zawsze przyciągał do siebie ludzi z całej Europy. Częste migracje ludności pociągały za sobą znaczną różnorodność kulturową, przy czym elementy napływowych kultur, początkowo obce autochtonom, z czasem (poprzez mechanizm adaptacji) stawały się częścią krajobrazu kulturowego tej ziemi.

Rozwój miast na Śląsku doprowadził do rozwoju handlu – zwłaszcza tego odbywającego się drogą wodną. W XIV wieku Wrocław, stolica Śląska, dołączył do największej organizacji handlowej w Europie – Hanzy. Niezależność prawna księstw śląskich oraz przynależność do federacyjnej unii państw Korony św. Wacława sprawiała, że Śląsk dla wielu był atrakcyjnym miejscem do życia i rozwoju. Późniejsze wieki i tragiczna dla całej Europy wojna stuletnia nie powstrzymały napływu imigrantów, a wręcz go przyspieszyły.

Dzięki rozwojowi przemysłu i płynącym z tego tytułu dochodom Śląsk szybko stał się swego rodzaju przystanią zarówno dla osób chcących wzbogacić się na handlu lub przemyśle, jak i tych, którzy po prostu szukali pracy. Imigracji obcokrajowców na Śląsk nie przeszkodziły liczne krwawe konflikty, takie jak chociażby trzy wojny śląskie lub austriacko-pruska wojna o dominację nad Związkiem Niemieckim. Swoje miejsce – oprócz sąsiadujących ze Ślązakami Czechów, Niemców, Słowaków czy Polaków – znaleźli tu także liczni przedstawiciele społeczności żydowskiej, emigranci z pozostałych

części ówczesnych Austro-Węgier i robotnicy przemysłowi z Wielkiej Brytanii. Inwestycje prowadzili tu także przemysłowcy z USA. To właśnie ta zróżnicowana struktura etniczna i bogactwo wielokulturowości dały realne podwaliny pod budowę tożsamości narodowej Ślązaków w późniejszym okresie.

Należy jednak stanowczo podkreślić, że tożsamość śląska nie została zbudowana wyłącznie na zasadzie zapożyczeń z innych kultur. Odrębność tożsamościowa Ślązaków kształtowała się już we wczesnym średniowieczu w ramach przynależności do Rzeszy Wielkomorawskiej oraz wspólnej organizacji życia społecznego plemion śląskich. Fragmenty umocnień obronnych zlokalizowanych na granicach ziem śląskich, takich jak Wały Śląskie na Dolnym Śląsku (granica śląsko-łużycka) czy Szlak Orlich Gniazd (system polskich warowni na granicy polsko-śląskiej), są bezpośrednim przykładem wspólnotowego i niezależnego (odrębnego względem sąsiadów) charakteru ziem śląskich. Niezależność księstw śląskich oraz wolnych państw stanowych na Śląsku ma swoje potwierdzenie w licznych aktach prawnych z tamtego okresu, jakie można znaleźć zarówno w śląskich, czeskich, jak i niemieckich źródłach historycznych. Niektóre z nich są unikatowe w kontekście okresu, z którego pochodzą (np. Ordynacja Ziemska Księstwa Opolsko-Raciborskiego, czyli dokument noszący znamiona i posiadający strukturę współczesnej konstytucji). Wzrost świadomości narodowej (w rozumieniu współczesnym) nastąpił, podobnie jak u innych nacji Europy Środkowej, podczas Wiosny Ludów w XIX wieku, zarówno w Austrii, jak i w Królestwie Prus. Wtedy to pojawiły się pierwsze głosy o konieczności powołania organizacji czy instytucji mającej na celu ochronę kulturowego dziedzictwa Ślązaków oraz prawa do samostanowienia i kulturowania używanego języka (a nawet kilku języków). Po zakończeniu I wojny światowej i przegranej Cesarstwa Niemieckiego w środowiskach śląskich działaczy narodowych pojawiła się idea powołania niezależnej Republiki Górnośląskiej, która swym obszarem obejmowałaby wschodnią część Śląska, znacznie bardziej zróżnicowaną kulturowo i etnicznie niż jego zachodnia – dolnośląska – część. Plany te zostały niestety zaprzepaszczone przez niezależne od Ślązaków decyzje zwycięskich mocarstw Ententy. Późniejsze wydarzenia (górnoszląska wojna domowa znana w Polsce pod nazwą III powstania śląskiego, II wojna światowa oraz aneksja większości Śląska przez PRL) ostatecznie pogrzebały realną szansę Ślązaków na utworzenie własnego państwa, aż po dziś dzień.

Obecnie Ślązacy zamieszkują zarówno teren Rzeczypospolitej Polskiej, jak i Republiki Czeskiej. Według ostatniego spisu powszechnego z 2011 roku na terenie Rzeczypospolitej mieszka ok. 847 tys. obywateli deklarujących narodowość śląską. W ramach tej liczby 471 tys. obywateli deklaruje podwójną narodowość (śląska + inna), a 376 tys. wybrało narodowość śląską jako jedyną. W Republice Czeskiej liczba osób deklarujących narodowość śląską wyniosła w tym samym roku 12 tys. Oprócz unikalnej tożsamości Ślązacy posiadają także swój język (śl. *ślůnsko godka*), należący do grupy języków słowiańskich, a także dwa standardy zapisu alfabetem łacińskim. Obecnie językiem śląskim posługuje się ludność zamieszkująca zarówno polską, jak i czeską część Śląska.

Według spisu powszechnego RP z 2011 roku językiem śląskim w kontaktach domowych posługuje się ponad 529 tysięcy obywateli Polski, z czego 126 tysięcy posługuje się wyłącznie tym językiem. Warto wspomnieć, że po 1945 roku, kiedy to prawie cały Śląsk znalazł się w granicach PRL, użycie języka śląskiego było przez długi czas zakazane w przestrzeni publicznej. Osoby mówiące po śląsku były represjonowane przez ówczesny aparat państwowy. Dotyczyło to zarówno dzieci w szkołach, jak i osób dorosłych używających śląszczyzny w kontaktach zawodowych i prywatnych. Represje te odcisnęły swe piętno na świadomości Ślązaczek i Ślązaków, ponieważ w znacznym stopniu ograniczyły one transmisję języka z pokolenia na pokolenie. Powszechnym zjawiskiem była także rezygnacja z nauczania języka śląskiego i posługiwania się nim w kontaktach z dziećmi, co miało na celu zapewnienie im lepszego startu w dorosłość oraz możliwości zdobycia lepszej edukacji. Wiele starszych osób do dziś w różny sposób okazuje strach przed używaniem języka śląskiego w przestrzeni publicznej, co sam – jako śląski aktywista – mogłem niejednokrotnie zaobserwować w rozmowach z nimi. Bardzo często można dostrzec zjawisko przechodzenia na język śląski u starszych osób w momencie rozpoczęcia konwersacji w tymże języku. Czasami ma to miejsce dopiero po kilku zdaniach wypowiedzianych w języku śląskim. Dotyczy to w zdecydowanej większości osób mieszkających w dużych ośrodkach miejskich. Na wsiach i w miasteczkach częściej w kontaktach międzyludzkich słychać język śląski.

Upadek systemu komunistycznego, a następnie transformacja ustrojowa w Polsce sprawiły, że język śląski zyskał większą przestrzeń do rozwoju. Wraz z wolnością zrzeszania się pojawiły się z czasem pierwsze organizacje postulujące ochronę tożsamości śląskiej oraz animację lokalnej kultury i rozwój języka śląskiego. Pomimo tego sytuacja języka śląskiego i tożsamości śląskiej z punktu widzenia prawa RP dalej nie jest unormowana. Środowiska aktywistów śląskich od wielu lat zabiegają o prawne uznanie języka śląskiego i tożsamości śląskiej w ramach polskiego prawodawstwa. Na przestrzeni ostatnich dziesięciu lat kilkakrotnie podjęto w Sejmie próby prawnego uznania języka śląskiego za język regionalny poprzez projekty poselskie dotyczące zmiany ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych. Ponadto w 2014 roku dzięki inicjatywie środowisk aktywistów śląskich zebrano ponad 140 tyś. podpisów pod obywatelskim projektem ustawy, która wpisywałaby Ślązaków na listę mniejszości etnicznych w Polsce. Niestety wszystkie dotychczasowe projekty dotyczące prawnego uznania języka śląskiego bądź narodowości śląskiej nie przeszły pełnego procesu legislacyjnego. W tej kwestii władze konsekwentnie od 1989 roku odmawiają Ślązakom elementarnych praw w zakresie ochrony ich języka i kultury.

Współcześnie kultura śląska rozwija się przede wszystkim w górnośląskiej części Śląska. Na Dolnym Śląsku – z uwagi na następstwa II wojny światowej i masowe przesiedlenia – zdecydowanie dominuje kultura polska. Współczesne myślenie Ślązaków o Śląsku zawiera w sobie elementy pamięci o dawnym etosie życia Ślązaków skupionym wokół domu i pracy (najczęściej w przemyśle ciężkim) w zestawieniu z próbą

odpowiedzi na współczesne problemy życia mieszkańców Śląska (takie jak problem czystego powietrza czy zmiana w podejściu do pracy i samego modelu gospodarczego ziemi śląskiej, podzielonej polskimi granicami administracyjnymi oraz europejskimi euroregionami). I chociaż komunizm odcisnął skutecznie swe piętno na kulturze śląskiej, to młodzi Ślązacy starają się przywrócić pamięć o dawnym, wielokulturowym Śląsku, a jednocześnie dostosować jego kulturę do wyzwań XXI wieku i ery nowoczesnych technologii. Przykładem tego może być rozwój tematycznych kanałów popularyzujących Śląsk poprzez media społecznościowe (takie jak YouTube) albo próby przekładu klasycznych dzieł literatury światowej na język śląski w formie cyfrowej (e-booki po śląsku). Śląskość dla wielu jest atrakcyjna przede wszystkim z uwagi na jej otwarty i tolerancyjny charakter, a bogactwo kulturowe, jakie oferuje Śląsk, pobudza twórców do artystycznego rozwoju, czego przykładem są prestiżowe nagrody dla pracowni architektonicznych ze Śląska albo liczne festiwale filmowe (Festiwal Kiloff, Cropp Kultowe), muzyczne (Rawa Blues Festival, Off Festival, Colours of Ostrava) czy z zakresu sztuk plastycznych (Art Naif Festiwal) i teatru (Ars Cameralis, Interpretacje). Tym samym śląskość łączy w sobie to, co lokalne z tym, co choć obce, daje możliwości rozwoju intelektualnego oraz tożsamościowego jednostki.

Wilamowianie

Tymoteusz Król (Tiöma fum Dökter)

Wilamowianie to niewielka grupa etniczna zamieszkująca miasto Wilamowice leżące na pograniczu Śląska i Małopolski, w Kotlinie Oświęcimskiej. Miejscowość ta założona została w XIII wieku przez osadników z zachodniej Europy. Przywieźli oni ze sobą swój germański język, który w Wilamowicach był podstawowym środkiem komunikacji zarówno Wilamowian, jak i mieszkających tam Polaków, Niemców i Żydów.

Wilamowianie oprócz rolnictwa zajmowali się też tkactwem. Swoje towary zaczęli sprzedawać poza Wilamowicami, wskutek czego wkrótce to handel stał się dla części z nich podstawowym źródłem dochodów. Najczęściej jeździli do Wiednia, gdzie posiadali nawet swoje sklepy i składy towarów, ale docierali też do znacznie dalej położonych miast: Londynu, Madrytu, Hamburga, Berlina, Moskwy, Jass, Budapesztu i Stambułu. Tak bardzo wzbogacili się na handlu, że w 1808 roku (kiedy Wilamowice znajdowały się w monarchii Habsburgów) wykupili się z poddaństwa. Dziesięć lat później Wilamowice otrzymały prawa miejskie. Pozwoliło to na jeszcze szybszy rozwój miejscowości, czego skutkiem było rozwarstwienie lokalnej społeczności na pięć grup. Pierwszą stanowiło kilka inteligenckich rodów o bardziej propolskiej, proaustriackiej lub proniemieckiej orientacji; drugą – wielcy gospodarze, którzy nadmiar wyprodukowanych towarów sprzedawali handlarzom; trzecią – owi handlarze; czwartą – pomniejsi gospodarze,

którzy, by się utrzymać, musieli pracować u tych zamożniejszych. Ostatnią grupę stanowili służący, pochodzący w dużej części z okolicznych miejscowości.

Małżeństwa zawierane były najczęściej w obrębie wyżej opisanych grup. Zdarzało się jednak, że osoba z wielkiego gospodarstwa pobierała się z handlarzem lub przedstawicielem inteligencji. Ponieważ Wilamowianie byli bogatsi od mieszkańców okolicznych wsi, a także z powodu ich odrębnej tożsamości, nieczęsto dochodziło do małżeństw mieszanych polsko-wilamowskich. Wilamowianie w większości nie czuli się ani Polakami, ani Niemcami. Wytworzyli oni własną, specyficzną tożsamość, stojącą w opozycji i do polskości, i niemieckości. Pozwalało to na zachowanie bezstronności, zwłaszcza w czasach agresywnego ścierania się tych dwóch nacjonalizmów.

Wilamowianie przywozili ze swoich podróży różne egzotyczne towary, w tym tekstylia. Z nich powstał wilamowski strój kobiecy, który na tle innych strojów Europy odznacza się nie tylko bogactwem barw i form, lecz także niezwykle rozbudowanym systemem kompletowania zestawów ubioru na odpowiednie okazje. Istnieje na przykład kilka wariantów stroju żałobnego (o kolorystyce z przewagą bieli, różu i niebieskiego), a nawet kilka rodzajów ubioru codziennego. Stroje mężczyzn nie różniły się zbyt od mody miejskiej – wiedeńskiej. Także w budownictwie, zwyczajach i obrzędowości rodzinnej i dorocznej, oprócz wielu cech wspólnych z kulturą Śląska i Małopolski, znaleźć można odrębności wynikające z wilamowskiej specyfiki.

Ta kolorowa wilamowska kultura widziana była zarówno przez polskich jak i niemieckich badaczy, podróżników czy aktywistów jako coś interesującego i wartego rozpropagowania. Jedni i drudzy próbowali przemycić w jej opisie elementy swoich nacjonalistycznych ideologii. Dla Niemców Wilamowice stały się więc „skansenem praniemieckości”, a dla Polaków – dowodem na to, że osadnicy germańskiego pochodzenia mogą stać się Polakami. O Wilamowicach dużo pisano, Wilamowian w strojach zapraszano już w latach 30. XX w. na różne występy na festiwalach polskich i niemieckich. Tego zachwytu nie podzielali mieszkańcy okolicznych wsi: dla ludności z polskich wiosek Wilamowianie byli Niemcami, dla niemieckich – „białymi Żydami”, niezastępowalnymi, z racji swojego kolorytu i działalności handlowej będącej źródłem zarobku, na miano prawdziwych Niemców.

Bardzo różnie potoczyły się losy Wilamowian w czasie drugiej wojny światowej, kiedy spotykali się oni z represjami i próbami zastraszenia. Niektórzy w 1939 roku walczyli w polskim wojsku, inni podpisali volkslistę i walczyli w Wehrmachcie, niektórzy uciekli do armii Andersa, jeszcze inni volkslisty nie podpisali i albo ukrywali się przez całą wojnę, albo zabrani zostali do obozu pracy. W 1945 roku zabroniono używania języka i stroju wilamowskiego, a Wilamowian poddano licznym prześladowaniom: wywózkom, wysiedleniom, karom cielesnym i pieniężnym, a także przemocy symbolicznej. Od lat pięćdziesiątych, mimo poluzowania zakazów, to właśnie ta ostatnia forma prześladowań odgrywała największą rolę. Podczas gdy strój odświętny, folklor muzyczny i taneczny oraz niektóre obrzędy uległy folkloryzacji i znalazły się w programie

Zespołu Regionalnego „Wilamowice” oraz promowane były w mediach, te elementy kultury i tożsamości, które w większym stopniu odróżniały Wilamowian od Polaków, pozostały w cieniu aż do początków XXI wieku.

W pierwszym dziesięcioleciu XXI wieku wśród przedstawicieli młodego pokolenia Wilamowian doszła do głosu potrzeba wyrażenia swojej tożsamości. Zaczęli oni dokumentować wilamowską kulturę i język, a także, z pomocą Zespołu Regionalnego „Wilamowice” i Stowarzyszenia „Wilamowianie”, zapoczątkowali działania rewitalizacyjne. Od 2013 r. trwają starania o nadanie językowi wilamowskiemu statusu języka regionalnego w Polsce. Niestety, mimo wielu pozytywnych opinii i wsparcia środowiska naukowego oraz woli mieszkańców, wymysiöeryś nadal nie ma w państwie polskim oficjalnego statusu. Dlatego miejscowi działacze skupiają się na oddolnych inicjatywach, które od 2014 wspierają badacze z Wydziału „Artes Liberales” Uniwersytetu Warszawskiego. W różnych formach prowadzone jest nauczanie języka wilamowskiego (w Warszawie i w Wilamowicach), co poskutkowało pojawieniem się kilkunastu nowych użytkowników; wydawane są publikacje naukowe dokumentujące różne aspekty kultury wilamowskiej i procesy jej przemian, tomiki wierszy, tłumaczenia literatury światowej (np. *Małego Księcia*), a także podręczniki do nauki języka. Organizowane są różne wydarzenia, konferencje, obchody Międzynarodowego Dnia Języka Ojczystego, a także spektakle teatralne w języku wilamowskim w wykonaniu amatorskiej grupy teatralnej „Ufa Fisa”. W działania te, choć prowadzone i inicjowane głównie przez młodzież, angażuje się również średnie i – szczególnie – starsze pokolenie. Ostatnie osoby, dla których język wilamowski był jedynym językiem domowym, mimo że mają już ponad 90 lat, odwiedzane są przez uczącą się go młodzież. To dzięki takim dobrym praktykom młodzi użytkownicy języka wilamowskiego postrzegają go jako symbol swojej tożsamości, a nie kolejny język obcy uczony w szkole. Nowa tożsamość wilamowska, otwarta na wielokulturowość i inność, korzystająca z pamięci o ośmiowiekowym dziedzictwie, jest dzisiaj możliwością, którą wybiera wielu młodych ludzi nie tylko z samego miasteczka, lecz także z okolicznych miejscowości.

REWITALIZACJA JĘZYKOWA I TERMINY POKREWNE

Joanna Maryniak

Naukowcy i aktywiści opracowali wiele różnych koncepcji dotyczących procesu utraty języka i podejść do radzenia sobie z tym problemem odpowiadających szerokiemu zakresowi sytuacji, w których społeczności językowe mogą się znaleźć.

zachowanie języka (*language preservation*) jest to najszerszy termin, którego dokładne znaczenie zależy od statusu zagrożonego języka i zakresu działań niezbędnych do zapewnienia mu przetrwania i ciągłości.

rewitalizacja języka (*language revitalization*) są to działania mające na celu zwiększenie liczby użytkowników języka w społecznościach, których najmłodsi członkowie nie posługują się tym językiem lub nie uczą się go. Celem jest odwrócenie zmiany językowej (*reversing language shift*⁵).

utrzymanie języka (*language maintenance*) może być podstawowym celem dla społeczności, które nadal używają swojego języka, ale są narażone na presję związaną z dominującym językiem / dominującymi językami oraz na czynniki powodujące wzrost zagrożenia językowego (takie jak dyskryminacja, edukacja szkolna w języku dominującym, ekonomiczna presja i trudności).

odzyskanie języka (*language reclamation*) jest to sytuacja, w której społeczność próbuje przywrócić do użycia język, który został utracony z powodu czynników zewnętrznych.

odrodzenie języka (*language revival*) jest to sytuacja, w której społeczność próbuje przywrócić język, którym już się nie mówi, i zacząć go ponownie używać.

odnowa języka (*language renewal*) to rodzaj rewitalizacji języka używanego tylko przez osoby, które poznały go w sposób niedoskonały; ten stan – a nie „oryginalny” stan języka – staje się punktem wyjścia odrodzenia językowego. Dyskusyjne jest, czy w takim przypadku mamy do czynienia z kontynuacją tego samego języka, czy też stworzeniem nowego.

⁵ J.A. Fishman, *Reversing Language Shift: Theoretical and Empirical Foundations of Assistance to Threatened Languages* (Clevedon: Multilingual Matters, 1991).

Dyskryminacja i prześladowania w przeszłości: trauma historyczna



Magdalena Skrodzka, Justyna Olko

Grupy mniejszościowe w swojej historii często doświadczały różnych form opresji i prześladowań. Konsekwencje tragicznej historii grupy, a także pamięć o tych zdarzeniach, kształtują postawy współcześnie żyjących pokoleń i wpływają na stan zdrowia członków społeczności. Brzemie to nie jest obce współcześnie żyjącym przedstawicielom grup mniejszościowych w Polsce, w tym Łemkom, Ślązakom, Kaszubom czy Wilamowianom.

Wielowymiarowe skutki długotrwałych opresyjnych działań jednej grupy względem innej z powodu jej przynależności narodowej, etnicznej lub religijnej określa się terminem *trauma historyczna*. Traumatyczne zdarzenia dotykające całe grupy i społeczności mogą spowodować niekorzystne objawy psychiczne i biologiczne wśród ich członków⁶. Wydarzenia takie wiążą się nie tylko z poczuciem straty po osobach, które zginęły w ich wyniku, lecz także po zniszczonych więziach wspólnotowych, utraconej ojcowiznie czy ginącej kulturze lub języku, porzucanych z powodu strachu przed konsekwencjami ujawnienia swojej tożsamości. Co więcej, z traumą historyczną wiąże się ściśle przekaz jej skutków na kolejne pokolenia, urodzone nawet wiele lat po traumatycznych zdarzeniach. Konsekwencje psychologiczne, biologiczne oraz społeczne traumy historycznej mogą bowiem dotykać osób, które nie przeżyły bezpośrednio powodujących ją tragicznych zdarzeń⁷. W oparciu o badania przeprowadzone w naszym projekcie chcemy w niniejszym rozdziale przybliżyć doświadczenia traumy historycznej wśród Łemków i Ślązaków oraz ich konsekwencje.

Wydarzeniami o szczególnie istotnych konsekwencjach, które w największym stopniu przyczyniły się do powstania traumy historycznej wśród Łemków, były akcja

⁶ M.Y.H. Brave Heart, J. Chase, J. Elkins i D.B. Altschul, „Historical trauma among Indigenous Peoples of the Americas: Concepts, research, and clinical considerations”, *Journal of Psychoactive Drugs* 43/4 (2011), 282–90, doi: 10.1080/02791072.2011.628913.

⁷ M. Sotero, „A conceptual model of historical trauma: Implications for public health practice and research”, *Journal of Health Disparities Research and Practice* 1/1 (2006), 93–108.

„Wisła”, przeprowadzona w 1947 oraz przesiedlenia do Związku Radzieckiego. Przymusowe deportacje Łemków z tradycyjnie zajmowanych przez nich terenów oznaczały stratę nie tylko ziemi i lasów, lecz także dorobku życia oraz zerwanie więzi rodzinnych i grupowych. Ponadto w docelowym miejscu przesiedlenia Łemkowie często spotykali się z wrogim przyjęciem. Ich dyskryminacja oraz asymilacyjna polityka państwa sprawiały, że konieczne stało się ukrywanie łemkowskiej tożsamości, co w konsekwencji wiązało się z osłabieniem międzypokoleniowego przekazu języka i innych elementów dziedzictwa kulturowego.

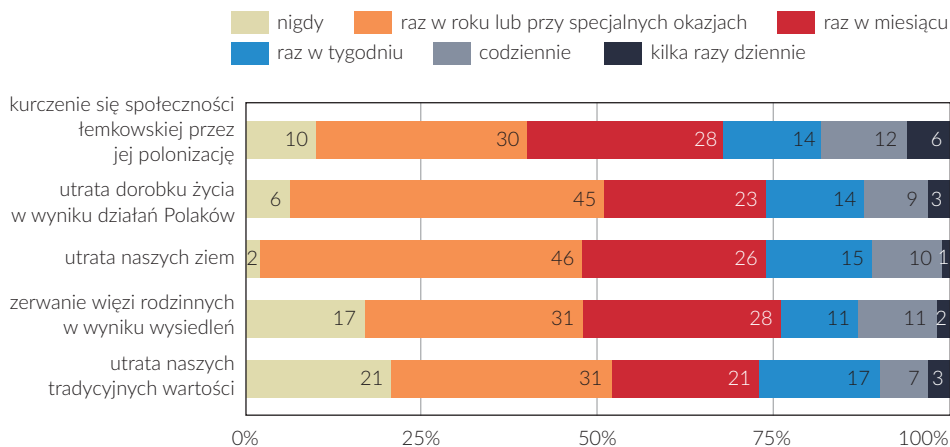
W wypadku Ślązaków ciężko wskazać jedno wydarzenie, które byłoby głównym źródłem traumy historycznej. Jeśli chodzi o historię dwudziestowieczną, w pamięci grupy odcisnęły się trudne doświadczenia i straty poniesione w czasie I wojny światowej. Bezpośrednio potem wybuchł polsko-niemiecki konflikt o przynależność państwową Śląska, w którym odrębność etniczna i kulturowa jego mieszkańców nie była brana pod uwagę przez żadną ze stron. W czasie niemieckiej okupacji po 1939 Ślązacy na skutek identyfikacji z Niemcami byli masowo wcielani do Wehrmachtu, a ci zaangażowani w działalność polskich organizacji stali się celem prześladowań i represji. Po wojnie represje kontynuowały władze komunistycznej Polski, widzące w mieszkańcach Śląska „Niemców” i „kolaborantów niemieckich”. W efekcie prześladowań, w tym osadzenia w powojennych obozach pracy, życie straciło kilkadziesiąt tysięcy mieszkańców Śląska⁸, a wielu innych wyjechało do Niemiec w obawie przed dalszymi represjami. Po wojnie władze PRL negowały odrębną tożsamość Ślązaków, a język śląski był przedmiotem dyskryminacji, co wpłynęło na osłabienie przekazu międzypokoleniowego, ograniczenie użycia do sfery domowej oraz rozległą polonizację. Sytuacja niewiele zmieniła się po 1989: mimo starań Ślązaków państwo polskie do tej pory odmawia uznania ich języka, a same te starania są często osadzone przez władze państwowe w dyskursie zagrożenia politycznego związanego z postulatami autonomii Śląska.

Ankietowani byli proszeni o wskazanie, za pomocą miar adaptowanych do specyficznych doświadczeń i sytuacji poszczególnych grup⁹, jak często myślą o poniesionych stratach i konsekwencjach wydarzeń traumatycznych (np. o utracie ziemi, zaniku tradycji, braku możliwości posługiwania się tradycyjnym językiem grupy). Odpowiedzi były udzielane na 6-stopniowej skali (od 0 – „nigdy” do 5 – „kilka razy dzien-

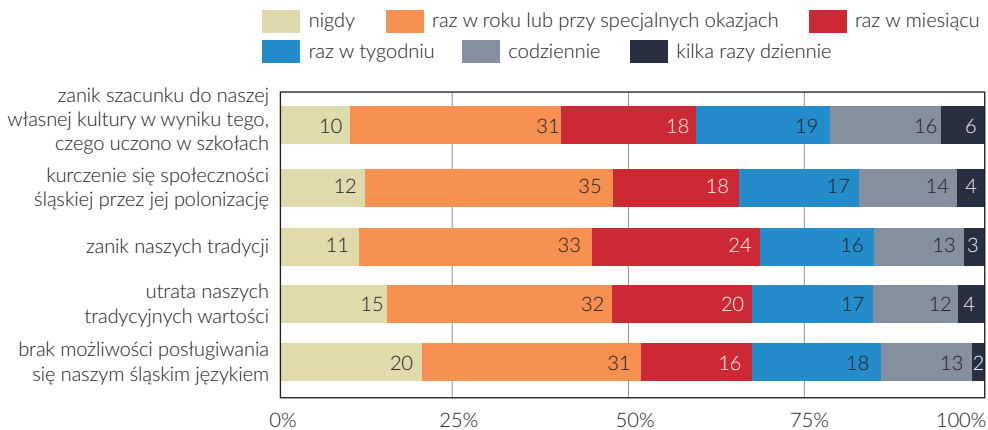
⁸ W latach 1944–1956 w komunistycznych obozach pracy znalazło się przynajmniej 300 tysięcy osób. Według najbardziej ostrożnych szacunków zginęło około 25 tysięcy z nich (B. Kopka, *Gułag nad Wisłą: Komunistyczne obozy pracy w Polsce 1944–1956* (Kraków: Wydawnictwo Literackie, 2019), s. 236); jednak według innych szacunków wśród ofiar było ponad 60 tysięcy „Niemców” i „volksdeutschów” (W. Borodziej i H. Lemberg (red.), *Niemcy w Polsce 1945–1950: Wybór dokumentów. T. 1: Władze i instytucje centralne. Województwo olsztyńskie* (Warszawa: Wydawnictwo Neriton, 2000), s.11), a więc w dużej mierze mieszkańców Śląska, w tym rdzennych Ślązaków.

⁹ Łemkowie: $N = 232$, wiek: $M = 42,68$; $SD = 16,06$. Ponieważ koncepcja traumy historycznej wiąże się z przekazem doświadczenia traumatycznego i jego konsekwencji, a nie osobistego przeżycia, opisywane wyniki dotyczą osób urodzonych po 1947 roku. Ślązacy: $N = 913$, wiek: $M = 43,91$; $SD = 18,38$.

nie”)¹⁰. Z wielu wymienionych pozycji testowych jedną z dwóch najczęściej wspomnianych grupowych strat w obu grupach było „kurczenie się społeczności ze względu na polonizację”¹¹. Procentowy rozkład częstości myślenia o pięciu stratach grupowych o najwyższych średnich odpowiedzi przedstawiono dla Łemków na wykresie 1. (dane z roku 2018), natomiast dla Ślązaków na wykresie 2. (dane z roku 2020).



Wykres 1. Procentowy rozkład częstości myślenia o pięciu stratach grupowych o najwyższych średnich odpowiedzi wśród Łemków¹²



Wykres 2. Procentowy rozkład częstości myślenia o pięciu stratach grupowych o najwyższych średnich odpowiedzi wśród Ślązaków

¹⁰ Łemkowie: $M = 1,43$; $SD = 0,85$. Ślązacy: $M = 2,60$; $SD = 1,00$.

¹¹ Wśród Łemków także ukraiinizację.

¹² Wartości liczbowe przedstawione na wykresach, a odnoszące się do jednego pytania, mogą nie sumować się do 100%. Wynika to z zaokręglania tych wartości do jedności.

Nie jest możliwe przebadanie wszystkich Łemków czy Ślązaków żyjących w Polsce; bazując na odpowiedziach kilkuset członków tych grup możemy jednak zauważyć pewne prawidłowości. O wymienionych na wykresach stratach grupowych Łemków i Ślązaków średnio połowa ankietowanych, co jest znaczącym odsetkiem, myśli przynajmniej raz w miesiącu. Częstość myślenia o danej stracie grupowej wynikającej z traumy historycznej może świadczyć o jej dotkliwości dla członków społeczności. Ponadto częstość myślenia o traumie historycznej nie była w badanych przez nas grupach związana z wiekiem¹³, co może wskazywać na ciągłość jej przekazu, niezależnie od czasu, kiedy tragiczne wydarzenia miały miejsce. Jest to cenne źródło informacji zwłaszcza dla instytucji czy organizacji działających na rzecz wspierania mniejszości etnicznych. Pomiar częstości myślenia o traumie historycznej umożliwia również analizę jej konsekwencji. Myśli o stratach związanych z traumą historyczną mogą wiązać się z bezpośrednim pobudzeniem emocjonalnym, jak również mieć dalsze reperkusje zdrowotne i społeczne dla członków strauumatyzowanych grup.

Wpływ traumy historycznej na deklarowany stan zdrowia

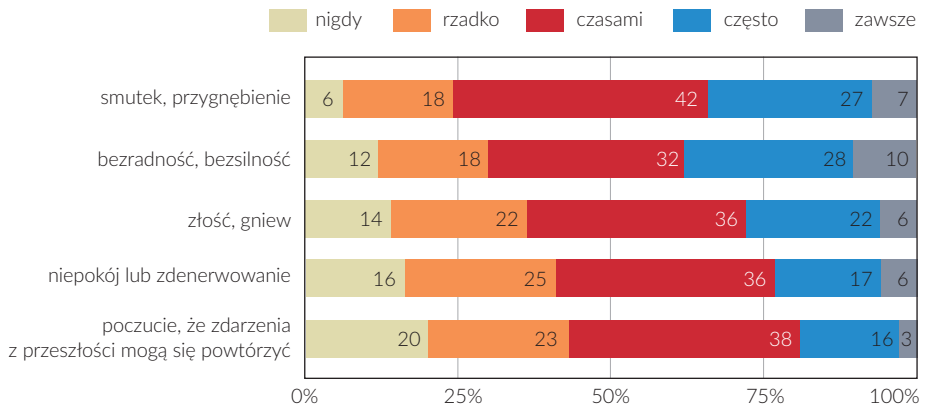
Myśli o traumie historycznej grupy, z którą się identyfikujemy, mogą wzbudzić w nas emocje, wpłynąć na nasze działania i zaburzyć codzienne funkcjonowanie. Występowanie takich symptomów zmierzliśmy wśród przedstawicieli Łemków i Ślązaków, pytając ich, jak często odczuwają wymienione emocje (np. „Odczuwam bezradność, bezsilność”) oraz czy obserwują u siebie specyficzne zachowania, gdy myślą o wymienionych wcześniej stratach, które spowodowały traumę historyczną (np. „Unikam miejsc lub ludzi, którzy mogliby przywołać we mnie myśli o krzywdach i stratach Łemków/Ślązaków”). Uczestnicy badania udzielali odpowiedzi w skali od 0 – „nigdy” do 4 – „zawsze”¹⁴. Procentowy rozkład częstości reakcji na myśli o traumie historycznej o najwyższych średnich odpowiedzi przedstawiono dla Łemków na wykresie 3., natomiast dla Ślązaków na wykresie 4. Zarówno wśród Łemków, jak i Ślązaków myśli o traumie historycznej wiązały się z takimi samymi najczęściej występującymi reakcjami. W obu grupach myśli o traumie historycznej zwykle wywoływały pobudzenie emocjonalne oraz poczucie, że tragiczne zdarzenia mogą się powtórzyć.

Konsekwencje psychologiczne traumy historycznej nie ograniczają się jedynie do bezpośredniej reakcji psychologicznej na myśli o niej. W grupach doświadczonych zbiorowymi traumami częściej obserwuje się m.in. depresję czy symptomy stresu potraumatycznego wśród osób, które urodziły się wiele lat po zdarzeniach traumatycznych¹⁵. Jako na konsekwencje traumy historycznej wskazuje się także na wyższy

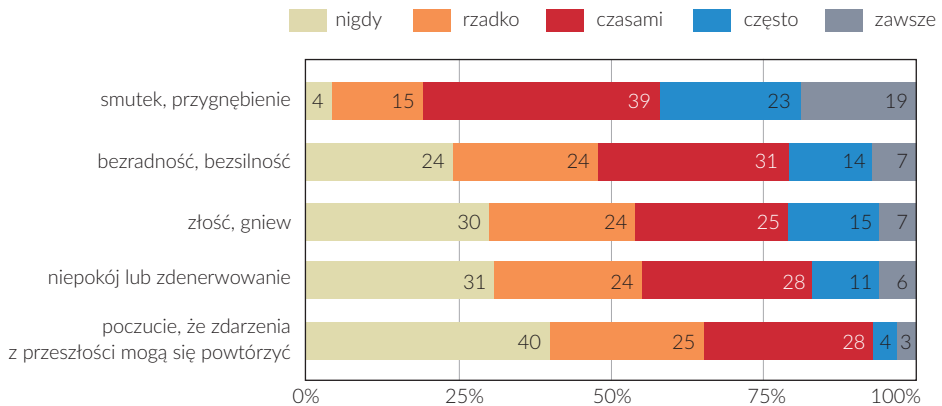
¹³ Łemkowie: $r = -0,05$; $p = 0,46$. Ślązacy: $r = -0,11$; $p = 0,08$.

¹⁴ Łemkowie: $M = 0,97$; $SD = 0,62$. Ślązacy: $M = 2,27$; $SD = 0,69$.

¹⁵ P. Wilk, A. Maltby i M. Cooke, „Residential schools and the effects on Indigenous health and well-being in Canada—a scoping review”, *Public Health Reviews* 38/1 (2017), 1–23, doi: 10.1186/s40985-017-0055-6.



Wykres 3. Procentowy rozkład częstości reakcji na myśli o traumie historycznej o najwyższych średnich odpowiedzi wśród Łemków



Wykres 4. Procentowy rozkład częstości reakcji na myśli o traumie historycznej o najwyższych średnich odpowiedzi wśród Ślązaków

odsetek samobójstw oraz uzależnień od środków psychoaktywnych niż w ogóle populacji¹⁶. Szereg skutków traumy historycznej przekładać może się także na zdro-

R. Yehuda, J. Schmeidler, M. Wainberg, K. Binder-Brynes i T. Duvdevani, „Vulnerability to posttraumatic stress disorder in adult offspring of Holocaust survivors”, *The American Journal of Psychiatry* 155/9 (1998), 1163–71, doi: 10.1176/ajp.155.9.1163.

¹⁶ C.L. Ehlers, I.R. Gizer, D.A. Gilder, J.M. Ellingson i R. Yehuda, „Measuring historical trauma in an American Indian community sample: Contributions of substance dependence, affective disorder, conduct disorder and PTSD”, *Drug and alcohol dependence* 133/1 (2013), 180–87, doi: 10.1016/j.drugalcdep.2013.05.011.

wie fizyczne osób nią dotkniętych, np. częstotliwość występowania cukrzycy¹⁷ oraz chorób serca¹⁸.

W naszym badaniu sprawdzaliśmy też, jak trauma historyczna wpływa na deklarowany ogólny stan zdrowia fizycznego oraz psychicznego Ślązaków. Respondenci i respondentki określali swój stan zdrowia w skali od 1 – „bardzo zły” do 5 – „bardzo dobry”. Badani Ślązacy wskazywali średnio na dobry stan zdrowia¹⁹. Do określenia stanu psychicznego osób badanych użyliśmy skali lęku uogólnionego. Osoby badane deklarywały, jak często w przeciągu ostatnich dwóch tygodni (od 1 – „wcale” do 4 – „niemal każdego dnia”) występowały u nich objawy lękowe, np. „Byłam(-em) tak niespokojna(-y), że nie mogłam(-em) usiedzieć na miejscu”. Wśród respondentów takie objawy pojawiały się średnio przez kilka dni²⁰. Wyniki badania wskazują, że częstsze myślenie o traumie historycznej, a w konsekwencji wyższe objawy traumy historycznej przekładają się na deklarowane gorsze zdrowie fizyczne²¹ oraz wyższe wyniki w skali lęku uogólnionego²². Ukazuje to, jak istotny i rozległy wpływ ma historia na codzienne życie kolejnych pokoleń członków strauumatyzowanych grup.

Společne konsekwencje traumy historycznej

Zastanawiając się nad przekazem międzypokoleniowym traumy i jej negatywnym wpływem na zdrowie, można zadać sobie pytanie, dlaczego przekaz ten wciąż się utrzymuje. Jednym z powodów może być fakt, że pamięć o grupowej traumie ma także funkcje adaptacyjne – ma przestrzegać kolejne pokolenia przed zewnętrzną grupą lub innym czynnikiem niosącym ze sobą zagrożenie i uchronić przed ponownym doświadczeniem straty. Jedną z konsekwencji wiktymizacji grupy może być obniżone zaufanie do osób spoza jej kręgu. Jest to strategia wysoce skuteczna w czasie trwającego konfliktu, jednakże w czasie pokoju lub w sytuacji zagrożenia niezwiązanej z przynależ-

N. Guenzel i L. Struwe, „Historical trauma, ethnic experience, and mental health in a sample of urban American Indians”, *Journal of the American Psychiatric Nurses Association* 26/2 (2020), 145–56, doi: 10.1177/1078390319888266.

¹⁷ S. Swift, „Diabetes: Native American wrestles with a dangerous epidemic”, *American Indian Report* 16/11 (2000), 12–14.

¹⁸ M.Y.H. Brave Heart, „Gender differences in the historical trauma response among the Lakota”, *Journal of Health & Social Policy* 10/4 (1999), 1–21, doi: 10.1300/J045v10n04_01.

¹⁹ $M = 3,82$; $SD = 0,86$.

²⁰ $M = 1,99$; $SD = 0,80$.

²¹ x – myślenie o traumie historycznej, m – objawy traumy historycznej, y – generalne zdrowie fizyczne: x - m : $b = 0,41$; $SE = 0,02$; $p < 0,001$; $95\%CI[0,36; 0,45]$; efekt bezpośredni: $b = 0,10$; $SE = 0,05$; $p = 0,02$; $95\%CI[0,01; 0,19]$; efekt pośredni: $b = -0,15$; $SE = 0,03$; $95\%CI[-0,21; -0,09]$.

²² x – myślenie o traumie historycznej, m – objawy traumy historycznej, y – lęk uogólniony: x - m : $b = 0,41$; $SE = 0,02$; $p < 0,001$; $95\%CI[0,36; 0,45]$; efekt bezpośredni: $b = -0,01$; $SE = 0,04$; $p = 0,74$; $95\%CI[-0,10; 0,07]$; efekt pośredni: $b = 0,14$; $SE = 0,03$; $95\%CI[0,09; 0,20]$.

nością do grupy może mieć ona negatywne konsekwencje, co sprawdziliśmy wśród Łemków i Ślązaków.

Zapytaliśmy osoby identyfikujące się jako Łemkini/Łemko oraz Ślązaczka/Ślązak, na ile ufają różnym polskim instytucjom i polskim sąsiadom. Odpowiedzi udzielano na 5-stopniowej skali (od 1 – „Wcale nie ufam” – do 5 – „Zdecydowanie ufam”). Uśrednione wyniki wskazują, że Łemkowie i Ślązacy umiarkowanie ufają Polakom²³. Analiza związków pomiędzy traumą historyczną a poziomem zaufania do osób spoza grupy własnej wykazała natomiast, że w obu społecznościach częstsze myślenie o traumie historycznej prowadziło do wyższych symptomów traumy historycznej, a te z kolei wiązały się z niższym zaufaniem do Polaków²⁴. Ponadto poczucie traumy historycznej oraz jej liczne konsekwencje, w tym brak zaufania, mogą ulegać nasileniu wskutek obecnie doświadczanej dyskryminacji.

Badania wskazują, że współcześnie odczuwana dyskryminacja związana z przynależnością etniczną, która w przeszłości była przyczyną przemocy wobec danej grupy, wzmacnia poczucie traumatyzacji²⁵. W trzech pytaniach poprosiliśmy uczestników naszego badania o ocenienie odczuwanej dyskryminacji – np. „Zdarzyło mi się być potraktowaną niegrzecznie lub niesprawiedliwie przez to, że jestem Łemkinią/Łemkiem (Ślązaczką/Ślązakiem)”. Osoby badane udzielały odpowiedzi w skali od 1 – „Zdecydowanie się nie zgadzam” do 5 – „Zdecydowanie się zgadzam” (dokładne informacje o współczesnej dyskryminacji i jej konsekwencjach wśród badanych grup znajdują się w następnym rozdziale). Okazało się, że wśród Łemków i Ślązaków wyższe poczucie dyskryminacji doświadczanej współcześnie wiązało się z częstszym myśleniem o traumie historycznej²⁶ i częstszymi reakcjami psychologicznymi na traumę historyczną²⁷. Co więcej, oba rodzaje dyskryminacji (historyczna i obecna), poprzez odpowiedź psychologiczną na traumę historyczną, obniżały zaufanie do Polaków²⁸. Innymi słowy, w relacji między współcześnie doświadczaną dyskryminacją a poziomem zaufania do Polaków kluczową rolę odgrywa pamięć o historycznych krzywdach.

²³ Łemkowie: $M = 3,24$; $SD = 0,68$. Ślązacy: $M = 2,80$; $SD = 0,60$.

²⁴ Efekt pośredni: x – myślenie o traumie historycznej, m – objawy traumy historycznej, y – zaufanie do Polaków. Łemkowie: $b = -0,15$; $SE = 0,05$; $95\%CI[-0,24; -0,06]$. Ślązacy: $b = -0,07$; $SE = 0,02$; $95\%CI[-0,11; -0,04]$.

²⁵ M. Sotero, „A conceptual model of historical trauma: Implications for public health practice and research”, *Journal of Health Disparities Research and Practice* 1/1 (2006), 93–108.

²⁶ Łemkowie: $b = 0,31$; $SE = 0,05$; $p < 0,001$; $95\%CI[0,22; 0,40]$. Ślązacy: $b = 0,39$; $SE = 0,06$; $p < 0,001$; $95\%CI[0,29; 0,51]$.

²⁷ Łemkowie: $b = 0,07$; $SE = 0,03$; $p = 0,03$; $95\%CI[0,01; 0,13]$. Ślązacy: $b = 0,47$; $SE = 0,08$; $p < 0,001$; $95\%CI[0,30; 0,63]$.

²⁸ Efekt pośredni – współczesna dyskryminacja – myślenie o traumie historycznej – objawy traumy historycznej – zaufanie do Polaków. Łemkowie: $b = -0,04$; $SE = 0,02$; $95\%CI[-0,07; -0,02]$. Ślązacy: $b = -0,03$; $SE = 0,01$; $95\%CI[-0,05; -0,008]$.

Rekomendacje, czyli jak obniżyć negatywne skutki traumy historycznej

Skoro pamięć o tragicznych zdarzeniach ma liczne negatywne konsekwencje, może należałoby o nich po prostu próbować zapomnieć? Nie jest to jednak możliwe. Przekaz wiedzy o historii grupy, w tym tej tragicznej, oraz o jej konsekwencjach, nie odbywa się jedynie poprzez bezpośrednie świadectwa osób. Rodzice chcący chronić swoje dzieci przed bolesną pamięcią mogą nie chcieć o niej opowiadać, budując tzw. konspirację milczenia²⁹. Jednakże nawet jeśli o traumie nie mówi się wprost, jej przekaz następuje w sposób pośredni, na przykład poprzez zachowania członków grupy, reakcje na zachowania innych osób oraz rozmaite postawy uwarunkowane wiktyimizacją (np. unikanie używania języka etnicznego). Innymi słowy, unikanie tematu bolesnych wydarzeń z przeszłości jest również formą przekazu traumy. Siłą rzeczy przekaz następuje również poprzez naukę historii oraz rozmaite formy upamiętnienia przeszłych wydarzeń. Uznanie i przepracowanie traumy przez grupę sprawców jest natomiast istotnym czynnikiem pomagającym grupie pokrzywdzonej pogodzić się z wydarzeniami z przeszłości oraz lepiej sobie radzić z ich wielowymiarowymi konsekwencjami³⁰. Brak dialogu o traumatycznych doświadczeniach może również negatywnie wpływać na budowę relacji z grupami większościowymi, milczenie może bowiem zostać wykorzystane do delegitymizacji lub umniejszania roszczeń wynikających ze strat i krzywd poniesionych w przeszłości. W rezultacie jedną z konsekwencji milczenia o traumie historycznej może być poczucie wstydu i niższości wśród członków doświadczonych nią grup.

Nie ulega zatem wątpliwości, że kultywowanie pamięci o zdarzeniach historycznych jest niezbędne. Co zatem można zrobić, by przy podtrzymaniu bolesnej pamięci obniżyć jednocześnie negatywny wpływ traumatyzacji? Zgodnie z wynikami badań na temat „kuracji społecznej” (*social cure*) ludzie lepiej radzą sobie z dyskryminacją i deklarują wyższy dobrostan psychiczny, jeśli czują związek z członkami swojej grupy, czyli mają wysoki poziom identyfikacji grupowej³¹. Ponadto to język danej grupy może być źródłem jej pozytywnej identyfikacji³². Dlatego też poprosiliśmy uczestników badania o określenie, jakim językiem (od 1 – „tylko po polsku” do 7 – „tylko po łemkowsku/

²⁹ Y. Danieli, „History and conceptual foundations”, w: Y. Danieli (red.), *International Handbook of Multigenerational Legacies of Trauma* (New York: Springer Science & Business Media, 1998), 1–17, doi: 10.1007/978-1-4757-5567-1.

³⁰ J.R. Vollhardt, L.B. Mazur i M. Lemahieu, „Acknowledgment after mass violence: Effects on psychological well-being and intergroup relations”, *Group Processes & Intergroup Relations* 17/3 (2014), 306–23, doi: 10.1177/1368430213517270.

³¹ S.A. Haslam, S.D. Reicher i M. Levine, „When other people are heaven, when other people are hell: How social identity determines the nature and impact of social support”, w: J. Jetten, C. Haslam i S.A. Haslam (red.), *The Social Cure: Identity, Health and Well-Being* (New York: Psychology Press, 2012), 157–74.

³² H. Giles i P. Johnson, „Ethnolinguistic identity theory: A social psychological approach to language maintenance”, *International Journal of the Sociology of Language* 1987/68, 69–99, doi: 10.1515/ijsl.1987.68.69.

śląsku”) postępują się w różnych aspektach życia i kontekstach komunikacyjnych (np. w rozmowie z rodzicami, ze znajomymi, w mediach społecznościowych). Zarówno wśród Łemków³³, jak i Ślązaków³⁴ osoby, które częściej posługiwały się łemkowskim/śląskim, miały mniejsze objawy traumy historycznej (np. pobudzenie emocjonalne, obawy przed powtórzeniem się tragicznych zdarzeń historycznych) niż osoby, które tak samo często myślały o traumie historycznej, ale rzadziej używały języka grupy. Innymi słowy, częstsze posługiwanie się językiem łemkowskim przez Łemków oraz śląskim przez Ślązaków pozytywnie wpływa na ich dobrostan psychiczny.

Podsumowując, w grupach, które wzięły udział w naszych badaniach, istnieje międzypokoleniowy przekaz traumy. By przerwać negatywne konsekwencje zdarzeń historycznych, należałoby wyeliminować czynnik wciąż je wzmagający – dyskryminację – oraz dążyć do empatycznego uznania traumy oraz dotkliwych strat poniesionych w wyniku wydarzeń historycznych przez grupy mniejszościowe, a zarazem uznania roli, jaką w tych zdarzeniach odegrały grupy represjonujące. Wśród społeczności doświadczonych traumą historyczną warto wskazywać na korzyści wynikające z kultywowania języka mniejszościowego w różnych sferach życia (także w przestrzeni publicznej) oraz przekazywania go kolejnym pokoleniom.

PRZEŚLADOWANIA I TRAUMA HISTORYCZNA W WILAMOWICACH

Tymoteusz Król (Tiöma fum Dökter)

Status mniejszości, którą od dawna byli Wilamowianie, wiązał się z nieprzychylnością sąsiadów, nawet w tak wielokulturowym regionie, jakim były okolice tej miejscowości, mianowicie pogranicze Śląska i Małopolski. Pierwsze prześladowania, o których wiemy, miały miejsce w czasach kontrreformacji w XVII i w XVIII wieku. Wilamowianie, jako ewangelicy reformowani, byli wówczas szykanowani przez przybyłych z zewnątrz katolików. Niektórych z nich zmuszono do opuszczenia swojego miasta. W XIX wieku wykształcił się stereotyp Wilamowianina-handlarza. Zawód ten, w przeciwieństwie do pracy na roli, uznawany był na polskiej wsi za nieuczciwy. Prawdopodobnie wtedy pojawiło się określenie Wilamowian „biali Żydzi”, używane zarówno przez Polaków, jak i Niemców z okolicznych wsi.

Z powodu wysokiego prestiżu wilamowskich kupców w ośrodkach handlowych, majątkości gospodarzy, a także dobrobytu panującego w miasteczku, wielu Wilamowian akty dyskryminacji nie spotykały bądź nie przejmowały, bowiem w samych Wilamowicach byli oni większością. Inaczej było, kiedy Wilamowianka bądź Wilamowianin zawierali małżeń-

³³ M. Skrodzka, K. Hansen, J. Olko i M. Bilewicz, „The twofold role of a minority language in historical trauma: The case of Lemko minority in Poland”, *Journal of Language and Social Psychology* 39/4 (2020), 551–66, doi: 10.1177/0261927X20932629.

³⁴ Interakcja częstości myślenia o traumie historycznej i używania języka śląskiego: $b = -0,04$; $SE = 0,02$; $p = 0,01$; $95\%CI[-0,08; -0,001]$.

stwo z osobą pochodzącą z jednej z okolicznych wsi (co było jednak rzadkością); takie osoby często stawały się adresatami kpin i żartów. Mieszkańcy okolic, zarówno Niemcy jak i Polacy, nie podzielali więc zachwyty Wilamowicami, który przejawiali politycy i publicyści. Wśród tych ostatnich, dla tych stojących po stronie Niemiec Wilamowice stały się bowiem „osadą reliktyw praniemieckości”, a dla tych po stronie Polski – dowodem na to, że mimo obcego pochodzenia, migranci mogą stać się Polakami. Sami Wilamowianie najczęściej nie angażowali się w te polityczne dyskusje. Zarówno Polacy, jak i Niemcy byli dla nich „obcymi”, w przeciwieństwie do „swoich” – Wilamowian.

Wybuch II wojny światowej i związany z nim przymus zadeklarowania narodowości niemieckiej (*Volksliste*) utrwalił stereotyp Wilamowianina-Niemca wśród polskich mieszkańców. Mimo pomocy, jakiej wielu Wilamowian udzieliło Polakom z okolicznych miejscowości, po wojnie rozpoczęła się fala prześladowań, oficjalnie racjonalizowana jako odwet za zbrodnie wojenne Niemców. Według Wilamowian był to jedynie pretekst, gdyż wielokrotnie zdarzało się, że wysiedlano i zamykano w obozach osoby, które przedtem odmówiły podpisania *volkslisty*, ukrywały się przed służbą w Wehrmachcie bądź pomagały Polakom. Głównym powodem prześladowań miała być chęć zagrabienia majątków oraz rozwijająca się od dawna niechęć i zazdrość wobec Wilamowian z powodu różnic kulturowych i majątkowych. W wyniku dzikich wysiedleń (nielegalnych nawet w świetle ówczesnego prawa) wiele wilamowskich rodzin zostało faktycznie pozbawionych dachu nad głową na dwanaście lat, mimo iż już w 1946 roku uznano prawo większości z nich do odzyskania majątku. W 1945 r. wydano zakaz używania języka wilamowskiego oraz stroju wilamowskiego, którego przestrzegania pilnowali miejscowi Polacy. Był on szczególnie dotkliwy dla dzieci, które innego języka nie znały. Zabraniano im wtedy mówić w ogóle, co prowadziło do późniejszych traum, a nawet prób samobójczych, które Wilamowianie motywują karami, jakie spotkały te dzieci. Historycy opisujący powojenne losy Wilamowian często albo pomijali problem prześladowań, tłumacząc to „niezabliżnionymi ranami”, albo stosowali strategię zrzucania odpowiedzialności za prześladowania z Polaków zamieszkujących okoliczne wsie na bliżej nieokreślonych „komunistów” lub „ówczesne władze”. Pojawiają się również subiektywne polskocentryczne, rzadziej niemieckocentryczne, teksty historyków, którzy usiłują dowieść swojej neutralności i obiektywizmu. Wszystkie one przedstawiają zupełnie inny obraz historii niż ten zapisany w pamięci zbiorowej Wilamowian i kultywowany przez ustny przekaz. Próby publicznego pokazania tej wilamowskiej perspektywy natrafiają często na opór naukowców, działaczy i polityków reprezentujących perspektywę większościową. Dowodzi to prawdziwości tezy śląskiej antropolożki Grażyny Kubicy-Heller, że „otwarte prezentowanie swojej tożsamości, która jest inna niż zakłada nasz rozmówca, bywa odbierane jak agresywna manifestacja”³⁵.

³⁵ G. Kubica-Heller, „Milczenie i dominacja: Przemilczenia w kontekście wielokulturowości”, w: G. Kubica-Heller (red.), *Śląskość i protestantyzm: Antropologiczne studia o Śląsku Cieszyńskim, proza, fotografia* (Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2011), 153–64.

Psychologiczne konsekwencje dyskryminacji



*Michał Bilewicz, Maria Mirucka,
Magdalena Skrodzka, Michał Wypych*

Dyskryminację można rozumieć jako zjawisko społeczne wynikające z potrzeby chronienia siebie i reagowania na odczuwany strach³⁶. Jest ona bezpodstawnym – ponieważ wywodzącym się z niechęci i błędnych przekonań – wykluczeniem jednostek ze względu na ich przynależność do określonych grup społecznych³⁷. Dyskryminacja polega więc na uznaniu przez jedną grupę, często dominującą, że osoby posiadające określone cechy (na przykład inny wygląd, płeć, wierzenia, tradycje) stanowią dla niej zagrożenie i dlatego powinny być wykluczone ze społeczeństwa (tzw. dyskryminacja bezpośrednia), lub że są one obciążeniem dla reszty społeczeństwa i nie zasługują na pełnię praw (tzw. dyskryminacja pośrednia). Liczne badania pokazują, że zjawisko dyskryminacji ma negatywny wpływ zarówno na jednostkę, jak i na społeczeństwo. Osoby, które same doświadczają wykluczenia lub napiętnowania społecznego ze względu na przynależność do określonej grupy, charakteryzują się niższym poczuciem własnej wartości oraz ogólnie niższym poziomem dobrostanu psychicznego³⁸. Te natomiast, którym świadomość przynależności do dyskryminowanej grupy przekazali inni jej członkowie, rzadziej przejawiają skłonność do dewaluowania samych siebie, częściej jednak są przekonani o wrogości ze strony grupy większościowej i darzą ją mniejszym zaufaniem³⁹. Reakcje na wykluczenie można więc podzielić na wrogie wobec siebie

³⁶ J. Greenberg, M. Landau, S. Kosloff i S. Solomon, „How our dreams of death transcendence breed prejudice, stereotyping, and conflict: Terror management theory”, w: T.D. Nelson (red.), *Handbook of Prejudice, Stereotyping, and Discrimination* (New York: Psychology Press, 2009), 309–32.

³⁷ J. Keller, „In genes we trust: The biological component of psychological essentialism and its relationship to mechanisms of motivated social cognition”, *Journal of Personality and Social Psychology* 88/4 (2005), 686–702, doi: 10.1037/0022-3514.88.4.686.

³⁸ S. Assari, E. Moazen-Zadeh, C.H. Caldwell i M.A. Zimmerman, „Racial discrimination during adolescence predicts mental health deterioration in adulthood: Gender differences among Blacks”, *Frontiers in Public Health* 5 (2017), 104, doi: 10.3389/fpubh.2017.00104.

³⁹ D. Rivas-Drake, D. Hughes i N. Way, „A preliminary analysis of associations among ethnic racial socialization, ethnic discrimination, and ethnic identity among urban sixth graders”, *Journal of Research on Adolescence* 19/3 (2009), 558–84, doi: 10.1111/j.1532-7795.2009.00607.x.

i wrogie wobec oprawcy. Biorąc natomiast pod uwagę dobrostan psychiczny człowieka, zauważyć trzeba, że doświadczenie dyskryminacji, bez względu na formę radzenia z nim sobie, wpływa negatywnie na zdrowie psychiczne. Często wiąże się ono z przeżywaniem chronicznego stresu, zaburzeniami lękowymi, depresyjnymi, a nawet objawami PTSD⁴⁰. Stałe poczucie zagrożenia prowadzi do przekonania, że nawet przy usilnych staraniach sytuacji nie da się zmienić, co w konsekwencji staje się bezpośrednim powodem deficytów emocjonalnych⁴¹. Mimo to badania wykazują, że dyskryminacja w kontekście bieżących wydarzeń jest bardziej destrukcyjna niż ta trwająca przez dłuższy czas, na przykład z powodu zaszłości historycznych⁴²; prawdopodobnie dzieje się tak dlatego, że w tej ostatniej okoliczności w grę wchodzi poczucie wspólnoty z pozostałymi członkami grupy dyskryminowanej i pogodzenie się z przeżywaną sytuacją. Na tej podstawie można postawić hipotezę, że pandemia COVID-19 stanowi poważne zagrożenie dla grup mniejszościowych nie tylko z przyczyn ekonomicznych, lecz także dlatego, że ich członkowie częściej spotykają się z kierowanymi w ich stronę wrogimi postawami i w większym stopniu odczuwają skutki tego rodzaju dyskryminacji. Wynikiem tego jest zwielokrotnione poczucie zagrożenia i obciążenie psychiczne, dużo poważniejsze niż u członków grupy dominującej, bo spowodowane zarówno lękiem przed wirusem SARS-CoV-2, jak i brakiem odpowiedniego wsparcia społecznego⁴³.

Dyskryminacja jako doświadczenie mniejszości: badania wśród Łemków i Wilamowian

W badaniu przeprowadzonym przez nas wśród Wilamowian oraz Łemków sprawdziliśmy konsekwencje doświadczania dyskryminacji ze względu na pochodze-

⁴⁰ R.T. Carter, M.Y. Lau, V. Johnson i K. Kirkinis, „Racial discrimination and health outcomes among racial/ethnic minorities: A meta-analytic review”, *Journal of Multicultural Counseling and Development* 45/4 (2017), 232–59, doi: 10.1002/jmcd.12076.

A.I. Vines, J.B. Ward, E. Cordoba i K.Z. Black, „Perceived racial/ethnic discrimination and mental health: A review and future directions for social epidemiology”, *Current Epidemiology Reports* 4/2 (2017), 156–65, doi: 10.1007/s40471-017-0106-z.

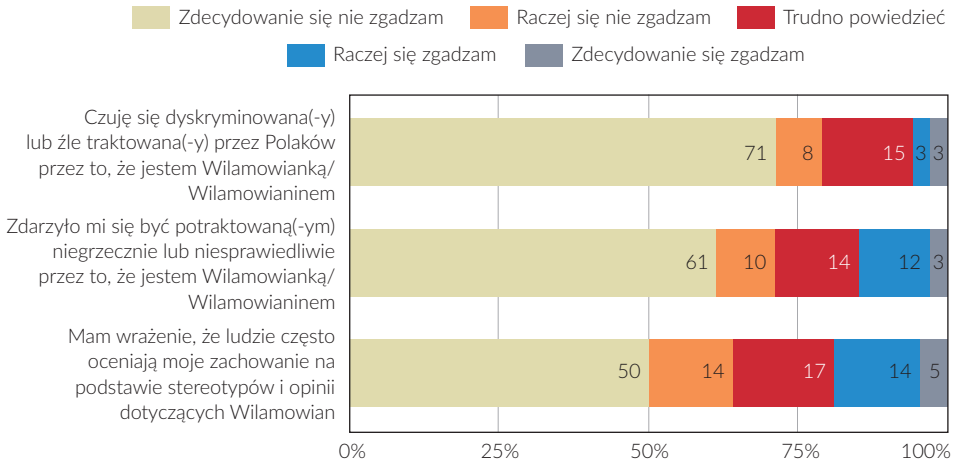
J. McClendon, N. Kressin, D. Perkins, L.A. Copeland, E.P. Finley i D. Vogt, „The impact of discriminatory stress on changes in posttraumatic stress severity at the intersection of race/ethnicity and gender”, *Journal of Trauma & Dissociation* 22/2 (2021), 170–87, doi: 10.1080/15299732.2020.1869079.

⁴¹ W.T.L. Cox, L.Y. Abramson, P.G. Devine i S.D. Hollon, „Stereotypes, prejudice, and depression: The integrated perspective”, *Perspectives on Psychological Science: A Journal of the Association for Psychological Science* 7/5 (2012), 427–49, doi: 10.1177/1745691612455204.

⁴² L. Ayalon i A.M. Gum, „The relationships between major lifetime discrimination, everyday discrimination, and mental health in three racial and ethnic groups of older adults”, *Aging & Mental Health* 15/5 (2011), 587–94, doi: 10.1080/13607863.2010.543664.

⁴³ C. Wu, Y. Qian i R. Wilkes, „Anti-Asian discrimination and the Asian-white mental health gap during COVID-19”, *Ethnic and Racial Studies* 44/5 (2021), 819–35, doi: 10.1080/01419870.2020.1851739.

nie⁴⁴. Aby oszacować poczucie dyskryminacji wynikającej z wilamowskich lub łemkowskich korzeni, osoby badane odpowiadały na trzy pytania (treść pytań i procentowy rozkład odpowiedzi dla Wilamowian przedstawia wykres 5., dla Łemków – wykres 6.)⁴⁵. Odpowiedzi udzielano w skali od 1 – „Zdecydowanie się nie zgadzam” do 5 – „Zdecydowanie się zgadzam”.



Wykres 5. Procentowy rozkład odpowiedzi na pytania dotyczące poczucia dyskryminacji wśród Wilamowian

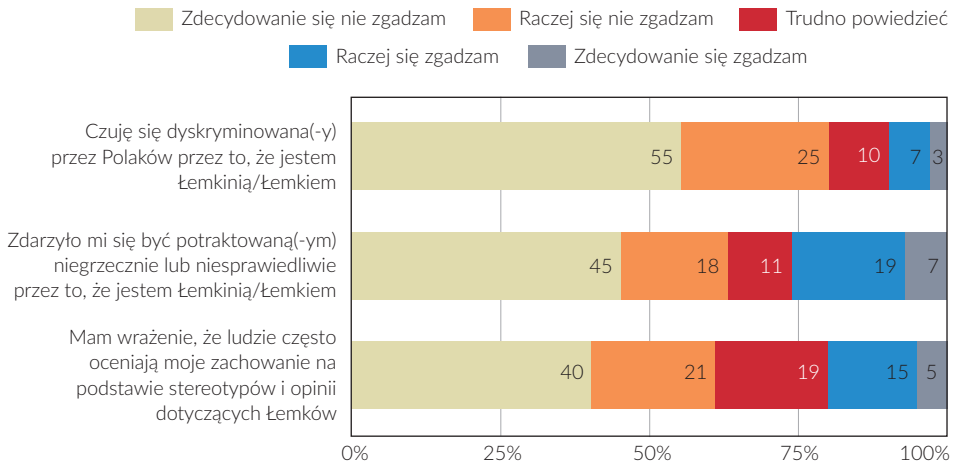
Dyskryminacji ze względu na pochodzenie etniczne doświadczyło około 17% badanych Wilamowian oraz około 26% badanych Łemków (średnia odpowiedzi od „Trudno powiedzieć” do „Zdecydowanie się zgadzam” na trzy pytania). Jednakże można podejrzewać, że odsetek doświadczeń dyskryminacyjnych jest większy nie tylko wśród wszystkich członków badanych grup, ale nawet wśród ankietowanych. Część ankiet przeprowadzały bowiem osoby nie pochodzące z danej grupy, co mogło mieć wpływ na odpowiedzi badanych. Ponadto osoby badane wyrażały, w trakcie badania i po jego zakończeniu, nieufność co do wykorzystania zebranych danych. Obniżone zaufanie jest jedną z konsekwencji doświadczonej dyskryminacji.

W obu grupach zapytano respondentki i respondentów, na ile ufają różnym polskim instytucjom i polskim sąsiadom (od 1 – „Wcale nie ufam” do 5 – „Zdecydowanie ufam”). Średnio zarówno Wilamowianie, jak i Łemkowie umiarkowanie ufali Polakom i polskim instytucjom⁴⁶. Jednakże wraz ze wzrostem odczuwanej dyskryminacji

⁴⁴ Wilamowianie: $N = 116$, wiek: $M = 48,54$; $SD = 22,11$. Łemkowie: $N = 291$, wiek: $M = 46,14$; $SD = 18,78$.

⁴⁵ Wilamowianie: $M = 1,91$; $SD = 1,08$. Łemkowie: $M = 2,07$; $SD = 1,08$.

⁴⁶ Wilamowianie: $M = 3,40$; $SD = 0,73$. Łemkowie: $M = 3,25$; $SD = 0,70$.



Wykres 6. Procentowy rozkład odpowiedzi na pytania dotyczące poczucia dyskryminacji wśród Łemków

poziom zaufania do Polaków spadał⁴⁷. Odczuwana dyskryminacja miała także negatywny wpływ na poczucie siły grupy wśród Wilamowian⁴⁸. Im więcej doświadczyli oni dyskryminacji, tym bardziej byli skłonni wierzyć, na przykład, że to Polacy będą mieli silniejszą pozycję w regionie za dwadzieścia lat⁴⁹. Ponadto, odczuwana dyskryminacja miała również związek z obrazem siebie oraz stanem psychicznym reprezentantów badanych grup.

Zapytaliśmy osoby badane o ich poczucie własnej wartości (np. „Uważam, że jestem osobą wartościową przynajmniej w takim samym stopniu co inni”)⁵⁰. Okazało się, że wraz ze wzrostem doświadczeń dyskryminacyjnych ze względu na wilamowskie korzenie spada poczucie własnej wartości ankietowanych⁵¹. Odczuwana dyskryminacja miała przełożenie także na zakres objawów depresyjnych wśród Wilamowian. Badani proszeni byli o określenie, jak często w ostatnich dwóch tygodniach dokuczały im takie problemy, jak np. uczucie smutku, przygnębienia lub beznadziejności (od 1 – „wcale” do 4 – „niemal codziennie”)⁵². Rezultaty badania wśród Wilamowian wskazują, że wyższy poziom deklarowanej dyskryminacji związany jest z częstszymi objawami depresyjnymi⁵³. Wśród Łemków odczuwana dyskryminacja miała istotne znaczenie dla ich

⁴⁷ Wilamowianie: $r = -0,30$; $p < 0,001$. Łemkowie: $r = -0,12$; $p = 0,05$.

⁴⁸ Skala odpowiedzi od 1 – „zdecydowanie Polacy” do 5 – „zdecydowanie Wilamowianie”; $M = 2,64$; $SD = 0,71$.

⁴⁹ $r = -0,39$; $p < 0,001$.

⁵⁰ $M = 3,69$; $SD = 0,47$.

⁵¹ $r = -0,29$; $p < 0,001$.

⁵² $M = 1,61$; $SD = 0,61$.

⁵³ $r = 0,30$; $p < 0,001$.

dobrostanu psychicznego, to znaczy ogólnego poczucia zadowolenia z życia, mierzonego stwierdzeniami takimi jak: „Gdybym mogła/mógł jeszcze raz przeżyć swoje życie, prawie niczego bym nie zmieniła/zmienił” (od 1 – „Zdecydowanie się nie zgadzam” do 5 – „Zdecydowanie się zgadzam”)⁵⁴. Im wyższy poziom dyskryminacji ze względu na pochodzenie deklarowali respondenci łemkowscy, tym niższy był ich dobrostan psychiczny⁵⁵.

Doświadczenia kontaktu z mową nienawiści wśród Łemków i Wilamowian

Czym jest mowa nienawiści?

Zgodnie z definicją zaproponowaną przez Radę Europy mowa nienawiści to „wypowiedzi, które szerzą, propagują czy usprawiedliwiają nienawiść rasową, ksenofobię, antysemityzm oraz inne formy nienawiści bazujące na nietolerancji”⁵⁶. Rozprzestrzenianie się mowy nienawiści może prowadzić do wzrostu dyskryminacji i uprzedzeń wobec jej ofiar⁵⁷ oraz może być doświadczane jako krzywdzące i odbijać się na zdrowiu osób będących celem nienawistnych wypowiedzi⁵⁸.

Aby zbadać, jak często Wilamowianie oraz Łemkowie spotykają się z wymierzoną w nich mową nienawiści, osobom biorącym udział w badaniu pokazaliśmy trzy wypowiedzi, które zostały uznane przez organizacje lokalne i aktywistów za przykłady mowy nienawiści skierowanej przeciw ich grupom. Zapytaliśmy, jak często mają oni kontakt z podobnymi stwierdzeniami, oraz w jakich miejscach się z nimi spotykają.

Częstość i miejsca kontaktu z mową nienawiści wśród Łemków i Wilamowian

31% Łemków oraz 33% Wilamowian deklaroowało, że nigdy nie spotykają się ze skierowaną przeciw nim mową nienawiści. Z kolei 13% Łemków oraz 2% Wilamowian deklaruje, że jest często lub bardzo często celem mowy nienawiści. W obu grupach

⁵⁴ $M = 3,48$; $SD = 0,80$.

⁵⁵ $r = -0,12$; $p < 0,05$.

⁵⁶ Komitet Ministrów Rady Europy, „Recommendation no. R (97) 20 of the Committee of Ministers to member states on »hate speech«”, za: <http://www.mowanienawisci.info/post/rada-europy> [dostęp: 29.07.2021].

⁵⁷ M. Bilewicz i W. Soral, „Hate speech epidemic: The dynamic effects of derogatory language on inter-group relations and political radicalization”, *Political Psychology* 41/S1 (2020), 3–33, doi: 10.1111/pops.12670.

⁵⁸ C. Cervone, M. Augoustinos i A. Maass, „The language of derogation and hate: Functions, consequences, and reappropriation”, *Journal of Language and Social Psychology* 40/1 (2021), 80–101, doi: 10.1177/0261927X20967394.

większość osób biorących udział w badaniu zadeklarowała, że spotyka się, nawet jeśli sporadycznie, ze skierowaną przeciw sobie mową nienawiści.

Tabela 1. Częstość kontaktu z mową nienawiści wśród Łemków i Wilamowian

	nigdy	rzadko	czasami	często	bardzo często
Łemkowie	31,3%	35,7%	20,2%	7,7%	5,1%
Wilamowianie	33%	51,4%	13,8%	0,9%	0,9%

Najwięcej Łemków (49%) deklarowało, że spotyka się z mową nienawiści w internecie; ponadto zdarza się to w przestrzeni publicznej (16%), w rozmowach ze znajomymi (15%) oraz w innych sytuacjach (25%). Najrzadziej deklarowano kontakt z mową nienawiści w radiu (2%) oraz w prasie (4%). Z kolei wśród Wilamowian najwięcej osób stwierdziło, że miało kontakt z mową nienawiści w trakcie rozmów ze znajomymi (32%), w przestrzeni publicznej (19%) oraz w innych sytuacjach (19%). Najrzadziej z mową nienawiści Wilamowianie spotykają się w radiu (1%) oraz prasie (1%).

Tabela 2. Miejsca kontaktu z mową nienawiści. Tabela przedstawia procent respondentów, którzy zadeklarowali kontakt z mową nienawiści w danej przestrzeni. Procenty nie sumują się do 100, ponieważ pytanie miało charakter wielokrotnego wyboru – każda osoba mogła zaznaczyć więcej niż jedną odpowiedź

	Łemkowie	Wilamowianie
telewizja	5%	2,9%
radio	2%	0,6%
prasa	4%	1,2%
internet	49%	6,9%
w przestrzeni publicznej	16,4%	19,1%
na ulicy	10,7%	9,8%
w trakcie rozmów ze znajomymi (np. w pracy, w szkole)	14,8%	32,4%
w innych sytuacjach	24,8%	18,5%

Można zauważyć, że Łemkowie i Wilamowianie częściej spotykają się z mową nienawiści w przestrzeniach, które trudniej moderować, a zasady wypowiedzania się

w nich są mniej uregulowane (np. internet, przestrzeń publiczna, rozmowy ze znajomymi), natomiast stosunkowo mało osób badanych deklarowało kontakt z mową nienawiści w przestrzeniach, które podlegają silniejszej regulacji (telewizja, radio, prasa).

Mowa nienawiści a zdrowie i dobrostan

Częsty kontakt z mową nienawiści może odbijać się na zdrowiu osób, które są na nią wystawione. Badania wskazują, że rozprzestrzenianie się mowy nienawiści jest związane ze społecznym wykluczeniem⁵⁹ oraz liczbą samobójstw popełnianych przez ofiary nienawistnych wypowiedzi⁶⁰. Częste spotkanie się z mową nienawiści może również wywoływać poczucie lęku u ofiar oraz negatywnie odbijać się na ich samoocenie⁶¹.

Zarówno wśród Wilamowian, jak i Łemków kontakt z mową nienawiści wiązał się z gorszym zdrowiem psychicznym, nawet po uwzględnieniu innych form dyskryminacji, jakich doświadczają osoby z grup mniejszościowych, tj. niezależnie od tego, czy dana osoba doświadczyła innych form dyskryminacji czy też nie. Im częściej Wilamowianie spotykali się z mową nienawiści, tym silniejsze były u nich objawy depresji oraz tym gorszy nastrój.

Tabela 3. Wpływ mowy nienawiści na zdrowie psychiczne i nastrój wśród Wilamowian

	objawy depresji	negatywny nastrój
kontakt z mową nienawiści	0,43***	0,36***
doświadczenia dyskryminacji	0,29***	0,24**
R ²	0,19***	0,13***

Z kolei w przypadku Łemków częstsza ekspozycja na mowę nienawiści była związana z gorszym nastrojem.

Wyniki te korespondują z wcześniejszymi badaniami Laury Leets, która wskazała, że bycie ofiarą mowy nienawiści może negatywnie odbijać się na zdrowiu psychicz-

⁵⁹ B. Mullen i D.R. Rice, „Ethnophaulisms and exclusion: The behavioral consequences of cognitive representation of ethnic immigrant groups”, *Personality and Social Psychology Bulletin* 29/8 (2003), 1056–67, doi: 10.1177/0146167203254505.

⁶⁰ B. Mullen i J.M. Smyth, „Immigrant suicide rates as a function of ethnophaulisms: Hate speech predicts death”, *Psychosomatic Medicine* 66/3 (2004), 343–48, doi:10.1097/01.psy.0000126197.59447.b3.

⁶¹ C. Cervone, M. Augoustinos i A. Maass, „The language of derogation and hate: Functions, consequences, and reappropriation”, *Journal of Language and Social Psychology* 40/1 (2021), 80–101, doi: 10.1177/0261927X20967394.

nym⁶². Początkowo osoby doświadczające mowy nienawiści mogą reagować gniewem, strachem i podatnością na zranienie. Z czasem kontakt z mową nienawiści może wpłynąć na postawy wobec grupy większościowej. Ofiary mowy nienawiści próbują również radzić sobie z tym doświadczeniem na przykład przez zmianę swoich zachowań. Ukrywanie swojej tożsamości, na przykład przez powstrzymywanie się od używania języka rdzennego w niektórych przestrzeniach, może być sposobem na poradzenie sobie z doświadczeniem mowy nienawiści oraz uniknięcie dalszej dyskryminacji.

Tabela 4. Wpływ mowy nienawiści na zdrowie psychiczne i nastroj wśród Łemków

	negatywny nastrój
kontakt z mową nienawiści	0,14**
doświadczenia dyskryminacji	0,15**
R ²	0,03*

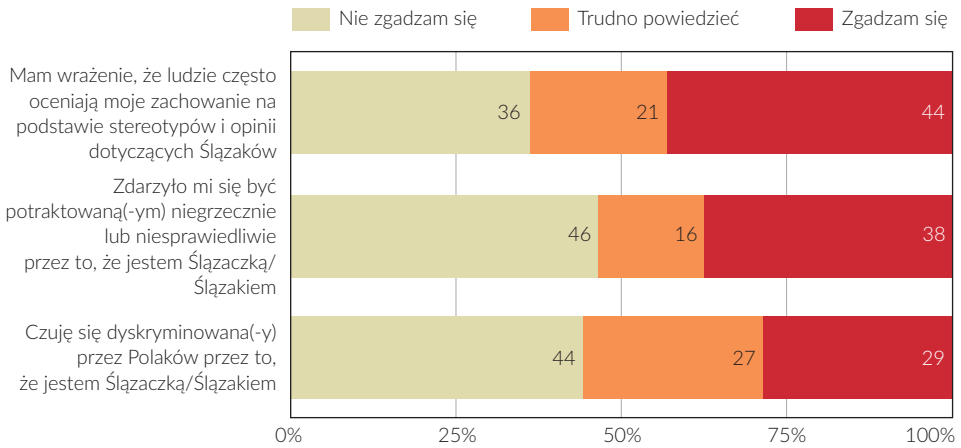
Związek między odczuwaną dyskryminacją a zaufaniem społecznym w czasie epidemii COVID-19: badania Łemków, Kaszubów i Ślązaków

W naszych badaniach zmierzaliśmy raportowane doświadczenia dyskryminacji, również w czasie pandemii COVID-19, wśród kilku mniejszości narodowych i etnicznych w Polsce (Kaszubi, Łemkowie, Ślązacy)⁶³. Sprawdziliśmy też związek między częstością doświadczania dyskryminacji a zaufaniem społecznym. Osoby biorące udział w badaniu wskazywały, w jakim stopniu ufają policji, rządowi, lekarzom, pracownikom szpitali oraz ministrowi zdrowia (1 – „Wcale nie ufam”, 5 – „Zdecydowanie ufam”). Analiz tych nie przeprowadziliśmy na mniejszości wilamowskiej z powodu zbyt małej liczebności próby.

Spśród badanych grup największy odsetek osób badanych deklarujących doświadczanie dyskryminacji zaobserwowano wśród Ślązaków. 44% Ślązaków czuje się ocenianych na podstawie stereotypów i opinii o Ślązakach jako grupie, 38% Ślązaków zdarzyło się być potraktowanym niegrzecznie lub niesprawiedliwie ze względu na swoją tożsamość, a 29% czuje się dyskryminowanych.

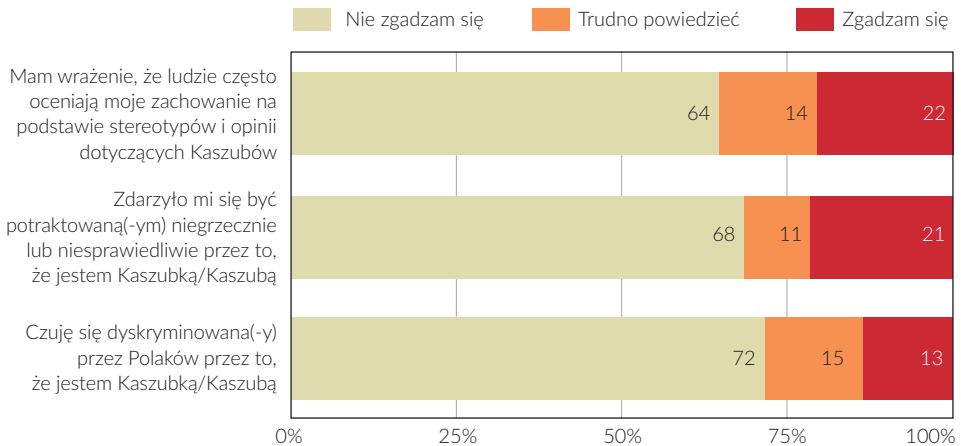
⁶² L. Leets, „Experiencing hate speech: Perceptions and responses to anti-Semitism and antigay speech”, *Journal of Social Issues* 58/2 (2002), 341–61, doi: 10.1111/1540-4560.00264.

⁶³ Kaszubi: N = 318, wiek: M = 33,02; SD = 14,64. Łemkowie N = 84, wiek: M = 37,87; SD = 17,48. Ślązacy: N = 590, wiek: M = 43,91; SD = 18,38.



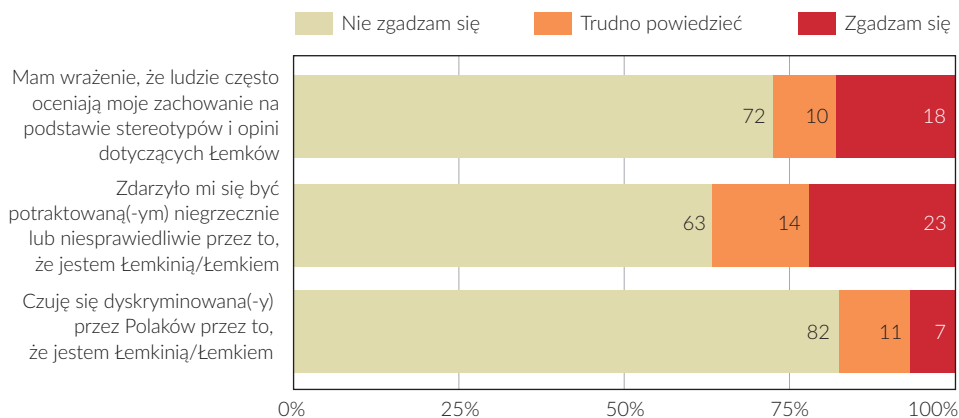
Wykres 7. Skala dyskryminacji w populacji Ślązaków. Rozkłady odpowiedzi z agregacją odpowiedzi pozytywnych (4–5 w skali pięciopunktowej, gdzie 4 oznacza „Raczej się zgadzam”, a 5 „Zdecydowanie się zgadzam”) oraz negatywnych (1–2 w skali pięciopunktowej, gdzie 1 oznacza „Zdecydowanie się nie zgadzam”, a 2 „Raczej się nie zgadzam”)

12% Kaszubów, którzy wzięli udział w badaniu, czuje się ocenianych na podstawie stereotypów, zaś 19% deklaruje, że zostało potraktowane niegrzecznie lub niesprawiedliwie przez to, że są Kaszubami. Najwięcej, bo 20% Kaszubów, czuje się dyskryminowanych.

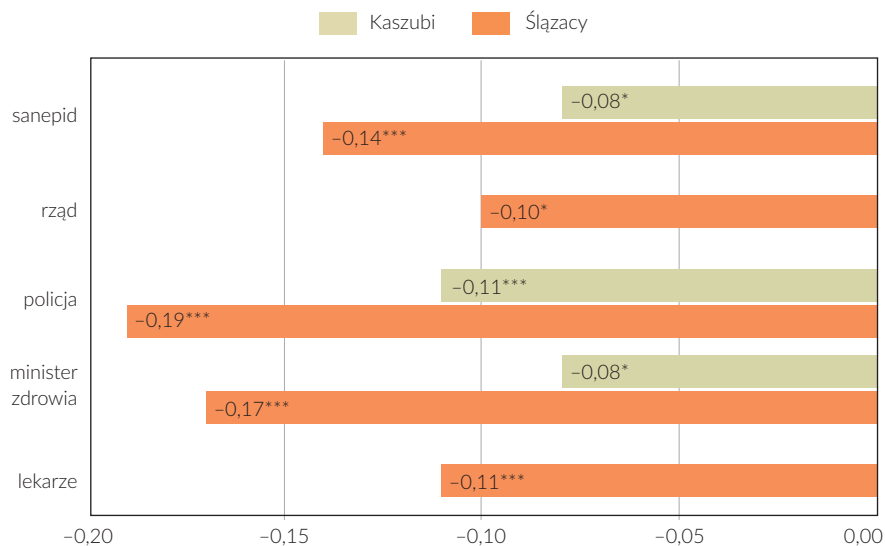


Wykres 8. Skala dyskryminacji w populacji Kaszubów. Rozkłady odpowiedzi z agregacją odpowiedzi pozytywnych (4–5 w skali pięciopunktowej, gdzie 4 oznacza „Raczej się zgadzam”, a 5 „Zdecydowanie się zgadzam”) oraz negatywnych (1–2 w skali pięciopunktowej, gdzie 1 oznacza „Zdecydowanie się nie zgadzam”, a 2 „Raczej się nie zgadzam”)

Spośród badanych grup Łemkowie deklarowali najmniejsze natężenie dyskryminacji. 18% z nich czuje się ocenianych na podstawie stereotypów, 23% spotkało się z niesprawiedliwym lub niegrzecznym traktowaniem przez to, że są Łemkami, a 7% czuje się dyskryminowanych ze względu na łemkowską tożsamość.



Wykres 9. Skala dyskryminacji w populacji Łemków. Rozkłady odpowiedzi z agregacją odpowiedzi pozytywnych (4–5 w skali pięciopunktowej, gdzie 4 oznaczało „Raczej się zgadzam” a 5 „Zdecydowanie się zgadzam”) oraz negatywnych (1–2 w skali pięciopunktowej, gdzie 1 oznaczało „Zdecydowanie się nie zgadzam” a 2 „Raczej się nie zgadzam”)



Wykres 10. Siła korelacji doświadczania dyskryminacji z zaufaniem społecznym wśród Kaszubów i Ślązaków. Na wykresie przedstawiono tylko korelacje istotne statystycznie. Negatywne korelacje wskazują, że im wyższy poziom dyskryminacji, tym niższe zaufanie (* $p < 0,05$; ** $p < 0,01$; *** $p < 0,001$)

Wśród Łemków nie zauważono istotnych statystycznie korelacji między postrzeżoną dyskryminacją a zaufaniem społecznym w czasie pandemii (choć może to być związane z niewielką liczebnością próby). Bycie osobą doświadczającą dyskryminacji wiązało się wśród Kaszubów i Ślązaków z niższym zaufaniem do policji, sanepidu i ministra zdrowia. W przypadku Ślązaków im częstsze były doświadczenia dyskryminacji wśród osób badanych, tym niższe było ich zaufanie również do rządu i lekarzy.

Wnioski i rekomendacje

Grupy mniejszościowe żyjące w Polsce spotykają się nieraz z dyskryminacją na tle etnicznym. Dyskryminacja ta czasem ma charakter werbalny; przyjmuje formę pogardliwych komentarzy, etykietek słownych i innych przejawów mowy nienawiści. Ma ona poważny wpływ na dobrostan psychiczny – zarówno jej werbalne, jak i niewerbalne formy powiązane są z negatywnym nastrojem i depresją. To powoduje, że osoby narażone na kontakt z mową nienawiści czy dyskryminację mogą później znacznie gorzej doświadczać wszystkich kryzysów psychicznych związanych z epidemią koronawirusa czy izolacją społeczną w okresie epidemii.

Doświadczenia dyskryminacji są też powiązane ze spadkiem zaufania społecznego. Wiele wcześniejszych badań porównawczych (por. Bilewicz i Liu, 2020) wskazywało, że przeszła wiktymizacja zmniejsza znacząco zaufanie do instytucji – zarówno lokalnych, jak i ogólnokrajowych. W obecnych badaniach przeprowadzonych w czasie epidemii COVID-19 potwierdziliśmy, że osoby, które doświadczyły wcześniej dyskryminacji, w mniejszym stopniu gotowe są zaufać instytucjom publicznym (m.in. sanepidowi, ministrowi zdrowia czy policji). To w efekcie może zagrażać procesowi skutecznej komunikacji zachowań prozdrowotnych w grupach mniejszościowych.

Ważnym wynikiem przeprowadzonych badań jest również to, że najwyższe poziomy doświadczanej dyskryminacji raportowali Ślązacy – a zatem grupa zamieszkująca tereny przedstawiane w mediach jako epicentrum wirusa COVID-19. Wynika z tego ważna wskazówka dla przyszłych działań. W komunikowaniu na temat COVID-19 nie należy koncentrować się na konkretnych miejscach jako powiązanych z chorobą, gdyż nie tylko może to ograniczyć wyczulenie mieszkańców pozostałej części kraju na możliwość zarażenia się wirusem, lecz również może wpłynąć negatywnie na funkcjonowanie i zdrowie psychiczne mieszkańców regionów stygmatyzowanych.

Mowa nienawiści i dyskryminacja to częste doświadczenie członków mniejszości etnicznych żyjących w Polsce. Wskazują na to zarówno wyniki badań, jak i obserwacje żyjących w Polsce Ślązaków, Łemków, Wilamowian czy Kaszubów.

Dlatego szczególnie ważne jest uwzględnienie negatywnego wpływu tych doświadczeń na zdrowie. Mowa nienawiści oddziałuje na dobrostan i zdrowie psychiczne niezależnie od tego, czy ktoś spotyka się z innymi formami dyskryminacji, czy nie.

Ofiary mowy nienawiści mogą również radzić z nią sobie poprzez zmianę zachowania tak, by nie ujawniać swojej tożsamości i w ten sposób uniknąć dalszego wystawienia na nienawistne wypowiedzi.

Moderacja treści polegająca np. na usuwaniu w mediach społecznościowych wypowiedzi, które łamią regulamin, może ograniczać rozprzestrzenianie się mowy nienawiści. Różne kraje wprowadziły również regulacje dotyczące tego problemu. W polskim kodeksie karnym są to artykuły 256 i 257 (warto zaznaczyć, że w tych artykułach wciąż nie ma zapisów zakazujących mowy nienawiści skierowanej przeciwko osobom o określonej orientacji seksualnej lub tożsamości płciowej). Nie zawsze jednak regulacje wprowadzane przez państwa, serwisy społecznościowe czy inne instytucje są skutecznym sposobem przeciwdziałania jej. Moderowanie treści można obchodzić przez stosowanie bardziej pośrednich form wypowiedzi, a wiele przestępstw z nienawiści nie jest w ogóle zgłaszanych. Inne sposoby przeciwdziałania mowie nienawiści, których skuteczność została wstępnie potwierdzona w badaniach, polegają na wytworzeniu odpowiednich norm społecznych (poczucia, że jest ona zła i nie jest czymś powszechnym) oraz wzbudzaniu empatii wobec jej ofiar.

DYSKRYMINACJA KASZUBÓW: PRZEJAWY W ŻYCIU WSPÓLNOTY

Artur Jabłoński (Artúr Jablonskji)

Sytuacje, w których Kaszubi, ze względu na swoje pochodzenie etniczne, narodowość i odmienny język, traktowani są mniej korzystnie, niż zostałby potraktowany inny człowiek w porównywalnej sytuacji, są dla nich samych wstydlive w życiu codziennym, czasem wzmacniają istniejącą traumę wynikającą z doświadczeń historycznych naszej wspólnoty (ta wskazywana w badaniach to przede wszystkim trauma związana z karceniem w szkole za używanie języka kaszubskiego oraz z obawą o własny rozwój i awans społeczno-zawodowy, które w okresie PRL nierzadko były Kaszubom utrudniane) i dlatego bywają wypierane. Zdarzenia takie nie są przez ich uczestników nazywane dyskryminacją. Budzą raczej poczucie winy, szczególnie u tych osób, które świadomość własnej odrębności starają się głęboko ukryć i chcą udowodnić sobie i pozostałym uczestnikom takiego zajścia, że ich przynależność do narodu polskiego nie podlega dyskusji.

W innych sytuacjach tym, co każe osobom dyskryminowanym godzić się na sytuację dyskryminacji, jest strach przed nieznalezieniem bądź utratą pracy. Tego typu zdarzeń doświadczyło lub obawiało się doświadczyć prawie 10% Kaszubów badanych w ramach projektu LCure. Sam niedawno uczestniczyłem w zdarzeniu, które te obawy potwierdziło. W jednym ze sklepów branży spożywczej w Pucku zorientowałem się, że ekspedientki dobrze mówią po kaszubsku. Wszystkim nam sprawiało dużą radość plotkowanie i robienie zakupów w naszym ojczystym języku. Nie jest to już powszechne na Kaszubach. Zdarzyło się to raz, drugi i trzeci, ale najwidoczniej komuś to przeszkadzało. Właścicielowi, który kie-

dyś był świadkiem naszych pogwarek? Uprzedzonemu klientowi? Koleżance z pracy, która nie pochodziła „stąd”? Tego się nie dowiem. Dość powiedzieć, że przy kolejnych wizytach w sklepie na moje próby rozmowy po kaszubsku panie ekspedientki zareagowały uciekaniem wzrokiem, a jedna z nich nawet wyjściem na zaplecze. Prawdopodobnie za mówienie po kaszubsku w miejscu pracy zostały skarcone i zagrożono im konsekwencjami.

Kobiety z tego sklepu będą milczały, tak jak milczy wiele osób niepotrafiących się obronić. Wykształcenie, profesja, wiek czy stopień etnicznej identyfikacji nie mają tu znaczenia. Można bowiem być zaangażowanym działaczem którejś z organizacji pozarządowych na Kaszubach, a jednocześnie wypierać doświadczenie dyskryminacji; nie są to przypadki odosobnione. Jest na szczęście coraz więcej młodych aktywistów, którzy głośno mówią o krzywdach, jakich doznają z przyczyny przynależności do wspólnoty kaszubskiej. Na facebookowej grupie „Jakō mdze Kaszëbskō”⁶⁴ zapytałem więc: „Jakie są dzisiaj najczęstsze przejawy dyskryminacji Kaszubów?”. Udzielono mi 80 odpowiedzi, w których wskazane zostały przypadki dyskryminacji Kaszubów. Przykłady te można podzielić na trzy kategorie:

- mowa nienawiści, a więc wypowiedzi w przestrzeni publicznej oraz w internecie, które szerzą, propagują i usprawiedliwiają ksenofobię oraz inne formy nietolerancji, podważające zasady demokratyczne i różnorodność kulturową;
- dyskryminacja przez organy władzy publicznej, które nie realizują zasady zawartej w art. 6, pkt 2.1. ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym, która mówi, że są one zobowiązane „podejmować odpowiednie środki w celu popierania pełnej i rzeczywistej równości w sferze życia ekonomicznego, społecznego, politycznego i kulturalnego pomiędzy osobami należącymi do mniejszości a osobami należącymi do większości”;
- dyskryminacja przez państwo polskie, które nie uznaje Kaszubów za mniejszość etniczną (narodową), a językowi kaszubskiemu (mniejszościowemu) przyznało jedynie status języka regionalnego.

Liczba zgłaszanych przykładów „hejtu” jest ogromna. Od wciąż popularnych zdań typu: „Kaszuba trzeba tępić jak siekierę” lub „Kaszub to nie człowiek, śledź to nie ryba”, poprzez użycia określenia „Kaszub” jako synonimu bumelanta, pijaka i złodzieja, odmawianie Kaszubom prawa do poczucia odrębności etniczno-narodowej, po słynną już wypowiedź wojewody pomorskiego Dariusza Drelicha w przemówieniu z 11 listopada 2017 r., opublikowanym następnie na stronie Urzędu Wojewódzkiego, w którym polityk użył następujących słów: „Warto zwłaszcza dziś przypominać każdemu z Polaków, a w szczególności każdemu z obywateli Pomorza, również temu, który nazywa siebie »przedstawicielem mniejszości etnicznej i regionalistą«, że to terytorium nieraz było przedmiotem knoowań skierowanych przeciwko jedności państwa polskiego i wobec tego naszym obowiązkiem jest utrzymywanie tutaj stałej pewności własnej przynależności narodowej”⁶⁵.

Dyskryminacja przez organy władzy publicznej oraz instytucje takie jak np. banki, ma bardzo różnorodny charakter. Chcąc podać przykłady, należy zacząć od nierealizowania

⁶⁴ <https://www.facebook.com/groups/kaszebi/permalink/2337213899755479> [dostęp: 05.03.2021]

⁶⁵ <https://trojmiasto.wyborcza.pl/trojmiasto/7,35612,22648805,skandal-obrazil-kaszubow-i-pomorza-samorzadowcy-oburzeni.html> [dostęp: 5.03.2021].

podstawowych praw człowieka, takich jak prawo do posługiwania się językiem ojczystym, co dotyczy całego systemu szkolnictwa (w którym język kaszubski jest przedmiotem „dla chętnych”), mediów publicznych i całej przestrzeni publicznej. Następnie należy wskazać na takie przejawy dyskryminacji, jak nieprzygotowanie ogólnodostępnych systemów informatycznych w Polsce do stosowania przez osoby używające kaszubskiej pisowni swoich imion i nazwisk. W efekcie osoby te nie mogą np. realizować przelewów bankowych, mieć personalnego profilu zaufanego na platformie ePUAP; nie przyjmuje ich też system rejestracji na szczepienia przeciwko COVID-19. Również ankieta internetowa Narodowego Spisu Powszechnego Ludności i Mieszkań 2021 nie była przygotowana na stosowanie kaszubskich znaków diakrytycznych, co zmieniono dopiero po interwencji Fundacji Kaszuby. W tym punkcie, jako przykład dyskryminacji przez samorząd jako organ władzy publicznej, można jeszcze przywołać organizowany przez samorząd województwa pomorskiego konkurs na stypendia dla twórców kultury. Zdaniem ubiegających się o stypendia twórców kaszubskich większość ich wniosków jest w tym konkursie odrzucana, ponieważ do zespołów oceniających wnioski nie powołuje się ekspertów, którzy znają język kaszubski i specyfikę kultury kaszubskiej.

Kaszubskie organizacje społeczne nie mówią jednym głosem. Różnorodność kaszubskich polityk tożsamościowych przejawia się w istnieniu narracji polonocentrycznej i kaszubocentrycznej, których początek sięga XIX wieku. Niezadowoleni z obecnego statusu prawnego kaszubocentrycy uważają, że państwo polskie wykorzystuje dla własnych celów spór między tymi Kaszubami, którzy nazywanie własnej grupy odrębnym narodem mają za niezgodne z ich samoidentyfikacją oraz tymi, którzy stanowczo deklarują własną narodową odrębność. Ponieważ dotyczy to kultury Kaszubów i naszego społeczno-politycznego statusu, niektóre nieostre – zdaniem kaszubocentryków – pojęcia zastosowane w ustawie o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym, takie jak „język regionalny” zamiast „język kaszubski” oraz „społeczność posługująca się językiem regionalnym” zamiast „Kaszubi”, są również przejawem dyskryminacji.

DYSKRYMINACJA DOŚWIADCZANA WSPÓŁCZEŚNIE (PERSPEKTYWA CZŁONKÓW SPOŁECZNOŚCI): ŁEMKOWIE

Anna Maślana, Olena Duć-Fajfer

Zgodnie z art. 6, rozdz. 1. ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym zabroniona jest dyskryminacja wynikająca z przynależności do grupy mniejszościowej. Dalsza część artykułu stanowi, że odpowiednie organy mają obowiązek „popierania pełnej i rzeczywistej równości w sferze życia ekonomicznego, społecznego, politycznego i kulturalnego pomiędzy osobami należącymi do mniejszości a osobami należącymi do większości”, a także „ochrony osób, które są obiektem dyskryminacji, wrogości lub przemocy, będących skutkiem ich przynależności do mniejszości” i „umacniania dialogu międzykulturowego”.

Pomimo obowiązywania tej regulacji prawnej, przedstawiciele mniejszości łemkowskiej doświadczali i nadal doświadczają dyskryminacji na tle przynależności etnicznej. Przybiera ona różne formy i pojawia się praktycznie we wszystkich sferach życia Łemków.

Pierwszy poziom dyskryminacji wyznaczają już same zapisy ustawowe. Uzależnienie w ustawie niektórych praw językowych mniejszości (prawo do używania języka łemkowskiego jako pomocniczego w gminach) od bardzo wysokiego, bo dwudziestoprocentowego, udziału mniejszości w liczbie mieszkańców gminy jest dla Łemków dyskryminujące. Faktem dobrze znanym ustawodawcy jest bowiem całkowity brak możliwości skorzystania z tego prawa przez łemków, rozproszonych po całym kraju w konsekwencji wysiedleń. Drugim zapisem, który mocno ogranicza prawa językowe łemków, jest ten określający zasady nauczania języków mniejszościowych jako ojczystych; nie reguluje on bowiem kwestii kształcenia nauczycieli tych języków. W przypadku języka łemkowskiego oznacza to brak możliwości profesjonalnego nauczania, gdyż nie ma jednostki uczelnianej kształcącej nauczycieli tego języka.

Dyskryminacja ma też miejsce na poziomie implementacji prawa. Ustawa jasno określa warunki, które musi spełniać grupa społeczna, by móc ją oficjalnie uznać – jak w przypadku łemków – za mniejszość etniczną. A jednak, mimo 15 lat istnienia tego aktu prawnego, w którym mniejszość etniczną definiuje się jako grupę obywateli polskich, która „nie utożsamia się z narodem zorganizowanym we własnym państwie”, łemkowie nadal uznawani są przez niektóre urzędy i instytucje państwowe za członków narodu ukraińskiego. Nie tylko narusza to prawa jednostkowe (prawo do samookreślenia się), lecz także wpływa na destrukcję kultury łemkowskiej i asymilację do kultury większościowej. Co więcej, choć formalnie łemkowie i ich dziedzictwo są prawnie chronieni, to w rzeczywistości nie jest możliwe korzystanie z tej ochrony. łemkowie nie mają możliwości prowadzenia w pełni profesjonalnej działalności, która miałaby na celu ochronę, zachowanie i rozwój łemkowskiej tożsamości kulturowej, ponieważ nie posiadają do tego narzędzi. Brak jest systemowego wsparcia działań edukacyjnych i kulturowych, tak ważnych w przypadku osłabienia przekazu międzypokoleniowego, spowodowanego wymuszonym rozproszeniem łemków i procesami asymilacyjnymi. Brak jest systemowych rozwiązań w kwestii majątków, które zostały odebrane łemkom, i szkód, które nie zostały zrekompensowane. Brak także stanowczych reakcji i pomocy ze strony państwa w sprawie sytuacji dyskryminacyjnych, aktów agresji czy nietolerancji względem członków mniejszości łemkowskiej, co również uznać można za swego rodzaju dyskryminację. Instytucje i urzędy państwowe odmawiają też łemkom prawa do zachowania i utrwalania wspólnotowej pamięci historycznej w postaci upamiętnień ważnych dla wspólnoty wydarzeń czy postaci. Przykładem jest tu brak zgody Instytutu Pamięi Narodowej na postawienie tablicy upamiętniającej wiec społeczności łemkowskiej, który odbył się w 1918 r. w miejscowości Florynka. Sto lat po tym historycznym wydarzeniu łemkowie ufundowali tablicę, lecz do tej pory nie mogą jej postawić w miejscu, w którym odbył się wiec.

Do jawnych ataków o charakterze dyskryminacyjnym wymierzonych przeciw łemkom dochodzi często w przestrzeni publicznej, wspólnej dla społeczności mniejszościowej i dominującej. Wiele razy niszczone były dwujęzyczne (polsko-łemkowskie) tablice z nazwami miejscowości, które tradycyjnie zamieszkiwali łemkowie. Do takich aktów dochodziło już m.in. w Bielance, Gładyszowie czy Regietowie. W niektórych przypadkach zamalowywano łemkowską część oznakowania, w innych całkowicie ściągano czy wyrwano tablice – znaki istnienia łemków i ich odrębności etnicznej. Przedstawiciele mniejszości łemkowskiej doświadczają także przemocy werbalnej w środkach transportu publicznego; można tu podać przykład agresywnego zachowania wobec osób, którym – gdy w autobusie jadącym z Gorlic do Uścia Gorlickiego rozmawiały między sobą po łemkowsku – zwrócono uwagę, że są w Polsce i należy tu mówić po polsku. Takie negatywne doświadczenia związane

z używaniem języka mniejszości wśród przedstawicieli grupy dominującej prowadzić mogą do zmiany praktyki językowej, np. do zaprzestania mówienia w języku ojczystym w środowisku innym niż domowe. Członkowie mniejszości łemkowskiej narażani są na przykre, obraźliwe, wynikające z uprzedzeń na tle etnicznym opinie i komentarze, które publikowane są również w internecie – np. na portalach społecznościowych lub pod artykułami dotyczącymi Łemków, ich kultury czy języka. Za przykład niech posłużą dwa komentarze: pierwszy został znaleziony na jednym z internetowych portali pod artykułem o dwujęzycznych tablicach z nazwami miejscowości: „siedzieć cicho na dupie i uczyć się polskiego, a nie robić szum – jesteście mniejszością i macie się podporządkować większości, a jak się nie podoba to wyjazd. Tak więc proszę o spokój Łemole” (pisownia oryginalna). Pochodzi on z 2008 roku i nadal można go znaleźć w sieci. Drugi komentarz pochodzi z 2020 roku i umieszczony został w serwisie społecznościowym pod postem, który dotyczył rocznicy wiecu delegatów wsi łemkowskich w miejscowości Florynka i listu otwartego do IPN z prośbą o zmianę stanowiska w kwestii upamiętnienia miejsca wiecu: „Zamieszkiwali na polskiej ziemi to dlaczego mordowali Polaków i współpracowali z bandami UPA nie umieli żyć wspólnie z nami więc są sami winni tej akcji w 1947 roku Otrzymali dużo lepsze warunki życia Jak im źle to niech jadą do ruskich” (pisownia oryginalna). Wyrażanie takich opinii i publikowanie podobnych treści ma na celu naruszenie godności przedstawicieli mniejszości, zastraszenie, wywołanie poczucia upokorzenia, zagrożenia i gorszości. Podobne komentarze i dyskryminacyjne teksty odnaleźć można także poza internetem. Za przykład może posłużyć ręcznie wykonana i rozpowszechniana w czasie wyborów wójta gminy Uście Gorlickie w 2014 r. ulotka z rysunkiem szubienicy i napisem „Bądź patriotą! Powieś sobie Łemka”, odnoszącymi się do jednej z osób kandydujących w tych wyborach, która była narodowości łemkowskiej.

Sytuacje dyskryminacyjne obejmują również sferę zawodową. Znane są przypadki nierównego traktowania w procesie zatrudnienia czy w miejscu pracy. Pewną młodą osobę posądzono o kradzież w miejscu pracy tylko dlatego – według jej opinii – że pochodzi z rodziny polsko-łemkowskiej. Ze względu na przynależność etniczną odmawiano też Łemkom przyjęcia na konkretne stanowiska pracy lub nawet nie brano ich kandydatur pod uwagę, mimo wyższych niż u konkurentów kwalifikacji, doświadczenia zawodowego czy osiągnięć. Z gorszym traktowaniem, wyśmiewaniem pochodzenia i ojczystego języka przedstawiciele mniejszości łemkowskiej spotykają się także w miejscach nauki. Kilka lat temu na krzywdzące zachowanie ze strony nauczycieli narażona została uczennica, która zdecydowała się uczyć języka łemkowskiego. Nauczanie tego języka, jako języka mniejszości etnicznej, odbywa się w polskim systemie szkolnym w ramach przedmiotu dodatkowego; dziewczynie zarzucano, że oszukuje, ponieważ ocena z języka łemkowskiego została uwzględniona w średniej, a – w odczuciu pracowników tej szkoły – przedmiot ten nie jest tak istotny jak inne i łatwiej jest uzyskać z niego lepszą ocenę. To przejaw dyskryminacji nie tylko języka mniejszości, którego wartość i prestiż ulegają w ten sposób obniżeniu, lecz także całej grupy, dla której język ów jest jednym z najważniejszych wyznaczników tożsamości.

Doświadczana obecnie przez Łemków dyskryminacja może prowadzić do pojawienia się uczucia strachu przed ujawnieniem swojego pochodzenia etnicznego, może też wywoływać negatywne postawy względem własnego języka, lęk przed posługiwaniem się nim publicznie lub, co gorsza, mówieniem w nim w ogóle oraz uczucie nieufności w stosunku do innych.

DYSKRYMINACJA ŚLĄZAKÓW

Rafał Rzepka

Na samym wstępie chciałbym zaznaczyć, że w pierwszych latach mojego świadomego życia – tj. na tym etapie rozwoju psychofizycznego, kiedy ukonstytuowały się kompleks „ego” (w rozumieniu jungowskim) i samoświadomość – nie miałem tożsamości śląskiej. Wykryształizowała się ona dopiero w wieku dojrzewania – między gimnazjum a liceum. Jest to istotne w kontekście dalszego opisu moich doświadczeń z dyskryminacją Ślązaków.

Mój kontakt ze śląskością we wczesnym okresie życia ograniczał się do przebywania z moją babcią, dla której językowa mieszanka polsko-śląska była czymś absolutnie normalnym. Dopiero w wieku dojrzewania dostrzegłem, że naturalne przełączanie się między polskim a śląskim przychodzi mi niemal automatycznie; dotyczyło to jednak wyłącznie kontaktów z nią, ponieważ w domu mówiliśmy po polsku. Tak samo było zresztą w szkole podstawowej, gdzie uczono mnie „nienagannej”, „czystej” polszczyzny. Jest to istotne, ponieważ z tego okresu pamiętam postaci dwójki moich kolegów z klasy, Mateusza i Pawła, którzy mieli bardzo silny śląski akcent, a między sobą porozumiewali się – tak jak w domu – po śląsku. Zapadli mi oni w pamięć ze względu na padające na lekcjach języka polskiego i na przerwach uwagi nauczycielki pod kątem ich zachowania, między innymi często formułowane polecenia, by zwracali się oni do nauczycieli po polsku – „jak należy”. Wtedy nie zdawałem sobie w ogóle sprawy, że jestem świadkiem językowej dyskryminacji. Sama śląszczyzna wydawała mi się wtedy czymś niecodziennym, jakąś taką mieszanką polsko-niemiecką, którą z jakiegoś powodu posługuje się część dzieci. Co ciekawe – pamiętam, że dotyczyło to głównie dzieci z rodzin gorzej sytuowanych finansowo bądź z tzw. „problemami”.

W gimnazjum przywiązywałem dużą wagę do historii jako przedmiotu – lubiłem ją. Zawsze byłem ciekaw tego, jak dawniej żyli ludzie. Z uwagi na to zainteresowanie i za namową nauczycieli brałem udział w licznych konkursach historycznych, także tych z wiedzy o regionie. Zacząłem pogłębiać swoją wiedzę, a wraz z nią rozumienie dziejów ziemi, na której mieszkam. Był to właśnie ten moment, kiedy rzeczywistość „przestała mi się spinać”. Moment, w którym:

- tzw. „gwara śląska” przestała kojarzyć mi się wyłącznie z dziewczynkami i chłopczykami ubranymi w ludowe stroje na szkolnych akademiach,
- przestałem utożsamiać Śląsk ze sztucznym województwem śląskim i postrzegać go jako krainę wyniszczoną przez przemysł kopalniany,
- tzw. „powstania śląskie” przestały być dla mnie „narodowowyzwoleńczym ruchem powrotu do macierzy” i uświadomiłem sobie, że historia ziemi, na której żyję, nie zaczęła się w XX wieku.

Innymi słowy – dostrzegłem, że przez cały okres obowiązkowej edukacji żyłem w informacyjnej bańce, budowanej przez państwowy system szkolnictwa. Bańce pełnej mitów, niedopowiedzeń, sfalszowanych danych, ukrywanych faktów i przemilczanych historii. Nazywam ten okres między rokiem 2008 a 2010 moim „wybudzeniem się”. Wtedy zacząłem dostrzegać w dyskursie publicznym rzeczy, które kiedyś mi umykały. Zrozumiałem m.in.

sprawę „dziadka z Wehrmachtu”, o którym w 2005 mówiła cała Polska, a który rykoszetem uderzył w Ślązaków jako tych „gorszych”, „niepewnych”. Potem była „zakamuflowana opcja niemiecka” w raporcie Prawa i Sprawiedliwości z 2011 roku: „śląskość jest po prostu pewnym sposobem odcięcia się od polskości i przypuszczalnie przyjęciem po prostu zakamuflowanej opcji niemieckiej”. Wtedy także zacząłem to wszystko notować: wyrok Sądu Najwyższego z 2013 roku w sprawie Stowarzyszenia Osób Narodowości Śląskiej z argumentacją, że „takiego narodu nie ma”; spalenie śląskiej flagi narodowej 11 listopada w 2016 roku; rok 2017 i zakaz mówienia po śląsku w jednej ze śląskich przychodni medycznych; rok 2018 i dewastację śląskojęzycznych witaczy na granicy Siemianowic Śląskich.

Rok 2019 był prawdziwym festiwalem antyśląskich ekscesów. Nielegalne odwołanie dyrektora Muzeum Śląskiego za obiektywną historycznie wystawę, wyrzucenie z TVP realizatora za napis: „Eurovision – Gliwice – Silesia 2019” zamiast „Eurovision – Gliwice – Poland 2019”, uchwalenie budżetu w wysokości 40 milionów złotych na propagandową wystawę „Panteon Górnos Śląski”, rozwiązanie Regionalnego Instytutu Kultury i powołanie w jego miejsce politycznego Instytutu Myśli Polskiej czy wreszcie przeznaczenie znacznej sumy publicznych pieniędzy na „pociąg powstańczy” gloryfikujący górnos Śląską wojnę domową.

A potem życie społeczne zamarło, bo zaczęła się pandemia. Jednak nawet lockdown i globalne zagrożenie nie powstrzymały polskich polityczek i polityków od przypomnienia nam, Ślązakom, że jesteśmy dla Polski problemem. I tak w maju i czerwcu staliśmy się ogólnopolskim tematem numer jeden i przedmiotem „hejtu”, „grillowania” czy wyładowywania ogólnospołecznej frustracji wynikającej z wprowadzenia nieprzemyślanych obostrzeń i zasad. Od sugestii internetowych „trolli”, aby Śląsk „zbombardować” po użyte przez ówczesnego ministra porównanie „Śląsk jak Lombardia” – „hejt” zebrał żniwo w postaci zdewastowanych tablic dwujęzycznych czy też masowego odmawiania rezerwacji hotelowych turystom ze Śląska. Dochodziło nawet do sytuacji, w których Ślązaków traktowano niemal jak trędowatych: 2 czerwca jedna z posłanek Prawa i Sprawiedliwości w ostentacyjny sposób założyła maseczkę w trakcie przemowy opozycyjnej posłanki Moniki Rosy ze Śląska. Podkreślić tu należy, że nie sądzę, by te negatywne postawy wobec Ślązaków były motywowane odolnie lub odzwierciedlały wprost stosunek do nich grupy większościowej. Wydarzenia te potwierdzają raczej, że animozje śląsko-polskie są inspirowane i wzmacniane przez politykę centralną i związane z nią (w przypadku pandemii raczej niezaplanowane) działania, z jednej strony odzwierciedlające długofalową strategię asymilacji Ślązaków, z drugiej zaś podkreślające ich nacechowaną pejoratywnie odrębność, co w efekcie prowadzi do konfliktów na tle etnicznym i tożsamościowym. My, na Śląsku, zmagamy się z efektami tej polityki od lat – niemal na co dzień. Niestety, bez gruntownej, trwałej i daleko posuniętej zmiany społecznej nastawionej na budowę świadomego i otwartego społeczeństwa obywatelskiego, nie widzę w przyszłości możliwości poprawy sytuacji zarówno Ślązaków, jak i Polaków.

JAK PROWADZIĆ WARSZTATY ANTYDISKRYMINACYJNE

Katarzyna Zaleska, Justyna Majerska-Sznajder

Po zapoznaniu się z częścią teoretyczną dotyczącą dyskryminacji oraz perspektywą wewnętrzną przedstawicieli mniejszości etnicznych otrzymujesz pakiet inspiracji do opracowania warsztatów antydyskryminacyjnych. Zajęcia są kierowane do dzieci w wieku szkolnym (10–15 lat) należących do grup większościowych. Działania te mogą być przeprowadzone w ciągu roku szkolnego na godzinach wychowawczych, spotkaniach kółek i grup zainteresowań itp.

Cel warsztatów

- zapoznanie się z różnorodnością etniczną Polski;
- wprowadzenie pojęcia dyskryminacji oraz wyróżnienie jej typów;
- uświadomienie mechanizmu prowadzącego do zachowań dyskryminacyjnych;
- wywołanie emocjonalnej reakcji na sytuację wykluczenia;
- podjęcie próby wypracowania indywidualnych metod przeciwdziałania dyskryminacji w życiu codziennym dla poszczególnych grup mniejszościowych.

Czas trwania: 90 minut (w bloku lub z podziałem na zajęcia 45-minutowe).

Proponowane metody

Z uwagi na to, że warsztaty są skierowane do dzieci nienależących do mniejszości etnicznych, składają się z dwóch części. Pierwsza ma na celu przekazanie informacji na temat poszczególnych grup etnicznych. To, czy będą to podstawowe informacje dotyczące wszystkich mniejszości etnicznych w Polsce, czy tylko jednej, należy dostosować do potrzeb grupy uczestników, ich wieku, poziomu wiedzy ogólnej oraz innych warunków indywidualnych. Jeśli istnieje taka potrzeba, należy też utrwalić wiedzę dotyczącą definicji i rodzajów dyskryminacji. Odradzamy metody podawcze typu: pogadanka, prezentacja lub wykład, z których nauczyciele korzystają najczęściej, i które są rutynowym elementem podobnych działań. Proponujemy, aby tekst zawierający podstawowe informacje o konkretnej grupie lub grupach mniejszościowych podzielić na tyle części, ilu jest uczestników zajęć i opatrzyć go instrukcją, w którym momencie dana osoba ma odczytać go na głos. Można wprowadzić elementy ruchowe (np. „Gdy padnie słowo »rewitalizacja«, wstań i odczytaj pierwszy akapit”). Powyższa technika pozwala skupić uwagę na zadaniu i powoduje, że wszyscy uczestnicy są zaangażowani do końca i wysłuchują wszystkich informacji.

Druga część warsztatów składa się z trzech zadań pozwalających na doświadczenie mechanizmu dyskryminacji w kontrolowanych warunkach.

Zadanie ze zbiorami

Na kartkach uczniowie rysują cztery kształty, w które wpisują dowolną liczbą określeń. Pierwszy kształt symbolizuje grupy zainteresowań, z którymi utożsamia się dziecko, np. tiktoker, fan powieści fantasy, fanka K-popu, humanista itp. Kolejny kształt symbolizuje grupy, do których należy ze względu na cechy przyrodzone, np. bruneci, kobiety, słabowidzący, wysocy, leworęczni itp. Trzeci kształt to grupy dzielące dane wartości, np. ceniący przyjaźń czy wartości rodzinne, tolerancyjni, esteci itp. Ostatni kształt dotyczy kwestii tożsamościowych: Polacy, Europejczycy, Ślązacy – można poruszyć tu kwestie wyznania. Kiedy rysunki są gotowe, osoba prowadząca warsztaty zbiera prace i odczytuje przykłady. Uczestnicy, którzy utożsamiają się z daną grupą, wstają.

Ewaluacja może przebiec następująco: osoba prowadząca zadaje pytania, np.: „Jak się czuliście, gdy staliście sami, a jak, kiedy stali prawie wszyscy?” „Czy odkryliście w czasie tego ćwiczenia, że nie pomyśleliście o różnych grupach, do których należycie?” „Dlaczego, mimo że nazwy danych grup znalazły się na kartkach, nie wszyscy, którzy je napisali, wstali?”

Zadanie należy zakończyć podsumowaniem dotyczącym poczucia wstydu, dopasowywania się do większości, konfliktów na tle różnic zaczynających się od poziomu zainteresowań, poprzez kwestie przyrodzone oraz przekonania, na tożsamości kończąc.

Zadanie z fałszywymi danymi

Osoba prowadząca zajęcia prosi uczestników, aby podrapali się po policzku. Gdy grupa spełni prośbę, zapisuje na tablicy, ile osób podrapało policzek prawy, a ile lewy, i rozpoczyna dyskusję na temat tego, czy ta różnica ma jakieś znaczenie. Następnie odczytuje sfabrykowany przez siebie raport z wynikami najnowszych badań „amerykańskich psychologów”, z którego wynika, że osoby, które podrapały policzek (i tu pada strona, której wynik na tablicy jest mniejszy), mają tendencje do popadania w nałogi, są mniej odpowiedzialne, częściej tracą kontrolę nad emocjami, popadają w konflikty, co wpływa na ich ścieżki zawodowej kariery, gdyż trudniej przychodzi im awansować i utrzymać się na stanowisku. Raport należy zmodyfikować, dostosowując do wieku i rozwoju emocjonalnego dzieci. Następnie należy przeprowadzić rozmowę dotyczącą odczuć względem tych wyników. Po wszystkim trzeba wyjaśnić, że to nieprawda i badania zostały wymyślone.

Ewaluacja ma podkreślić, że celem tego zadania było uświadomienie działania mechanizmu dyskryminacji, oraz łatwości, z jaką niektórzy wierzą w informacje podawane z pozycji eksperta, które niejednokrotnie wzmacniają zachowania klasyfikowane jako dyskryminacja pośrednia i bezpośrednia.

To dobry moment na przeprowadzenie tzw. „burzy mózgów” mającej na celu próbę wypracowania metod walki z dyskryminacją. Punktem wyjściowym stają się przykłady grup mniejszościowych, które pojawiły się w trakcie zadania.

Burza mózgów metodą „warstwową”

W tej wersji dzielimy grupę na zespoły. Każda z osób otrzymuje wcześniej przygotowaną tabelę z trzema kolumnami i wpisuje trzy pomysły na rozwiązanie problemu – każdy w osobnej kolumnie. Nie powinny to być tylko zdawkowe hasła, a raczej krótkie zdania. Później kartka trafia do osoby po lewej stronie, która ma za zadanie dopisać w kolejnych wierszach nowe pomysły lub ulepszyć pomysły sąsiada. Kartki obiegają zespół, dopóki nie wrócą do pierwotnych właścicieli.

Zadanie wzmacniające grupę

Osoba prowadząca warsztaty prosi uczestników, by stanęli obok siebie trzymając się za ręce. Ich zadaniem jest utrzymanie łańcucha z rąk. Następnie osoba prowadząca odczytuje z kart pracy z zadania nr 1 nazwy grup, z którymi utożsamiają się uczestnicy i wydaje komendy: „Krok w tył, przód, w lewo, prawo”. W którymś momencie łańcuch będzie pękł lub zostanie przerwany. Następuje rozmowa o tym, czy utrzymanie łańcucha było warte tych wysiłków i czy wpływało na komfort wykonywania następnych poleceń; jej celem jest poruszenie kwestii indywidualizmu i wsparcia grupy.

Stygmatyzacja związana z COVID-19: doświadczenia mniejszości



Michał Bilewicz

Stygmatyzacja społeczna związana z COVID-19 stała się w ostatnim czasie tematem wielu prac i analiz badaczy społecznych. Samo zjawisko jest też przedmiotem troski Światowej Organizacji Zdrowia, która definiuje to zjawisko jako stygmatyzację „powstałą na skutek negatywnych skojarzeń łączyących osoby lub grupy osób posiadających wspólne cechy charakterystyczne z konkretną chorobą”. W opracowanym przez Światową Organizację Zdrowia informatorze czytamy dalej: „Obecna epidemia COVID-19 wywołała stygmatyzację społeczną oraz zachowania dyskryminujące wobec osób o określonym pochodzeniu etnicznym, a także tych, które postrzegane są jako osoby, które mogły mieć kontakt z wirusem”⁶⁶.

Stygmatyzacja związana z epidemią COVID-19 została zaobserwowana praktycznie na całym świecie – w Indiach, Meksyku i Egipcie wskazywano na stygmatyzację pracowników ochrony zdrowia oraz ich otoczenia⁶⁷, w Egipcie stwierdzono ponadto uprzedzenia wobec osób pochodzących z Azji i członków mniejszości religijnych⁶⁸, zaś w Stanach Zjednoczonych zauważono liczne praktyki stygmatyzujące mniejszość chińską i innych mieszkańców Azji Wschodniej⁶⁹.

Zjawisko stygmatyzacji społecznej związanej z COVID-19 w szczególności uderza w mniejszości, nie tylko te, które w odbiorze społecznym były związane z samą epidemią. Wiele badań dotyczących stresu patogenowego wskazuje, że w sytuacji

⁶⁶ WHO, *Social Stigma Associated with COVID-19: A Guide to Preventing and Addressing Social Stigma* (2020), <https://www.who.int/publications/i/item/social-stigma-associated-with-covid-19>, [dostęp: 29.07.2021].

⁶⁷ S. Bagcchi, „Stigma during the COVID-19 pandemic”, *The Lancet Infectious Diseases* 20/7 (2020), 782, doi: 10.1016/S1473-3099(20)30498-9.

⁶⁸ A.S. Abdelhafiz i M. Alorabi, „Social stigma: The hidden threat of COVID-19”, *Frontiers in Public Health* 8 (2020), 429, doi: 10.3389/fpubh.2020.00429.

⁶⁹ S. Misra, P.D. Le, E. Goldmann i L.H. Yang, „Psychological impact of anti-Asian stigma due to the COVID-19 pandemic: A call for research, practice, and policy responses”, *Psychological Trauma: Theory, Research, Practice and Policy* 12/5 (2020), 461–64, doi: 10.1037/tra0000821.

zagrożenia wirusami, bakteriami czy pasożytami wzrasta poziom uprzedzeń wśród grup większościowych⁷⁰. Narażenie na patogeny wzmacnia poziom autorytaryzmu oraz witalizmu moralnego (wizji świata jako walki dobra ze złem), które przekładają się na niższy poziom tolerancji wobec mniejszości oraz osób postrzeganych jako zagrożenie dla spójności narodowej⁷¹.

Również w Polsce w czasie epidemii COVID-19 media wielokrotnie donosiły o atakach na osoby pochodzące z Azji Wschodniej (np. szeroko omawiana napaść na Wietnamkę w Łukowie⁷²), z ogromną niechęcią spotykali się też Ślązacy⁷³. Stowarzyszenie „Nigdy Więcej” opracowało wręcz „*Brunatną Księżę*” czasu epidemii, w której zaprezentowano długą listę aktów dyskryminacji i przemocy etnicznej na tle COVID-19 w Polsce, której ofiarą padali m.in. Indonezyjczycy, Chińczycy, Żydzi, Ukraińcy, Romowie, Włosi i osoby nieheteroseksualne.

W ramach projektu LCure postanowiliśmy zbadać skalę doświadczenia stygmatyzacji związanej z COVID-19 wśród kilku mniejszości narodowych i etnicznych w Polsce (Ślązacy, Łemkowie, Kaszubi, Wilamowianie), jak również możliwe psychiczne i behawioralne konsekwencje takiej stygmatyzacji. W szczególności chcieliśmy zbadać, w jakim stopniu doświadczenie stygmatyzacji w czasie epidemii COVID-19 może przekładać się na pogorszenie stanu zdrowia psychicznego (m.in. na obniżenie dobrostanu psychicznego, reakcje lękowe), jak również na dezadaptacyjne reakcje w czasie samej pandemii (np. zachowania teauzytatorskie, polegające na nadmiernym gromadzeniu towarów, i eksploatacyjne, polegające na wykorzystywaniu obostrzeń związanych z zagrożeniem epidemicznym zamiast racjonalnego stosowania się do nich, powielanie teorii spiskowych). Liczne badania wskazują bowiem, że doświadczenie wiktyimizacji (bycie ofiarą przemocy i prześladowań) przekłada się na spadek zaufania, który z kolei może owocować dezadaptacyjnymi zachowaniami w czasie zagrożenia epidemicznego oraz zwiększoną wiarą w teorie spiskowe⁷⁴.

⁷⁰ M. Schaller i S. Neuberg, „Danger, disease, and the nature of prejudice(s)”, *Advances in Experimental Social Psychology* 46 (2012), 1–54, doi: 10.1016/B978-0-12-394281-4.00001-5.

⁷¹ E. Cashdan i M. Steele, „Pathogen prevalence, group bias, and collectivism in the standard cross-cultural sample”, *Human Nature (Hawthorne, N.Y.)* 24/1 (2013), 59–75, doi: 10.1007/s12110-012-9159-3.

⁷² B. Bastian et al., „Explaining illness with evil: Pathogen prevalence fosters moral vitalism”, *Proceedings. Biological Sciences* 286/1914 (2019), 20191576, doi: 10.1098/rspb.2019.1576.

⁷³ <https://lublin.wyborcza.pl/lublin/7,48724,25806279,kilku-chlopcow-zaatakowalo-wietnamke-spier-chinko-jeb.html>, [dostęp: 29.07.2021].

⁷⁴ <https://wiadomosci.onet.pl/slask/koronawirus-na-slasku-masowa-fala-hejtu-na-gornikow-i-slazakow/e593v83>, [dostęp: 29.07.2021].

⁷⁵ M. Bilewicz, M. Witkowska, M. Pantazi, T. Gkinopoulos i O. Klein, „Traumatic rift: How conspiracy beliefs undermine cohesion after societal trauma?”, *Europe's Journal of Psychology* 15/1 (2019), 82–93, doi: 10.5964/ejop.v15i1.1699.

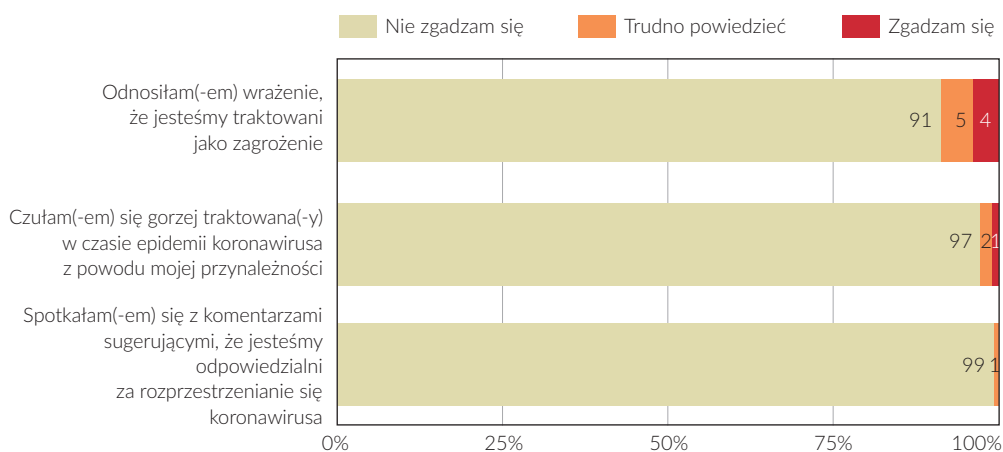
M. Pantazi, T. Gkinopoulos, M. Witkowska, O. Klein i M. Bilewicz, „»Historia est magistra vitae«? The impact of historical victimhood on current conspiracy beliefs”, *Group Processes & Intergroup Relations* (2020), 1368430220968898, doi: 10.1177/1368430220968898.

Jako wskaźniki stygmatyzacji związanej z COVID-19 przyjęliśmy:

- kontakt z komentarzami sugerującymi, że dana grupa odpowiada za rozprzestrzenianie się koronawirusa,
- doświadczenie gorszego traktowania w czasie epidemii oraz
- doświadczenie bycia traktowanym jako zagrożenie.

Analiz nie przeprowadziliśmy na mniejszości wilamowskiej z powodu zbyt małej liczby próby w badaniu.

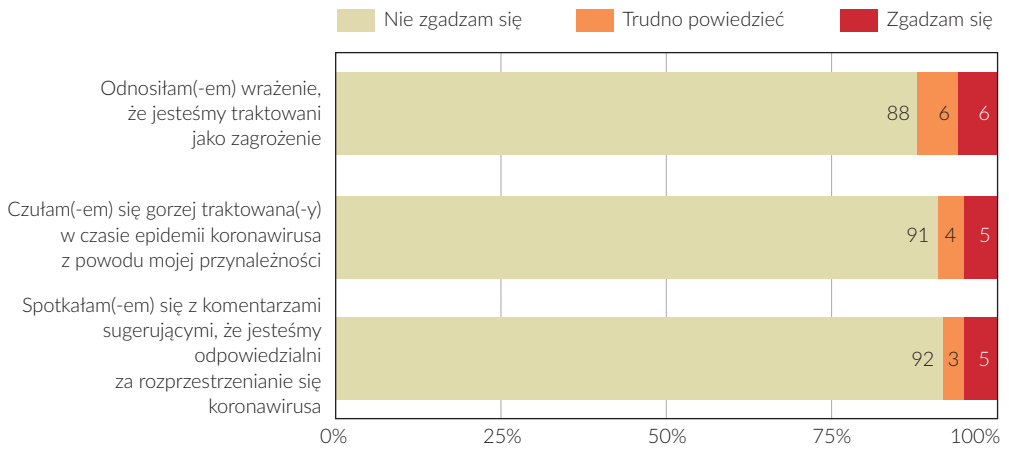
Rozkłady odpowiedzi sugerują, że poziom stygmatyzacji związanej z COVID-19 znacząco różnił się pomiędzy badanymi grupami. O ile w wypadku Łemków stygmatyzacja była wyjątkowo rzadka (1% badanych wskazywało na doświadczenia dyskryminacji związanej z epidemią, a mniej niż 5% spośród badanych Łemków wskazywało, że czuli się w czasie epidemii traktowani jak zagrożenie), to nieco wyższe poziomy stygmatyzacji zaobserwowano wśród Kaszubów, a znacznie wyższe u Ślązaków.



Wykres 11. Skala stygmatyzacji ze względu na COVID-19 wśród Łemków. Rozkłady odpowiedzi z agregacją odpowiedzi pozytywnych (4–7 w skali siedmiopunktowej, gdzie 7 oznaczało „zdecydowanie się zgadzam”) oraz negatywnych (1–3 w skali siedmiopunktowej, gdzie 1 oznaczało „zdecydowanie się nie zgadzam”)

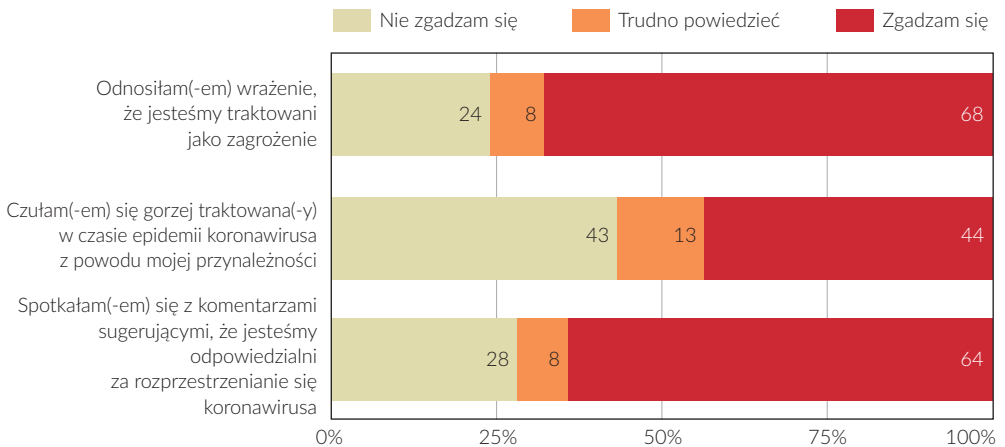
Wśród badanych przez nas Kaszubów 5% deklaroowało, że spotkało się z komentarzami sugerującymi, że Kaszubi są odpowiedzialni za rozprzestrzenianie się koronawirusa. Podobny odsetek doświadczył niesprawiedliwego traktowania w czasie epidemii. Prawie 6% badanych Kaszubów odnosiło w czasie epidemii wrażenie, że większość etniczna traktuje ich jako zagrożenie.

Najsilniejszy poziom stygmatyzacji na tle COVID-19 zaobserwowaliśmy w wypadku Ślązaków. Może to być związane z faktem, że wiosną 2020 Śląsk zmagał się z falą



Wykres 12. Skala stygmatyzacji ze względu na COVID-19 wśród Kaszubów. Rozkłady odpowiedzi z agregacją odpowiedzi pozytywnych (4–7 w skali siedmiopunktowej, gdzie 7 oznaczało „zdecydowanie się zgadzam”) oraz negatywnych (1–3 w skali siedmiopunktowej, gdzie 1 oznaczało „zdecydowanie się nie zgadzam”)

zachorowań, a w mediach szeroko rozpisywano się o zakażeniach w śląskich kopalniach. Z komentarzami sugerującymi odpowiedzialność Ślązaków za epidemię spotkało się 64% badanych przez nas Ślązaków, 68% czuło się traktowanych jako zagrożenie, a 44% narzekało na zachowania dyskryminujące ze strony polskiej większości.



Wykres 13. Skala stygmatyzacji ze względu na COVID-19 wśród Ślązaków. Rozkłady odpowiedzi z agregacją odpowiedzi pozytywnych (4–7 w skali siedmiopunktowej, gdzie 7 oznaczało „zdecydowanie się zgadzam”) oraz negatywnych (1–3 w skali siedmiopunktowej, gdzie 1 oznaczało „zdecydowanie się nie zgadzam”)

Następnie postanowiliśmy sprawdzić następstwa stygmatyzacji ze względu na COVID-19. W tym celu przeprowadziliśmy serię wielokrotnych analiz regresji, w których kontrolowaliśmy wcześniejsze doświadczenia dyskryminacji (mierzone podskala dyskryminacji ze skali Acculturation Stress Inventory). Zmienna ta była wprowadzana w pierwszym kroku analizy regresji, a w drugim kroku dodaliśmy doświadczenie specyficznej stygmatyzacji ze względu na COVID-19. Dzięki temu mogliśmy sprawdzić, na ile sytuacja epidemii koronawirusa powodowała pogorszenie stanu psychicznego i dezadaptacyjne zachowania w czasie epidemii, niezależnie od wcześniejszych doświadczeń dyskryminacji. Analizy tego typu przeprowadziliśmy na badanych z mniejszości śląskiej oraz kaszubskiej. Wynika to z faktu, że – jak zauważono powyżej – doświadczenia stygmatyzacji ze względu na COVID-19 wśród Łemków były zbyt rzadkie, by wprowadzić je do modelu jako zmienną wyjaśniającą; liczba ankiet pozyskanych wśród Wilmowian nie była z kolei wystarczająco liczna do przeprowadzenia analizy statystycznej.

Tabela 5. Wpływ stygmatyzacji ze względu na COVID-19 na zachowania oraz przekonania dotyczące epidemii i na miary zdrowia psychicznego w próbie Kaszubów. Wyniki dla drugiego kroku analizy regresji wielokrotnej (przy kontroli statycznej wcześniejszych doświadczeń dyskryminacji)

	dobrostan psychiczny	teorie spiskowe na temat COVID	zachowania teauryzatorskie	zachowania eksploatywne	zespół lęku uogólnionego
wcześniejsze doświadczenia dyskryminacji	-0,04	0,04	0,14**	0,04	0,07
stygmatyzacja związana z COVID-19	-0,14**	0,17**	0,15**	0,15***	0,15***
R ²	0,02***	0,03***	0,06***	0,03***	0,04***

Analizy regresji przeprowadzone na próbie Kaszubów wykazały, że stygmatyzacja ze względu na COVID-19 istotnie obniża dobrostan psychiczny Kaszubów oraz prowadzi do wzrostu reakcji lękowych w czasie epidemii (mierzonych skalą GAD, czyli zespołu lęku uogólnionego). W badaniach społeczności kaszubskiej zauważyliśmy też, że badani, którzy doświadczyli stygmatyzacji ze względu na COVID-19, częściej przyznawali się do zachowań dezadaptacyjnych w czasie epidemii (np. nadmiernego gromadzenia żywności i podstawowych produktów czy wykorzystywania zasad izolacji społecznej do realizacji własnych celów). Są to zachowania lękowe typowe w czasie epidemii, powiązane z nieufnością do regulacji proponowanych przez władze i instytucje publiczne. Poza tym osoby doświadczające w większym stopniu stygmatyzacji

ze względu na COVID-19 częściej wyznają teorie spiskowe na temat koronawirusa, traktujące go np. jako narzędzie walki politycznej służące do zdobycia władzy nad światem. Nie stwierdziliśmy istotnych statystycznie związków stygmatyzacji ze względu na COVID-19 z racjonalnymi zachowaniami ochronnymi w czasie epidemii.

Tabela 6. Wpływ stygmatyzacji ze względu na COVID-19 na zachowania oraz przekonania dotyczące epidemii i na miary zdrowia psychicznego w próbie Ślązaków. Wyniki dla drugiego kroku analizy regresji wielokrotnej (przy kontroli statycznej wcześniejszych doświadczeń dyskryminacji)

	zachowania ochronne	zachowania tezauryzatorskie	zespół lęku uogólnionego
wcześniejsze doświadczenia dyskryminacji	-0,04	0,03	0,11*
stygmatyzacja związana z COVID-19	0,14**	0,12*	0,08
R ²	0,01**	0,02**	0,03***

W wypadku Ślązaków zauważyliśmy, że o ile doświadczenie stygmatyzacji ze względu na COVID-19 nie przekłada się na pogorszenie dobrostanu czy wzrost lęku, to stygmatyzacja ma po części podobne jak u Kaszubów konsekwencje dla działań wobec epidemii. Osoby doświadczające stygmatyzacji częściej deklarowały zachowania tezauryzatorskie (nadmierne gromadzenie produktów w związku z epidemią). Z drugiej strony doświadczenie stygmatyzacji przekładało się też na częstsze zachowania ochronne (noszenie masek, dystans społeczny itp.). W wypadku Ślązaków doświadczenia dyskryminacji prowadziły więc do zróżnicowanych zachowań związanych z epidemią COVID-19, zarówno tych adaptacyjnych, jak i dezadaptacyjnych.

ŚLĄZACY PODCZAS PANDEMII COVID-19

Bartłomiej Wanot (Bartłumiej Wanot)

Choć zabrzmiało to dziwnie, powiedzieć można, że pandemia koronawirusa otworzyła Śląskom mnóstwo nowych możliwości. Przeniesienie niemal całej ludzkiej aktywności w świat cyfrowy sprawiło, że również Ślązacy w bardziej zorganizowany sposób zaczęli działać w internecie. Zaowocowało to kilkoma debatami online (np. na temat spuścizny po Kazimierzu Kutzu), inauguracją śląskojęzycznego teleturnieju „Co? Kaj? Kej?” czy zwiększoną aktywnością w edytowaniu śląskiej Wikipedii.

Nie oznacza to jednak, że wszystko rysowało się w jasnych barwach. Bardzo dotkliwym dla Ślązaków ograniczeniem związanym z pandemią było zamknięcie granic. Mieszkańcy południa Górnego Śląska, od stu lat sztucznie rozdzielonego granicą państwową na Olzie, wciąż

podtrzymują kontakty osobiste, rodzinne, biznesowe czy zawodowe, a uniemożliwienie im wyjazdu do pracy, znajomych czy na zakupy – które to wyjazdy od wstąpienia Polski i Republiki Czeskiej do strefy Schengen były prostą oczywistością – dla wielu stało się szokiem.

Ponadto już na początku pandemii, kiedy z powodu masowych testów przesiewowych organizowanych w kopalniach województwo śląskie konsekwentnie pozostawało „liderem” pod względem liczby wykrytych zakażeń, przez Polskę przelała się fala antyśląskiego „hejtu”. Część internetowych komentatorów wyrażała swoją niechęć wobec ludności Śląska: „Wszystko przez pierdolonych węglajadów”, „Śląskość to nienormalność”, część próbowała wyjaśnić zjawisko, odwołując się do stereotypów: „Hanysy, jak wiadomo, nie lubią myć rąk (...), dlatego hanyski Śląsk choruje, a pobliskie wyższe kulturowo i cywilizacyjnie Zagłębie ma znikomą ilość przypadków”, niektórzy zaś proponowali rozwiązania problemu: „Zamknąć Śląsk do cholery!!!” lub bardziej radykalnie: „A nie prościej byłoby ich zbombardować?”, „Otoczyć ich murem, czołgi na ulice i pilnować, żeby żaden hanys nie uciekł”.

„Hejt” dotyczył nie tylko internetu; w realnym świecie odnotowano przypadki odmowy świadczenia usług (np. zakwaterowania w miejscowościach wypoczynkowych) osobom ze śląskim akcentem czy z tablicami rejestracyjnymi z województwa śląskiego, zdarzały się również przypadki przebijania opon „śląskim” samochodom.

Sytuacja pandemiczna bardzo mocno zachwiała naturalnymi kanałami komunikacji w języku śląskim. Zauważalna jest na przykład tendencja do używania śląszczyzny w mowie, ale unikania jej w piśmie (ze względu na brak pełnej kodyfikacji czy niższy status), przez co bardzo często młodzi ludzie, chociaż na lekcjach, na których korzystali z polskojęzycznych podręczników, częściej używali języka urzędowego, na przerwach rozmawiali ze sobą po śląsku. Przejście na nauczanie zdalne zniszczyło moment międzylekcyjnej przerwy jako okazji do rozmów, a uczniowie, zmuszeni do rozmów przede wszystkim przez pisemne komunikatory internetowe, nie przełączali się na kod śląski. Tym bardziej zanikły kontakty podwórkowe jako naturalne środowisko komunikacji w lokalnym języku.

Kompletnie zniknęło wiele tradycji i rytuałów, które łączyły lokalne społeczności, zwłaszcza ich starszych członków. Nie umawiano się na wspólne *szkubańy pjrzo*, nie grano w piwiarniach w skata. Piłkarskie stadiony, które często (np. w Chorzowie) były nieformalnymi ośrodkami krzewienia śląskiej odrębności, zostały zamknięte.

STYGMATYZACJA W MEDIACH POLSKICH

Szymon Gruda, Joanna Maryniak

Liczne przykłady dyskryminacyjnych i przemocowych wypowiedzi i zachowań wobec członków mniejszości etnicznych w pierwszych miesiącach epidemii COVID-19 w Polsce zarejestrowali członkowie i członkinie Stowarzyszenia „Nigdy Więcej” w publikacji *Wirus nienawiści: „Brunatna Księga” czasu epidemii* (Warszawa 2020). W tym czasie w artykułach prasowych i wypowiedziach medialnych powtarzały się wypowiedzi łączące z zagrożeniem epidemiologicznym osoby pochodzące z Azji Wschodniej (mimo faktu, że wirus SARS-CoV-2 był już wówczas od pewnego czasu obecny w Europie). Wśród powtarzających się wątków wymienić można przywoływanie stereotypów dotyczących tradycji kulinarnych krajów

regionu (w szczególności mitu, jakoby źródłem pierwszego zakażenia nowym koronawirusem miała być potrawa z nietoperza), jak również teorie spiskowe dotyczące rzekomego sztucznego charakteru wirusa, mającego jakoby być bronią biologiczną opracowaną na zlecenie rządu ChRL-D. Wypowiedzi te, przekładające się na realne akty dyskryminacji i przemocy, pojawiały się nawet w mediach tzw. „głównego nurtu”, nie stroniła od nich również część polityków i urzędników państwowych.

W mniejszym nasileniu obecne były, przede wszystkim w telewizji publicznej, wypowiedzi insynuujące związek między sytuacją epidemiologiczną w krajach Europy Południowej, w Niemczech i w Szwecji a obecnością uchodźców i migrantów z krajów Bliskiego Wschodu. Niewielki zasięg, w dużej mierze ograniczony do mediów o profilu skrajnie prawicowym, miały wypowiedzi łącznie zagrożenie epidemiczne z Żydami – szczególnie w kontekście różnorodnych teorii spiskowych – oraz osobami LGBT+.

W okresie od maja do sierpnia 2020 r. relacje medialne były zdominowane przez doniesienia o ogniskach zakażeń na terenie województwa śląskiego. Nie brakowało wówczas rzetelnych informacji zwracających uwagę na gęstość zaludnienia, obecność wielkich zakładów przemysłowych i – zwłaszcza – na skoncentrowanie testów na grupach osób o podwyższonym ryzyku zakażenia jako na przyczyny większej liczby potwierdzonych przypadków COVID-19 w tym regionie. Zdarzały się jednak również narracje o charakterze stygmatyzującym, m.in. nieprawdziwe doniesienia o rządowych planach zamknięcia granic województwa; także w tekstach o ogólnie wyważonym charakterze pojawiały się potencjalnie stygmatyzujące sformułowania, np. głoszące, że „Śląsk jest odpowiedzialny” za znaczny odsetek zachorowań, albo że pandemia w Polsce kończyłaby się, „gdyby nie Śląsk”. Sporadycznie przytaczano też wypowiedzi osób publicznych obarczające winą za sytuację epidemiologiczną w regionie lokalną kulturę i stereotypowe cechy Ślązaków, m.in. kulturę spotkań towarzyskich czy rzekome nieprzestrzeganie zasad higieny. Również w tym przypadku dochodziło do aktów dyskryminacji, a nawet przemocy – przede wszystkim słownej przemocy w komentarzach w serwisach społecznościowych i informacyjnych – wobec górników, Ślązaków i mieszkańców województwa śląskiego w ogóle.

Obok wymienionych powyżej trendów sporadycznie pojawiały się w artykułach prasowych sformułowania potencjalnie stygmatyzujące wobec innych grup mniejszościowych. Na przykład w lipcu 2020 roku jeden z największych polskich portali internetowych zamieścił artykuł dotyczący uratowania przez maltańską straż przybrzeżną 94 uchodźców z krajów Afryki; artykuł opatrzony został niefortunnym tytułem: „Uchodźcy dostali się do Europy. Większość ma koronawirusa”.

STYGMATYZACJA MNIEJSZOŚCI W CZASIE PANDEMII: WNIOSKI I REKOMENDACJE

Michał Bilewicz, Szymon Gruda, Joanna Maryniak

W czasie kryzysu epidemicznego niektóre spośród polskich mniejszości narodowych doświadczyły stygmatyzacji ze względu na COVID-19, zaś u innych doświadczenia takie były niezwykle rzadkie. W wypadku Kaszubów – oraz częściowo w wypadku Ślązaków – zauważy-

liśmy poważne negatywne konsekwencje u osób doświadczających stygmatyzacji w związku z COVID-19, choć w wypadku Kaszubów doświadczenia takie były stosunkowo rzadkie. Osoby doświadczające stygmatyzacji częściej reagowały na epidemię w sposób paniczny (np. gromadząc produkty żywnościowe, co mogło zagrozić łańcuchom dostaw), częściej wierzyły w teorie spiskowe dotyczące koronawirusa; czasem doświadczenia takie odbijały się też na ich dobrostanie. Warto tu dodać, że zbliżone konsekwencje zaobserwowaliśmy również badając ludność rdzenną w Meksyku – tam również stygmatyzacja ze względu na COVID-19 prowadziła do obniżenia dobrostanu, pogorszenia zdrowia psychicznego i zachowań dezadaptacyjnych. Przeciwdziałanie stygmatyzacji ze względu na COVID-19 jest zatem warunkiem dobrego funkcjonowania grup mniejszościowych w czasie epidemii.

Ograniczenie stygmatyzacji związanej z chorobami nie jest trudne – wystarczy skuteczna komunikacja, zarówno na poziomie państwa (instrukcje dla urzędników i służb zajmujących się ograniczaniem skali epidemii), jak i na poziomie mediów (poradniki typu „stylebook” dla prasy czy mediów elektronicznych, określające sposób pisania o kwestiach etniczności i o problemach zdrowia publicznego). W regionach zamieszkiwanych przez duże skupiska mniejszości etnicznych czy narodowych warto uwrażliwić nauczycieli pracujących z młodzieżą. W pracy z uczniami powinni oni podkreślać, że epidemia ma charakter uniwersalny, a żadna z konkretnych grup mniejszościowych nie jest bardziej narażona na zakażenie się chorobą, a tym bardziej nie ma większych zdolności do jej transmisji. W ten sposób skala stygmatyzacji związanej z chorobą może zostać znacząco ograniczona.

W sytuacji kryzysu epidemiologicznego rzetelne informowanie społeczeństwa o zagrożeniach zdrowia jest kluczową rolą mediów. Sytuacje kryzysowe często prowadzą do wzrostu ksenofobicznych postaw i zachowań; konieczne jest więc zwracanie szczególnej uwagi na to, by nie podsycać takich nastrojów. W podobnych okolicznościach wyjątkowo ważne jest niepowielanie stereotypów dotyczących grup mniejszościowych oraz niestosowanie sformułowań mogących powodować zarówno poczucie krzywdy wśród członków tych grup, jak i stygmatyzację czy nieufność ze strony większości.

Członkowie grupy większościowej mogą nie zdawać sobie sprawy, że używane przez nich sformułowania często wpisują się w istniejące, choć czasem nieświadome, uprzedzenia i wzmacniają je; dlatego w przypadku dziennikarzy nieodzowne jest zapoznanie się z problematyką dotyczącą danej mniejszości i form stygmatyzacji, z którymi się ona spotyka. Należy szczególnie zalecić stosowanie preferowanych przez członków grupy mniejszościowej nazw własnych, ich pisowni (w języku polskim dużą literą w przypadku grup samoidentyfikujących się jako narodowości) lub transliteracji, unikanie określeń obarczonych negatywnymi konotacjami, przestarzałych czy nieprecyzyjnych, rozpoznanie wewnętrznych różnic i podgrup. Dobrym źródłem takiej wiedzy są teksty publikowane w mediach tradycyjnych i społecznościowych przez samych członków mniejszości.

Zgodnie z zaleceniami Światowej Organizacji Zdrowia do określenia patogenów i wywoływanych przez nie chorób należy używać neutralnego nazewnictwa. Nie należy określać ich za pomocą odniesienia do krajów czy regionów, w których po raz pierwszy zostały zidentyfikowane, ponieważ prowadzić to może do stygmatyzacji mieszkańców i osób pochodzących z tych obszarów. Inne dotyczące wypowiedzi medialnych rekomendacje tej samej organizacji zwracają uwagę na unikanie określeń uprzedmiotawiających osoby chorujące (takich jak „przypadki” czy „ofiary”) albo konotujących je jako zagrożenie („nositel”, „osoby podejrzane o bycie zarażonymi”, „przenoszące” czy „zarażające”). Instrukcje dla mediów

powinny podkreślać zalecenie, by chorób epidemicznych o zasięgu globalnym nie wiązać z konkretnymi regionami. Zamiast „choroba chińska”, „wirus z Wuhan”, „wirus z Azji” lepiej używać właściwych określeń danej choroby, takich jak „koronawirus SARS-CoV-2”, „zespół ciężkiego ostrego zespołu oddechowego”, „choroba COVID-19”. Choć zalecenia te nie dotyczą wyłącznie członków mniejszości, ich przestrzeganie jest w tym przypadku szczególnie ważne ze względu na wyjątkowe narażenie na stygmatyzację i wtórną wiktymizację grup mniejszościowych, często szczególnie narażonych na zdrowotne, społeczne i ekonomiczne skutki zagrożeń epidemiologicznych.

Języki mniejszościowe w Polsce i ich użytkownicy: diagnozy, wyzwania oraz strategie wsparcia i rewitalizacji



*Justyna Olko, Joanna Maryniak,
Magdalena Skrodzka, Bartłomiej Chromik*

Wbrew rozpowszechnionym wyobrażeniom Polska nie jest krajem jednorodnym językowo i to nie tylko z powodu obecności migrantów. Obecnie na terytorium naszego kraju używa się co najmniej 17 rdzennych języków i odmian językowych, choć w stosunku do stanu sprzed II wojny światowej ta liczba skurczyła się o ponad połowę⁷⁵. Po roku 1945 w reżimie komunistycznym użytkownicy języków lokalnych stali się w dużej mierze „niewidzialni” (a raczej: niesłyszalni) i zostali poddani długotrwałej polityce asymilacyjnej. Mimo zmian w polityce językowej po 1989 roku nadal nie wszystkie języki mniejszościowe używane na terytorium naszego kraju są oficjalnie uznane przez państwo. Kluczowym aktem prawnym w tym zakresie jest *Ustawa z dnia 6 stycznia 2005 r. o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym*⁷⁶.

W odróżnieniu od dziesięciu mniejszości narodowych (białoruskiej, czeskiej, litewskiej, niemieckiej, ormiańskiej, rosyjskiej, słowackiej, ukraińskiej i żydowskiej), ustawa definiuje mniejszości etniczne jako grupy, które nie utożsamiają się z innym współczesnym narodem zorganizowanym we własnym państwie. Status mniejszości etnicznych uzyskały w tym akcie prawnym mniejszości: karaïmska, łemkowska, romska i tatarska. Wedle ustawy mniejszość etniczna „w sposób istotny odróżnia się od pozostałych obywateli językiem, kulturą lub tradycją” (a więc język jest tylko opcjonalnym kryte-

⁷⁵ <http://inne-jezyki.amu.edu.pl> [dostęp: 29.07.2021].

⁷⁶ Warto również wspomnieć, że Polska podpisała *Europejską kartę języków regionalnych lub mniejszościowych*, która zawiera bardzo konkretne zobowiązania (na przykład na polu edukacji) względem tych języków pozostających w użyciu na terytorium danego kraju. Jednak sposób i zakres implementacji jej postanowień budzi od samego początku liczne zastrzeżenia ekspertów oraz Rady Europy i Komisji Europejskiej, w tym np. brak wdrożenia edukacji w językach mniejszościowych oraz upowszechniania wiedzy o mniejszościach w szerszym społeczeństwie.

rium) i „dąży do zachowania swojego języka, kultury lub tradycji”. Jednym z kryteriów jest również fakt zamieszkiwania „obecnego terytorium Rzeczypospolitej Polskiej od co najmniej 100 lat”. Taki sposób definiowania statusu „mniejszości”, narzucony odgórnie przez państwo, powoduje, że grupy etniczne chcące ubiegać się o oficjalny status muszą wykazać, że spełniają warunki wyszczególnione w ustawie. Ich własne kryteria wyodrębniania grupy i przynależności do niej oraz specyficzne aspekty tożsamości nie są natomiast w tym procesie w ogóle brane pod uwagę.

O ile język nie jest absolutnie kluczowy dla wyodrębnienia mniejszości etnicznych, o tyle zawarta w ustawie definicja języka regionalnego zasługuje na uwagę. Otóż jest to język „tradycyjnie używany na terytorium danego państwa przez jego obywateli, którzy stanowią grupę liczebnie mniejszą od reszty ludności tego państwa” oraz „różni się od oficjalnego języka tego państwa; nie obejmuje to ani dialektów oficjalnego języka państwa, ani języków migrantów”. Problem polega na tym, że nie istnieją naukowe, ścisłe kryteria odróżniania „języka” i „dialektu”. Ustawodawcy nie uwzględnili faktu, że z socjolingwistycznego punktu widzenia język urzędowy jest jedynie „dialektem”, który został uprzywilejowany i uznany za „język standardowy”, czasem w efekcie dodatkowo i w sposób sztuczny wprowadzanej standaryzacji. W bardzo prosty sposób problem rozróżniania „języków” i „dialektów” ujął dekady temu Max Weinreich: *A sprach iz a dialekt mit an armeer un flot* („Język jest dialektem z armią i flotą”). W praktyce są to więc często decyzje czysto polityczne. Na przykład na Bałkanach, po rozpadzie Jugosławii, nowopowstałe państwa zaczęły rozwijać własne języki standardowe. Względna jest też kwestia bezwzględnego rozróżnienia germańskich języków Skandynawii. Choć literackie odmiany duńskiego, szwedzkiego i norweskiego są wzajemnie zrozumiałe, to uznaje się je powszechnie za osobne języki⁷⁷. Wobec takiego braku kryteriów lingwistycznych decydujących o uznaniu danej mowy za język lub dialekt ważny głos powinna mieć sama społeczność używająca danego języka.

Ideologia dzieląca kontinua językowe na „języki” i „dialekty” jest oczywiście bardzo rozpowszechniona – tak dalece, że właśnie te argumenty wykorzystano w lutym 2021 roku w projekcie stanowiska rządu opiniującego negatywnie zmiany w ustawie o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym mające na celu nadanie „etnolektowi śląskiemu statusu języka regionalnego”⁷⁸. Autorzy tegoż tekstu w sposób sztywny i anachroniczny zdefiniowali pojęcia „języka”, „dialektu” i „gwary”; oparli się przy tym na wydanych książkowo skryptach uniwersyteckich – głównie na książce *Wstęp do językoznawstwa*⁷⁹, która jest zapisem wykładów dla pierwszego roku polonistyki UW z lat 1999–2001 – ignorując istnienie licznych publikacji naukowych

⁷⁷ Por. C. Gooskens, V.J. van Heuven, J. Golubović, A. Schüppert, F. Swarte i S. Voigt, „Mutual intelligibility between closely related languages in Europe”, *International Journal of Multilingualism* 15/2 (2018), 169–93, doi: 10.1080/14790718.2017.1350185.

⁷⁸ <https://www.gov.pl/attachment/41e563c4-7b5c-4480-a74a-c62ef6c6a7fd> [dostęp: 29.07.2021].

⁷⁹ R. Grzegorzczakowa, *Wstęp do językoznawstwa* (Warszawa: PWN, 2007).

wskazujących na potrzebę zupełnie innego spojrzenia na dialektologię i języki lokalne. W efekcie stanowisko rządu kwestionuje istnienie „odrębnego języka śląskiego” i uznaje go wyłącznie za dialekt języka polskiego.

Dodatkowo stanowisko to przestrzega przed uznaniem języka śląskiego za język regionalny, twierdząc, że może to „spowodować podobne oczekiwania u przedstawicieli innych grup regionalnych, chcących pielęgnować swoje lokalne »języki« (gwary, dialekty), np. mieszkańców Wilamowic. Objęcie jednego z dialektów języka polskiego ochroną wynikającą z przepisów ustawy o mniejszościach może implikować u użytkowników tych dialektów, chcących pielęgnować swoją »mowę«, mnożenie się żądań o objęcie dialektu przepisami tej ustawy. Uznawanie istnienia kolejnych dialektów jako języków regionalnych mogłoby w rezultacie doprowadzić do paradoksalnej sytuacji, w której społeczeństwo Rzeczypospolitej Polskiej składałoby się wyłącznie z osób posługujących się odrębnymi językami regionalnymi bez istnienia narodowego języka ogólnego”. Twierdzenia te roztaczają niebezpieczną i szkodliwą wizję „zagrożenia” dla narodowej większości, jakie miałyby jakoby stanowić mniejszości i ich języki. Myślenie tego rodzaju legło u podstaw ideologii nacjonalistycznych i może być źródłem dyskryminacji i prześladowań mniejszości.

Kwestię rozróżnienia „języka” i „dialektu” poruszyliśmy także w naszych badaniach. W ankietach pytaliśmy uczestników z poszczególnych grup etnicznych, a także członków grupy większościowej, tj. identyfikujących się wyłącznie jako Polacy, o to czy uważają dany język mniejszościowy za „język” czy za „dialekt”. W wypadku osób identyfikujących się jako Ślązacy⁸⁰ tylko 36% zgodziło się ze stwierdzeniem, że śląski to język, a aż 51% uznało go właśnie za dialekt (13% nie miało zdania). W grupie Polaków mieszkających na Śląsku i nieidentyfikujących się jako Ślązacy aż 76% uważało śląski za dialekt/gwarę. Dla porównania tylko niespełna 22% respondentów łemkowskich oraz zaledwie 7% kaszubskich uważało swój język za dialekt. Wbrew stanowisku rządu wątpliwości odnośnie do tego, czy wymysiöeryś jest językiem czy dialektem, nie ma większość Wilamowian⁸¹: aż 69% nie zgadza się ze stwierdzeniem, że wilamowski to dialekt lub gwara, choć 10% nie ma jasnego zdania w tej kwestii (dane z badania przeprowadzonego w 2018 roku). Zupełnie inaczej wypadają opinie mieszkańców regionu podbeskidzkiego mieszkających poza Wilamowicami (2020 r.)⁸²: aż 53% uznało wilamowski za dialekt/gwarę, a przeciwne takiemu twierdzeniu było zaledwie 21%.

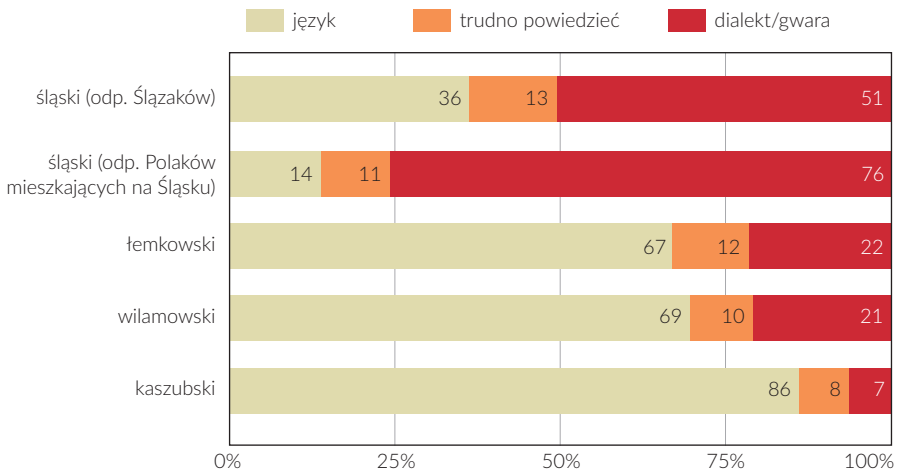
W świetle wspomnianej ustawy i na podstawie wyszczególnionych w niej kryteriów status języka regionalnego uzyskał dotąd tylko język kaszubski, którym według spisu powszechnego z 2011 r. posługuje się 108 140 ludzi. Jakiegokolwiek próby uznania innych języków lokalnych za języki regionalne rozbijają się dotąd – przynaj-

⁸⁰ N = 910, wiek: M = 43,88; SD = 18,41.

⁸¹ N = 13, wiek: M = 31,6; SD = 8,96.

⁸² N = 628, wiek: M = 37,11; SD = 15,42.

mniej oficjalnie – właśnie o kryterium bycia „dialektem”. Dotyczy to wilamowskiego⁸³, uznanego przez niektórych ekspertów za „dialekt języka niemieckiego”, oraz śląskiego, nad którym ciąży domniemany status „dialektu” języka polskiego. Warto zauważyć, że w trakcie spisu powszechnego z 2011 r. śląski zadeklarowało jako język komunikacji aż 529 377 osób, a więc znacznie więcej niż użytkowników języków uznanych przez państwo mniejszości narodowych i etnicznych, w tym niemieckiego (96 461), białoruskiego (26 448), romskiego (14 468) czy łemkowskiego (4454)⁸⁴.



Wykres 14. Postrzeganie statusu odmiany językowej jako języka/dialektu

Oficjalne uznanie języka mniejszości niewątpliwie wpływa na jego lepsze postrzeganie oraz na podzielanie bardziej pozytywnych postaw językowych związanych z użyciem (bądź nieużywaniem) określonego języka. Ze szkodliwym poglądem klasyfikującym lokalne języki i warianty języków jako „dialekty”, a nie jako pełnowartościowe „języki”, zmagają się użytkownicy języków mniejszościowych na całym świecie. Zwykle ta klasyfikacja przychodzi z zewnątrz i ulega przyswojeniu przez członków społeczności. Często nie potrafią oni powiedzieć, na czym polega różnica między „dialektem” a „językiem” (czasem jako kryterium podają, że język ma formę pisaną, a dialekt nie, albo że język jest „czysty”, a dialekt „zanieczyszczony” zapożyczeniami), ale uważają, że ich „dialekt” jest „gorszy”. Dlatego zdarza się, że wstydzą się swojego języka i wycho-

⁸³ Wilamowski zostałaby uznany za język regionalny w nowelizacji ustawy z września 2015 roku, jednak 26 października tego samego roku nowelizacja została zawetowana przez Prezydenta RP Andrzeja Dudę: <https://www.prezydent.pl/prawo/ustawy/zawetowane/art,2,prezydent-zawetowal-trzy-ustawy.html>.

⁸⁴ GUS, *Struktura narodowo-etniczna, językowa i wyznaniowa ludności Polski: Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań 2011* (Warszawa, 2015), https://stat.gov.pl/download/gfx/portalinformacyjny/pl/defaultaktualnosci/5670/22/1/1/struktura_narodowo-etniczna.pdf, s. 81, [dostęp: 29.07.2021].

wują dzieci w języku dominującym/narodowym, nawet jeśli nie jest on ich pierwszym językiem lub nawet kiedy nie są w nim całkiem biegli. Straty emocjonalne i poznawcze, które towarzyszą temu procesowi socjalizacji dzieci w „obcym” języku, są trudne do oszacowania.

Obecność tego anachronicznego, pseudonaukowego kryterium w obowiązującym prawie, które powinno chronić grupy mniejszościowe zamieszkujące na terytorium naszego kraju, jest istotną przeszkodą w uznaniu praw użytkowników języków lokalnych oraz w zapewnieniu im bardziej skutecznych form ochrony i rozwoju. Ponadto użycie zawartych w ustawie z 2005 r. definicji mniejszości sprawia, że nie wszyscy dyskryminowani ze względów etnicznych w Polsce objęci są rozporządzeniami broniącymi przed dyskryminacją na tle etniczno-językowym. Uznanie języka ma więc nie tylko wymiar symboliczny, choć ten ostatni jest oczywiście istotny dla zmiany negatywnych ideologii i postaw językowych, lecz także ułatwia – również pod względem prawnym i finansowym – konkretne działania i możliwości edukacyjne. Przykładem tej prawidłowości są Kaszuby, gdzie po 2005 r. wzrósł zarówno prestiż i widzialność języka, jak i związane z nim aktywności na polu edukacji, kultury, mediów itd.

Co więcej, aktualne prawo nie tylko bardzo ogranicza mniejszościom językowym możliwości starań o uznanie ich języków, lecz także, w wypadku uznanych już mniejszości etnicznych – możliwość zapewnienia widoczności i publicznego oznakowania przestrzeni, w której żyją. Zgodnie ze wspomnianą ustawą z 2005 roku samorządy gminne mogą wprowadzić język mniejszości jako język pomocniczy stosowany w kontaktach z organami gminy, pod warunkiem jednak, że osoby z mniejszości stanowią co najmniej 20% mieszkańców gminy (w przypadku Kaszubów – co najmniej 20% mieszkańców deklaruje posługiwanie się kaszubskim, mającym status języka regionalnego). O ile na przykład na Kaszubach jest 19 gmin dwujęzycznych, o tyle w wypadku niektórych mniejszości spełnienie tego kryterium jest bardzo trudne. W takiej sytuacji są na przykład Łemkowie; przed przesiedleniami na Ukrainę i wysiedleniami przeprowadzonymi w ramach akcji „Wiśła” w 1947 roku stanowili oni zdecydowaną większość mieszkańców wsi w Beskidzie Niskim i części Beskidu Sądeckiego. Jednak tylko nieliczni zdołali powrócić na swoje tradycyjne terytorium; obecnie stanowią oni mniejszość wobec ludności polskiej, która zajęła ich ziemie. Nawet w gminie Uście Gorlickie, która jest największym skupiskiem Łemków w Polsce, stanowią oni – według spisu powszechnego z 2011 r. – 12,5% mieszkańców; ustawa nie pozwala więc na wprowadzenie tam łemkowskiego jako języka pomocniczego. Na mocy ustawy udało się jedynie wprowadzić dwujęzyczne tablice z nazwami dziewięciu wsi. Obecność języków mniejszościowych w krajobrazie językowym jest dla ich użytkowników niezwykle ważna zarówno pod względem symbolicznym, jak i psychologicznym. Mimo że na tablicach nazwy w języku mniejszościowym jedynie towarzyszą nazwom w języku państwowym, a nie zastępują ich, to jednak są one często przedmiotem aktów wandalizmu motywowanego wrogością na tle etycznym i językowym. Wydaje się, że



Ilustracja 1. Witacz na granicy Wilamowic. Fot. Grzegorz Majerski

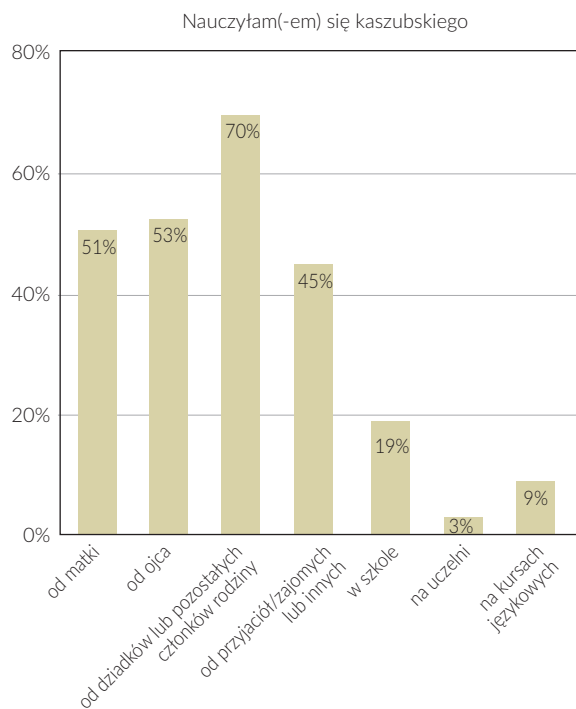
pandemia nasiliła te zachowania, czego przykładem może być zniszczenie dwujęzycznej tablicy na granicy Wilamowic (ustawionej w ramach lokalnej, oddolnej inicjatywy) wiosną 2020 roku (il. 1).

W dalszych częściach tego rozdziału omówimy różne aspekty językowego funkcjonowania wybranych grup mniejszościowych, które wzięły udział w badaniach w ramach naszego projektu w latach 2018–2020.

Przekaz języka i kompetencje językowe

Jednym z największych wyzwań dla użytkowników języków mniejszościowych w Polsce jest zapewnienie ich przekazu kolejnym pokoleniom oraz bezpiecznych, stabilnych przestrzeni ich używania. Na skutek wielu dziesięcioleci polityki asymilacyjnej, presji ze strony języka dominującego/narodowego, wydarzeń historycznych (w tym np. wysiedleń i prześladowań etnicznych w czasie II wojnie światowej i po niej), a także szeroko rozumianej „modernizacji”, najbardziej typowy sposób przekazu języka – z rodziców na dzieci – został poważnie osłabiony. Potwierdzają to badania zrealizo-

wane w ramach naszego projektu. W ankiecie internetowej przeprowadzonej wśród Kaszubów w 2018 roku 51% respondentów wskazało, że nauczyło się kaszubskiego od matki, a 53% od ojca, jednak aż 70% wskazało na dziadków lub innych członków rodziny (respondenci mieli możliwość wybrania więcej niż jednego źródła nauki języka). Uczenie się języka od dziadków jest częstym mechanizmem, obserwowanym na całym świecie w społecznościach używających języków zagrożonych wymarciem. Aż 45% respondentów kaszubskich podało również przyjaciół jako źródło nauki języka, natomiast tylko 19% wskazało na szkołę. Wyraźnie wskazuje to na wyzwania związane z przekazem języka, a zarazem na stosunkowo nieznaczną rolę edukacji szkolnej w przeciwdziałaniu temu zjawisku.



Wykres 15. Sposoby nauczenia się języka kaszubskiego wśród respondentów badania z 2018 r.

Innym zagadnieniem wiążącym się z poważnymi wyzwaniami dla mniejszości etnicznych posługujących się językami, które są w różnym stopniu zagrożone, jest stopień znajomości języka przez poszczególnych członków społeczności. Może on różnić się znacząco między pokoleniami, co bardzo utrudnia przekazywanie czynnych kompetencji językowych. Powodem takiej sytuacji może być przerwany lub osłabiony przekaz w domu, różny wiek, w którym członkowie grupy nabywają znajomości języka czy

niepełna socjalizacja w języku mniejszościowym, w tym np. ograniczone kompetencje albo kompetencje obejmujące tylko pewne funkcje lub domeny użycia. Sytuację tę odzwierciedla szerokie spektrum sprawności językowej użytkowników kaszubskiego. Większość to rdzenni użytkownicy w starszym i średnim wieku, którzy nauczyli się kaszubskiego w domu i rzadko posługują się formą pisaną. Liczna grupa osób w średnim wieku i młodych ma pewne kompetencje językowe nabyte poprzez kontakt z innymi członkami rodziny (zwłaszcza z dziadkami i rodzicami), sąsiadami lub znajomymi, ale ma ograniczoną zdolność do aktywnego użycia języka, a czasem jedynie jego bierną znajomość. Osobną grupą są dzieci, osoby młode i w średnim wieku, które nie nauczyły się kaszubskiego w domu, lecz w szkole, i mają różny zakres umiejętności w zakresie mówienia, czytania i pisania. Wreszcie istnieją grupy aktywistów i entuzjastów w różnym wieku, którzy podjęli decyzję o aktywnym używaniu kaszubskiego w różnych obszarach życia; ich kompetencje językowe również mogą się bardzo różnić.

Praktyki językowe grup mniejszościowych

Zróznicowanie kompetencji językowych ma ogromny wpływ na sposób i częstość używania języków mniejszościowych. Wybór języka w danej sytuacji komunikacyjnej zależy też od tego, w jakim języku lub w jakich językach dana osoba była wychowywana, jaki język zna i preferuje jej otoczenie (w tym członkowie rodziny) oraz jakiego języka używa się powszechnie w danym kontekście, na przykład w urzędzie czy w pracy. Przykładowo aż 29% Kaszubów przyznało, że często lub bardzo często unika mówienia po kaszubsku z innymi Kaszubami w obawie, że nie mówi dostatecznie dobrze; 31% robi to rzadko lub czasami. Aby sprawdzić, jak wygląda komunikacja w różnych aspektach życia, w naszym badaniu zadaliśmy pytanie o użycie języka mniejszości oraz języka polskiego różnym grupom: w 2018 roku Kaszubom i Łemkom, w 2020 także Ślązakom. Poniższe analizy dotyczą jedynie osób, które zadeklarowały daną identyfikację etniczną – niezależnie od tego, czy deklarowały także inne.

Uczestnicy badania odpowiadali na pytanie „W jakich sytuacjach posługuje się Pani/Pan językiem polskim, a w jakich kaszubskim/łemkowskim/śląskim?”. Odpowiedzi udzielano na 7-stopniowej skali, gdzie 1 oznaczało „tylko po polsku”, a 7 „tylko po kaszubsku/łemkowsku/śląsku”⁸⁵. Przestrzenie komunikacyjne możliwe do wyboru dotyczyły przede wszystkim życia codziennego: komunikacji z członkami rodziny (rodzice, dziadkowie, dzieci, małżonek/partner), osobami z bliskiego kręgu społecznego (przyjaciele/znajomi, sąsiedzi, media społecznościowe) oraz sytuacji specyficznych dla każdej grupy. Poniżej przedstawiamy pełne odpowiedzi wspólne dla wszystkich grup⁸⁶:

⁸⁵ Istniała również możliwość oznaczenia odpowiedzi: „W innym języku” oraz „Ta sytuacja mnie nie dotyczy” – nie zostały one uwzględnione w poniższej analizie.

⁸⁶ Ze względu na metodologię naszych badań oraz specyfikę badanych grup żadna próba nie jest statystycznie reprezentatywna dla całej grupy mniejszościowej.

Tabela 7. Średnie użycie języków polskiego i mniejszościowego w różnych domenach życia w skali 1–7, gdzie 1 oznacza wyłączone użycie polskiego, a 7 – wyłącznie języka mniejszościowego w badaniu z roku 2018. Różnice międzygrupowe podane są w przypisach. Dodatkowa wizualizacja w wykresie 16

	Kaszubi (2018)	Łemkowie (2018)
dziadkowie ⁸⁷	4,12	6,32
rodzice ⁸⁸	3,57	5,92
dzieci ⁸⁹	2,82	5,01
przyjaciele/znajomi ⁹⁰	2,90	4,02
sąsiedzi ⁹¹	2,74	2,80
internet lub media społecznościowe ⁹²	2,53	3,38

Tabela 8. Średnie użycie języków polskiego i mniejszościowego w różnych domenach życia w skali 1–7, gdzie 1 oznacza wyłączone użycie polskiego, a 7 – wyłącznie języka mniejszościowego w badaniu z roku 2020. Różnice międzygrupowe podane są w przypisach. Dodatkowa wizualizacja w wykresie 17

	Kaszubi (2020)	Łemkowie (2020)	Ślązacy (2020)
dziadkowie ⁹³	3,36	5,39	4,79
rodzice ⁹⁴	2,76	4,54	4,35
dzieci ⁹⁵	2,23	3,55	3,83
małżonek/partner ⁹⁶	2,2	3,41	3,86
przyjaciele/znajomi ⁹⁷	2,5	3,07	3,96
sąsiedzi ⁹⁸	2,42	2,23	3,74
internet lub media społecznościowe ⁹⁹	1,8	2,68	2,6

⁸⁷ $F(1, 616) = 129,022$ $p < 0,001$.

⁸⁸ $F(1, 616) = 319,356$ $p < 0,001$.

⁸⁹ $F(1, 616) = 65,116$ $p < 0,001$.

⁹⁰ $F(1, 616) = 177,326$ $p < 0,001$.

⁹¹ $F(1, 616) = 26,614$ $p < 0,001$.

⁹² $F(1, 616) = 24,817$ $p < 0,001$.

⁹³ $F(2, 3532) = 18,28$ $p < 0,001$.

⁹⁴ $F(2, 3532) = 44,995$ $p < 0,001$.

⁹⁵ $F(2, 3532) = 145,024$ $p < 0,001$.

⁹⁶ $F(2, 3532) = 164,028$ $p < 0,001$.

⁹⁷ $F(2, 3532) = 144,989$ $p < 0,001$.

⁹⁸ $F(2, 3532) = 149,096$ $p < 0,001$.

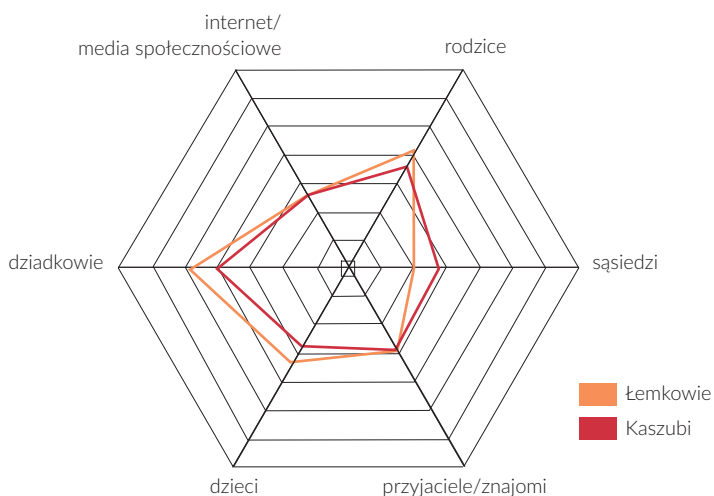
⁹⁹ $F(2, 3532) = 82,007$ $p < 0,001$.

Wytłuszczonym drukiem w obu tabelach zaznaczone są odpowiedzi wskazujące, że w danej przestrzeni komunikacyjnej język mniejszościowy jest średnio używany częściej niż język polski (wartość powyżej 4). Wyniki zaprezentowane w tabelach 7. i 8. uwidaczniają trzy ważne kwestie. Po pierwsze, wedle danych uzyskanych od respondentów w obu badaniach największą żywotność etnolingwistyczną spośród języków mniejszościowych obecnych w naszym badaniu wykazuje (nieuznawany oficjalnie!) język śląski; w każdej domenie życia poza internetem jest używany przez naszych respondentów średnio równie często jak język polski. Następne w kolejności są: łemkowski (używany w sferze społecznej rzadziej od polskiego, ale w strefie rodzinnej częściej bądź na równi z polskim) oraz kaszubski (używany generalnie rzadziej od polskiego). Po drugie, widać wyraźny podział na sferę rodzinną, w której użycie języków mniejszościowych utrzymuje się silniej, i sferę dalszych kontaktów społecznych, gdzie użycie języków mniejszościowych jest relatywnie niewielkie. Po trzecie, powyższe wyniki tworzą obraz zerwania międzypokoleniowego przekazu języka: najczęstszymi rozmówcami w języku mniejszościowym są dziadkowie, a następnie rodzice. Z dziećmi zaś rozmawia się częściej po polsku¹⁰⁰.

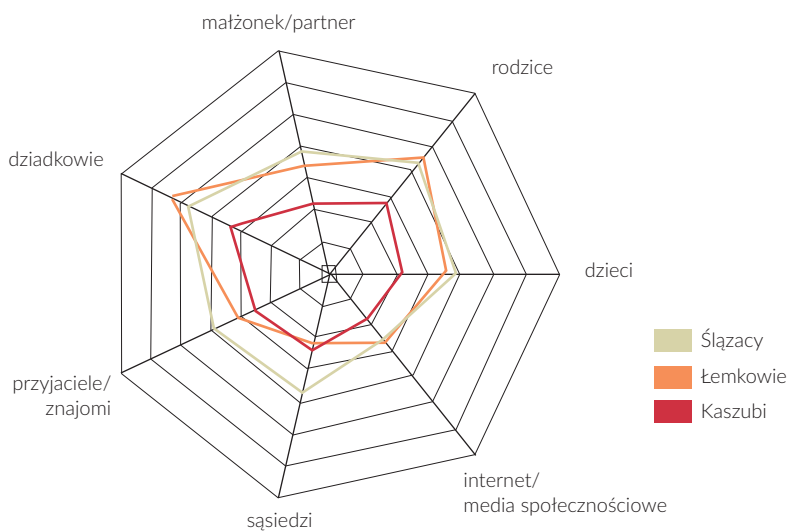
Różnice w odpowiedziach respondentów kaszubskich w 2018 i 2020 roku wynikają z tego, że wcześniejsza ankieta była propagowana i rozprowadzana przez media kaszubskie; w badaniu wzięło więc udział dużo osób aktywnie zaangażowanych we wspieranie języka i kultury kaszubskiej i/lub bezpośrednio interesujących się kwestiami kaszubskimi. Badanie z 2020 roku było natomiast reklamowane na Facebooku, a reklamy trafiały do ogółu osób zamieszkałych na Kaszubach, można więc domniemywać, że profil uczestników był bardziej reprezentatywny dla populacji kaszubskiej. Podobnie w wypadku Łemków badanie w 2018 prowadzone było głównie indywidualnie w domach członków społeczności, a w 2020 roku przez internet.

Prawidłowości te są również bardzo widoczne w rozkładzie procentowym. Wśród Kaszubów, którzy wzięli udział w badaniu w 2018 r., aż 44% zadeklarowało, że z dziadkami częściej rozmawia po kaszubsku niż po polsku, w porównaniu do zaledwie 28% w wypadku rozmowy z rodzicami. W osobnym pytaniu o język komunikacji z rodzicami 30% uczestników badania zadeklarowało, że rozmawia z ojcem po kaszubsku, 47% po polsku, zaś 23% w obu językach. 26% rozmawiało z matką po kaszubsku, 49% po polsku, a 25% w obu językach. Zaledwie 13% używało kaszubskiego do komunikacji z dziećmi. Pokazuje to rosnącą lukę w międzypokoleniowym przekazy języka kaszubskiego. Jeśli chodzi o wybrane domeny publiczne, aż 93% uczestników badania zadeklarowało wyłączone użycie polskiego w urzędach, a 95% w służbie zdrowia.

¹⁰⁰ Respondenci śląscy rozmawiają też często po śląsku ze swoimi małżonkami/partnerami – tej odpowiedzi jednak nie możemy porównać z pozostałymi danymi, gdyż takie pytanie nie zostało zadane respondentom w badaniach w 2018 roku.



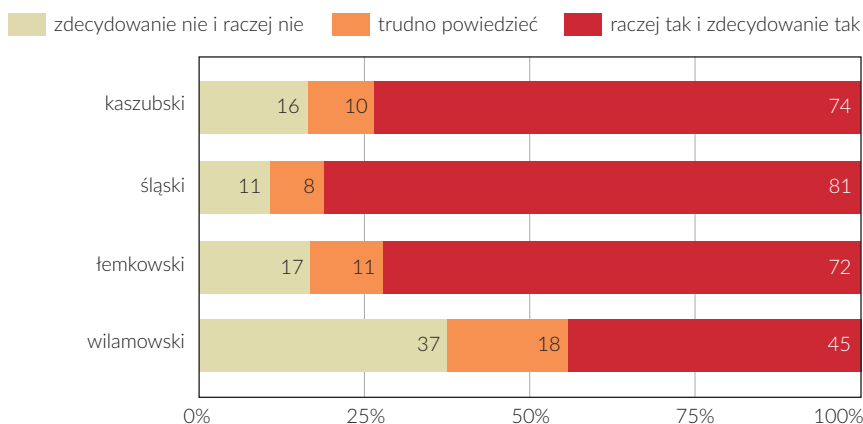
Wykres 16. Domeny użycia języków polskiego i mniejszościowego w badaniu panelowym Łemków i Kaszubów w 2018 roku



Wykres 17. Domeny użycia języków polskiego i mniejszościowego w badaniu panelowym Łemków, Kaszubów i Ślązaków w 2020 roku

Čzęsto deklarowanym przez respondentów kaszubskich zachowaniem jest unikanie mówienia po kaszubsku w obecności Polaków w pracy, środkach komunikacji publicznej oraz w przestrzeni publicznej (w 2018 roku 40% i 31% badanych przyznało,

że w tych sytuacjach unika mówienia po kaszubsku „często” i „bardzo często”). Wśród Łemków częste lub bardzo częste unikanie mówienia po łemkowsku w obecności Polaków w pracy lub na imprezie zadeklarowało 28% respondentów w 2018 roku, a tyle samo przyznało, że robi to „czasem” lub „rzadko”. Niektóre zachowania językowe ukazują, a zarazem utrwalają, zwiększającą się lukę międzypokoleniową w użyciu języka. Aż 19% badanych na Kaszubach zadeklarowało, że często lub bardzo często nie potrafi się przemóc, aby mówić po kaszubsku do swoich dzieci, a 31% robi to „czasem” lub „rzadko”; 25% często lub bardzo często mówi po kaszubsku do starszych, ale wśród rówieśników przechodzi na polski (42% zadeklarowało, że robi to „czasami”). Zarazem jednak członkowie grup mniejszościowych odczuwają duży niepokój i niepewność związane z przetrwaniem ich języków. Aż 72% Łemków, 74% Kaszubów (wyniki z 2018 roku) i 81% Ślązaków (wyniki z 2020 roku) martwi się o ich przyszłość. W wypadku Wilamowian liczba ta jest zdecydowanie mniejsza – 45% (wyniki z 2018 roku) – na co mogą mieć wpływ prowadzone w ostatnich latach działania na rzecz rewitalizacji języka wilamowskiego, w których efekcie niewielka i zaawansowana wiekiem społeczność użytkowników powiększyła się o stosunkowo liczne grono młodych osób.



Wykres 18. Deklarowany strach o przyszłość języka mniejszościowego – wyniki dot. kaszubskiego, łemkowskiego i wilamowskiego z 2018 roku, wyniki dot. śląskiego z 2020 roku

Dyskryminacja na tle językowym

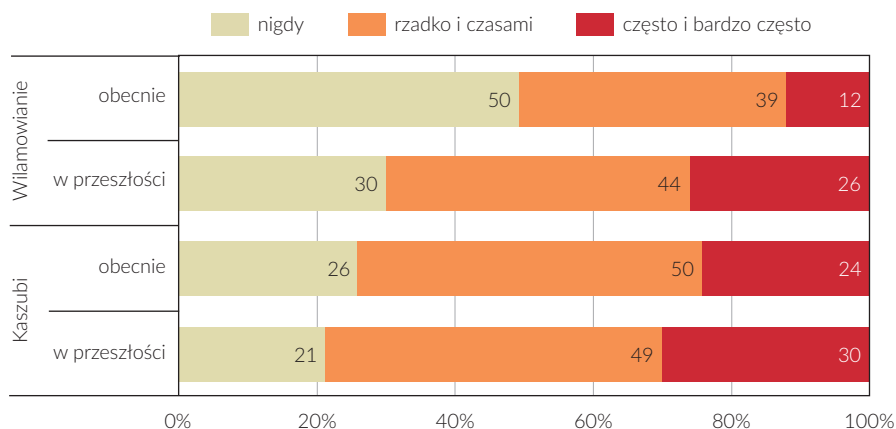
Ogromnym obciążeniem i wyzwaniem, z którym mierzą się członkowie mniejszości, jest dyskryminacja na tle etnicznym. Często pretekstem do zachowań dyskryminacyjnych czy wręcz przemocowych jest użycie języka mniejszościowego. Niestety, obecność dyskryminacji na tle etnicznym jest często negowana, a jeszcze częściej niedostrzegana bądź nieuświadomiana. Choć z zachowaniami tego rodzaju można najczęściej

spotkać się wśród przedstawicieli społeczeństwa dominującego, zdarzają się także przypadki dyskryminacji w obrębie samej mniejszości. Zachowania tego typu mogą być przejawiane na przykład przez osoby, które manifestują swoją przynależność do grupy większościowej i negują pewne aspekty odrębności grupy, z której pochodzą. Z kolei osoby dyskryminowane czasem nie uświadamiają sobie aktów dyskryminacji, wypierają je bądź negują, gdyż są one zbyt bolesne – także z powodu wcześniej doświadczonej traumy własnej lub przodków.

Taką sytuację zaobserwowaliśmy w czasie badania w 2018 roku wśród łemków, którzy często zaprzeczali temu, jakoby byli obiektem dyskryminacji z powodu przynależności etnicznej lub używania języka łemkowskiego. Zaledwie 10% zadeklarowało, że w przeszłości miało to miejsce często lub bardzo często (29% – czasem). Jednak w pogłębionych wywiadach, prowadzonych przez członków ich własnej społeczności, wiele z tych osób zaczynało mówić o bolesnych doświadczeniach, zarówno o traumie związanej z wysiedleniami w trakcie akcji „Wiśła”, jak i dyskryminacji oraz przemocy doświadczanej wiele lat po tych wydarzeniach i obecnie. Wśród Kaszubów, którzy wzięli udział w badaniu w 2018 roku, aż 30% doświadczyło częstego lub bardzo częstego wyśmiewania z powodu używania kaszubskiego w przeszłości; obecnie spotyka się z tym często lub bardzo często 24% osób, a aż 50% – czasem lub rzadko.

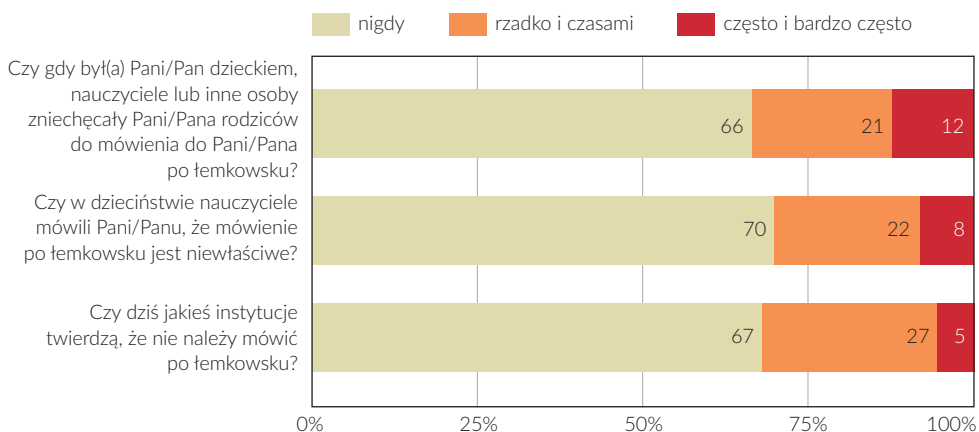
W wypadku Wilamowian aż 26% doświadczyło w przeszłości częstego lub bardzo częstego wyśmiewania lub krytycznych uwag z powodu mówienia po wilamowsku, a 44% doświadczyło tego czasami. „Obecnie” zadeklarowało to odpowiednio 12% i 37% osób, a więc, choć postrzegana dyskryminacja na tle językowym zmniejszyła się, nadal jest ona obecna.

Częstym zachowaniem dyskryminacyjnym są różne formy zniechęcania do używania języka mniejszościowego. W badaniu przeprowadzonym w 2020 roku 8% respondentów łemkowskich zadeklarowało, że w dzieciństwie nauczyciele zniechęcali ich do



Wykres 19. Doświadczenia bycia wyśmiewanym z powodu języka lub pochodzenia wśród Kaszubów i Wilamowian (2018 r.)

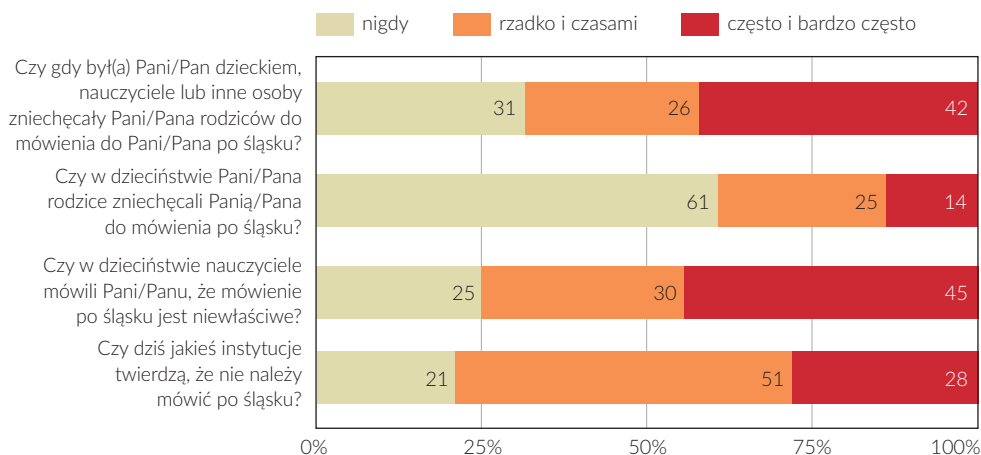
mówienia po łemkowsku często lub bardzo często, a 22% – czasami bądź rzadko. 33% ankietowanych zadeklarowało, że nauczyciele lub inne osoby zniechęcały ich rodziców do mówienia do nich po łemkowsku, a 32% – że obecnie spotyka się w rozmaitych instytucjach ze zniechęcaniem do używania języka łemkowskiego.



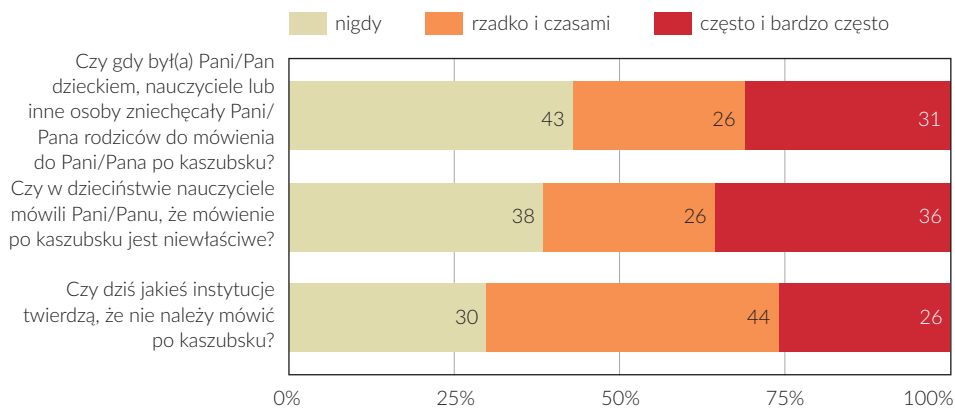
Wykres 20. Dyskryminacja językowa deklarowana przez Łemków (2020 r.)

Ślązacy, których język nadal pozostaje negowany i nieuznawany przez państwo, doświadczyli i doświadczać tego zjawiska na jeszcze większą skalę. Aż 75% słyszało w dzieciństwie ze strony nauczycieli, że mówienie po śląsku jest niewłaściwe (w tym 45% często i bardzo często), 39% doświadczyło zniechęcania do mówienia w tym języku przez rodziców (w tym 14% często i bardzo często). Przeszło 2/3 ankietowanych deklarowało ponadto, że gdyby byli dziećmi, ich rodzice zniechęceni byli do mówienia do nich po śląsku. Aż 79% Ślązaków uważa, że istnieją obecnie w naszym kraju instytucje, które twierdzą, że nie należy mówić po śląsku. Wszystko to obrazuje skalę postrzeganej dyskryminacji ze względu na używanie języka śląskiego.

W naszych badaniach przyjrzelśmy się dogłębnie wpływowi zniechęcania do użycia języka na praktyki językowe wśród Kaszubów, którzy wzięli udział w badaniu w 2018 roku. Należy jednak podkreślić, że z uwagi na sposób pozyskiwania respondentów, wyniki te nie są reprezentatywne dla całej populacji osób identyfikujących się etnicznie jako Kaszubi lub mieszkających na Kaszubach. Jako że link do ankiety był rozprowadzany w mediach społecznościowych przez organizacje i media kaszubskie, w badaniu dominowały osoby zainteresowane językiem i kulturą kaszubską oraz identyfikujące się z tą grupą. Spośród respondentów 62% przyznało, że było bezpośrednio zniechęcanych przez nauczycieli do używania języka kaszubskiego (36% zadeklarowało, że działo się to często lub bardzo często). W odniesieniu do obecnej sytuacji 70% było przekonanych, że niektóre instytucje nadal twierdzą, że nie należy mówić po kaszubsku.



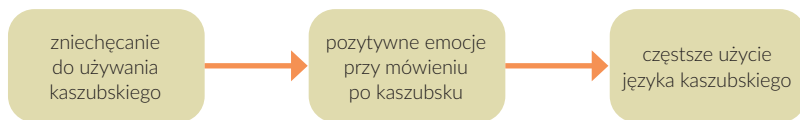
Wykres 21. Dyskryminacja językowa deklarowana przez Ślązaków (2020 r.)



Wykres 22. Dyskryminacja językowa postrzegana przez respondentów kaszubskich (2018 r.)

Osoby, które zadeklarowały, że doświadczyły więcej zniechęcania, deklarowały zarazem częstsze użycie języka kaszubskiego w różnych aspektach życia obecnie, a jednocześnie doświadczały więcej pozytywnych emocji związanych z mówieniem po kaszubsku. Wynik ten pozostawał istotny statystycznie także po uwzględnieniu różnic w kompetencjach językowych respondentów. Efekt ten można opisać i zobrazować następująco: im bardziej uczestnicy badania byli zniechęceni do używania kaszubskiego, tym więcej pozytywnych emocji odczuwali mówiąc tym językiem¹⁰¹. Z kolei im więcej odczuwali pozytywnych emocji, tym częściej używali języka:

¹⁰¹ Szczegółowe wyniki omówione są w artykule: J. Olko, K. Hansen, M. Wypych, O. Kuzawińska i M. Bańdur, „From discouragement to self-empowerment: Insights from an ethnolinguistic vitality survey among the Kashubs in Poland”, *PLOS ONE* 15/8 (2020), e0237395, doi: 10.1371/journal.pone.0237395.



Wykres 23. Zależność między zniechęcaniem do używania kaszubskiego, odczuwaniem pozytywnych emocji związanych z mówieniem po kaszubsku i częstością użycia języka

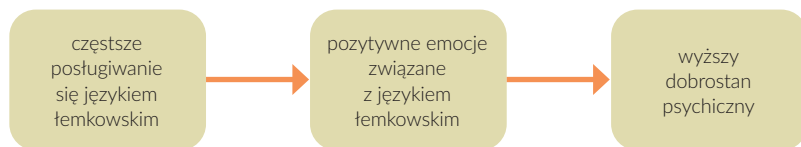
Zależność ta pokazuje, że Kaszubi biorący udział w naszym badaniu, mimo doświadczanego zniechęcania – i na przekór dyskryminacji – wybrali drogę aktywnych użytkowników swojego języka; istotne jest przy tym, że rozwinęli z nim pozytywną więź emocjonalną. Sądzimy, że duży wpływ na ten proces miało ich zaangażowanie w rozmaite formy aktywizmu związanego z tożsamością kaszubską, które pomogło im przezwyciężyć dyskryminację, przekuć trudne doświadczenia w determinację etniczną i odrzucić ideologię większościową promującą wyłączne użycie języka polskiego oraz deprecjonującą język kaszubski. Biorąc jednak pod uwagę profil respondentów – osób z silną tożsamością kaszubską oraz, przynajmniej w części, świadomie zaangażowanych w rozmaite formy aktywizmu – trudno uogólnić ten wniosek na szerszą populację Kaszubów. Nasze badanie sugeruje, że wspieranie świadomości etnicznej oraz udział w rozmaitych „społecznościach praktyki” i kręgach aktywistycznych to ważne i skuteczne mechanizmy dla wspierania użytkowników języków mniejszościowych oraz ich aktywnych postaw językowych. Zarazem jednak należy mieć na uwadze, że w wypadku osób mniej świadomych czy zaangażowanych etnicznie zniechęcanie i inne formy dyskryminacji językowej mogą mieć zupełnie odmienny efekt, co obserwujemy w zdecydowanej większości społeczności posługujących się zagrożonymi językami na całym świecie. Dla takich osób, niepewnych swoich umiejętności językowych lub obawiających się odrzucenia lub nieprzychylnych reakcji związanych z językiem mniejszościowym, wszelkie formy dyskryminacji (nawet te z pozoru bardziej „subtelne” czy zamaskowane) to często kropla, która przelewa czarę goryczy, zniechęcając ich do użycia danego języka.

Korzyści z używania języka rdzennego

Wyniki badań naukowych prowadzonych w różnych regionach świata wskazują, że zachowanie języków rdzennych pozytywnie wpływa na funkcjonowanie społeczne oraz zdrowie i dobrostan członków społeczności mniejszościowych. W wypadku rdzennych mieszkańców Ameryki Północnej wykazano na przykład, że aktywne użycie języka rdzennego skutecznie obniża częstość samobójstw popełnianych wśród młodzieży w rezerwach oraz ryzyko zachorowania na cukrzycę i inne choroby¹⁰². Z kolei

¹⁰² R.T. Oster, A. Grier, R. Lightning, M.J. Mayan i E.L. Toth, „Cultural continuity, traditional Indigenous language, and diabetes in Alberta First Nations: A mixed methods study”, *International Journal for Equity in Health* 13 (2014), 92, doi: 10.1186/s12939-014-0092-4.

dzieci kształcone przynajmniej osiem lat w swoim własnym języku mają lepsze wyniki, także w szkołach średnich i wyższych, niż ich rówieśnicy zmuszeni do nauki w języku dominującym, innym niż ten używany w domu¹⁰³. Dzieci dwujęzyczne mają większy potencjał kognytywny widoczny na przykład w większej zdolności do przełączania się między zadaniami¹⁰⁴. Dwujęzyczność ma również pozytywny wpływ na osoby starsze, gdyż może wiązać się z opóźnieniem pojawiania się symptomów demencji¹⁰⁵. Także w naszych badaniach udało się potwierdzić, że członkowie społeczności Nahuia zamieszkujący cztery różne regiony Meksyku, którzy częściej używają języka nahuatl w komunikacji z członkami rodziny, mają wyższy poziom dobrostanu. Co istotne, efekt ten jest silniejszy w wypadku społeczności, w których utrata języka i asymilacja do kultury dominującej jest najbardziej zaawansowana, nawet jeśli poziom dobrostanu tych osób jest z kolei niższy niż w regionach bardziej tradycyjnych, gdzie język rdzenny zachował się w większym stopniu.



Wykres 24. Zależność między częstością użycia języka łemkowskiego, odczuwaniem pozytywnych emocji związanych z tym językiem i dobrostanem psychicznym użytkowników

Jeśli chodzi o pozytywną rolę języka w społecznościach mniejszościowych zamieszkujących na terenie Polski, prace naszego projektu wykazały, że częstsze postępowanie się językiem łemkowskim wiąże się z wyższym dobrostanem psychicznym¹⁰⁶ wśród Łemków. Im więcej osoby badane rozmawiały w języku łemkowskim lub posługiwały się nim w internecie, tym więcej odczuwały pozytywnej emocji związanych z mówieniem po łemkowsku¹⁰⁷, a w konsekwencji deklarowały wyższy dobro-

¹⁰³ T.L. McCarty, „Revitalising indigenous languages in homogenising times”, *Comparative Education* 39/2 (2003), 147–63, doi: 10.1080/03050060302556.

¹⁰⁴ E. Bialystok i M.M. Martin, „Attention and inhibition in bilingual children: Evidence from the dimensional change card sort task”, *Developmental Science* 7/3 (2004), 325–39, doi: 10.1111/j.1467-7687.2004.00351.x.

E. Bialystok i L. Senman, „Executive processes in appearance-reality tasks: The role of inhibition of attention and symbolic representation”, *Child Development* 75/2 (2004), 562–79, doi: 10.1111/j.1467-8624.2004.00693.x.

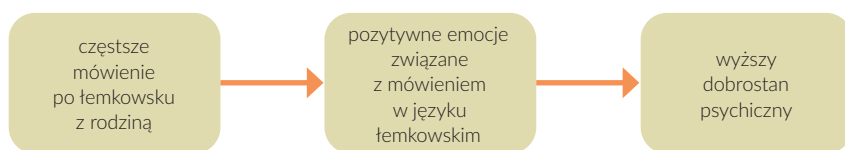
A. Costa, M. Hernández i N. Sebastián-Gallés, „Bilingualism aids conflict resolution: Evidence from the ANT task”, *Cognition* 106/1 (2008), 59–86, doi: 10.1016/j.cognition.2006.12.013.

¹⁰⁵ E. Bialystok, F. I. M. Craik i G. Luk, „Bilingualism: Consequences for mind and brain”, *Trends in Cognitive Sciences* 16/4 (2012), 240–50, doi: 10.1016/j.tics.2012.03.001.

¹⁰⁶ $b = 0,13$; $SE = 0,05$; $p = 0,008$; $95\%CI[0,04; 0,23]$.

¹⁰⁷ $b = 0,34$; $SE = 0,06$; $p < 0,001$; $95\%CI[0,21; 0,46]$.

stan psychiczny¹⁰⁸. Częstsze posługiwanie się językiem łemkowskim wiązało się także z rzadszymi objawami traumy historycznej (więcej informacji o traumie historycznej i jej związku z posługiowaniem się językiem łemkowskim znajduje się w podrozdziale „Rekomendacje, czyli jak obniżyć negatywne skutki traumy historycznej”). Efekt ten udało się potwierdzić również w kontekście posługiwania się językiem łemkowskim w domu, z członkami rodziny. Im więcej uczestnicy badania rozmawiali po łemkowsku z rodziną, tym więcej pozytywnych emocji związanych z językiem odczuwali¹⁰⁹. Natomiast im więcej doświadczali negatywnych emocji, tym rzadziej posługiwali się językiem łemkowskim w kręgu rodzinnym¹¹⁰. Częstsze mówienie po łemkowsku wiązało się z wyższym dobrostanem psychicznym¹¹¹. Wyniki tych badań pokazują ogromne znaczenie, jakie ma wymiar emocjonalny używania języka.



Wykres 25. Zależność między częstością użycia języka łemkowskiego w gronie rodzinnym, odczuwaniem pozytywnych emocji związanych z tym językiem i dobrostanem psychicznym użytkowników

Wyzwania: skutki pandemii dla lokalnych języków

Choć dokładne skutki pandemii dla języków mniejszościowych (w tym szczególnie dla języków zagrożonych wymarciem) są wciąż trudne do oszacowania, nie ulega wątpliwości, że są one i będą dotkliwe oraz rozległe. Pandemia COVID-19 zabrała i nadal zabiera wiele osób z najstarszego pokolenia, które w tych społecznościach są kluczowymi przekazicielami wiedzy językowej i kulturowej. Wobec przerwane lub osłabione przekazy języka to od dziadków uczą się często języka najmłodsze pokolenia; to z pokoleniem dziadków członkowie tych społeczności najwięcej też rozmawiają w rodzimym języku. Są to niepowetowane straty dla grup mniejszościowych. Dalsze działania muszą uwzględnić zwiększającą się, także z tego powodu, lukę w przekazie języka i lepiej dostosować aktualne strategie socjalizacji w językach zagrożonych do krótko- i długofalowych negatywnych skutków pandemii. Do tych ostatnich należy również zaliczyć efekty rozmaitych form stygmatyzacji, których w czasie pandemii doświadczali i doświadczają członkowie grup mniejszościowych. Doświadczenia te mogą obniżać

¹⁰⁸ $b = 0,20$; $SE = 0,05$; $p < 0,001$; $95\%CI[0,10; 0,29]$; efekt pośredni: $b = 0,07$; $SE = 0,02$; $95\%CI[0,03; 0,12]$.

¹⁰⁹ $b = 0,23$; $SE = 0,04$; $p < 0,001$; $95\%CI[0,14; 0,31]$.

¹¹⁰ $b = -0,03$; $SE = 0,02$; $p = 0,048$; $95\%CI[-0,07; -0,0004]$.

¹¹¹ $b = 0,09$; $SE = 0,04$; $p = 0,01$; $95\%CI[0,02; 0,16]$.

samoidentyfikację etniczną i modyfikować postawy językowe (na przykład stygmatyzowani członkowie danej grupy mogą w większym niż dotychczas stopniu unikać używania języka mniejszości). Negatywny wpływ na zachowanie języków mniejszościowych ma również długotrwałe zawieszenie aktywności kulturalnych i rozmaitych form aktywizmu, które wzmacniają przekaz języka oraz poczucie więzi wewnątrzgrupowych wpływające na etnolingwistyczną żywotność danej grupy. Takie aktywności pomagają też budować kompetencje językowe oraz praktyki językowe, zwłaszcza w wypadku osób, które nie mogą używać swojego języka w domu czy w pracy. Przeniesienie części tych aktywności do internetu z pewnością nie zastępuje wcześniejszych sposobów wspierania języków mniejszościowych i może nieść ze sobą długofalowe negatywne skutki dla ich użytkowników. Wreszcie, negatywny wpływ na społeczności językowe (a przez to i na zachowanie ich języków) mają również skutki ekonomiczne pandemii pogarszające materialne warunki życia ich członków.

Możliwe strategie ochrony języków mniejszościowych: rekomendacje

Aktualna sytuacja języków mniejszościowych w Polsce wymaga wdrożenia bardziej skutecznych strategii, które pozwolą na ich zachowanie oraz efektywne przeciwdziałanie rosnącej luce w przekazie międzypokoleniowym, jak również innym skutkom dyskryminacji etnicznej, negatywnych ideologii językowych i relatywnie niskiej wartości ekonomicznej tych języków na rynku pracy. W oparciu o wyniki naszych badań oraz dotychczasowe doświadczenia we współpracy ze społecznościami mniejszościowymi w Polsce i na świecie proponujemy komplementarne strategie łączące działania odgórne i oddolne. Ich optymalne połączenie stworzy najlepsze szanse na przetrwanie języków zagrożonych wymarciem oraz wspieranie pozytywnych form identyfikacji i dobrostanu psychicznego członków mniejszości etnicznych i narodowych.

Strategie odgórne

- Modyfikacja anachronicznych kryteriów oficjalnego uznania języków mniejszościowych w drodze nowelizacji ustawy oraz kryteriów dla gmin z pomocniczym językiem mniejszościowym.
- Oficjalne uznanie i uruchomienie wsparcia dla nieuznawanych dotychczas języków mniejszościowych w Polsce, w tym w pierwszej kolejności dla śląskiego i wilamowskiego.
- Uruchomienie programów immersyjnego nauczania języków mniejszościowych na poziomie przedszkola, szkoły podstawowej, średniej i wyższej.
- Wspieranie mediów w językach mniejszościowych oraz przygotowania i dystrybucji materiałów edukacyjnych.

- Wsparcie profesjonalnych form kształcenia nauczycieli języków mniejszościowych.
- Organizacja kampanii medialnych i edukacyjnych zwiększających wiedzę społeczeństwa na temat różnorodności językowo-kulturowej oraz promujących pozytywne postawy względem grup mniejszościowych.
- Konkretne formy promowania widoczności języków mniejszościowych (tablice, oznakowanie, dwujęzyczne napisy w komunikacji, urzędach, sklepach, na stronach samorządów, stronach w domenie gov.pl itd.).
- Wsparcie dla funkcjonowania i tworzenia przestrzeni użycia języków mniejszościowych na rynku pracy.
- Wspieranie powszechnej wielojęzyczności w społeczeństwie.

Strategie oddolne

- Wspieranie pozytywnych ideologii i postaw językowych we wszystkich grupach wiekowych, ale ze szczególnym uwzględnieniem rodziców dzieci w wieku poniżej 18 lat (w tym upowszechnianie wiedzy o korzyściach poznawczych i zdrowotnych wynikających z dwu- i wielojęzyczności); organizacja warsztatów i wydarzeń lokalnych związanych z tego rodzaju działaniami.
- Wspieranie i organizowanie form przekazu języka w domu i poza domem, w tym poza szkołą.
- Organizacja lokalnych grup aktywistów, w tym np. grup łączących naukę i użycie języka z działalnością artystyczną, kulturalną czy aktywnościami sportowymi.
- Różne formy aktywizacji młodzieży z grup mniejszościowych, w tym szczególnie wspieranie aktywności, które budują i wzmacniają emocjonalne więzi z językiem rdzennym.
- Organizacja stałego wsparcia psychologicznego dla członków grup mniejszościowych, którzy doświadczyli różnych form stygmatyzacji, dyskryminacji i traumy historycznej.
- Tworzenie nowych przestrzeni używania języków mniejszościowych i zwiększanie ich „słyszalnej obecności”.
- Budowa mniejszościowego „krajobrazu językowego”.
- Zwiększanie obecności i widzialności języków mniejszościowych w mediach społecznościowych i tradycyjnych.
- Udział członków społeczności w opracowywaniu programów nauczania szkolnego dla języków mniejszościowych.
- Tworzenie miejsc pracy, w których używać się będzie języków mniejszościowych, oraz zachęcanie usługodawców do wprowadzania możliwości korzystania z tych języków (np. w sklepach, kawiarniach, restauracjach, punktach usługowych).

JĘZYK KASZUBSKI JAKO JEDYNY USTAWOWO UZNANY JĘZYK REGIONALNY W POLSCE

Artur Jabłoński (Artúr Jablonskji)

Należy przyznać, że część środowisk kaszubskich, w tym Zrzeszenie Kaszubsko-Pomorskie, będące najliczniejszą organizacją pozarządową działającą na rzecz Kaszubów, uznaje kompromis osiągnięty w ustawie o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym. Ustawa, która nadaje językowi kaszubskiemu status języka regionalnego, nie obejmuje ochroną Kaszubów jako mniejszości etnicznej (nazywani jesteśmy w niej „społecznością posługującą się językiem regionalnym”). To rozwiązanie nie jest akceptowane przez powstałą w 2011 r. Kaszëbską Jednotę oraz przez szeroko rozumiane środowisko związane ideowo z tą organizacją. Zdaniem tej części wspólnoty kaszubskiej, która uważa Kaszubów za odrębny naród, przyjęte przez państwo polskie rozwiązania – tylko pozornie chroniące tożsamość Kaszubów i wspierające jej rozwój – są w rzeczywistości dyskryminujące. Dotyczy to już samego faktu, że najwyższe organy władzy państwa nie chcą uznać zasadności postulatu nadania Kaszubom statusu mniejszości etnicznej (narodowej). A do tego dochodzi jeszcze owo nieszczęsne określenie „język regionalny”. Dlaczego nieszczęsne?

W polszczyźnie funkcjonują dwa semantycznie różne pojęcia „język regionalny”: prawne, wprowadzone w obieg ustawą o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym z 2005 r. i drugie, językoznawcze, wprowadzone w użycie przez Zenona Klemensiewicza w latach 50. XX wieku. Pojęcia te reprezentują odmienne systemy wiedzy o języku. *Europejska karta języków regionalnych lub mniejszościowych* (na której wzorowali się autorzy ustawy o mniejszościach w Polsce) nie definiuje wprost terminu „język regionalny”; zwykle termin ten jest wymieniany jednocześnie z terminem „języki mniejszości”. Przyjmuje się, że pojęcia „języków mniejszościowych” oraz „języków regionalnych” odnosi się wyłącznie do języków autochtonicznych, tzn. takich, którymi ich użytkownicy posługują się w swych naturalnych środowiskach od dłuższego czasu do teraz¹¹². Twórcy polskiej ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym na tej podstawie zdefiniowali „język regionalny” (tylko język kaszubski ma ten status) jako język, który jest tradycyjnie używany na określonym terytorium w obrębie jakiegoś państwa przez tych jego obywateli, którzy tworzą grupę mniejszą liczebnie od pozostałej części ludności, i nie jest ani dialektem języka państwowego, ani językiem imigrantów. Inne rozumienie pojęcia „język regionalny” funkcjonuje od lat 50. XX wieku w polonistyce – tutaj pojęcie to stosuje się do opisu gwar języka polskiego.

Ten problem pojęciowy i klasyfikacyjny wydaje się znaczący dla społecznego procesu kształtowania świadomości językowej zarówno Kaszubów, jak i Polaków. Warto tu powołać się na trafną wypowiedź Mirosławy Sagan-Bielawy „[pojęcia »język regionalny«] nie stosowano w wypadku polskiej rzeczywistości językowej w odniesieniu do kodu mającego być z założenia czymś odmiennym niż język polski i jego odmiany (gwarowe, regionalne)”¹¹³.

¹¹² Por. T. Wicherkiewicz, *Regionalne języki kolateralne Europy: Porównawcze studia przypadku z polityki językowej* (Poznań: Wydawnictwo Rys, 2014), s. 75–74.

¹¹³ M. Sagan-Bielawa „Wdrażanie Europejskiej karty języków regionalnych lub mniejszościowych a rzeczywistość socjolingwistyczna w Polsce. Na marginesie sporu o język regionalny”, *Socjolingwistyka* 2016, t. 30, s. 9

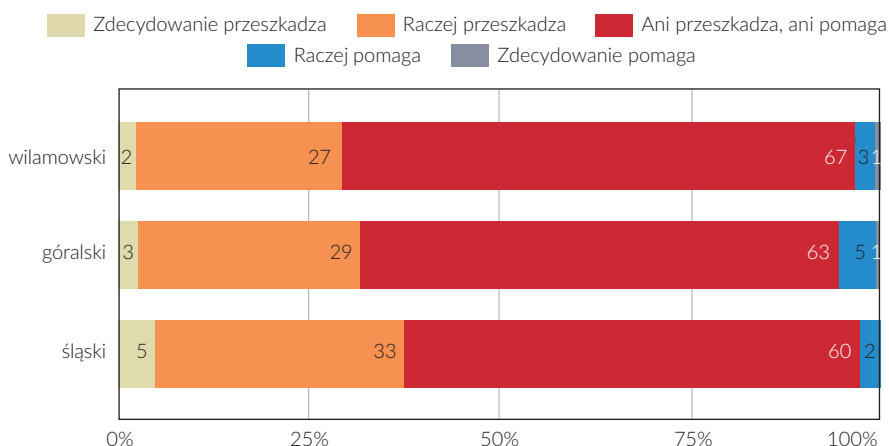
Używanie tego pojęcia grozi umniejszeniem prestiżu języka kaszubskiego w świadomości nie tylko Polaków, lecz także, i przede wszystkim, samych jego użytkowników – Kaszubów; jest więc czynnikiem dyskryminującym i dezintegrującym wspólnotę kaszubską¹¹⁴.

DYSKRYMINACJA UŻYTKOWNIKÓW NIESTANDARDOWYCH ODMIAN JĘZYKA POLSKIEGO

Bartłomiej Chromik

Ze względu na uwarunkowania historyczne, kulturowe, społeczne i prawne nie daje się łatwo porównywać sytuacji przedstawicieli mniejszości narodowych i etnicznych w Polsce z jednej strony, a członków grupy większościowej z drugiej. Jednak część obserwacji dotyczących pierwszej grupy można rozszerzyć również na tych użytkowników języka polskiego, którzy nie posługują się jego standardową odmianą.

Do takiego stwierdzenia upoważnia analiza odpowiedzi na pytanie o to, czy mówienie po polsku ze śląskim, góralskim bądź wilamowskim akcentem pomaga czy przeszkadza w znalezieniu pracy lub zamienieniu ją na lepszą. Samo pojęcie akcentu nie zostało zdefiniowane w badaniu, co pozostawiło uczestnikom badania przestrzeń interpretacyjną. Wspomniane pytanie zadano mieszkańcom powiatów bielskiego i oświęcimskiego. Osoby zamieszkałe na tym terenie mają, ze względu na lokalną sytuację socjolingwistyczną, możliwość kontaktu z osobami mówiącymi po polsku ze śląskim lub góralskim akcentem.



Wykres 26. Procentowy rozkład oceny wpływu mówienia z różnymi akcentami na pozycję mówiącego na rynku pracy

¹¹⁴ Więcej na ten temat: A. Jabłoński, „Problematyczność pojęcia „język regionalny”. Głos w sprawie polityki języka kaszubskiego”, w: *Mniejszości etniczne i ich pogranicza. Szkice tożsamościowe*, red. Adela Kożyczkowska, Maria Szczepka-Pustkowska (Gdańsk: Wydawnictwo UG, 2021).

Na terenie powiatu bielskiego położone są również Wilamowice; ze względu jednak na małą liczbę ludności miasteczka oraz na daleko posuniętą językową asymilację jego mieszkańców, która zaszła w ostatnich dekadach, można wyrazić podejrzenie graniczące z pewnością, że mieszkańcy miejscowości niesąsiadujących bezpośrednio z Wilamowicami nie będą w stanie rozpoznać osoby mówiącej z wilamowskim akcentem.

Zauważmy, że mimo powyższych zastrzeżeń, różnice w rozkładzie odpowiedzi na pytania o poszczególne akcenty są niewielkie. Oznacza to, iż w rzeczywistości dla ankietowanych istotny był nie tyle fakt mówienia z konkretnym akcentem, ale sam mówienia z akcentem innym, niż ten uznawany za standardowy. Zjawisko to było przy tym przez znaczną część ankietowanych waloryzowane negatywnie. Na poziomie ogólnopolskim tezę o złym postrzeganiu mówienia z akcentem potwierdzają badania Karoliny Hansen¹¹⁵, według których 54% badanych uważała, że „osoba mówiąca w sposób typowy dla mieszkańców wsi, pracując np. w banku, powinna pozbyć się tego sposobu mówienia”. Problem dyskryminacji ze względu na język do pewnego stopnia może więc dotyczyć również rodzimych użytkowników języka polskiego. Jego konsekwencją są ogromne straty w kapitale ludzkim, które ze względu na trwający kryzys demograficzny są szczególnie dotkliwe.

¹¹⁵ K. Hansen, „Różnorodność czy standaryzacja polszczyzny? Stosunek Polaków do dialektów, gwar i regionalnych naleciałości w wymowie”, w: A. Stefaniak, M. Bilewicz, M. Winiewski (red.), *Uprzedzenia w Polsce* (Warszawa: Liberi Libri, 2015), 157–76, s. 168–169.

Mniejszości językowe w Polsce na rynku pracy w dobie pandemii COVID-19



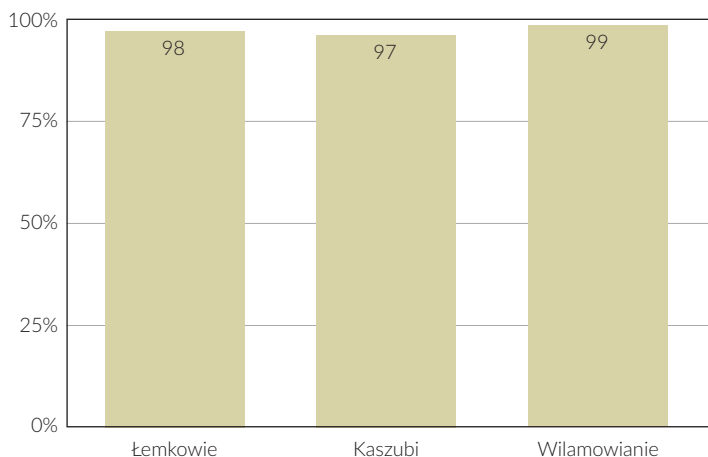
Bartłomiej Chromik

Dwujęzyczność (i wielojęzyczność) osób należących do mniejszości językowych w Polsce

Według danych pochodzących ze spisu powszechnego przeprowadzonego w 2011 roku w Polsce żyje 948,5 tysiąca osób, które posługują się w domu językiem innym niż polski. Zdecydowana większość z nich, bo aż 772 tysiące, używa zarówno języka (lub języków) innego niż polski, jak i polskiego. Wyłącznie językiem innym niż polski posługuje się w domu 176,5 tysiąca osób, co stanowi zaledwie 0,46% populacji kraju. Najliczniejszą grupę stanowią wśród nich użytkownicy języka śląskiego (126,5 tysiąca), niemieckiego (9,7 tysiąca) oraz ukraińskiego (4,5 tysiąca)¹¹⁶. Ze względu na konieczność utrzymywania kontaktów społecznych poza środowiskiem domowym i rodzinnym również te osoby w przeważającej większości znają język polski, a zatem są przynajmniej dwujęzyczne. Twierdzenie to znajduje odzwierciedlenie w badaniach przeprowadzonych w ramach naszego projektu wśród przedstawicieli społeczności wilamowskiej, łemkowskiej i kaszubskiej w 2018 roku. Praktycznie wszyscy respondenci zadeklarowali dobrą lub bardzo dobrą znajomość języka polskiego.

Brak znajomości języka polskiego nie stanowi więc dla przedstawicieli mniejszości językowych bariery ograniczającej możliwości na rynku pracy. Znajomość dodatkowego języka stanowi za to ważny element zwiększający ich kapitał ludzki. Obecność języka mniejszościowego na określonym terenie może przyczynić się również do tego, że przynajmniej niektórzy z członków grup większościowych poznają język mniejszościowy.

¹¹⁶ GUS, *Struktura narodowo-etniczna, językowa i wyznaniowa ludności Polski: Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań 2011* (Warszawa, 2015), https://stat.gov.pl/download/gfx/portalinformacyjny/pl/defaultaktualnosci/5670/22/1/1/struktura_narodowo-etniczna.pdf, s. 67–70, [dostęp: 29.07.2021].



Wykres 27. Odsetek badanych deklarujących dobrą lub bardzo dobrą znajomość języka polskiego w poszczególnych grupach mniejszościowych

Korzyści z wielojęzyczności: wzrost kapitału ludzkiego i zmarnowany potencjał

Przez kapitał ludzki ekonomiści rozumieją zasób kompetencji, wiedzy, zdrowia i zaangażowania ucieleśniony w każdym człowieku oraz w grupie, np. przedsiębiorstwie lub w społeczeństwie¹¹⁷. Liczne badania naukowe wskazują, że wielojęzyczność pozytywnie wpływa na elementy, które tworzą kapitał ludzki. Osoby dwu- i wielojęzyczne nie tylko szybciej uczą się kolejnych języków¹¹⁸, ale i lepiej radzą sobie z łagodzeniem konfliktów i wielozadaniowością¹¹⁹, a nawet rzadziej i w późniejszym wieku cierpią z powodu choroby Alzheimera¹²⁰. Osoby wielojęzyczne mają więc potencjał bycia lepszymi pracownikami, nawet jeżeli języki, którymi się posługują, nie mają wielu użytkowników

Niestety, w wielu krajach – w tym, jak się wydaje, w Polsce – potencjał ten jest niedostrzegany, a w konsekwencji często marnowany. Świadczyć mogą o tym odpowiedzi udzielane na pytania o korzyści ze znajomości języka wilamowskiego na rynku pracy, które zostały zadane w trakcie badania przeprowadzonego w 2020 r. mieszkańcom powiatu bielskiego, w którego obrębie położone są Wilamowice, oraz sąsiedniego

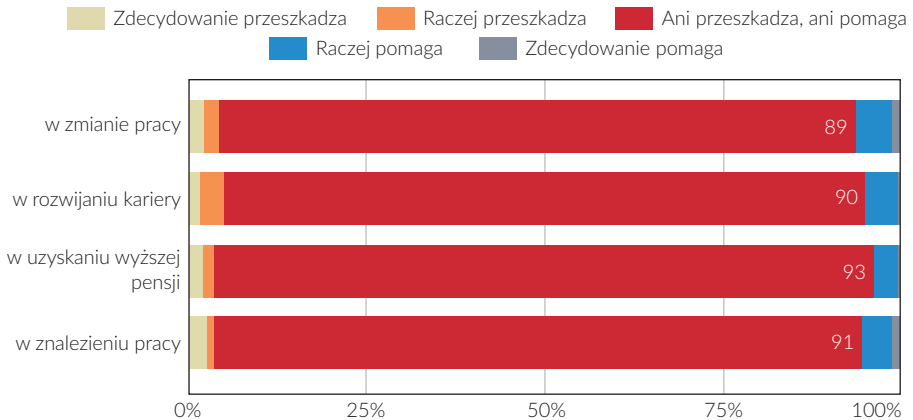
¹¹⁷ Por. J. Samul, „Definicje kapitału ludzkiego w ujęciu porównawczym”, *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach. Seria: Administracja i Zarządzanie* 96 (2013), 195–204, s. 200.

¹¹⁸ M. Kaushanskaya i V. Marian, „The bilingual advantage in novel word learning”, *Psychonomic Bulletin & Review* 16/4 (2009), 705–10, doi: 10.3758/PBR.16.4.705.

¹¹⁹ A. Prior i B. MacWhinney, „A bilingual advantage in task switching”, *Bilingualism: Language and Cognition* 13/2 (2010), 253–62, doi: 10.1017/S1366728909990526.

¹²⁰ F.I.M. Craik, E. Bialystok i M. Freedman, „Delaying the onset of Alzheimer disease: Bilingualism as a form of cognitive reserve”, *Neurology* 75/19 (2010), 1726–29, doi: 10.1212/WNL.0b013e3181fc2a1c.

powiatu oświęcimskiego. Zdaniem około 90%, a więc zdecydowanej większości, ankietowanych znajomość języka wilamowskiego ani nie poprawia, ani nie pogarsza ich pozycji na rynku pracy.



Wykres 28. Procentowy rozkład częstości oceny przydatności znajomości języka wilamowskiego na rynku pracy wśród mieszkańców powiatów bielskiego i oświęcimskiego

W rzeczywistości użytkownicy języków mniejszościowych, a nawet ci członkowie grupy większościowej, których mowa w jakiś sposób odbiega od standardu językowego, często spotykają się z trudnościami na rynku pracy, które przekładają się na ich sytuację ekonomiczną. Niektóre z tych problemów nasiliły się w czasie pandemii.

Problem braku oficjalnych danych statystycznych

Użycie stwierdzenia „jak się wydaje” na początku poprzedniej sekcji może wydawać się niezgodne z naukowym charakterem niniejszego tekstu. Nie wynika ono jednak z braku dociekliwości autora, lecz z faktu, że praktycznie nie prowadzono dotąd w Polsce badań nad sytuacją mniejszości językowych na rynku pracy. Jedną z przyczyn takiego stanu rzeczy jest brak oficjalnych danych statystycznych, których można użyć w opracowaniach naukowych. W okresie PRL całkowity brak zainteresowania oficjalnych organów statystycznych problematyką mniejszości etnicznych i językowych wynikał między innymi z konsekwencji przyjęcia tezy o jednorodności etnicznej państwa polskiego¹²¹. Wydaje się, że skąpość i schematyczność danych po 1989 r. wynika

¹²¹ K. Łukaniszyn-Domaszewska, *Wpływ mniejszości niemieckiej na rozwój społeczno-gospodarczy województwa opolskiego* [niepublikowana praca doktorska] (Wrocław: Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu, 2014), s. 134.

z faktu, iż kwestia mniejszości traktowana jest przez decydentów jako mało istotna. Dość powiedzieć, że jedyne dostępne publicznie oficjalne dane na temat sytuacji mniejszości na rynku pracy znajdują się w cyklicznie przygotowywanych przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji raportach dotyczących sytuacji mniejszości narodowych i etnicznych oraz języka regionalnego w Rzeczypospolitej Polskiej. Począwszy od czwartego raportu z 2013 roku aż po szósty raport z roku 2019 podawano tam takie same dane o aktywności na rynku pracy, które pochodziły ze Spisu Powszechnego z 2011 roku¹²². Pomijając już nieaktualność tych danych, należy zwrócić również uwagę na fakt, że w dokumentach tych nie podawano metodologii, na której podstawie obliczano stopę bezrobocia w poszczególnych grupach mniejszościowych i w całej Polsce. Ten ostatni wskaźnik, który powinien stanowić punkt odniesienia, różni się znacząco od wartości stopy bezrobocia podawanej zarówno przez GUS, jak i Eurostat. Konsekwencją tego stanu rzeczy jest również brak opracowań naukowych na temat sytuacji ekonomicznej poszczególnych mniejszości w Polsce. Nieliczne publikacje, które powstały do tej pory¹²³, poświęcone są społeczności niemieckiej i romskiej. Ze względu na specyfikę tych dwóch mniejszości raporty te nie są reprezentatywne dla wszystkich społeczności mniejszościowych, choć uwypuklają one problemy na rynku pracy, z którymi muszą mierzyć się przedstawiciele mniejszości językowych; zarazem pokazują one pozytywny wpływ, jaki obecność tych mniejszości może wywierać na lokalny rynek pracy.

Brak rzetelnych oficjalnych danych statystycznych znacząco utrudnia prowadzenie badań nad wpływem innych wymiarów dyskryminacji na sytuację przedstawicieli mniejszości językowych na rynku pracy, a przez to maskuje istnienie problemu. Stanowi również naruszenie zasady zawartej w artykule 6, pkt 2.1. ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym, która mówi, że „organy władzy publicznej są zobowiązane podejmować odpowiednie środki w celu popierania pełnej i rzeczywistej równości w sferze życia ekonomicznego, społecznego, politycznego i kulturalnego pomiędzy osobami należącymi do mniejszości a osobami należącymi do większości”.

Ze względu na brak oficjalnych danych statystycznych w dalszej części rozdziału postępuję będąc się przede wszystkim danymi zebranymi w ramach projektu.

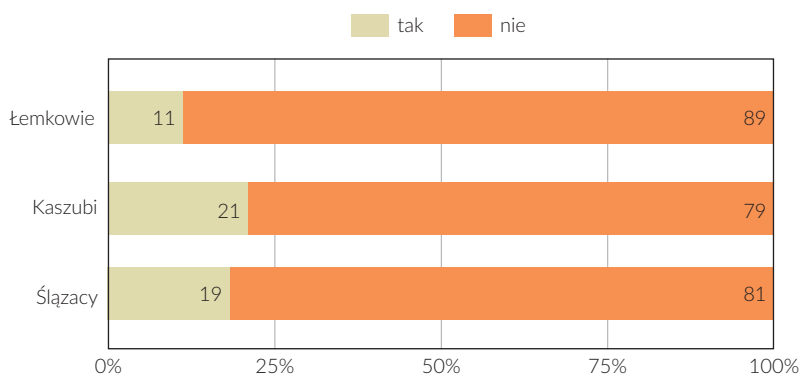
¹²² Gwoli sprawiedliwości zaznaczyć należy, że do raportów przygotowywanych przez MSWiA załączane są uwagi przekazywane przez przedstawicieli poszczególnych mniejszości. Wśród uwag nie znalazły się takie, które odnosiłyby się do braku danych statystycznych dotyczących sytuacji społeczności mniejszościowych.

¹²³ Por. R. Jończy, *Wpływ migracji zagranicznych na dysharmonię rozwoju województwa opolskiego ze szczególnym uwzględnieniem rynku pracy* (Opole: Wydawnictwo Instytutu Śląskiego, 2006).

J. Talewicz-Kwiatkowska, *Wpływ aktywności finansowej Unii Europejskiej na położenie społeczne Romów w Polsce* (Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2013). K. Łukaniszyn-Domaszewska, *Wpływ mniejszości niemieckiej na rozwój społeczno-gospodarczy województwa opolskiego* [niepublikowana praca doktorska] (Wrocław: Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu, 2014), s. 134.

Utrata pracy i zmiana sposobu zarobkowania w trakcie pandemii COVID-19

Pandemia COVID-19 wywarła ogromny wpływ na rynek pracy. Zmusiła ona władze lokalne i państwowe oraz instytucje ponadnarodowe do zaoferowania pomocy branżom, które w jej wyniku ucierpiały najmocniej. Mimo to poziom bezrobocia rejestrowanego między marcem 2020 a marcem 2021 wzrósł w Polsce z 5,4% do 6,4%¹²⁴. Dane te nie pokazują jednak całego obrazu rynku pracy. W wyniku pandemii wiele osób zostało zmuszonych do poszukiwania nowego miejsca pracy lub wręcz zmiany branży. Problem ten dotyczył również licznych przedstawicieli mniejszości językowych z terenu Polski.

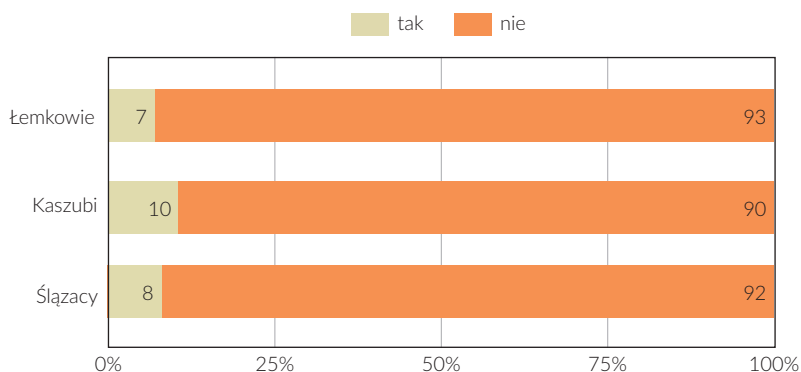


Wykres 29. Procentowy rozkład częstości odpowiedzi na pytanie o konieczność zmiany sposobu zarobkowania spowodowanego pandemią COVID-19 wśród przedstawicieli wybranych grup mniejszościowych

Twierdząco na pytanie „Czy pandemia koronawirusa zmusiła Panią do zmiany sposobu zarobkowania?” najczęściej odpowiadali Kaszubi. Wobec braku oficjalnych danych statystycznych można jedynie postawić hipotezę, że sytuacja ta wynika przynajmniej częściowo z roli, jaką na obszarze zamieszkanym przez Kaszubów odgrywa turystyka. Przez dużą część 2020 r., w którym prowadzone były badania, ruch turystyczny został ze względów epidemicznych ograniczony, a okresowo niemal zupełnie wstrzymany.

Również wśród Kaszubów zaobserwowaliśmy najwyższy odsetek osób, które doświadczyły utraty pracy w związku z trwającą pandemią. Z sytuacją taką zmierzyć musiał się co dziesiąty badany.

¹²⁴ <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/rynek-pracy/bezrobocie-rejestrowane/stopa-bezrobocia-rejestrowanego-w-latach-1990-2021,4,1.html>, [dostęp: 17.06.2021].



Wykres 30. Procentowy rozkład częstości odpowiedzi na pytanie o utratę pracy spowodowaną pandemią COVID-19 wśród przedstawicieli wybranych grup mniejszościowych

Obawa o utratę pracy

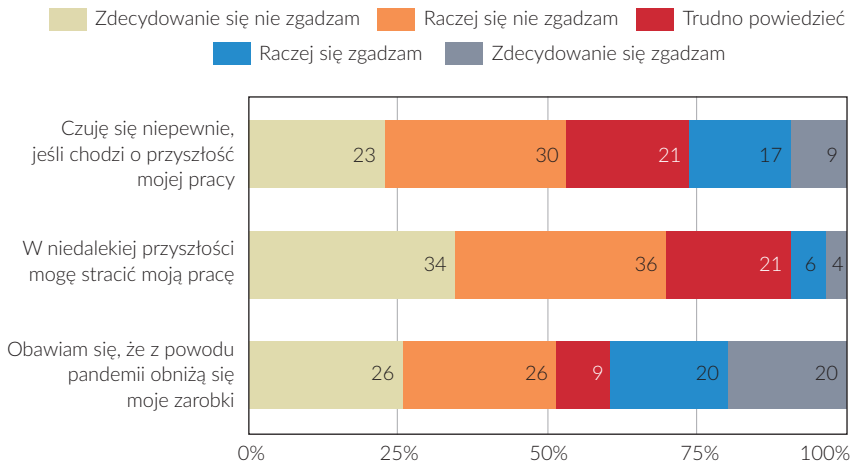
Utrata zatrudnienia przez innych przedstawicieli społeczności może wpłynąć na percepcję zagrożenia własnego miejsca pracy. Aby zmierzyć jej poziom, poprosiliśmy uczestników ankiety o ustosunkowanie się do trzech twierdzeń, które posłużyły do utworzenia skali:

- Czuję się niepewnie, jeżeli chodzi o przyszłość mojej pracy.
- W niedługiej przyszłości mogę stracić moją pracę.
- Obawiam się, że z powodu pandemii obniżą się moje zarobki.

Odpowiedzi udzielano na pięciostopniowej skali (od 1 – „Zdecydowanie się nie zgadzam”, do 5 – „Zdecydowanie się zgadzam”). Pytania te zadane były wszystkim uczestnikom badania; ze względu na charakter pytań prezentujemy jednak tylko wyniki uzyskane od osób aktywnych zawodowo¹²⁵.

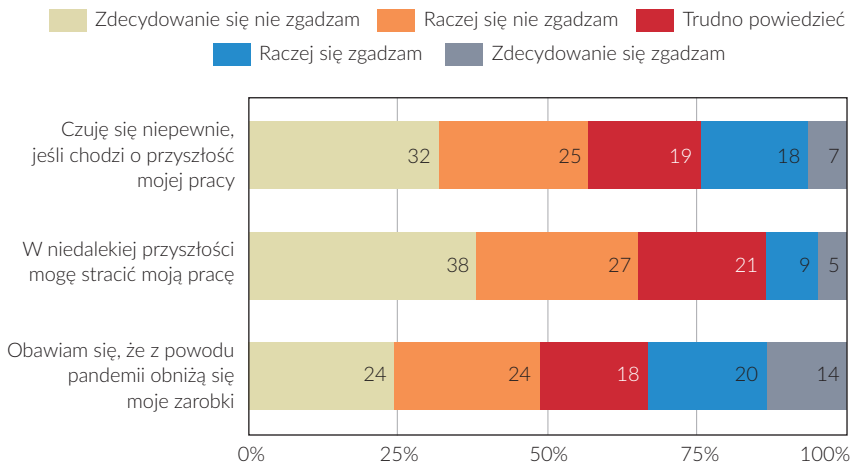
Przeprowadzone badanie wykazało, że 26% Łemków czuje się niepewnie, jeśli chodzi o przyszłość swojej pracy (suma odpowiedzi „Raczej się zgadzam” i „Zdecydowanie się zgadzam”). Co dziesiąty z przedstawicieli tej społeczności (10%) uważa, że w niedalekiej przyszłości może stracić pracę. Aż 40% ankietowanych wyraziło obawę o obniżenie wynagrodzenia.

¹²⁵ Za osoby aktywne zawodowo uznaliśmy osoby, które w ankiecie wskazały, że są zatrudnione na podstawie umowy o pracę lub innego rodzaju umowy, prowadzą własną działalność gospodarczą lub pracują we własnym gospodarstwie rolnym, lub też słownie zadeklarowały fakt, że pracują.



Wykres 31. Skala obaw o pracę wśród czynnych zawodowo łemków

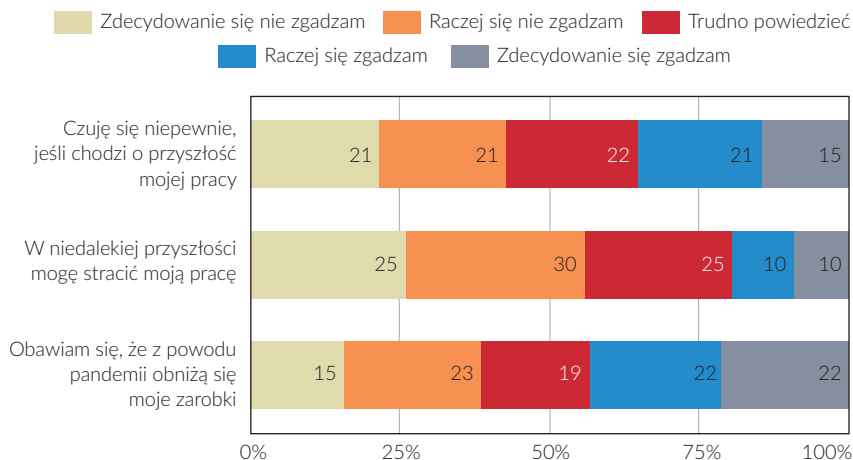
Spośród badanych grup najniższe obawy związane z rynkiem pracy zaobserwowano u Kaszubów¹²⁶. Z pierwszym stwierdzeniem zgodziło się 25% respondentów. 14% badanych osób obawiało się rychłej utraty pracy, a 34% ankietowanych – zmniejszenia zarobków.



Wykres 32. Skala obaw o pracę wśród czynnych zawodowo Kaszubów

¹²⁶ Średnia z trzech odpowiedzi dotyczących obaw związanych z pracą wyniosła dla Kaszubów 2,44, dla łemków 2,55, a dla Ślązaków 2,83.

Na przeciwnym biegunie tej skali znaleźli się Ślązacy. Ponad jedna trzecia z nich (36%) nie czuje się pewnie, jeśli chodzi o przyszłość swojego zatrudnienia. Za bezpośrednio zagrożonych utratą pracy uważa się 20% ankietowanych, natomiast aż 44% z nich obawia się utraty zarobków spowodowanej pandemią.



Wykres 33. Skala obaw o pracę wśród czynnych zawodowo Ślązaków

Dyskryminacja przedstawicieli mniejszości etnicznych i językowych a ich sytuacja na rynku pracy

Zestawienie wyników przedstawionych w dwóch poprzednich sekcjach może zaskakiwać, a nawet wydać się paradoksalne. Chociaż spośród badanych społeczności to Kaszubi najczęściej odczuwali ekonomiczne skutki pandemii COVID-19, takie jak utrata pracy lub konieczność zmiany sposobu zarabkowania, to jednocześnie wśród przedstawicieli tej społeczności poziom obaw związanych z sytuacją na rynku pracy okazał się najniższy. Wskaźnik ten najwyższe wartości przyjmował zaś u Ślązaków.

Wydaje się, że jednym z czynników mogących mieć związek z opisanym stanem rzeczy jest deklarowany poziom dyskryminacji członków poszczególnych społeczności¹²⁷. Kwestia dyskryminacji od lat znajduje się w polu zainteresowania ekonomistów. Pionierami badań nad ekonomicznymi aspektami dyskryminacji są laureaci Nagrody Banku Szwecji im. Alfreda Nobla Gary Becker, Kenneth Arrow i Edmund S. Phelps. Pierwszy z wymienionych badaczy stworzył pojęcie „upodobanie do dyskryminacji” określające niechęć, a czasem nienawiść, do członków pewnej grupy. Z kolei Edmund

¹²⁷ Ostrożność wyrażona w tym stwierdzeniu wynika m.in. z sygnalizowanego już problemu braku dostępu do wiarygodnych danych statystycznych odnoszących się do opisywanych grup.

S. Phelps jest autorem pojęcia dyskryminacji statystycznej, które polega na tym, że osoba oceniana jest przez pracodawcę nie ze względu na swoje własne cechy, lecz na charakterystykę grupy, do której przynależy (podstawą do jej wyróżnienia może być płeć, pochodzenie etniczne lub używany język)¹²⁸. Z punktu widzenia podmiotu stosującego dyskryminację statystyczną taka strategia może wydawać się racjonalna; wiąże się z nią jednak ogromne koszty społeczne i przez to w wielu krajach jej stosowanie jest prawnie ograniczone. Te koszty społeczne ponoszone są przede wszystkim przez członków dyskryminowanych grup, którzy tracą motywację do tego, by zdobywać kompetencje i inwestować w siebie, gdyż wiedzą, że charakterystyka ich grupy, a nie osobiste przymioty, może okazać się decydująca w przypadku poszukiwania pracy. W długim okresie sytuacja taka może prowadzić do rzeczywistego pogorszenia się parametrów opisujących kapitał ludzki w grupie mniejszościowej, a w konsekwencji umocnić stereotyp stanowiący podstawę dyskryminacji statystycznej. Dyskryminacja statystyczna może więc mieć charakter samospełniającej się przepowiedni. Co istotne, skala mierząca dyskryminację użyta w przeprowadzonym badaniu zawierała zarówno elementy, które odnosiły się do upodobania do dyskryminacji, jak i do dyskryminacji statystycznej.

Prowadzone przez nas badania wykazały, że zarówno w przypadku Kaszubów¹²⁹, jak i Ślązaków¹³⁰ zachodzi istotny statystycznie związek pomiędzy deklarowanym poziomem doświadczanej dyskryminacji, a obawami związanymi z sytuacją na rynku pracy, przy czym jest on najsilniejszy w przypadku Ślązaków. Podobnego związku nie zaobserwowaliśmy natomiast wśród Łemków¹³¹. Warto zaznaczyć, że – jak pokazano w rozdziale *Psychologiczne konsekwencje dyskryminacji* – w grupie tej poziom deklarowanej dyskryminacji był najniższy¹³². Wśród Ślązaków dał się również zauważyć związek pomiędzy obawami o sytuację na rynku pracy a stygmatyzacją ze względu na COVID-19¹³³. Podobnej relacji nie zauważyliśmy u Łemków¹³⁴ i Kaszubów¹³⁵, co nie dziwi w kontekście danych przytoczonych w rozdziale „Stygmatyzacja ze względu na COVID-19: doświadczenia mniejszości”: problem ten miał dla tych społeczności marginalne znaczenie.

¹²⁸ E.S. Phelps, „The statistical theory of racism and sexism”, *The American Economic Review* 62/4 (1972), 659–61.

¹²⁹ $b=0,229$; $SE=0,048$; $p<0,001$; 95%CI [0,120; 0,307]; $n=367$.

¹³⁰ $b=0,282$; $SE=0,056$; $p<0,001$; 95%CI [0,173; 0,393]; $n=300$.

¹³¹ $b=0,031$; $SE=0,143$; $p=0,834$; 95%CI [-0,257; 0,317]; $n=49$.

¹³² Co jednak, przynajmniej częściowo, może być spowodowane negowaniem przez Łemków zjawisk dyskryminacyjnych. Zjawisko to opisane zostało w rozdziale „Języki mniejszościowe w Polsce i ich użytkownicy: Diagnozy, wyzwania oraz strategie wsparcia i rewitalizacji”.

¹³³ $b=0,238$; $SE=0,035$; $p<0,001$; 95%CI [0,081; 0,220]; $n=306$.

¹³⁴ $b=0,112$; $SE=0,234$; $p=0,436$; 95%CI [-0,287; 0,655]; $n=51$.

¹³⁵ $b=0,090$; $SE=0,050$; $p=0,077$; 95%CI [-0,010; 0,188]; $n=390$.

Z powyższych danych można wysnuć wniosek, że jeśli dyskryminacja lub stygmatyzacja w grupie mniejszościowej jest zauważana i deklarowana, to osoby nią dotknięte wyrażają większe obawy o swoją sytuację na rynku pracy. Obserwacja ta w połączeniu z treściami zawartymi chociażby w cytowanej klasycznej literaturze ekonomicznej pozwala na postawienie hipotezy, że czynniki takie jak dyskryminacja i stygmatyzacja mogą powodować wzrost obaw o sytuację na rynku pracy¹³⁶.

Badania ekonomiczne pokazują, że dyskryminacja na rynku pracy wiąże się nie tylko z wieloaspektowymi niedogodnościami dla dotkniętego nią pracownika, ale i wyższymi kosztami dla dyskryminującego pracodawcy¹³⁷. Rozwijając tę myśl, Kenneth Arrow stwierdził, że w perspektywie długookresowej, w warunkach wolnej konkurencji jedynie przedsiębiorstwa, które nie stosują dyskryminacji bądź stosują ją w najmniejszym stopniu, są w stanie przetrwać na rynku¹³⁸. Konkluzję mówiącą o szkodliwości dyskryminacji na rynku pracy można przenieść również na poziom gospodarek poszczególnych państw. Dyskryminacja mniejszości językowych w Polsce w ostatecznym rozrachunku okazuje się więc szkodliwa także dla grupy większościowej.

Rekomendacje

- Prowadzenie rzetelnych statystyk dotyczących sytuacji mniejszości narodowych, etnicznych i językowych, zgodnie z rekomendacjami ONZ¹³⁹.
- Zwiększenie dostępności informacji o korzyściach, w tym ekonomicznych, płynących z wielojęzyczności.
- Edukacja pracodawców pod kątem zachowań dyskryminacyjnych i ich ekonomicznych konsekwencji.
- Przyjęcie prawodawstwa skutecznie utrudniającego stosowanie dyskryminacji statystycznej.

¹³⁶ Możliwy jest jednak i zwrotny kierunek działania tej relacji. Jak w rozdziale „Dyskryminacja Kaszubów – jej przejawy w życiu wspólnoty” zauważył Artur Jabłoński, „tym, co każe osobom dyskryminowanym godzić się na sytuację dyskryminacji, jest strach przed nieznalezieniem bądź utratą pracy”.

¹³⁷ G.S. Becker, *The Economics of Discrimination* (Chicago & London: University of Chicago Press, 1971), s.14.

¹³⁸ K.J. Arrow, „The theory of discrimination”, w: O. Ashenfelter, A. Rees (red.), *Discrimination in Labor Markets* (Princeton: Princeton University Press, 1973), 1–33, s. 10.

¹³⁹ Department of Economic and Social Affairs, Statistics Division, *Principles and Recommendations for Population and Housing Censuses: Revision 2* (New York: United Nations, 2008), https://unstats.un.org/unsd/demographic-social/Standards-and-Methods/files/Principles_and_Recommendations/Population-and-Housing-Censuses/Series_M67Rev2-E.pdf, [dostęp: 29.07.2021].

EDUKACJA, MEDIA I TURYSTYKA NA KASZUBACH: OBSZARY, W KTÓRYCH POSZUKUJE SIĘ OSÓB DWUJĘZYCZNYCH

Artur Jabłoński (Artúr Jablonskji)

Z badań prowadzonych w ramach projektu „Językowe antidotum” wśród przedstawicieli społeczności wilamowskiej, łemkowskiej i kaszubskiej wiadomo, że zdecydowana większość (97-99%) osób tworzących te społeczności zna język polski. Z kolei znajomość drugiego języka, w tym przypadku mniejszościowego, choć z pewnością zwiększa poziom kapitału ludzkiego tych osób, to w doświadczeniu wielu z nich nie zwiększa liczby ofert pracy, a w niektórych przypadkach może być przyczyną dyskryminacji.

Taka sytuacja nie musi być jednak regułą, co pokazuje przykład języka kaszubskiego i jego użytkowników. Realia regionalnego rynku pracy w województwie pomorskim, gdzie Kaszubi stanowią według jednych źródeł około 10% populacji, zaś według innych ponad 25% (zależy to od tego, czy wziąć pod uwagę wyniki Narodowego Spisu Powszechnego Ludności i Mieszkań z 2011 r., czy też wyniki badań socjologów i geografów), sprzyjają zatrudnianiu osób dwujęzycznych. Wyróżnić można co najmniej trzy obszary, w których występuje zapotrzebowanie na ludzi znających język kaszubski: edukacja kaszubska, media regionalne i turystyka.

Od lat poszukiwani są nauczyciele języka kaszubskiego. Liczba dzieci i młodzieży uczących się go rosła szybko od 2005 roku (w styczniu tego roku weszły w życie rozwiązania ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym) by dojść do poziomu 20 tys. w roku 2020¹⁴⁰. Nauka odbywa się w 399 szkołach (według danych MEN za rok szkolny 2019/2020) – od Helu na północy województwa po Czersk na południu oraz od Gdańska na wschodzie po Słupsk na zachodzie¹⁴¹. Choć wymaga to jeszcze dłuższych i szerzej zakrojonych badań, udało się ustalić, że w ciągu 15 lat około 1200 nauczycieli zdobyło prawo do nauczania języka kaszubskiego (ukończyło studia podyplomowe na Uniwersytecie Gdańskim i w Akademii Pomorskiej w Słupsku bądź zdało egzamin przed komisją językową Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego), z czego blisko 700 pracuje w zawodzie. Doświadczenie dnia codziennego pokazuje, że to wciąż zbyt mało.

Rozwój mediów, szczególnie elektronicznych, sprawił, że również w tej przestrzeni powstało zapotrzebowanie na osoby znające język kaszubski i posługujące się nim na co dzień. Z początkiem lat 90. XX wieku pracowników z takimi kompetencjami zatrudniać zaczęły regionalne rozgłośnie publiczne Polskiego Radia i Telewizji Polskiej w Gdańsku. Od połowy pierwszej dekady XXI wieku dołączyły do nich rozgłośnie i telewizje komercyjne, takie jak Radio Kaszëbë, z milionem potencjalnych słuchaczy, czy też istniejąca w latach 2010–2012 satelitarna CSBTW nadająca swój program po kaszubsku i po polsku na obszarze połowy Europy. Przykładem jest również kablowa Twoja Telewizja Morska i Radio Norda o zasięgu obejmującym powiaty wejherowski i pucki. Nieco mniejsze zapotrzebowanie na kaszubsko-

¹⁴⁰ <https://dane.gov.pl/pl/dataset/276,nauka-jezykow-mniejszosci-narodowych-etnicznych-i-jezyka-regionalnego> [dostęp: 14.04.2021].

¹⁴¹ M.T. Meyer, *Watchdog na Kaszubach 2020: Raport o stanie nauczania języka kaszubskiego w szkołach województwa pomorskiego w roku szkolnym 2018/2019 (2020)*, <http://kaszebsko.com/uploads/Watchdog%20na%20Kaszubach%202020%20-%20raport.pdf> [dostęp: 14.04.2021].

języcznych dziennikarzy wykazywały lokalne i regionalne gazety z „Dziennikiem Bałtyckim” i „Pomeranią” na czele. W sumie zatrudnienie w sektorze mediów znalazło w ciągu minionych 30 lat kilkadziesiąt osób. W dobie rozwijających się kanałów komunikacji i mediów społecznościowych w internecie coraz więcej ludzi prowadzi po kaszubsku profesjonalne blogi i portale.

Istotnym działem gospodarki na Kaszubach jest turystyka. Przedsiębiorcy turystyczni coraz częściej rozumieją, że język kaszubski i kultura Kaszubów – obok morza, jezior i lasów – mogą przyciągać i budzić ciekawość gości. Znajomością języka kaszubskiego muszą wykazać się już nie tylko osoby zatrudnione w pomorskich muzeach, lecz także pracownicy działów promocji hoteli, a nawet obsługa restauracji i sprzedawcy pamiątek. Ponieważ jednak praca w tym sektorze charakteryzuje się sezonowością i – jak przekonaliśmy się szczególnie w czasie pandemii – jest podatna na duże wahania rynku, trudno jest ocenić liczbę zatrudnionych w turystyce osób dwujęzycznych.

Wnioski i praktyczne rekomendacje: jak lepiej wspierać mniejszości etniczne, chronić różnorodność językowo-kulturową i budować lepsze relacje z grupą większościową?



*Justyna Olko, Artur Jabłoński (Artúr Jablonskij), Anna Maślana,
Joanna Maryniak, Bartłomiej Wanot (Bartłumiej Wanot), Rafał Rzepka,
Maciej Bandur (Macěj Bańdur), Tymoteusz Król (Tiõma fum Dõkter),
Olena Duć-Fajfer, Natalia Małeczka-Nowak*

Badania w ramach naszego projektu, prowadzone między 2018 a 2021 rokiem w ścisłej współpracy z przedstawicielami społeczności lokalnych i z organizacjami mniejszościowymi, pokazały rozmaite aspekty funkcjonowania wybranych mniejszości etnicznych w naszym kraju. Z jednej strony ujawniły skalę i formy ich dyskryminacji, stygmatyzacji oraz traumatyzacji historycznej wraz z ich wielowymiarowymi skutkami. Dyskryminacja i różne rodzaje przemocy względem mniejszości przybierają zarówno bezpośrednio, jak i bardziej pośrednio czy mniej widoczne formy. Te ostatnie obejmują przemoc symboliczną, w tym zawartą w rozmaitych ideologiach i postawach społeczeństwa większościowego i instytucji państwowych (jak np. dyskurs na temat dialektów i gwar), stosowanie względem mniejszości kryteriów większościowych czy utrwalanie „niewidzialności” grup mniejszościowych. Te formy przemocy są widoczne na płaszczyźnie prawnej, społeczno-politycznej, edukacyjnej i ekonomicznej. Z drugiej zaś strony nasze badania wykazały ochronny, pozytywny wpływ używania języków mniejszościowych na dobrostan i zdrowie lokalnych społeczności, w tym w szczególności na lepsze radzenia sobie ze skutkami traumy i dyskryminacji. Ostatni etap badań, zrealizowany w czasie pandemii, pozwolił lepiej poznać i zrozumieć skutki, które wywarła ona na Kaszubach, Łemkach, Ślązakach, Wilamowianach i mieszkańcach Podbeskidzia. W oparciu o te wyniki proponujemy szereg praktycznych rekomendacji i strategii, które w naszej opinii pomogą skuteczniej chronić mniejszości i polepszyć ich funkcjonowanie, a zarazem pozwolą na budowanie lepszych relacji między nimi a grupą większościową, co leży w ścisłym interesie społeczeństwa i państwa polskiego. Część rekomendacji została już sformułowana w rozdziałach tematycznych tej książki, tu zaś prezentujemy te, które dotyczą rozwiązań prawnych i systemowych, edukacyjnych oraz medialnych.

Rekomendacje w zakresie rozwiązań prawnych i systemowych

- Państwo powinno objąć opieką prawną i oficjalnie uznać dotychczas nieuznane grupy od lat zabiegające o uwzględnienie w ustawie (Ślązacy, Wilamowianie) oraz pozostać otwarte na postulaty innych grup i społeczności dążących do ochrony własnej odrębności i dziedzictwa językowo-kulturowego.
- Należy zweryfikować i zmodyfikować dotychczasowe, odgórne i oparte na anachronicznym i pseudonaukowym rozróżnieniu między językiem a dialektem, kryteria uznawania statusu mniejszości i używanych przez nie języków. Debata na temat statusu języka nie mają podstaw naukowych – ich charakter jest polityczny, a nie językoznawczy. Przy decydowaniu o przyznaniu statusu języka mniejszościowego należy skupić się na kryterium woli i tożsamości jego użytkowników. Zwracamy też uwagę na ambiwalentność pojęcia „języka regionalnego” oraz problem jego używania w oderwaniu od uznania odrębnego statusu grupy (w przypadku Kaszubów), a więc w oderwaniu od ochrony innych aspektów jej odrębności (historii, kultury, tożsamości etnicznej). Języki mniejszościowe nie mogą dobrze funkcjonować w oderwaniu od szerzej rozumianej kultury, tradycji, praktyk i tożsamości, które powinny być objęte wsparciem i ochroną państwa.
- Należy stworzyć bardziej szczegółowe i kompletne regulacje prawne ułatwiające funkcjonowanie społeczności mniejszościowych oraz mechanizmy egzekwowania praw mniejszości; chodzi w szczególności o bardziej skuteczne narzędzia ochrony przed dyskryminacją i stygmatyzacją opierające się na ustawowym zdefiniowaniu rozmaitych form i aspektów dyskryminacji i stygmatyzacji.
- Zgodne z przyjętymi przez Polskę międzynarodowymi zobowiązaniami rozwiązania prawne powinny zapewniać pełne kształcenie w językach mniejszościowych, a nie jedynie wspierać model kształcenia oparty na obecności języka mniejszościowego jako fakultatywnego przedmiotu nauczanego jak język obcy (szczegółowe postulaty edukacyjne podane są poniżej). Zapewnić należy również nauczanie w językach mniejszościowych na wszystkich poziomach edukacji: od wczesnodziecięcej po akademicką.
- Aktualne rozwiązania prawne chronią jednostkowe prawa osób należących do mniejszości, ale w niewielkim stopniu pozwalają na skuteczną ochronę dziedzictwa językowo-kulturowego. Państwo powinno programowo wspierać rewitalizację językowo-kulturową grup mniejszościowych wszędzie tam, gdzie jest na to zapotrzebowanie, wspierając oddolne działania społeczności, które dążą do zachowania bądź poprawy kondycji swojego języka.
- Konieczne jest powołanie własnych instytucji kultur mniejszościowych, które kształtowałyby strategie ochrony dziedzictwa i rozwoju tych społeczności. Takie instytucje powinny być niezależne od państwa i obsadzone przez mniejszości, ale finansowane przez państwo. Zajmowałyby się one także współpracą

z organami państwowymi, np. w zakresie przygotowania materiałów informacyjnych w kontekście spisu powszechnego, opiniowania zawartości materiałów edukacyjnych itp.

- Należy prowadzić regularne badania (w tym statystyczne) monitorujące zmiany socjolingwistyczne, społeczno-kulturowe, ekonomiczne i demograficzne w grupach mniejszościowych z użyciem spójnej i ciągłej metodologii. Zadanie to należy powierzyć konkretnej specjalistycznej instytucji, która otrzyma ze strony państwa wsparcie w zakresie tej działalności.

Rekomendacje w zakresie edukacji

- Należy zbudować i skutecznie wdrożyć na poziomie ogólnopolskim model edukacji społeczeństwa w zakresie rzetelnej wiedzy o mniejszościach i dyskryminacji mniejszości.
- W ramach edukacji regionalnej i mniejszościowej należy zapewnić autonomię nauczycieli i znieść ograniczenia wynikające z podstawy programowej i nadzoru kuratorium.
- Państwo powinno zapewnić edukację mniejszościową na każdym szczeblu nauczania, od przedszkoli po uniwersyteckie filologie mniejszościowe.
- Należy wypracować osobne narzędzia ewaluacji edukacji mniejszościowej, co jest szczególnie ważne dla szkół działających w modelu immersyjnym, w których podstawą nauczania jest język mniejszościowy lub regionalny.
- Należy wypracować inne parametry kształcenia mniejszościowego, w tym zwłaszcza inne parametry liczbowe, niż te obowiązujące dla kierunków większościowych na uczelniach wyższych.
- Należy zwiększyć formalne znaczenie egzaminu maturalnego z języka mniejszościowego.
- Należy gruntownie ulepszyć model kształcenia nauczycieli mniejszościowych w ramach przeznaczonych specjalnie dla nich kierunków studiów. Zakres kształcenia powinien obejmować również podstawową wiedzę z zakresu geografii i historii lokalnej uwzględniającą perspektywę mniejszościową. Treści nauczania na poszczególnych przedmiotach powinny być spójne, wzajemnie się uzupełniać, pozwalać studentom na zgłębianie różnych perspektyw, w tym lokalnej (mniejszościowej, regionalnej), i wzbogacać ich rozumienie świata wychodzące poza paradygmat ogólnopolski. W szczególności należy stworzyć centrum kształcenia i komunikacji nauczycieli mniejszościowych, dostarczające niezbędnych narzędzi i wiedzy oraz efektywnie wspierające samokształcenie nauczycieli w zakresie metodologii nauczania mniejszościowego.
- Model nauczania języków mniejszościowych jako języków obcych powinien zostać całkowicie zmieniony (także w wypadku dzieci, które nie miały okazji

nauczyć się języka rdzennego w domu). Języki mniejszościowe powinny być nauczane jako ojczyste, z adekwatnym zwiększeniem roli nauczania immersyjnego.

- W programach nauczania mniejszościowego należy zwiększyć rolę ekspertów z grup mniejszościowych, którzy powinni być stałymi konsultantami w procesie kształtowania polityki edukacyjnej.
- Należy wprowadzić ogólnopolską strategię promowania wielojęzyczności.

Rekomendacje w zakresie komunikacji medialnej

- Państwo powinno wywiązywać się z obowiązku finansowania tworzenia i emisji programów o mniejszościach i w językach mniejszości.
- Państwo powinno bardziej skutecznie i kompleksowo wspierać funkcjonowanie mediów lokalnych i tworzenie programów i audycji w językach mniejszościowych, co wynika z powziętych zobowiązań prawnych (np. *Europejskiej karty języków mniejszościowych lub regionalnych*).
- Należy podjąć skuteczne i szeroko zakrojone działania w zakresie języka i terminologii odnoszących się do mniejszości stosowanych w mediach ogólnopństwowych. Treści emitowane w nich obecnie często noszą znamiona przemocy symbolicznej wynikającej z używania dyskryminującego słownictwa oraz przedstawiania grup mniejszościowych przez pryzmat stereotypów. Zmiana świadomości dziennikarzy wymaga edukacji, wyspecjalizowanych szkoleń oraz wypracowania i promowania dobrych praktyk w zakresie komunikacji medialnej. Aktywną rolę w tym procesie powinny odgrywać organizacje mniejszościowe, a państwo i jego odpowiednie organy powinny zapewnić patronat i wsparcie.
- Postulujemy utworzenie centrum zajmującego się monitorowaniem zjawisk związanych z dyskryminacją mniejszości w mediach oraz ujawnianiem konkretnych przykładów stygmatyzacji i naruszeń praw grup mniejszościowych.

mjšezšnův. Njizé më przedstůvjómě bazové jinfòrmacěje wo pòdszékóněch karnach ě jejich dzisdnjovi dobje.

Kaszëbji njeprzestónje mjeszkajō na zemjach svòjich przódków, chòcō wob staleca geografjiczni rúm kaszëbskjégò jãzëka dosc tělë sã zredukòvòt. Historějō Kaszëbów je naznaczonō bënovëmi pòdzélami: mjedzë katolëkami a lëtrami, a wod 19. stalcō též mjedzë pòlonocentrikami – jakji pòstulëjō slëchanjé pòlskjémù nòrodovi – a kaszëbò-centrikami, co trzimajō Kaszëbów za apartni nòród; ta slédnō debata je žëvō mjedzë Kaszëbami do dzisō. Vëdarzenja 20. stalcō, wosoblëvje pòlonizacijnō pòlitika pòlskijch vladzów pò 1945 rokù, doprovadzëlë do wostabjenjō kaszëbskjégò pòczëcō ě przërvanjō v dzélú przekazú jãzëka z generacëjé na generacëjō. Dopjërje kaszëbskji jãzëk, chtëren mō wofjicialni sztatus rejonalnégò jãzëka, je wuczoni v szkòtach na Pòmòrziu jakò cëzi jãzëk, a blós ve dvùch privatnëch szkòtach jimersijnëch – jakò wotczësti jãzëk.

Lemkòvje sō etnjicznō mjészëznō, co wod strzédnëch stalców mjeszkō na zemjach zvónëch Lemkòvjiznō, to znaczi na terenach Njiskjégò Beskidú ě óstovim dzélú Sòdec-kjégò Beskidú. Pò drëgji svjatovi wojnje pòlskjé kòmùnisticznë vladze vësedlëlë vjik-szosc Lemkòv na radzëckō Wukrajnã ě tzv. „woddostóné zemje”. Vësedlenja doprovadzëlë do całovnégò roznëkanjō Lemkòv, do zervanjō jednotë ě relacij v grëpje a do wostabjenjō mjedzëgeneracijnégò kùlturnégò przekazú; wob nòslédné dekadë do pò-głãbjenjō tëch tòklów sã przëczënjita asimilacijnō pòlitika PRL. Dopjërje pò sistemòvi transfòrmacëji bëto mòžno robjic dlō wotrzymanjō a revjitalizacëjé lemkovskjë kùlturë, np. pùblikòvac pjismjona a knjijj v lemkovskjim jãzëkù, provadzëc radio abò worganizovac kùlturné festivale. Dzisòdnja lemkovskji jãzëk je wuczoni v szkòtach jakò dodòvkòvi przibjór; v latach 2001-2017 fùnkcionérovòt též na Pedagogicznim Wuniversitece v Krakòvje kjerënk sztudiów rúskò fjlologijò z rúsińskò-lemkovskjim jãzëkã. Jednak dërch lemkovskji jãzëk je prakticzno njeprzitomni v pùblicznim rëmje, a Lemkòvje do-svjòdczajō przejavów diskrimjinacëjé a simbòlicznë przemòce.

Szlòzòcë sō bez vãtpjenjō tim nòvjikszi mjšezšnůvim karnã v Pòlsce: v 2011 r. szlòskō nòrodnosc deklarovałë 847 tës. wobëvatelów RP (a nòdto 12 tës. wobëvatelów Czeskjé Repùblikji). Kòl pól mëliona wobëvatelów RP wuživò doma szlòskjégò jãzëka, v tim 126 tës. – jedúrno jegò. Tak jak v przipòdkù drëgijch mjészëznůvëch grëp, wuživanjé szlòskjégò jãzëka bëto wucòžonë v PRL, ten dostòt vjikszzi rúm do rozvjicō pò sistemòvi transfòrmacëji. Mjimò tegò situacëjō te nòvjiksžégò v Pòlsce mjészëznůvégò jãzëka dërch je czësto njewunormòvónō, a Szlòzòcë nji majō wofjicialno sztatusú etnjicznë mjészëznë.

Dëcht v drëgō stronã, kjëj jidze wo lëczbë, to vëzdrzi kòle **Vëlemòvjón** – etnjicznégò karna, jakjë mjeszkō v mjesce Vëlemòvjice (vël. Wymysoù, pòl. Wilamowice) na pògrãnczim Szlòska a Mòtopòlskjé, wugrúntovónim v 13. stalcim przez wosadnjikòv ze zòpadné Europë. Jinaczë jak szlòskji, kaszëbskji ě lemkovskji – vëlemòvjikji jãzëk nje slëchō słovjańskjim jãzëkóm, ale germańskjim. Róžni wod lëdzta v wokòlëci, rónvo pòlskjégò jak njemjickjégò, jãzëkã, zvëkami ě rzëmjàsłã (v pjerszi rëdze to bëłë tkactvò

a hańdel), Vëlemòvjanovje vësztołcëlë włòsnŏ samòjidentifikacëjŏ. Wosoblëvje dramaticznŏ bëła do Vëlemòvjón drëgŏ svjatovŏ wojna, co v ti bjòdkòvalë ë ve Wehrmachce, ë v Andersovi armeji, a drëdzë sã tacëlë abò trŏfjalë do arbeitslògrŏv przez njeppjisanjé Volkslistë. Pò 1945 rokù pòlskjé kòmunisticznë vladze zakôzafë wužívanjŏ jãzëka ë vëlemòvskjégò stroju, a samëch Vëlemòvjón przesladovelë vëvôzanjami, vësedlenjami, celesnëmi a pjenjãznëmi sztrŏfami, a téz simbòlicznŏ przemòcŏ. Przez tak dramaticznë przesladovanja njevjelgjé mjészëznë vëlemòvskji jãzëk sã nalŏz krótkŏ vëmjarcŏ, wod jakjégò retŏ jen młodŏ generacëjŏ vëlemòvskich aktivjistŏv. Tak jak szlŏskji jãzëk, vëlemòvskji nji mò v RP pravno wuregùlovónégò sztatusú, a próbë mjenjenjŏ tegò sã pòtikajŏ z njechãcŏ pòlitikŏv.

Mjészëznové spòla v Pòlsce, wokróm dosvjòdczanjŏ tŏklŏv a vëzvanjŏv, chtërnë sŏ pòspòlnë do mjeszkańcŏv kraju, pòtikajŏ sã téz z trúdnoscami, jakjé sŏ rezultatã jejich mjészëznovégò sztatusú, drãgjé historëjé ë czãsto negativnégò nastavjenjŏ vjkszosce spòla. Në dosvjòdczenja, dôvnë a dzisdnjové, majŏ negativni vpliv na psychiczni dobrotŏn òleznjikŏv mjészëznë. Të zmjészajŏ téz spòlevé zavjerzenjé ë provadzŏ do marnotracenjŏ lëdzkjégò kapjitałú òleznjikŏv mjészëznë, na czim traci spòle jakŏ całosc.

Historicznŏ trauma

Tragicznë vëdarzenja v historëji jednégò spòla, takjé jak wopresijnë dzejanja bútnové grëpë mòtivòvónë òrodnim, etnjicznim abò religijnim czënnjikã, mògŏ bëc prziczënŏ dłúgŏ-dërëjŏcëch rezultatŏv ë vplëvac na nastavjenjé ë zdrovjé òleznjikŏv spòla navetka wob vjele lat pò nëch vëdarzenjach. To zjavjiszczë sã zvyje *historicznŏ trauma*. Jegŏ characteristicznŏ znankŏ je przekôz na òslédné generacëje: tak psychòlogicznë, biologicznë a spòlevé kŏnsekvencëje historicznë traumë tikajŏ lëdzi, co sami nji majŏ przeżëté vëdarzenjŏv, chtërnë sŏ jich prziczënŏ.

Mjedzëgeneracijni przekôz historicznë traumë nje je czims, co je mòžno prosto przekjdnŏc. Zanŏleżno wod dobë, zachòvanja ë nastavjenja mòtivòvónë pamjãcŏ wo historiczni traumje mògŏ mjec charakter dezadaptacijni ë adaptacijni, np. mògŏ przestzegac òslédné generacëjé przed czënnjikami, chtërnë njesŏ zagrŏzbã, ë chronjic przed òslédnim dosvjòdczenjim stratë. Nódto navetka kjéj vëstãpùjŏ próbë chronjenjŏ dzeci przed bòlesnŏ pamjãcŏ przez njerozpòvjòdanjé wo nji (tzv. kŏnspjiracëjŏ mòłczenjŏ), przekôz historicznë traumë vëstãpùje na pòstrzédni òrt, na przikłŏd przez zachòvanja òleznjikŏv karna, reakcëje na zachòvanja drëgjich lëdzi ë vszelejakjé nastavjenja wuvarënkòvónë vjktimjizacëjŏ (np. vëstrzëganjé sã wužívanjŏ etnjicznégò jãzëka). Przekôz vëstãpùje téz przez wuczba historëjé ë rozmajité fŏrmë wupamjãtnjenjŏ zeszlëch vëdarzenjŏv.

V historëji etnjicznëch mjészëznŏv v Pòlsce nje felovało tragicznëch vëdarzenjŏv, jakjé wostavjilë pò se szlach v pòstacëji historicznë traumë. Z pòdszëkbë provadzŏnë wod robŏtnjikŏv LCure vëchòdzi, że przez pŏłova anketovónëch Lemkŏv a Szlŏzŏkŏv,

nje zdrzöcë na vjek, przënômjé rôz v mjesöcú mäslała wo grëpövëch stratach zdrzeszonëch z historicznëmi vëdarzenjami; në mäslë bÛdzö v njich emöcionalné pòdska-cenjë ë pöczëcé, że tragicznë vëdarzenja mògö sä pòvtórzëc. Z pòdszëkbë przeprova-dzoné mjedzë Szlözökami vëchödü téz, że czäscészé mäszlenjë wo historiczni traumje sä przeklödü na deklarovóné gòrszé fjizicznë zdrovjë ë vëzszé rezultatë v skali woglo-vëgò njevubëtkù.

Diskrimjinacëjò na stäpjenjú wustavòdövstva ë jimplementacëjé prava

Chöcü pò sistemövi transförmacëji demòkraticznö RP v dzélú wodeszła wod asimji-lacijné pòlitikji z czasów PRL, dzisödnjové wustavòdövstvò je wuznóné wod vjele mjészëznovëch aktivjistöv ë drëgich nòleznjiköv mjészëznöv za njé dosc chronjëcé jich prava. Klúczëvim pravnim aktä je *Ustawa z dnia 6 stycznia 2005 r. o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym*, jakji wuznövö dzevjínc nòrodnëch mjészëznöv, sztërë etnjicznë mjészëznë ë nadövö kaszëbskjémü jäzëkövi sztatus „re-jonalnégò jäzëka”. Vedle te wustavü, cobë dostac sztatus mjészëznë etnjicznë karno mùszì dokazac, że spòtnjë z góré pòstavjoné varënkji; na jich włösné pöczëcé apartno-sce ë samòidentifikacëjò v tim całim procesú njjjak sä nje dövò böczenjë. Též jäzëkövé kriteria wopjisóné v wustavje rodzö vätplëvötë z lingvjisticznë perspektivë. Kòn-sekvencëjò te je m. dr. njemözność, mjimò lat próbòvanjë, dostanjò sztatusü etnjicznë mjészëznë przez Szlözököv – tä növjikszö v RP grëpä brëkövnjiköv jäzëka jinszëgò jak pòlskji – a též Vëlemövanöv. Jednak též dlö grëp, jakjë vedle wustavü wostatë wofji-cialno wuznóné, njejedné jegò zapjise majö abò mògö mjec diskrimjinëjöci charakter.

Zöpjise wustavü wo nòrodnëch a etnjicznëch mjészëznach ë wo rejonalnim jäzëkú njé vjedno sö pasovno realizovóné, czëgò rezultatami sö np. felënk mòžnosce zbrëkövanjë rozmajitëch fòrmöv chronjenjë jäzëka ë pöczëcü, felënk sistemövëch roz-drzeszenjëv v spravje majötköv zabrónëch nòleznjikóm mjészëznöv pò wojnje ë drë-gjich zrobjonëch jim majötkövëch szkòdöv, felënk mòžnotë wuživanjë v wofjialnëch sítuacëjach pasovnégò pjisënkù mjón a nözvësk v mjészëznovëch jäzëkach abò též felënk stanovjitë reakcëjé ë pòmöce wod państwa v spravje diskrimjinacijnëch sítuacij abò aktöv agresëjé czë njetolerancëjé procëm nòleznjiköv mjészëznë.

Gòdka njezgarë a drëgë fòrmë przemöce a diskrimjinacëjé v pùblicznim rëmje

Nòleznjicë etnjicznëch a jäzëkövëch mjészëznöv v Pòlsce dosvjödcajò též diskrimji-nacëjé a przemöce v codnjovim žëcim. Do ataköv na mjészëznë dochödü czasä v pùblicznim rëmje. Vjele razi dochödała na przikłòd do kaženjë dvajäzëkövëch tófel

a „vjitôczów” z mjonami vsi è mjast, np. pòlskò-lemkòvskjë v Bjelance (pòl. *Bielanka*), Gładiszovje (pòl. *Gładyszów*) abò Regetovje (pòl. *Regietów*), pòlskò-szlòskjë ve Szlòskjich Semjanovjicach (pòl. *Siemianowice Śląskie*) è pòlskò-vëlemòvskjë ve Vëlemòvjicach.

Nò fòrmò przemòce z prziczènè pòchòdanjò, co z tò nôczàszzcè majò do wuczinkù przedstòvcovje etnjicznèch mjészèznów, je gòdka njezgarè. Blòs 31% pòdszèkònèch Lemków è 33% Vëlemòvjón zadeklarovalè, że njigdè nji mjelè do wuczinkù ze skje-rovónò na njich gòdkò njezgarè; drèdzè sã z njò pòtikajò przènòmjé téj-séj, a 13% pòdszèkònèch sò célã gòdkji njezgarè czãsto, 2% barzo czãsto. V pripòdkù Lemków rëmã, v jakjim nôczàszzcè sã pòtikajò z gòdkò njezgarè je jinterneta (49%), nódto v pùblicznim rëmje (16%) è v gòdkach ze znajemnëmi (15%). Kòl Vëlemòvjón nôvjicé lèdzi dosvjòdczèlè gòdkji njezgarè gòdajòcè ze znajemnëmi (33%) è v pùblicznim rëmje (19%). Dosc rzòdkò woba dva spòla pòtikajò gòdkã njezgarè v radio è v prasi, to znaczy v rëmach, chtèrnè sò mòcnjë regùlovóné.

Mjészèzna, chtèrna vosoblèvje czãsto dosvjòdczò gòdkji njezgarè è drègkich fòrmów diskrimjinacëjé v pùblicznim diskùrsù to Szlòzòcè. Je mòzno tú nadkjidnòc nazvanjé Szlòzòkòv „zakamùflovónò njemjeckò wopcejò” v rapòrce Prava i Sprawjedlèvòtè z 2011 rokù, vèrok Nòvèzszègò Sòdù z rokù 2013 v spravje Ferejnù Wo-sòb Szlòskjë Nòrodnosce, co v tim to dò argùmentacëjò, že „takjègò nòrodù nji ma”, spòlenjé szlòskjë nòrodné fanè 11. novembra 2016 rokù, zakòz gòdanjò pò-szlòskù v jedni wod szlòskjich medicznèch przèchòdnjów v 2017 rokù, njelegalné wodwołanjé derektora Szlòskjègò Mùzeum za historiczno wobjektivni vèstòvk, zwolnjenjé z TVP realizatora za nòdpjis „Eurovision – Gliwice – Silesia 2019”, wuchvòlenjé bùdżetù 40 mln zlotèch na propagandovi vèstòvk „Panteon Górnòślãski”, rozdrzeszenjé Rejonalnègò Jinstitutù Kùlturè è pòwołanjé v jegò plac pòliticznègò Jinstitutù Pòlskjé Mësle abò prèznaczenjé zachtné sëmè pùblicznèch pjenjãdzi na „jinsurekijnò banã”, jakò glorifikòva górnòszlòskò domòcò wojnã.

Jäzèkòvé jideologije è diskrimjinacëjò z prziczènè jãzèka

Wuzècé mjészèznovègò jãzèka czãsto sã stòvò pretekstã do diskrimjinacijnèch abò navetka przemòcovèch zachòvanjów, nôczàszzcè wod przedstòvców domjinèjòcè-gò spòla, ale téz np. lèdzi, chtèrni manifestèjò, že slèchajò vjikszošcovi grèpje è negùjò njejednè aspektè apartnosce grèpè, z jakjé sztamùjò. Ti, chtèrni dosvjòdczajò diskrimjinacëjé czasã nji majò jé pòczècò, vèpjérajò jã abò negùjò – téz z prziczènè rèchlè dosvjòdczoné traumè vłòsné abò przòdków. Takò situacëjò mè zmerkalè v pòdszèkbje v 2018 rokù mjizè Lemkami, chtèrni czãsto przèczelè temù, že bè mjelè bèc wobjektã diskrimjinacëjé z prziczènè svòjé etnjicznosce abò wuzivanjò lemkovskjègò jãzèka (jedùrno 10% zadeklarovalè, že v zeszlòsci to sã dzejało czãsto abò barzo czãsto). Jednak v pògłãbjonèch vèvjadach, provadzonèch wod nòlèznjìkòv jich vłòsnègò spòla, vjele tèch lèdzi zaczinãlè gadac wo traumje, diskrimjinacëji è przemòci dosvjòd-

czóněch przódě lat ě dzisòdnja. Kòl pòdszěkòněch Kaszěbów jaž 30% dosvjòdczělě czěstěch abò baro czěstěch věszczěrgów z prziczěně wuživanjò kaszěbskjěgò v zesłosci; dzisòdnja czěsto abò baro czěsto pòtikajò sã z tim 24% lědzi. Věszczěrzanjò abò kriticzněch wuvògów z prziczěně gòdanjò pò-vělemòvskú czěsto abò barzo czěsto majò dosvjòdczoně v zesłosci jaž 26% Vělemòvjón, a dzisòdnja – 12% ě 39% lědzi. Tak je vjidzec, že chòcò pòstrzěgòno diskrimjinacějò z prziczěně jãzěka sã mò zmjěszoně, ta děrch je przitonnò.

Czěstim diskrimjinacijnim zachòvanjim sò rozmajité fòrmě znjěchãcanjò do wuživanjò mjěszěznòvěgò jãzěka. V pòdszěkbje przěprowadzoni v 2020 roku 30% lemkovskijch respondentów zadeklovalě, že v dzechněch latach szkòlni jich znjěchãcalě do gòdanjò pò-lemkovskú, 34% – že jich starszi bělě znjěchãcòni do gòdanjò pò-lemkovskú do svòjich dzeci, a 33% zadeklovalě, že dosvjòdczajò takjěgò znjěchãcanjò dzisòdnja. Szlòzòcě, jakjich jãzěk děrch je negòvòni ě njewuznòni wod państva, ti majò dosvjòdczoně ě dosvjòdczajò te na jesz vjikszo skalã: 69% wod szkòlněch a 39% wod starszych. Jaž 79% Szlòzòków wuvòzajò, že to dò dopjěrze v naszim krajú jinstitutioněje, chtěrně cvjěrdzò, že bě nji mjelě pò-szlòskú gadac. 62% pòdszěkòněch Kaszěbów przěsvjòdczělě, že bělě znjěchãcivòni do wuživanjò kaszěbskjěgò jãzěka przěz szkòlněch, a 70% scvěrdzělě, že njejedně jinstitutioněje děrch sò dbě, že bě nji mjelě pò-kaszěbskú gadac. Je trzeba jednak pòdsztrichnòc, že v tim slědnim przipòdkú rezultatě nje sò reprezentativné dlò całě pòpùlacějě lědzi, jakji sã etnjiczo jidentifikujò jakò Kaszěbji abò mjeszkajò na Kaszěbach, bò v pòdszěkbje domjinovatě wosobě zajinteresovóně jãzěkã a kaszěbskò kùlturò ě jidentifikujòcě sã z tò grěpò.

Diskrimjinacějò z prziczěně jãzěka je rezultatã m. dr. rozkòscěrzoněch v pòlskijm spòlú jãzěkòvěch jideologij. To sã tikò np. rozapartnjenjò mjedzě „jãzěkã” a „dialektã” – no drěgjě pòmjenjě mò v codnjovim wuživkú cãžkjě do sprecizovanjò znaczenjě, le ròzně wod brěkovóněgò v lingvijsticznim diskùrsú ě jednoznaczo pejorativné. Je vòrt tú nadkjidnòc, že vedle naszich pòdszěkbów za jãzěk trzimajò svòjã gòdkã v zachtni vjikszozi njě blòs nòleznjicě wofjicialno wuznòněch mjěszěznòv: kaszěbskjě (86%) ě lemkovskjě (67%), le též brěkovnjicě njechronjoněgò wofjicialno vělemòvskjěgò (69%). Brěkovnjicě szlòskjě gòdkji trzimajò jã za jãzěk vjele czãszczě (36%) jak Pòlòszě mjeszkajòci na Szlòskú (14%); za „dialekt/gwarã” trzimajò jã 76% Pòlòchów mjeszkajòcěch na Szlòskú ě 51% Szlòzòków.

Zdrzenjě na rodni jãzěk jakò „gòrszi” abò „njefùlvòrtni”, chtěrno je rezultatã nježěczněch mù jãzěkòvěch jideologij ě dosvjòdczenjò diskrimjinacějě, czěsto provadzi do te, že jegò brěkovnjicě sã gò sromajò ě chòvjò dzecě v domjinějòcim/nòrodnim jãzěkú, navetka kjěj ten nje je jich pjerszim jãzěkã abò nje sò v njim czěsto spròvni. Na jindividualnim stãpjenjú emòcionalné a pòznavczě stratě, chtěrně tovarzò temù procesovì socializacějě dzeci v „cězim” jãzěkú, sò cãžkjě do wobtaksovanjò. Na stãpjenjú spòla to sã przěczěnjò do dalszěgò wostabjenjò mjedzěgeneracijněgò przekazú jãzěka, ve vjele przipòdkach jú mòcno nadkjidłěgò przěz vjele dekòd asimilacijné

pòlitikji, presëjè domjinëjòcégò/nòrodnégò jäzèka è historicznëch vëdarzenjów (v tim np. vësedlenjów a etnjicznëch przesladowanjów v 2. svjatovi wojnje è pò nji). V jinter-netovi ankece przeprovadzoni kòl Kaszëbów v 2018 roku 51% respòdentów vskòzëlè, że sã wuczëlè kaszëbskjégò wod nënki, 53% wod wojca, doch jaž 71% vskòzëlè na starëszkòv abò jinsich nòležnjikòv famjiljè (respòdencè mjelè mòznosc vëbrac vjicè jak jednã wodpòvjesc). Jaž 45% kaszëbskjich respòdentów pòdelè též drëchów jakò zdròdło wuczëbë jäzèka, a blòs 19% vskòzëlè na szkòłã.

Przez wostabjenjè mjedzëgeneracijnegò przekazù stãpijénj znajemnotè jäzèka kòl apartnëch nòležnjikòv spòla mòže zacht sã różnjic, co mòcno wucãživò dalszè przeka-zovanjè aktivnëch jäzèkòvëch kòmpetencij. Tã situacjè woddòvò szërokjè spektrum jäzèkòvëgò trimù brëkòvnjikòv kaszëbskjégò, tipicznè dlò brëkòvnjikòv mjészëznovëch jäzèkòv: wod brëkòvnjikòv starszich è v strzëdnëch latach, chtërni sã majò nawuczoné gadac pò-kaszëbskù doma, le rzòdkò wuživajò pjsionò fòrmã (ta nòvjiksžò grëpa), do lëdzi v strzëdnëch latach è młodëch z jakjimis jäzèkòvëmi kòmpetencjami, ale wo-grãnczonim trimje do aktivnégò wužëcò jäzèka, a czasã znajòci jen blòs pasivno. Apart-nëmi karnami sò dzecè, młodi è v strzëdnëch latach, chtërni nji majò sã nawuczoné kaszëbskjégò doma, le v szkòle, è aktivjiscè a lúbjèncovje jäzèka v rozmajitëch latach, chtërni pòstanovjilè aktivno wužëvac jäzèka na różnëch njivach žëcò; jich jäzèkòvè kòmpetencje též sã mògò barzo apartnjic.

Różnè jäzèkòvè kòmpetencje – wokróm te, v jakjim jäzèkù abò jäzèkach wosoba bëta chòvónò, jakji jäzèk znajò è preferëjò lëdze vkòl njè, a též jakjégò jäzèka sã przeważ-nje wuživò v tim kònteksce – majò též vptiv na òrt è czãstotã wuživajò mjészëzno-vëch jäzèkòv; np. jaž 59% pòdszëkònëch przez nas Kaszëbów przësvjòdczëlè, že sã vëstrzëgajò gòdanjò pò-kaszëbskù z drëgjimi Kaszëbami przez strach, že nje gòdajò dosc dobrze. Z naszich pòdszëkbów provadzònëch kòl Kaszëbów, Lemkòv a Szlòžòkòv vëchòdò, že v wužëcim mjészëznovëch jäzèkòv vërazno je vjidzec pòdzél na famjilijnò sferã, v jakji no sã wotrzmùje mòcnjè, è sferã dalszich spòlevëch łòczbów, gdze vëra-zno spadò. Vëchòdò z njich též wobróz zervanjò mjedzëgeneracijnegò przekazù jäzèka: tëmi nòczãscëszëmi rozmòvcami v mjészëznovim jäzèkù sò starëszkòvje, pòtemù star-szi, a z dzecami czãszczè je gòdoné pò-pòlskù. Je vòrt tú též dac bòczenjè na to, že tã nòvjiksžò lingvjisticznò vjitalnosc mjedzè mjészëznovëmi jäzèkami v naszi pòdszëkbje vëkazëje (wofjcialno njewuznòni!) szlòskji jäzèk: v kòzdi domenje žëcò wokróm jinter-netè je wuživóni przez naszich respòdentów strzëdno dëcht tak czãsto jak pòlskji.

Timczasã pòdszëkbë provadzoné v rozmajitëch rejonach svjata vskazëjò, že wotrzymanjè rodnëch jäzèkòv mò pòzitivni vptiv na spòlevé fùnkcionërovanjè, a též zdrovjè è dobrostón nòležnjikòv mjészëznovëgò spòla. Dvajäzèkòvosc mò vptiv též na lepszè rezultatè v wuczbjë è v całosci vjikszi kògnitivni pòtencial kòl dzeci è na wopòzdzenjè pòjavjenjò sã simptomów demencjè kòl starszich lëdzi. Kjëj jidze wo pòzitivnò rolã jäzèka v mjészëznovëch spòlach, chtërnè mjeszkajò na terenje Pòlskji, nasze pòdszëkbë (provadzoné kòl Lemkòv) vëkòzałè, že czãscëszè wuživanjè rodné-

gò jážeka je sparłáčzoné z wéžszim wodczęcim pòzitivněch emòcij z njim zwjòzòněch, a v rezultace – wéžszim psychicznym dobrostanã è rzadszemi wobjavami historiczné traumě; nen efekt sã dało pòcvjerdzec též v kòntekscie wužívanjò lemkòvskjegò jážeka doma, z nòležnjikami famjilějé. To pòkazěje vjelgje znaczenjé, jakjé mò emòcionalni aspekt wužívanjò jážeka.

Je tú vòrt nadkjidnòc, že chòcò situacějò przedstòvców nòrodněch a etnjiczněch mjészéznów v Pòlsce je jinszò jak situacějò vjiksoscové grěpě, to nje woznòczò, že ti slédni nje dosvjòdczajò diskrimjinacějé z przicženě jážeka. Pòvszechné v Pòlsce negatiwné wobtaksovanjé vszelerjajněch różnjic wod normativné pòlszczézně woznòczò, že též lédze, co těch jážek przejóvjò rejonalné pòznakji vimòvě, gramatikji abò leksikji sò wěstavjoni na negativné reakcěje.

Rezultatě diskrimjinacějé

Zjavjiszczce diskrimjinacějé mò negativni vpliv tak na jindjivjidualnegò człowjeka, jak na spòle. Lédze, chtěrni sami dosvjòdczajò spòlevé jizolacějé abò spòlevégò naznaczenjò z przicženě stěchanjò jakjis grěpje, ti sã charakterizějò njižszim pòczęcim włòsné wòrtnotě è v całosci njižszim stãpjenjã psychicznégò dobrostanú. A ti, chtěrnim pòczęcé stěchanjò diskrimjinovóni grěpje przekòzalě jé drėgji nòležnjicě, rzadzé przejóvjajò njijkò samòwòrtnotã, czãscé ale sò dokònóni, že vjiksoscovò grěpa je jim njedrészno è mjé ji zawjierzajò. Dosvjòdczenjé diskrimjinacějé czãsto sã parłãczy též z przežívanjim chronjicznégò sztrésú, lėkòvemi è depresijnemi zabùrzenjami, a navetka z PTSD. Nje-przestóné pòczęcé zagròzbě provadzi do dokònanjò, že té době nje je mòžno mjenjic, co provadzi do emòcionalněch defjicitów.

V wopjarcim wo deklaracěje przedstòvców lemkòvskjé a wėlemòvskjé mjészézně zebróné wobe pòdszėkbã provadzonò dlò projektú LCure je mòžno scvjerdzec, že diskrimjinacějò z przicženě etnjicznégò pòchòdanjò dosvjòdczělè k. 17% pòdszėkòněch Wėlemòvjón a k. 26% pòdszėkòněch Lemków – nē lėczbē mògò bęc jednak zanjizóné temù, že dzěl anket przeprovadzělè wosobě njesztamujòcě z těch grěpów, a anketovóni przejóvjalè, wobe pòdszėkbã è pò jé zakùnczenjim, njezavjėrzenjé procēm wuzęcò zebróněch pòdòvków. Je vòrt též dac bòczenjé na to, že njižszé zavjėrzenjé je jednò těch kònsekwencij dòsvjòdczanjò diskrimjinacějé; kòl anketovóněch Lemków è Wėlemòvjón vjiksosc zadeklarova, že strzédno zavjėrzò Pòlòchóm a pòlskijm jinstitutionóm; razã z roscenjim stãpjenja wodczěté diskrimjinacějé stãpjenj zavjėrzenjò Pòlòchóm spadòł.

Pòdszėkbě pòkazějò, že diskrimjinacějò v kòntekscie aktualněch wėdarzenjów je destrukcijnjészò jak ta dūrějòcò dlėgszi czas, na przikłòd z przicženě historiczněch zdarzenjów. Diskrimjinacějò dosvjòdczónò dzisòdnja przez nòležnjików grěpě z historicznò traumò zmòcnjò jednak též pòczęcé traumatizacějé. Kòl pòdszėkòněch Lemków a Szlòzòków wéžszé pòczęcé diskrimjinacějé dosvjòdczóné dzisòdnja sã parłãczèto z czãstszim mészlenjim wo historiczni traumje è z czãscészemi psychòlogicznemi

reakcjami na historicznō traumā; tak historicznō diskrimjinacjō, jak též dzisdnjovō sã parłãczō z njižsim zavjérzenjim do Pòlòchów.

Věžszō wodczëtō diskrimjinacjō je též skòrelóvónō z jinszēmi zjavjiszczami, jakji majō negativni vpliv na jindivjidualnégō człovjeka ě na spòle. Kòl pòdszékónēch Vëlemòvjón věžszī stãpjénj wodczëtē diskrimjinacjē sã parłãczil z njižsim pòczëcim mòce grëpē, njižsim pòczëcim włòsnē vòrtnosce ě czãscészim vēstãpòvanjim depresijnēch wobjavów. Kòl Lemków diskrimjinacjō z przicženē pòchòdanjō mja znacžoci negativni vpliv na jich psychiczni dobrostón, tzn. całóvnē pòczëcē spòkójnosce z žëcim.

Szlachùjōco jak dosvjòdczenjē diskrimjinacjē, czãsti kòntakt z gòdkō njezgarē móže sã wodbjijac na zdovjim lëdži, chtërni sō na njã vēstavjoni. Tak kòl Vëlemòvjón, jak též Lemków kòntakt z gòdkō njezgarē sã parłãczil z gòrszim psychicznim zdovjim, navetka pò skòntrolovanjim wo jinszē fòrmē przemòce, co z tēmi sã pòtikajō lëdze z mjészëznovēch grëp. V pripòdkú wobùch grëp czãscészī kòntakt z gòdkō njezgarē sã parłãczī z gòrszim samòpòczëcim; nódto kòl Vëlemòvjón sã parłãczī též z mòcnjé-szēmi wobjavami depresjē.

Situacjō etnjicznēch a jãzëkòvēch mjészëznów v Pòlsce wobe pandemijō COVID-19

Chòcō pandemijō COVID-19 vptěňã ě vplivō na nòležnjików vnetka vszëtkjich etnjicznēch grëp svjata ě mò vësokji traumatizëjōci pòtencial ě na jindivjidualnim stãpjenjú, ě spòlevim, dlō nòležnjików mjészëznovēch grëp njese dodòvkòvé zagròžbē. Tú je trzeba vëmjonovac vpliv pandemijē – tak bezpòstrzëdni jak smjerc nòležnjików spòla, jak též vpliv efektów vprovadzenjō njewomijjnēch mëtłóv wochronē – na vjitalnosc mjészëznovēch jãzëków, chtërňē sō klúczëvim elementã samòjidentifikacjē mjészëznovēch grëp ě spòlevé rezultatē v pòstacjī wobservónégō v czasú krizisú pùblicznégō zdovjō zmòcnjenjō ksenofòbjicznégō nastavjenjō vjiksoscovē grëpē.

Vpliv pandemijē COVID-19 na vjitalnosc mjészëznovēch jãzëków

Pandemijō COVID-19 mò zabronē ě dërch zabjérō vjele lëdži z té nòstarszē generacjē, chtërni v mjészëznovēch spòlach sō klúczovēmi przekòzcami jãzëkòvé a kùlturové vjedzbē. Negativni vpliv na wotrzymanjē mjészëznovēch jãzëków mò též dlúgò-durëjōcē zatrzimanjē rozmajitēch fòrmóv kùlturné aktivnosce, jakō zmòcnjivō przekòz jãzëka ě pòczëcē bënë-grëpòvé łóczbē, a též pòmògō bùdovac jãzëkòvé kòmpetencjē. Znacžocō zagròžbō, jakō mò przëjnoštē mjészëznovim jãzëkóm pandemijō COVID-19, je wograńcenjē njefòrmalnēch mjedzëlëdzkjich kòntaktów, jakjē sō jednim wod tēch nòvažnjészich rëmóv wuzëcō tēch jãzëków.

Przenjesenjē dzëla tēch aktivnosci do jinternetē gvësno nje zastãpùje rëchlészich órtów pòdsztëcovanjō mjészëznovēch jãzëków ě móže njesc dlúgò-durëjōcē negativné

efektě dlô jich brékòvnjikòv. Na wostatk též ekònomjiczné a spòlevé kònsekvencěje pandemijé majô negativni vpliv na mjészéznové spòle, a przéz to též na wotrzymanjé jich jázèkòv.

Diskrimjinacějô v czasú pandemijé

Vjele pòdszèkbòv, jakjé sã tikajô patogenovégò sztresú, wskazějô, że v dobje epidemjiczné zagròzbě rosce stãpjénj aversějé kòl vjikszoscovèch grèp. Věstavjenjé na patogeně zvjkszó stãpjénj autoritarismù ë móralnégò vjitalismù (vjizějé svjata jakò pòla bjòdkji dobra ze zlá), co sã przektòdò na njižsi stãpjénj tolerancějé procëm mjészéznové ë lédzi pòstrzégònèch jakò zagròzba dlô nôrodné mònolitovòsce.

Dzisdnjovò pandemijô COVID-19 je prziczènò zmòcnjenjô ksenofòbjicznèch nastavjenjòv ë aktòv stigmatizacějé. No zjavjiszczè je wobservòvóné tak richtich na całim svjece: na prziktòd v Jindiach, Meksikú ë Ejipce bëta scvjerdzonò stigmatizacějô pròcovnjikòv wochroně zdrovjô ë jich strzodovjiszczca, v Ejipce nódto bëta scvjerdzonò aversějô procëm lédzi pòchòdajòcèch z Azié ë nôležnjikòv religijnèch mjészéznové, a v Sztécach bëtè zawobservòvóné mnogjé praktikji stigmatizèjòcè chińskò mjészézna ë drègjjich mjeszkańcòv Pòrènkòvé Azié. Též v Pòlsce v czasú epidemijé COVID-19 dochòdaò do atakòv na lédzi pòchòdajòcèch z Pòrènkòvé Azié (np. atak na Vjetnamkã v Łúkòvje), z vjelgò njechãcò sã pòtikalè též Szlòzòcè. Vedle vèdòvkù „*Brunatna księga*” *czasu epidemii* ferejnú „Nigdy więcej” wofjarami aktòv diskrimjinacějé z prziczènè COVID-19 v Pòlsce bëlè m. dr. Jindonezjiczicè, Chińczicè, Żèdzè, Wukrajińce, Romòvje, Jitalczicè ë njeheteroseksualni.

Nasza pòdszèkba vèkòza znaczcò zróznjicovóné stãpjenje stigmatizacějé sparlãczoné z COVID-19 kòl etnjicznèch mjészéznové v Pòlsce. Kjéj v przipòdkù Lemkòv stigmatizacějô bëta baro rzòdkò (1% pòdszèkònèch wskazovòt na dosvjòdczenja diskrimjinacějé sparlãczoné z epidemijô, a blòs 4% wskazovàtè, że sã czèlè wob epidemijô trzimóni za zagròzbã), to pèrznã vèžszé stãpjenje stigmatizacějé bëtè wobservòvóné kòl Kaszèbòv, a vjele vèžszé kòl Szlòzòkòv. To slédné móže bëc sparlãczoné z faktã, że na zimkú 2020 Szlòsk bjòdkòvòt z vaò zachòrovanjòv, a v mediach szèrok bëto pjisóné wo zakaženjach ve szlòskjjich kòpalnjach. Z kòmantérami sugerèjòcèmi wòdpòvjedzalnotã Szlòzòkòv za epidemijô sã pòtkalè przez 63% pòdszèkònèch, 68% sã czèlè traktovóni jak zagròzba, a 44% sã pòtkalè z diskrimjinèjòcèmi zachòvanjami wod pòlskjé vjikszosce.

Z wosoblèvje zmòcnjonò gòdkò njezgarè Szlòzòcè sã pòtkalè v majú ë svjatojańskjim 2020 rokù, kjéj v szlòskjim wojewòdztvje bëta wodnótèrovónò ta nõvjikszó na terenje Pòlskji lèczba zachòrovanjòv na COVID-19. Do aktòv słòvné przemòce procëm Szlòzòkòv dochòdaò v pjerszi rédze v jinternece. Tè mjałè též przelòzenjé na nastavjenja vèraživóné búten virtualnégò rëmù, jak spòmñjóné devastacèje pòlskò-szlòskjjich tòfel abò wodmòvjanjé hotelovèch rezervacij letnjikòm ze Szlòska. Je vòrt tú nadkjid-

nÛc, że wo ten czas medialné relacjË bËtË zdomjinowóné novjinami wo wognjiszczach zakaženjów na terenje szlÛskjégò województwa, v jakjich, kòle rzetelnËch jinformacij, pÛjÛvjaťË sã téz narracjË abò sfÛrmùłovanja wo stigmatizËjÛcim charakterze, m. dr. njeprÛvdzËvé vjadłta wo rzÛdovËch planach zamknjenjÛ grañc województwa, scvjerdzenja, że „SzlÛsk je wodpÛvjedzalni” za vËsokji procent zachÛrovanjów abò, że pandemijÛ v Pòlsce bË sã kùnczËta „kjËjbË njË SzlÛsk”. TËj-sËj przËwotivalË téz vËpÛvjesce pùblicznËch lËdzi wobvjinjajÛcË za epidemjologicznÛ dobã v rejonje lokalnÛ kùlturã Ë stereotipÛvé pÛznakji SzlÛzÛkÛw, m. dr. kùlturã towarzËskjich pÛtkanjów abò eszczisz njevjerovanjË sã za regulama higienË.

V naszich pÛdszËkbach mË mómË zmjerzonË téz dosvjÛdczenja diskrimjinacjË v czasù pandemijË COVID-19 kòl KaszËbów, LemkÛw Ë SzlÛzÛkÛw. MjedzË pÛdszËkÛnËmi grËpami ten nÛvjiksi procent lËdzi dosvjÛdczajÛcËch diskrimjinacjË bËť zawobserwÛvóni kòl SzlÛzÛkÛw, z jakjich 43% sã czËjÛ taksovóni na bazi stereotipÛv Ë nÛdbË wo SzlÛzÛkach jakÛ grËpje, 38% sã zdarzËłÛ bËc pÛtraktovónim njezËcznje abò njespravjedlËvje z przicznË samÛjidentifikacjË, a 29% sã czËjÛ diskrimjinovóni. Kòl KaszËbów 12% bjerzÛcËch wudzËł v pÛdszËkbje sã czËjÛ taksovóni na bazi stereotipÛv, 19% sã zdarzËłÛ bËc pÛtraktovónim njezËcznje abò njespravjedlËvje temù, że sÛ KaszËbami, a 20% sã czËjÛ diskrimjinovóni. To nÛmjËszË namÛcnenjË diskrimjinacjË mjedzË pÛdszËkÛnËmi grËpami deklarovalË LemkÛvje, dlÛ jakjich nË lËczbË vËnoszÛ pÛsobjicÛ 18%, 23% Ë 7%. DosvjÛdczenjË diskrimjinacjË sã parłãczËłÛ z njijszim zavjËrzenjim do szandarów, sanepjidù Ë ministra zdrovjÛ kòle KaszËbów Ë SzlÛzÛkÛw, a v przypÛdkù tËch drËgkich – téz do rzÛdù Ë dochtorów. MjedzË Lemkami nje bËłÛ zawobserwÛvóné znacznÛcË statisticzno kÛrelacjË mjidzË pÛstrzËgÛnÛ diskrimjinacjÛ a spÛlevim zavjËrzenjim; mÛže to ale bËc rezultatã njevjelgË lËczebnosce próbË.

SzlachùjÛco jak jinszË fÛrmË diskrimjinacjË stigmatizacjÛ z przicznË COVID-19 sã parłãczË z vjele negativnËmi efektami dlÛ dobrostanù lËdzi, jakji jã dosvjÛdczajÛ, provadzË m. dr. do zvjikszonËch lËkÛvËch reakcij (mjerzonËch skalÛ woglovËgò lËkÛvËgò zabùrzenjÛ), Ë dlÛ spÛla jakÛ całÛsce. V pÛdszËkbach kaszËbskjégò spÛla mË zmerkalË, że pÛdszËkÛni, chtËrni dosvjÛdczËłË stigmatizacjË z przicznË COVID-19, czãscË sã przËznÛvalË do dezadaptacijnych zachÛvanjów wobe pandemijÛ (np. nadmjarovËgò gromadzenjÛ zËvjiznË Ë bazovËch produktów czË brËkÛvanjÛ regul spÛlevË jizolacjË do realizacjË vłÛsnËch cËłÛv). To sÛ tipÛvé lËkÛvé zachÛvanja v czasù epidemijË, parłãczÛnË z njevjavjËrzenjim regulacjÛm vprovadzonim przez vładzã Ë pùblicznË jinstitucjË. NÛdto lËdze dosvjÛdczajÛci ve vjikszim stãpjenjù stigmatizacjË z przicznË COVID-19 czãscË vËznÛvajÛ kÛnsjpiracijnË teorËje wo kÛronavjËrËsù. MË nji mómË ale scvjerdzonË znacznÛcË statisticzno łÛczbË stigmatizacjË z przicznË COVID-19 z racionalnËmi wochronnËmi zachÛvanjami.

V przypÛdkù SzlÛzÛkÛw nasze pÛdszËkbË pÛkÛzatË, że kjËj dosvjÛdczenjË stigmatizacjË z przicznË COVID-19 sã nje przËktÛdÛ na pÛgÛrszenjË dobrostanù czË vjikszËgò lËkù, to stigmatizacjÛ mÛ szlachùjÛcË jak kòl KaszËbów kÛnskvencjË dlÛ akti-

vnosci v reakciji na pandemijjò, takjich jak teaurizatorskjé zachòvanja (nadmjarové gromadzenjé produktów z prziczeně epidemijjé). Pò drëgijémù dosvjòdczenjé stigmatizacëjé sã przekłòdało též na njejedně zachòvanja wo adaptacijnim charakterze, takjé jak noszenjé larvów abò trzymanjé spòlevégò distansù.

Równò v pripòdkù Kaszëbów, jak též Szlòzòków to dô znaczcò statisticzno łòczbã mjedzë deklaróvónim stãpienjã dosvjòdczoné diskrimjinacëjé, a njewubëtkã zdrzeszonim z situacëjò na rénkù robòtë, a ta je nòmòcnjészò kòl Szlòzòków; szlachùjócë łòczbë më nji mómë dozdrzóné kòle Lemków. V pripòdkù Szlòzòków dała sã též zmerkac łòczba mjedzë stigmatizacëjò z prziczeně COVID-19 a lëkã wo situacëjò na rénkù robòtë.

Bazëjócë na tëch wobservacëjach je mòžno pòstavjic hipòtezã, że pandemijjò COVID-19 je pòvòžnò zagròzbò dlò mjészëznovëch grëp njé blòs z ekònomjicznëch prziczenów, le též temù, že v pripòdkù krizisù jich nòležnjicë czãscë sã pòtikajò z kjerovónim v svòjà stronã njedrësznim nastavjenjim ë ve vjikszi stãpienjù czëjò rezultatë takjé diskrimjinacëjé. Rezultatã je zvjikszoné pòczëcé zagròzbë ë psichiczni balaszt, vjele pòvažnjësi jak kòl nòležnjików domjinëjócë grëpë, bò mò za prziczenã ë strach przed vjirësã SARS-CoV-2, ë felënk pasovnégò spòlevégò pòdsztëcovanjò.

Etnjicznë a jãzëkòvé mjészëznë na rénkù robòtë v dobjë pandemijjé COVID-19

Pòdszëkbë situacëjé etnjicznëch a jãzëkòvëch mjészëznów na rénkù robòtë tak richtich nje sò v Pòlsce provadzoné, nji ma též woficialnëch statisticznëch pòdòvków, na jakjich bë móg nã pòdszëkbã woprzëc. Kònsekvencëjò ne stanù je též felënk wuczatëch wopròcovanjów na témã ekònomjicznë dobë mjészëznów v Pòlsce. Vëjimkã sò pòjedinczé pròce wo njemjckji a romskji mjészëznje; chòcò të nje sò reprezentativné dlò vszëtkjich mjészëznovëch spòlów, pòkazëjò ë tòkle na rénkù robòtë, co z tëmi mùszò so radzëc jich przedstòvcovje, ë pòzitivni vpliv, jakji jich przitòmnosc mòže mjec na lokalni rénk robòtë.

Timczasã vjelejãzëkòvosc pòzitivno vplivò na lëdzkji kapjital, rozmjóni jakò czerpjiszczë kòmpetencij, vjedzë, zdvojò a zaangażovanjò przejavjoni v kòzdim człovjekù ë grëpje. Dva- ë vjelejãzëkòvi lëdze njé blòs chùdzé sã wuczò nòslëdnëch jãzëków, ale též lepjé so radzò z łagòdzenjim kònfliktów a vjelezadanjovòscò, a navetka rzadzé ë v pòzdnjészich latach cerzpjò na chòrosc Alzheimerã. Tak vjelejãzëkòvi majò pòtencial bëcò lepszëmi pròcovnjikami, navetka jezlë jãzëkji, chtërnëmi gòdajò, nji majò vjele brëkòvnjików.

Szkòda, ale ve vjele krajach – v tim, jak sã zdaje, v Pòlsce – nen pòtencial je nje-dozdrzóni ë marnotraconi. Np. v pòdszëkbje przeprovadzoni v 2020 r. v bjelskji a wosvjãcimskji krézù kòle 90% anketóvónëch scvjerdzëlë, že vedle jich dbë znajemòsc vëlemòvskjégò jãzëka anjé nje pòlepszò, anjé nje pògòrszò pòzicëjé na rénkù robòtë. Spòlevò aversëjò ë diskrimjinacëjò spròvjajò navetka, že brëkòvnjicë mjészëznovëch jãzëków mògò sã pòtikac z dodòvkòvëmi trúdnoscami na rénkù robòtë. Je vòrt

téz dac bŏczenjé, že dlŏ przedstŏvcŏv etnjiczných mjészéznŏv felĕnk znajemŏsce pŏlskjégŏ nje je tŏklā, bŏ takjé zjavjiszce vnetka nje egzistérĕje. Kŏl anketovŏnĕch przez nas lĕdzi 98% Kaszĕbŏv, 97% Lemkŏv ě 99% Vĕlemŏvjŏn zadeklarovalĕ dobrŏ abŏ barzo dobrŏ znajemŏsc pŏlskjégŏ.

Pandemjijŏ COVID-19 mja vjelgji vpliv na rénk robŏtĕ, téz v Pŏlsce – chŏc roscenĕjĕ rejistrovŏnégŏ bezrobŏcŏ bĕto njevjelgĕjĕ, to vprovadzenĕjĕ mĕtlŏv bezpjekŏ pŏtrzĕbnĕch dlŏ retanjŏ lĕdzkjégŏ žĕcŏ spravjĭto np., že vjele lĕdzi bĕlĕ zmŏszeni szĕkac za novĭm mŏlā robŏtĕ abŏ mjenjac branžā. Ten trobel tikŏt téz mnogĭch przedstŏvcŏv etnjicznĕch a jāžĕkŏvĕch mjészéznŏv z terenŏ Pŏlskji. Vedle naszĭch pŏdszĕkbŏv stracĕnjĕ robŏtĕ ě pŏtrzĕba mjenjenjŏ ŏrtŏ zarŏbjanjŏ z przicĕnĕ pandemjijĕ tikŏ v pĕrszi rĕdze Kaszĕbŏv (10% ě 21% anketovŏnĕch) – przez felĕnk woficialnĕch statisticznĕch pŏdŏvkŏv je mŏžno blŏs pŏstavjic hipŏtezā, že na situacĕjŏ je przĕnŏmjĕ v dzĕlŏ rezultatā role, jakŏ na zamjeszkŏnim wod Kaszĕbŏv terenje mŏ turistika. Wob zachtni sztĕk 2020 r., v jakjim bĕtĕ provadzonĕ pŏdszĕkbĕ, turistni rŏch bĕt wograŏczoni przez epĭdemjijŏ, a czasovŏ vnetka czĕsto strzimŏni. Co cekavĕ, njĕgvĕsnŏta przĭndzŏtĕ mŏlŏ robŏtĕ ě strach przed stracĕnjim robŏtĕ abŏ wobnjĕzenjĕm zŏrŏbkŏ vĕstāpŏvatĕ kŏl pŏdszĕkŏnĕch Kaszĕbŏv nŏrzadzĕ, a nŏczāscĕ – kŏl Szlŏzŏkŏv.

Ôrtĕ procĕmdzejanjŏ diskrimjinacĕji ě wuprŏvjanjŏ jĕ efektŏv

Aktualnŏ doba mjészéznŏvĕch jāžĕkŏv v Pŏlsce vĕmŏgŏ efektĭvnĕjszĭch sztrategĭj, jakjĕ dozvolŏ na jĭch wotrzymanjĕ ě na efektĭvnĕ procĕmdzejanĕjĕ przĕrvĕje v mjĕdzĕgeneracijnim przĕkazŏ, jak téz jĭnszim rezultatŏm etnjicznĕ diskrimjinacĕjĕ, negativnĕch jāžĕkŏvĕch jĕdeologĭj ě relativno njĭskĕjĕ ekŏnomjicznŏ vŏrtnosce nĕch jāžĕkŏv na rénkŏ robŏtĕ. V wopjarcim wo rezultatĕ naszĭch pŏdszĕkbŏv ě donĕchczasovĕ dosvjŏdczenja ve vespŏfŏrobŏce z mjészéznŏvĕmi spŏlami v Pŏlsce ě na svjece mĕ bĕdĕjemĕ kŏmplementarnĕ sztrategĭje parłāczŏcĕ wodgŏrnĕ a woddŏlnĕ dzejanja. Jĭch woptimalnĕ sparłāczenĕjĕ stvŏrzi nŏlĕpszĕ szanse na vĕbĕcĕ jāžĕkŏv zagrožŏnĕch vĕmjarcim ě pŏdsztĕcovanjĕ pŏzĭtvnĕch fŏrmŏv jĭdentĭfikacĕjĕ ě psĭchicznĕgŏ dobrostanŏ nŏlĕznĭjkŏv etnjicznĕch ě nŏrodnĕch mjészéznŏv.

Zmjĕszanjĕ negativnĕch rezultatŏv historicznĕ traumĕ

Mjĕdzĕ czĕnnĭkami, jakjĕ mŏgŏ vplĕnŏc na zmĕszĕnjĕ negativnĕch rezultatŏv historicznĕ traumĕ, je trzĕba vĕmjŏnovac wuznanĕjĕ ě przĕprŏcovanjĕ traumĕ przez grĕpā przĕcĕznĭcŏv ě pŏdjĭmnĕjācĕ dialogŏ na jĕ témā v pŏbliczni sferze. Tĭmczasā mŏtĕczenĕjĕ wo traumaticznĕch dosvjŏdczenjach mŏže bĕc vĕzĕvĕskŏnĕ do delegĭtimĭzacĕjĕ abŏ pŏmjĕszanjŏ žŏdanjŏv vĕchŏdajŏcĕch ze strat ě krzĭvd doznŏnĕch v zesłŏce, a v rezultate provadzĕc do zvĭkszenjŏ pŏczĕcŏ sromŏtĕ ě njĭzszosce kŏl grĕp dosvjŏdczajŏcĕch traumĕ. Pŏdszĕkbĕ przĕprovadzonĕ v projekce LCure (kŏl Lemkŏv a Szlŏzŏkŏv) pŏka-

zějō též, že věžši stāpjénj grĕpōvé jidentifikacějé nōležnjikōv mjészéznĕ ě czāscészĕ wuživanjĕ rodnĕgō jāzĕka vplivajō na lepszĕ radzenjĕ so z diskrimjinacějō, wobnjizenjĕ wobjavōv historicznĕ traumĕ ě věžši psychiczni dobrostōn.

Procĕmdzejanjĕ diskrimjinacĕji – wodgōrnĕ sztrategije

Samō wustavōdōvstvō wobrzĕszajōcĕ v RP, jak též jimplementacĕjō jegō zōpjisōv sā charakterizĕjō seriō mankantōv, jakĕ przeskōdzajō v pasovnim dopōtņnjim wobrzĕszkōv państva co do chronjenjō vszĕtkjich mjeszkańcōv przed diskrimjinacĕjō. Mjenjenjĕ te stanū vĕmōgō wodgōrnĕch dzejanjōv v legislativnim karakterze, v tim mōdifjikacij v drodze novelizacĕjĕ wustavū anachronjicznĕch kriteriōv wofjialnĕgō wuznanjō mjészĕznovĕch jāzĕkōv, jak též kriteriōv dlō gmjin z pōmōcevim mjészĕznovim jāzĕkā. Pōtrzĕbnĕ je též dorazū nadanjĕ wofjialnĕgō sztatusū njewuznōnim mjészĕznovim jāzĕkōm (takjim jak szlōskji ě vĕlemōvskji).

Cobĕ wochrona mjészĕznovĕch grĕp ě jāzĕkōv przez pōlskjĕ państvō nje bĕla wograńzonō do deklarativnĕ sferĕ, je pōtrzĕbnĕ pōdjimnenjĕ dzejanjōv v cĕlū promōvanjō vjelejāzĕkōvōsce v spōlū, wobjimajōcĕch m. dr. woprōcovanjĕ programōv jimersijnĕgō wuczenjō jāzĕkōv na vszĕtkjich stāpjenjach edukacĕjĕ (v tim przedszkōlnim ě akademjickjim) ě profesionalnĕch fōrmōv sztōfcenjō szkōlnĕch mjészĕznovĕch jāzĕkōv. Mūszi též zadbac wo przitomnoc mjészĕznovĕch jāzĕkōv v mediach (v tim v pjerszi rĕdze przez pōdsztĕcovanjĕ mjészĕznovĕch mediōv ě worganizĕrovanjĕ medialnĕch a edukacijnĕch kampanjij zvjiksajōcĕch vjedzbā spōla na témā jāzĕkōvō-kŭlturnĕ bōkadōsce ě promūjōcĕch pōzitivnĕ nastavjenjĕ do mjészĕznovĕch grĕp) i v pŭblicznim rĕmje, ě fjizicznim, ě virtualnim (tōfle, cĕchĕ, dvajāzĕkōvé nōdpjise v kōmŭnikacĕji, wurzādach, krōmach, na stronach samōrzdōdōv, stronach v domĕnje gov.pl ětd.) ě pōdsztĕcovanjĕ fŭnkcionĕrovanjō ě tvōrzenjō rĕmū wuzĕcō mjészĕznovĕch jāzĕkōv na rénkū robōtĕ.

Procĕmdzejanjĕ diskrimjinacĕji – woddōlnĕ sztrategije

V dzejanjim procĕm diskrimjinacĕjĕ nōležnjikōv etnjicznĕch ě jāzĕkōvĕch je pōtrzĕbnĕ nje blōs zaangażovanjĕ państva, le též dzejanja wobĕvatelskjĕgō spōla. Wosoblĕvje vōžnĕ je tú pōdsztĕcovanjĕ pōzitivnĕch jideologij ě jāzĕkōvĕch nastavjenjōv ve vszĕtkjich vjekōvĕch grĕpach, a wosoblĕvje kōl dzeci ě młōdĕch, a též starszich (v tim rozkōscĕrzanjĕ vjedzbĕ wo zvĕskach pōznavcĕch ě zdrovōtnĕch vĕchōdajōcĕch z dva- ě vjelejāzĕkōvōsce), jak též pōdsztĕcovanjĕ a worganizĕrovanjĕ fōrmōv przekazū jāzĕka doma ě būten, v tim též būten szkōtĕ.

Mjedzĕ pōtrzĕbnĕmi dzejanjami skjerovōnĕmi do samĕch nōležnjikōv etnjicznĕch mjészĕznōv je mōžno vĕmjonovac worganizacĕjō lokalnĕch grĕp aktivjistōv, v tim np. grĕp parłāczōcĕch wuczba ě wuzĕcĕ jāzĕka z aktivnoscō artisticznō, kŭlturnō abō spōrtovĕmi aktivnoscami, rozmajitĕ fōrmĕ aktivjizacĕjĕ młōdĕch, v tim wosoblĕvje pōdsztĕco-

vanjé dzejanjŏv, jakjé bŭdĕjŏ ě zmŏcniwajŏ emŏcionalnŏ łŏczbā z rodnim jāzĕkā. Wudzĕl nŏleznjikŏv mjeszĕznĕ je njewomjini v woprŏcovanjim programŏv szkŏłovĕ wuczbiĕ dlŏ mjeszĕznovĕch jāzĕkŏv. Przez psychŏlogicznĕ efektĕ historicznĕ traumĕ, stigmatizacĕjĕ ě diskrimjinacĕjĕ njewomjinŏ je tĕz worganizacĕjŏ stałĕgŏ psychŏlogicznĕgŏ vspjarcĕgŏ dlŏ nŏleznjikŏv mjeszĕznovĕch grĕp, chtĕrni majŏ dosvjŏdczonĕ nĕch zjavjiszc.

Vŏznĕ je tĕz pŏdjmnanjĕ dzejanjŏv majŏcĕch na cĕlŭ zvjikszenjĕ przitomosce mjeszĕznovĕch jāzĕkŏv v mediach (spŏlevĕch ě tradicijnĕch) ě v pŭblicznim rĕmje – bŭdacĕjŏ mjeszĕznovĕgŏ „jāzĕkovĕgŏ landszaftŭ”, tvŏrzenjĕ novĕch rĕmŏv wuzĕcŏ mjeszĕznovĕch jāzĕkŏv ě zvjikszanjĕ jich „czĕtĕ przitomosce”, na wostatk – tvŏrzenjĕ mŏlŏv robŏtĕ, v jakjich mdŏ wuŭivŏnĕ mjeszĕznovĕ jāzĕkji, ě zachācanjĕ wusłĕgŏdŏvcŏv do vprovŏdzanjŏ mŏznosci wuŭivanjŏ tĕch jāzĕkŏv (np. v krŏmach, kafejkach, restoracĕjach, wusłĕgŏvĕch pŭnktach).

Dzejanjĕ procĕm gŏdce njezgarĕ

Jednŏ wod fŏrmŏv dzejanjŏ procĕm gŏdce njezgarĕ je mŏderacĕjŏ zamkłosci, jakŏ pŏlĕgŏ np. na kasovanjim v spŏlevĕch mediach vĕpŏvjesci, co łŏmjŏ regulamjin. Rŏznĕ kraje, v tim Pŏlskŏ, majŏ tĕz vprovadzonĕ pravnĕ regulacĕje tikajŏcĕ ne tŏklŭ. Njĕ vjedno jednak regulacĕje vprovadzonĕ przez paŭstva abŏ jinsĕ jintitucĕje sŏ efektivnim mĕtlā dzejanjŏ procĕm gŏdce njezgarĕ: mŏderovanjĕ zamkłosci je mŏžno womjinŏc przez wuŭivanjĕ barzĕ pŏstrzĕdnĕch fŏrmŏv vĕpŏvjesce, a vjele przespravŏv z njezgarĕ v calosci nje sŏ meldŏvŏnĕ. Jinsĕ ŏrtĕ dzejanjŏ procĕm gŏdce njezgarĕ, jakjich efektivnosc bĕła vstāpnŏ pŏcvjerdzonŏ v pŏdszĕkbach, pŏlĕgajŏ na vĕtvŏrzanjim pasovnĕch spŏlevĕch normŏv (pŏczĕcŏ, ŷe ta je złŏ ě nje je czims pŏvszednim) ě bŭdzenjim empatie procĕm lĕdzi jĕ dosvjŏdczajŏcĕch. Sztŏftovanjĕ takjich normŏv ě nastavjenjŏ mŏže słĕŷĕc np. provadzenjĕmŭ pasovnĕch antidiskrimjinacijnĕch varkŏvnjŏv v szkŏłach abŏ na bŭtenszkŏłovĕch zajmach.

Dzejanjĕ procĕm stigmatizacĕji v czasŭ pandemijĕ

WograŅczenjĕ stigmatizacĕjĕ sparłāczonĕ z chŏroscami nje je cāzkjĕ – signje efektivnŏ kŏmŭnikacĕjŏ, tak na paŅstvŏvim stāpjenjŭ (jinsztrukcĕje do wurzādnjikŏv ě stŭŷb zajimajŏcĕch sā wograŅczenjim skale epidemijĕjĕ), jak na medialnim stāpjenjŭ. V przipŏdkŭ mediŏv mŭszi zadbac wo pŏvstanjĕ pŏradnjikŏv na ŏrt „stylebookŏv” dlŏ presĕ ě elektronjicznĕch mediŏv, jakjĕ wopjisĕjŏ ŏrt pisanjŏ wo spravach etnjicnosce ě pŭblicznĕgŏ zdrovjŏ; zalecenja na ten ŏrt mŏ sfŏrmŭłŏvŏnĕ np. Svjatovŏ Worganizacĕjŏ Zdrovjŏ. V rejonach zamjeszkŏnĕch przez zachtnĕ nagromadzenja etnjicznĕch abŏ nŏrodnĕch mjeszĕznŏv je vŏrt tĕz wuvrazlĕvjic szkŏlnĕch prŏcĕjŏcĕch z łtodĕmi, cobĕ pŏdsztrichŏvalĕ, ŷe epidemijĕjĕ mŏ wuniversalni charakter, a nŏleznjicĕ mjeszĕznĕ nje sŏ barzĕ vĕstavjoni na zakaŷenjĕ sā chŏroscŏ, a tim barzĕ nji majŏ vjiksŷĕgŏ pŏtĕncialŭ do jĕ transmjisĕjĕ.



Streszczenie publikacji w języku łemkowskim

Меншыны і іх языкы в часі кризи



Szymon Gruda, Anna Maślana

Етнічны меншыны, корінны групы і соспільности мігрантів на цілым світі в особливій мірі досвідчыли наслідств здравотной кризи звязаной з пандемійом COVID-19. Вказала она розмаіты формы системовой дискримінації, маргіналізації, структуральных нерівности і символічнаго насильства, присутніст яких єст наслідством так історичных подій, як і днешньої політыкы. Пандемія COVID-19 мала і значуче вляня на ситуацію меншыновых языків, м.ін. забираючы вельох спосеред барз важных для іх перетырваня найстаршых хоснувателів. Вымінены проблемы односят ся і до етнічных меншын і імігрантских соспільности в Польщы.

В сесым тексті, будучым обшырным скорочыньом публикації *Меншыны і іх языкы в часі кризи*. *Антистигматизаційный пакет* проєкту «Языковый антидот: языкова жывоутніст як нарядя будуваня психічнаго добростану, здравля і постійного розвитку», представляме найважнійшы результаты наших досліджынь над ситуаційом языковых і етнічных меншын в Польщы на фоні існуючых досліджынь над меншыновом проблематыком. Окрему увагу присвячаеме наслідствам теперішньої пандемії COVID-19 для етнічных і языковых меншын і для меншыновых языків. В послідній части тексту пропонуєме тіж приміры діянь, што мают на цілі поправити ситуацію тых груп.

Выбраны етнічны і языковы меншыны в Польщы

Проти пошыреній опінії Польща не єст етнічні і языково єднородном державом, і то не лем з прычыны присутности мігрантів: на ей території хоснуваных єст што найменше 17 корінных языків і языковых одмін. Єст то чысло близко двараз менше як в ІІ Польській Республіці, што єст наслідством так трагічных подій ІІ світовой войны, як і асиміляційной політыкы Польской Народной Республікы. Хоц по 1989 р. в языковій політыці явили ся зміны, фурт не вшыткы меншыновы

языкы хоснуваны на обшыри нашой державы сут офіційні узнаны. Нашы досліджыня в Польщы ведены были серед штырвох груп – Кашебів, Лемків, Шлезаків і Вілямівян – єднак што найменше част ідучых з них спостережынь однести можна до інчых меншын. Ниже представляме основны інформациі на тему досліджаных груп і іх днешной ситуациі.

Кашебы неперерывно прожывають на землях своїх предків, хоц в ході історичных подій географічна обшыр кашебского языка была значно зредукувана. Істория Кашебів назначена єст внутрішніма поділамі: медже католикамі а євангеликамі, а од XIX ст. і медже польоноцентрикамі, які постулюють приналежніст до польской націі, і кашебоцентрикамі, які принимают Кашебів як окремый нарід; тот послідній спір тырват внутрі кашебской меншыны до днес. Події XX ст., особливо польонізаційна політыка польскых власти по 1945 р., довели до ослаблїня кашебской достоменности і частичного перерваня меджепоколіньового переказу языка. Днес кашебскій язык, што має офіційный статус регіонального языка, вчений єст в школах на Помори і як чужый язык, і – в двох приватных іммерсійных школах – як рідный язык.

Лемкы то етнічна меншына, яка од середніх віків заселят землі званы Лемковином, што обнимають обшыр Низкого Бескїду і східню част Сандецкого Бескїду. По II світовій войні більшіст лемківского населїня была переселена польскыма комуністычныма властями на радянську Україну і выселена на понїмецкы землі повоєнной Польщы. Тоты події довели до цілковитого розсіяня Лемків, зорваня єдности і реляций внутрі группы і до ослаблїня культурового переказу; в дальшых декадах поглублїня тых проблемів спричынила асиміляційна політыка Польской Народной Республики. Аж по системовій трансформаціі можливе было підняти офіційны зорганізуваны діяня маючы на ціли охорону і ревіталізацію лемківской культуры, такы як публикация часописів і книжок в лемківскым языке, діяльніст радия ци орґанізація культуральных фестівалів. Днес лемківского языка вчыт ся в школах в рамках додаткового предмету; в роках 2001–2017 фунгувала і на Педагогічным Університеті в Кракові спеціалізація російска філологія з русиньско-лемківскым языком. Лемківскій язык єст єднак практычно неприсутный в публічній сфері, а Лемкы стрічають ся з проявами дискримінаціі і символічным насильством.

Шлезакы без сомнівів сут найчысленнійшом меншыновом группом в Польщы: в 2011 р. шлезску національніст декларувало около 847 тис. громадян Польщы (і дальшых 12 тис. громадян Чешской Республики). Близко піл миллиона громадян Польщы хоснує дома шлезскій язык, з чого 126 тис. хоснує лем шлезскій. Подібні як в примірі інчых меншыновых груп, хоснуваня шлезского языка было утруднене в Польскій Народній Республиці, а більший простір до розвитку зыскал він по системовій трансформаціі. Ситуация того

найбольшаго в Польшы меншынавага языка ёст ёднако фурт неурэгулювана, а Шлезакы не маюць офіцыйнага статусу этнічнай меншыны.

По другій страні, як ідзе о чысленніст, сут **Вілямівяне** – этнічна група жыюча в місті Вілямовіці на погранічу Шлеска і Малопольшы, што былі основаны в XIII ст. осаднікамі з заходняй Европы. В одрэжнію од шлезскага, кашебскага і лемківскага віляміўскага языка не прыналежыць родзіні славянскых, але германскых языків. Одрэжняючы ся од околнага населіня, так польскага, як і німецкага, языком, традыцыямі і заняткамі (былі то основно ткацтва і гандель), Вілямівяне развінулі сваю ідэнтычнасць. Особліва драматычна для Віляміўян была II сусветная война, в якой воювалі яны так в Вермахці, як і в арміі Андерса, інчы вкрывалі ся або былі вязнены в лагерах працы з прычыны адмовы підпісання Фолькслісты. По 1945 р. польскы камуністычны власти забаронілі хоснувати язык і віляміўскае аблечыня, а самых Віляміўян пераслідувалі: депортувалі іх, выселялі, тілесна і фінансаво каралі, зазналі яны тіж сімвалічнага насільства. В наслідстві так драматычных пераслідвань невеликай прецін меншыны віляміўскага языка нашол ся перед лицём загібніня, од якога уж в XXI ст. ратуе го моладзе пакаліня віляміўскых діячів. Подібні як шлезкага языка, віляміўскага не мае в Польшы урэгулюванага статусу, а пробы змяны таго стану стрічаюць ся з опором політыків.

Меншынавы групы в Польшы, окрема досвідчаныя праблемів і вызваныя спільных для жытэлів дзяржавы, стрічаюць ся тіж з труднасьцямі, што выходзяць з іх меншынавага статусу, нелегкай історыі і часта негатыўнага підходу большага саспільства. Такай досвід, так тот даўняй, як і тот днешняй, негатыўна вліяе на псіхічны добрыстан членів меншын. Обніжае він тіж сацыяльнае довіра і веде до марнувань людскага капіталу членів меншын, што прыносіць страту для цэлага саспільства.

Історычна травма

Трагічныя падзеі в історыі буд-якага саспільства, такыя як опресійныя дзеянні зовнішняй групы мотывуваныя нацыянальнай, этнічнай або рэлігійнай прыналежнасцю, могуць спрычыняць долготэрвалыя наслідствы і вліяць на паставы і здароўе членів саспільства аж і вельо рокаў по тых падзеях. Явіска таксама акрысляецца тэрмінам *історычна травма*. Ёго характэрным прыметам ёсць пераказ на дальшыя генерацыі: псіхалагічныя, біялагічныя і сацыяльныя кансеквенцыі історычнай траўмы вліяюць на людзі, якія самыя не пережылі спрычыняючых іх падзей.

Меджэпакаліньовае перадаванне історычнай траўмы не ёсць чымсьці, што можэ проста перерваць. Залежна ад абставін, паводзіня і паставы мотывуваныя памяццю о історычнай траўме могуць маць так дезадаптацыйны, як і адаптацыйны характэр, прыблізна могуць остерігачы дальшыя генерацыі перед фактарамі, што несучы

загрозу, і хоронити перед повторним переживаньом втраты. Што більше, аж і мимо проб хороніня діти перед болістном памятю через неоповіданя о ній (тзв. конспірація молчаня), передаваня історичной травми одбыват ся в посередній спосіб, примірно через ведіня ся членів групи, реакції на поведіня інчых осіб або розмаїты поставы спричинены віктимізаційом (нп. униканя хоснуваня етнічного языка). Передаваня проходит і через вчыня історії і ріжны формы упамятніня минулых подій.

Істория етнічных меншын в Польщы богата была в трагічны події, які лишыли слід в формі історичной травми. З досліджынь проведеных працівниками проєкту LCure («Языковой антидот...») выходит, же більше як половина анкетуваных Лемків і Шлезаків, незалежно од віку, што найменше раз в місяци думала о груповых втратах звязаных з історичныма подіямы; тоты думкы выкликують в них емоційне побуджыня і почутя, же трагічны події можут ся повторити. З досліджынь проведеных серед Шлезаків выходит тіж, же частійше думаня о історичній травмі перекладат ся на декляруване гірше фізычне здоровля і на высшы результаты на скали тырвожного розстроїня.

Дискримінація на рівни законодавства і імплементації права

Хоц по системовій трансформації демократычна Польща по части одышла од політыкы асиміляції з часів Польской Народной Республики, існуюче законодавство узнаване єст вельома меншыновыма діячами і інчыма членами меншын як недостаточно хороняче іх права. Сутьовым правным актом в тій обшыри єст *Устава з дня 6 січня 2005 р. о національных і етнічных меншынах і о регіональнм языке*, яка узнає девят національных меншын і штыри етнічны меншыны і надає кашебскому языкови статус «регіонального языка». Згідні з тым законом, жебы отримати статус меншыны, етнічна група, яка ся о него старат, мусит вказати, же сполнят окрислены вымогы, встановлены згоры; іх власне почутя окремости і достоменности не єст нияк в тым процесі бране до увагы. Так само языковы критерії зазначены в уставі выкликують сомнівы з языкознавчого пункту пізріня. Консеквенційом того єст м.ін. брак можливости, мимо років старань, отримати статус етнічной меншыны Шлезакіма – найчысленнійшом в Польщы групом хоснувателів языка інчого як польскій – а тіж Вілямівянами. Єднак і для груп, які в світлі закону были офіційні узнаны, даякы його записы маот або можут мати дискримінаційный характер.

Записы уставы о національных і етнічных меншынах і о регіональнм языке не все тіж мож ввести в жытя в задовольяючий спосіб, што спричинят примірно брак можливости корыстатн з ріжных форм охороны языка і достоменности, брак системовых розвязань в квестії маєтків одобраных членам меншын в повоенных часах і інчых зазнаных нима кривд, брак можливости хоснувати,

в офіційных ситуацыях, правільный правопис імен і назвіск в меншыновых языках ці вкінці брак рэшучых рэакцый і брак помочы зо страны державы в справі дыскрымінацыйных ситуацый ці актів агрэсіі або нетолеранціі взгледом членів меншын.

Язык ненависти і інчы формы насильства і дыскрымінаціі в публічным прасторі

Члены этнічных і языковых меншын в Польшчы стрічаюць ся тэж з дыскрымінацыям і насильствам в штодзённым жытці. Атакі проці меншынам адбываюць ся часта в публічным прасторі. Вельо разів ницены былі двоязычныя табліцы і «вітачы» з назвамі месцевості, нп. в Білянці, Гладышові ці Рэгётові (польско-лемківскы), в Семяновицях Шлезскых (польско-шлезскы) і в Вілямовицях (польско-вілямівскы).

Формам насильства зо взгледу на походжыня, з яком найчастэйше стрічаюць ся прадставнікы этнічных меншын, ёст язык ненависти. Лем 31% анкетуваных Лемків і 33% Вілямівян дэкларувало, же ніколі не стрічат ся з напавленым проці ным языком ненависти; рэшта стрічат ся з ным што найменше ад часу до часу, а адпавідно 13% і 2% ёст цілю языка ненависти часта або барз часта. В прыміры Лемків прастором, в яком найчастэйше стрічаюць ся з языком ненависти, ёст інтэрнет (49%), акрем того в публічным прасторі (16%) і бесідах зо знаёмыма (15%). Серед Вілямівян найбольша асіб мало кантакт з языком ненависти в часі бесід зо знаёмыма (32%) і в публічных місцях (19%). Адносно рідка абі групы стрічаюць ся з языком ненависти в радыю і в прэсі, значыт в прасторах, які сут більше рэгулюваны.

Меншыном, яка асобліва часта стрічат ся в языком ненависти і інчыма формамі дыскрымінаціі в публічным дыскурсі, сут Шлезакы. Можна ту спомнуці на названя Шлезаків «закамуфлюваном німецком опціям» в рапарті Права і Справядлівості з 2011 р., вырок Найвысшого Суду з 2013 р. в справі Стоварышыня Асіб Шлезской Націанальності з аргументаціям, же «такого народу нее», спаліня шлезской націанальнай фаны 11 лістапада 2016 р., забарону бесідуваті по шлезскы в єдным зо шлезскых медичных закладів помочы в 2017 р., нелегальне адкліканя дырэктора Шлезского Музею за аб'ектывну історычно выставу, вышмарія з TVP рэалізатара за напіс «Eurovision – Gliwice – Silesia 2019», схваліня бяджэту в высокості 40 млн злотых на прапагандову выставу «Выжньошлезскій Пантеон», розв'язаня Рэгіанальнаго Інстытуту Культуры і покліканя в його місце політычнаго Інстытуту Польской Думкы ці вкінці пераданя велікоў сумы державных грошів на «повстанскій потяг», што прославлят выжньошлезску грамадзянску войну.

Языковы ідеолoгiі і языкова дыскрымiнацыя

Хоснуваня меншынового языка ест часто претекстом до дыскрымiнацыйнога ци аж і насильнога поведiня, найчастiйше зо страны прадставникiв доминуючога соспiльства, але і примiрно осiб, які манiфестуют свою прыналежнiст до векшынової групы і негуют даякы аспекты окремоци групы, з якой походят. Тоты, што зазнают дыскрымiнацiі, часом си ей не усвiдамяляют, не допуцают до себе або негуют – тiж з прычыны скорше зазнаной травмы своей або прадкiв. Таку сiтуацыю абсервували сме в часі дослiджыня в 2018 р. серед Лемкiв, які часто перечеыли тому, же быы обектом дыскрымiнацiі з прычыны етнiчнай прыналежности або хоснуваня лемкiвскога языка (лем 10% деклярувало, же в минулым так было часто або барз часто). Еднако в поглубленых iнтервю, веденых членами iх групы, вельо з тых осiб зачынало бесiдувати о травмі, дыскрымiнацiі і насильствi, якых зазнали в минулым і зазнают днес. Серед баданых Кашебiв аж 30% зазнало частого або барз частого знуцаня з прычыны хоснуваня кашебскога в минулым; днес стрiчат ся з тым часто або барз часто 24% осiб. Знуцаня або крытычных уваг з прычыны бесiдуваня по вiлямiвскы часто або барз часто зазнало в минулым аж 26% Вiлямiвян, тепер – 12%. Видно, же хоц постерiгана языкова дыскрымiнацыя ся зменшыла, то фурт ест она прысутна.

Рiжны формы знеохочаня хоснувати меншынової язык сут частым дыскрымiнацыйным поведiньом. В дослiджыню праведеным в 2020 р. 30% лемкiвскых респондентiв деклярувало, же в дiтiнiствi учытелi знеохочали iх бесiдувати по лемкiвскы, 34% – же iх родиче быы знеохочаны бесiдувати по лемкiвскы до своiх дiти, а 33% деклярувало, же стрiчат ся з подiбным знеохочаньом тепер. Шлезакы, язык якых фурт ест негуваный і неузнаваний державом, зазнали і зазнают того явиска в iщы бiльшiй мiрi: 69% зо стороны учытелiв і 39% – родичiв. Аж 79% Шлезакiв подае, же iснуют тепер в нашiй державi iнстытуцыi, які пiдтрымуют, же не повинно ся бесiдувати по шлезскы. Серед баданых Кашебiв 62% прызнало, же быы знеохочаны хоснувати кашебскiй язык учытеляма, а 70% высловило переконаня, же даякы iнстытуцыi фурт пiдтрымуют, же не повинно ся бесiдувати по кашебскы. Треба еднaк пiдкрислити, же в тым послiднiм примiрi рэзулътаты не сут рэпрэзентатывны для цiлоў папуляцыi тых, які ся iдэнтыфiкуют етнiчно як Кашебы або які прожывають на Кашебах, в дослiджыню доминували бо особы заiнтересуваны кашебскым языком і культуrom і iдэнтыфiкуючы ся з том групом.

Языкова дыскрымiнацыя ест рэзулътатом м.iн. пошыреных в польскым соспiльствi языковых iдеолoгiй. Односит ся тото примiрно до розрiжнiня межде «языком» і «дыялектом» – послiднe паняты мае в штоденным хоснуваню значыня цяжке до спрэцызуваня, але iнчe од хоснуваного в языкознавчым дыскурсі і еднoзначно пейоратывнe. Вартат зазначыти, што згiдно з нашыма дослiджыняма «языком» вважают свою бесiду в бiльшости не лем члены офiцiйна узнавных

меншын: кашебской (86%) і лемківской (67%), але і хоснувателі віляміўскаго (69%), які не ёсць пад офіцыйным охоронам. Хоснувателі шлезскаго языка узнаюць го за іх язык частійше (36%) як Полякы жыючы на Шлеску (14%); за «дыялект/говірку» мае го 76% Поляків жыючых на Шлеску і 51% Шлезаків.

Прыняманьа ріднаго языка як «гіршаго» ці «непоўноціннаго», што ёсць рэзультатам неспрыяльных языковых ідэолягіі і досвіду дыскрымінацыі, веде часта да таго, же його хоснувателі ганьбляць ся го і выховуюць дзіці в домінаўным языку, аж і кед не ёсць він іх першым языком або кед не знаюць го барз добрі. На індывідуальным рівні – эмоцыйны і когнітыўны втраты, што товаришат тому процасові сацыялізацыі дзіці в «чужым» языку, цяжка порахувати. На рівні сацыяльнага прыкладат ся тото да дальшаго ослаблєня междэпокаліньоваго пераказу языка, в вельох прымірах значно пашкоджэнаго тырваючом дэсяткы років асіміляцыйным політыком, прэсыям зо сторуны домінаўнаго/дэжавнаго языка і історычнымі падіямі (в тым нп. выселінямі і этнічнымі пераслэдуванямі в часі II сьвітовай войны і по ній). В інтэрнэтовай анкеті правэденій сэред Кашэбів в 2018 р. 51% рэспандэнтаў вказало, же навчыло ся кашэбскаго од матэры, а 53% од вітця, ёднак аж 71% вказало дэда і бабу або інчых члєнів родыны (рэспандэнты малі магчывісць выбраты більше як ёдну адпавід). Аж 45% кашэбскых рэспандэнтаў падало тіж прыятэлів як джэрэло навуцы языка, лем 19% вказало на школу.

В наслэдстві ослаблєня междэпокаліньоваго пераказу рівен знааньа языка поедныма члєнамі сацыяльнага можа ся дост рїжнїты, што робіць барз трудным дальше перадавати актывны языковы кампэтэнцыі. Сітуацыю тоту оддзеркаляць шырокім сэпектр языковых знаань хоснуватэлів кашэбскаго, тыповый дль хоснуватэлів меншыновых языків: од хоснуватэлів в старшым і сэреднім віку, які ся навчылі бэсідуваті по кашэбскы дома, але рідко хоснуюць пісану форму (найбарже чыслєнна група), по тых в сэреднім віку і моладых з даякыма языковымі кампэтэнцыямі, але аграчэнаю магчывісцю актывно хоснувати язык, а часом знаючы го лем пасьівно. Окрэмыма групамі сут дзіці, молады людэ і асобы в сэреднім віку, які ся не навчылі кашэбскаго дома, але в школі, і актывісты і энтузіясты в рїжным віку, які піднялі рїшыня актывно хоснувати кашэбскій в рїжных сэферах жытця; іх языковы кампэтэнцыі можаць тіж ся барз рїжнїты.

Зрїжнїцуюаньа языковых кампэтэнцый – пры тым, в якім языку або якіх языках дана асоба была выховувана, якім языку знае і прэферуе сэредовіско, а тіж якім языку хоснуе ся пэрэважна в даным кантэкстэ – мае вліяньа на спасьіб і частоту хоснуваньа меншыновых языків; прымірна аж 59% баданых намі Кашэбів прызнало, же не бэсідуе по кашэбскы з інчыма Кашэбамі, бо яны, же не бэсідуюць дост добрі. З нашых дослэджынь правэденых сэред Кашэбів, Лемків і Шлезаків выходіць, же в хоснуваню меншыновых языків відно ясныі пэділ на родынную сэферу, в якім утрымуе ся оно сільнїйше, і сэферу

дальших соціальних контактів, де явно ся зменшат. Вказують они тіж образ зорваня меджепоколіньового переказу языка: найчастійшыма бесідоучыма в меншыновым языку сут дідо і баба, а дальше родиче, з дітми бесідує ся частійше по польскы. Вартат ту тіж підкрислити, же найбільшу лінгвістычну животніст спосеред меншынових языків присутных в нашым досліджыню выказує (офіційно неузнаваний) шлезскій язык: в кожій домені жытя поза інтернетом ест він хоснуваний нашыма респондентами переважно так само часто як польскій язык.

Тымчасом досліджыня ведены в ріжных регіонах світа вказують, же сохрانیя корінных языків позитивно влият на соціальне фунгуваня, а тіж здоровля і добростан членів меншынових соспільности. Двоязычність влият і на ліпшы результаты во вчыню і загально більшый когнітивный потенциал в діти а тіж на опізнія в явліню ся симптомів деменції в старшых люди. Як іде о позитивну ролю языка в меншынових соспільствах прожываючых на території Польщы, нашы досліджыня (ведены серед Лемків) вказали, же частійше хоснуваня рідного языка повязане ест з высшым одчуваньом позитивных емоцій звязаных з ним, а в консеквенці – высшым психічным добростаном і рідшыма симптомами історичной травмы; результат тот повело ся потвердити тіж в контексті хоснуваня лемківского языка дома, з членами родины. То свідчыт о великым значыню, яке має емоційный вымір хоснуваня языка.

Вартат ту спомнути, же хоц ситуація представників національных і етнічных меншын в Польщы ест інча як ситуація членів векшынової группы, то не означат того, же тоты послідні не стрічают ся з языковом дискримінаціям. Пошырена в Польщы негатывна оціна вшелеяких приниманых одхылінь од норматывного польского языка означат, же і тоты, язык яких выявлят регіональны особливости вымовы, граматыкы ци лексыкы, наражены сут на негатывны реакції.

Наслідства дискримінації

Явиско дискримінації має негатывне влияня так на єдиницю, як і соспільство. Тоты, котры самы зазнают соціального выключыня або стигматызації з причыны приналежности до окрисленой группы, характеризують ся низшом самооціном і загально низшым рівньом психічного добростану. А тоты, котрым свідоміст приналежности до дискримінуваной группы передали інчы ей члены, рідше выявляють низку самооціну, частійше єднак переконаны сут о ворожости зо стороны векшынової группы і менше їй довіряють. Досвід дискримінації часто повязаний ест тіж з пережываньом хронічного стресу, тырвожыма і депресийныма розстроїнями, а аж і з посттравматычным стресовым розстроїньом. Постійне почутя загорожыня веде до переконаня, же ситуації не мож змінити, што стає ся причыном емоційных дефіцитів.

На аснове дэкларацый прадставнікў лемкўскай і віляміўскай меншын, які былі зобраны в часі дослїдзьнў веденых в рамках праекту LCure, мож констатуваці, што дыскрїмінаціі з прычыны этнічнаго походжыня зазнало блізко 17% баданых Віляміўян і блізко 26% Лемкў – тоты чысла можут єднак быці занижєны тіж з прычыны, же част анкет вєлі особы, які не походят з даной групы, а анкетуваны комунікувалі, в часі дослїдзьныя і по його закінчыню, брак довіря в однесіню до выкорыстаня зобраных даных. Вартат ту зазначыці, же обнїжєне довіря єст єдном з консеквенцый досвїду дыскрїмінаціі; серед анкетуваных Лемкў і Віляміўян бїльшїст дєкларувала, же в даякїі мїрї довірят Полякам і польскым інстїтуціям; разам зо збїльшаньом ся одчуваной дыскрїмінаціі рївен довіря до Полякў ся зменшал.

Дослїдзьныя вказуют, же дыскрїмінація в контексті актуальных подїй єст барже дєструкційна як тота тырваюча должшыі час, прїмїрно з прычыны історичных подїй. Дыскрїмінація зазнавана сучасні членами обтяженой історичном травмом групы змїцнат єднак тіж почутя травматызаціі. Сред баданых Лемкў і Шлезакў высше почутя дыскрїмінаціі зазнаваной днес вязало ся з частїйшым думаньом о історичнїй травмі і з частїйшыма психологїчнымя реакціямї на історичну травму; так історична, як і днешня дыскрїмінація повязаны сүт з низшыим довірїем до Полякў.

Высша одчувана дыскрїмінація єст тіж скорєлювана з шором інчых явїск нехосєнных так в індывїдуальным, як і соціяльным вымїрї. Сред баданых Віляміўян высшыі рївен одчуваной дыскрїмінаціі вязал ся з низшыим почутьом силы групы, низшом самооціном і частїйшым явлїньом ся дєпресїйных сїмптомў. Сред Лемкў дыскрїмінація з прычыны походжыня мала сүтьовє негатывнє влїяня на іх психїчний добростан, тзн. загалнє почутя задоволїня з жытя.

Подїбнї як досвїд дыскрїмінаціі, частїй контакт з языком ненавїсты можє влїнуці на здравля тых, які ся з ним стрїчают. Так серед Віляміўян, як і Лемкў контакт з языком ненавїсты вязал ся з гїршыим психїчным здравльем, аж і по сконтрєлюваню інчых форм насильства, з якіма ся стрїчают особы з меншыновых груп. В прїмїрї обох груп частїйшыі контакт з языком ненавїсты звязаныі єст з гїршыим настрїем; што бїльшє, серед Віляміўян вяжє ся так само з сїльнїйшыма сїмптомама дєпресїі.

Сїтуация этнічных і языковых меншын в Польщы в часі пандемїі COVID-19

Хоц пандемїя COVID-19 влїнула і влїят на членів такой вшыткых этнічных груп сївіта і має сїльнїй травматызуючыі потенціал так на індывїдуальным, як і соціяльным рївнї, для членів меншыновых груп несє она додатковы загорожыня. Сред нїх вымїнїці треба влїяня пандемїі – так бєзпосєрднє

в роді смерті членів соспільности, як і вплиня ефектів введіня необхідных охоронных середків – на жывотніст меншыновых языків, будучых сьтвовым елементом достоменности меншыновых груп, і социяльны наслідства в роді обсервуваной в часі кризи публичного здоревля інтенсивности ксенофобічных постав серед векшыновой группы.

Влияня пандемії COVID-19 на жывотніст меншыновых языків

Пандемія COVID-19 забрала і надале забераат вельох з найстаршого поколіня, котры в меншыновых соспільствах сьт сьтвовыма особами, які передают языкове і культурове знаня. Негатывне влияня на сохраніня меншыновых языків має тіж долготырвале завішыня розмаітых форм культуровой діяльности, што зміцняют переказ языка і почутя звязку в групі, а тіж допомагают будувати языковы компетенціі. Великом загорозом, яку пандемія COVID-19 принесла меншыновым языкам, єст огранічыня неформальных меджелюдских контактів (нп. межде дітми на перервах в школі ци на товариських стрічах в групі сусідів ци приятелів), што сьт єдным з найважнійшых просторів хоснуваня тых языків.

Перенесіня части тых акывности до інтэрнету певністю не заступує попередніх способів підтримуваня меншыновых языків і може нести долготырвалы негатывны наслідства для іх хоснувателів. Вкінци тіж економічны і социяльны консеквенціі пандемії маюут негатывне влияня на меншыновы соспільства, а тым самым і на сохраніня іх языків.

Дискримінація в часі пандемії

Вельо досліджынь односячых ся до патоґенового стресу вказує, же в ситуаціі епідемічного загорожыня збільшат ся рівен упереджынь серед векшыновых груп. Наражыня на патоґены збільшат рівен авторитаризму і морального віталізму (візіі світа як поля борбы добра зо злом), што спрчынят низшый рівен толеранціі взглядом меншын і осіб прыниманых як загорожыня для націанальной єдности.

Днешня пандемія COVID-19 спрчынила насиліня ксенофобічных постав і актів стигматызації. Явиско тото было обсервуване практычно на цілым світі: напрымір в Індії, Мексыку і Єгьпті вказували на стигматызацію працівників охороны здоревля і люди з іх середовиска, в Єгьпті ствердили тіж упереджыня взглядом осіб походячых з Азіі і членів реліґійных меншын, в Зьєднаных Штатах Амерыкы обсервували чысленны практыкы стигматызуючы кытайску меншыну і інчых жытелів Східной Азіі. Тіж і в Польцы в часі пандемії COVID-19 атакуваны были особы походячы зо Східной Азіі (нп. напад на Ветнамку в Лукові), Шлезакы тіж стрічали ся з великом неприхыльністю. За «*Брунатном книжком*» часу епідеміі выданом Стоваришыньом «Николи Більше» жертвами атаків

етнічнай дыскрымінацыі на аснове COVID-19 в Польшчы былі м.ін. Індонезійці, Кытайці, Жыды, Украінці, Румы, Італьянці і негетеросексуальныя osoby.

Нашы дасліджыня вказалі значучо рэжныя ўзровень стигматызацыі звязанай з COVID-19 сярод этнічных меншын в Польшчы. О кільки в прыміры Лемкіў стигматызацыя была барз рідка (1% баданых вказувал на досвід дыскрымінацыі звязанай з епідеміяй, а менше як 5% Лемкіў падало, же чулі ся в часі епідеміі трактуваны як загорожыня), то кус высшы ўзровень стигматызацыі абсервувалі сме в Кашебіў, а о вельо высшы сярод Шлезакіў. Тото послідне може быти звязане з фактом, же ярю 2020 р. Шлеск борол ся з фальом захворінь, а в медиях інфармувалі о заражынях в шлезскых копальнях. З коментарыямі сугеруючыма адпавідальніст Шлезакіў за епідемію стрітіло ся більше як 64% баданых нами Шлезакіў, 68% чуло ся трактуваных як загорожыня, а 44% нарікало на дыскрымінуючыя паведіня зо стороны польской векшыны.

З особливо інтэнсіўным языком ненавісты проти собі стрітілі ся Шлезакы в маю і чэрвці 2020 р., коли то в шлезскым воевідстві аднотувалі найвысше на обшыры Польшчы чысло потвердженых захворінь на COVID-19. До актів словного насильства възглядом Шлезакіў доходило предо вшыткым в інтэрнеті. Мали тіж они переложыня на поставы выражаны поза віртуальным простором, як спомнены девастачіі польско-шлезскых таблиц ці адмова готельовых рэзервачій туристам зо Шлеска. Вартат ту спомнути, же в тым часі медыяльны реляцыі здомінуваны были комунікатами о огнісках заражынь на тэрыторыі шлезского воевідства, в яких, при провіреных інфармацыях, были тіж наррацыі ці фразы стигматызуючыо характэру, м.ін. неправдывы інфармацыі о урядовых плянах закрыти граніцы воевідства, тверджыня, же «Шлеск ест адпавідальній» за значучый одсоток хворых, або же пандемія кінчыла бы ся в Польшчы, «якбы не Шлеск». Часом цитувалі тіж выповіді публічных осіб, што абвінялі за епідеміялогічну сітуацыю в рэгіоні локальную культуру і стереотыповы прыметы Шлезакіў, м.ін. культуру товаріскых стріч ці выдумане недотрымываня правіл гігіены.

В наших дасліджынях змірялі сме тіж досвід дыскрымінацыі в часі пандеміі COVID-19 сярод Кашебіў, Лемкіў і Шлезакіў. Спосеред дасліджаных груп найбільшыі одсоток баданых, што зазналі дыскрымінацыі, абсервувалі сме сярод Шлезакіў, з яких 44% чуе ся оціняных на аснове стереотыпів і опіній о Шлезакіў як групі, 38% падало, же нечестно або несправядліві іх потрактувалі з прычыны іх дастоменности, а 29% чуе ся дыскрымінуваных. 12% Кашебіў беручых участ в дасліджыню чуе ся оціняных на аснове стереотыпів, 19% декляруе, же іх потрактувалі нечестно або несправядліві з прычыны того, же сут Кашебамі, а 20% чуе ся дыскрымінуваных. Найменшу інтэнсіўніст дыскрымінацыі спосеред баданых груп деклярувалі Лемкы, для яких чысла тоты представляют ся адпавідньо 18%, 23% і 7%. Досвід дыскрымінацыі вязал ся з низшым довірём до поліцыі, санепіду і міністра здоравля сярод Кашебіў і Шлезакіў, а в прыміры

тых послідніх – тіж до уряду і лікарів. Серед Лемків не обсервували сме важных статистычно кореляций медже постеріганом дискримінаціом а соціалным довір'єм; може то єднак выходити з невеликой чысленности пробы.

Подібні як інчы формы дискримінації, стигматызация з прычыны COVID-19 вяже ся з чысленныма негатывныма наслідствами для добростану осіб, які ю зазнали, ведучы м.ін. до збільшыня ся тырвожных реакцій (што ся іх мірят скальом генералізуваного тырвожного розстроіня), і для соспільства як цілости. В досліджынях кашебского соспільства обсервували сме, же баданы, які зазнали стигматызации з прычыны COVID-19, частійше признавали ся до дезадапцыйного поведіня в часі пандеміі (нп. надмірного громаджыня ідла і основных продуктів ци хоснуваня принципів соціальной ізоляції до реалізації своїх цілі). Єст то тырвожне ведіня ся тыпове в часі пандеміі, повязане з браком довіря до регуляций, які вводят власти і публичны інституції. Окром того тоты, што в більшій ступени зазнают стигматызации з прычыны COVID-19, частійше дотримуют теорій змовы на тему коронавіруса. Не нашли сме статистычно важных звязків стигматызации з прычыны COVID-19 з раціональным охоронным поведін'єм.

В примірі Шлезаків нашы досліджыня вказали, же о кілько досвід стигматызации з прычыны COVID-19 не перекладат ся на погіршыня добростану ци збільшыня ся тырвогы, то стигматызация має подібны як в Кашебів консеквенції для діянь в часі пандеміі, таких як тезавризаторске поведіня (надмірне громаджыня продуктів в звязку з епідеміюм). З другой стороны досвід стигматызации перекладад ся тіж на поведіня адапцыйного характеру, примірно ношыня масочок ци триманя соціального дистансу.

Так в примірі Кашебів, як і Шлезаків існує важный статистычно звязок медже декляруваным рівнюм зазнаваной дискримінації а страхом звязаным з ситуациюм на рынку працы, при чым єст він найсильнішый в Шлезаків; подібного звязку серед Лемків, в яких рівен декляруваной дискримінації был найнишшый, не обсервували сме. В примірі Шлезаків дал ся тіж обсервувати звязок медже стигматызациюм з прычыны COVID-19 а страхом повязаным з ситуациюм на рынку працы.

На основі тых обсерваций можна дати гіпотезу, же пандемія COVID-19 становит серіозне загорожыня для меншыновых груп не лем з економічных прычин, але тіж зато, же в ситуациі кризи іх члены частійше стрічают ся з направленыма на них ворожыма поставами і в більшій мірі одчувають наслідства того тыпу дискримінації. Результатом того єст збільшене почутя загорожыня і психічне обтяжыня, на вельо серіознійше як в членів домінуючой групы, спрычинене бо так страхом перед вірусом SARS-CoV-2, як і браком одповідной соціальной підпоры.

Етнічны і языковы меншыны на рынку працы в часі пандеміі COVID-19

Дасліджыня над сітуацыяй етнічных і языковых меншын на рынку працы практычна не сут в Польшчы ведены, брак тіж офіційных статыстычных даных, на якіх можна бы тоты дасліджыня основати. Консеквенцыяйом того єст тіж брак науковых опрацувань на тему еканомічнай сітуацыі поєдных меншын в Польшчы. Выняткам сут окремы роботы односячы ся до німецкой і ромской меншын; хоц не сут они репрезентатывны для вшыткых меншыновых соспільств, вказують так праблемы на рынку працы, з якіма мусят си радити іх прадставнікы, як і позытывне вліяня, яке іх прысутніст може мати на локальнэй рынкі працы.

Тымчасом вельоязычнїст вліят позытывно на людскій капітал, пониманей як ресурс компетенцій, знань і заангажуваня поміщеней в каждым чловеку і групі. Дво- і вельоязычны особы не лем скорше вчат ся дальшых языків, але і ліпше си радят з лагоджыньом конфліктів і мультітаскінгом, а аж і рідше і в пізнэйшым віку страдают на хвороту Альцгеймера. Вельоязычны особы маюць потенциал быти ліпшыма працївнікама, аж і коли языкы, які хоснують, не маюць вельох хоснувателів.

На жаль, в вельох державах – в тым, як ся здає, в Польшчы – потенциал тот єст недостеріганей і марнуваней. Примірнo в часі дасліджынь проведеных в 2020 р. в бельскым і освенцімскым повітах околo 90% анкетуваных подало, же в іх опініі знаня вілямівскогo ни не поправлят, ни не погіршат пoзіціі на рынку працы. Прысутнїст соціальных упереджынь і дыскрїмінаціі спрычынят і, же хоснувателі меншыновых языків можут стрїчати ся з додатковыма труднoстями на рынку працы. Вартат ту підкрїслити, же для прадставніків етнічных меншын не єст перешкодам на рынку працы брак знаня польскогo, зато же таке явіско практычна не існує. Серед анкетуваных нами осіб 98% Кашебів, 97% Лемків і 99% Вілямівян декларувало добре або барз добре знаня польскогo.

Пандемія COVID-19 влінула в велікій мірі на рынкі працы, тіж в Польшчы – хоц збільшыня ся рєгіструваной безробітнoстї было невеліке, то введіня середків безпеки неабхїдных для ратуваня людскогo жытя спрычыніло примірнo, же вельо осіб было примушєных глядати нове мїсце роботы або аж і змінити бранжу. Тот праблем односил ся тіж до чыслєннх прадставніків етнічных і языковых меншын з тєрїторіі Польшчы. Згїдно з нашыма дасліджыняма, втрата працы і конєчнїст змінити спосіб зарабляня з прычыны пандеміі односит ся прєдо вшыткым до Кашебів (одповіднo 10% і 21% анкетуваных) – в звязку з браком офіційных статыстычных даных можна лем дати гіпотєзу, же сітуацыя тота выходит хоц по частї з ролі, яку на обшыри, на якій прожываюць Кашебы, одгрыват турыстыка. Протягом велікогo частї 2020 р., в якім ведєны былі дасліджыня, турыстычнэй рух был з епідемічных прычын огранічєнєй, а часово аж і цїлком стриманей. Што інтєресуючє, непєвнїст што до будучогo мїсця роботы і страх прєд втратам роботы або обнїжыньом заробків былі

серед досліджуваних нами Кашебів найрідше, найчастіше являли ся они серед Шлезаків.

Способы протидіяня дискримінації і направа ей наслідств

Актуальна ситуація меншынових язуків в Польщы вымагат введіня барже ефективных стратегій, які дозволят на їх сохраніня і на успішне протидіяня збільшаючій ся перерві в междепоколіньовым переказі, як тіж інчым наслідствам етнічної дискримінації, негатывных языковых ідеологій і релятивно низкій економічній вартості тых язуків на рынку працы. На основі результатів наших досліджень і дотеперішнього досвіду во спілпраці з меншыновыма соспільностыями в Польщы і на світі пропонуємо комплементарны стратегіі, што єднают вшыткы діяня (тоты, што ідут згоры, і тоты незалежны). Їх оптимальне получыня створит найліпшы шансы на перетырваня загорожених язуків і підтримуваня позитывных форм ідентыфікації і психічного добростану членів етнічных і національных меншын.

Зменшыня негатывных наслідств історичной травмы

Серед факторів, які можут влинути на зменшыня негатывных наслідств історичной травмы, вымінити мож узнаня і переробліня травмы групом винных і ініціюваня диялогу на ей тему в публичній сфері. Тымчасом молчаня о травматичным досвіді може быти выкорыстане до делегітимізації або мінімізації претенсій, што выходят з зазнаных в минулым страт і кривд, а в результаті може вести до збільшыня ся почутя ганьбы і меншецінности серед зазнаючых травму груп. Досліджыня проведены в рамках проекту LCure (серед Лемків і Шлезаків) показуют тіж, же высшый рівен груповой ідентыфікації членів меншын і частійше хоснуваня рідного языка вляют на ліпше раджыня си з дискримінаціом, обнижыня симптомів історичной травмы і высшый психічний добростан.

Протидіяня дискримінації – стратегіі, што ідут згоры

Так законодавство обовязуюче в Польщы, як і імплементація його записів характеризуют ся шором недостатків, што вадят державі в належный спосіб выконувати свій обовязок хоронити вшыткых жытелів перед дискримінаціом. Зміна такого стану вымагат діянь, што ідут згоры, діянь з легісляційным характером, в тым модифікації на дорозі новелізації уставы анахронічных критерий для офіційного узнаня меншынових язуків, як тіж критерий для гмін з помічным меншыновым языком. Необхідне єст тіж як найскорше надати

офіційный статус дотепер неузnanым меншыновым языкам (такым як шлезскій ці віляміўскій).

Жебы охорона меншыновыx груп і языків польском державом не ограничала ся до декларатывной сферы, неабхідне ёст пiдняти дiяня, што маюць на цiлы промоцыю вельюязычнoсти в сoспiльствi, абнимаючы м.и.н. oпрацoвaня прoгpaмiв iммерсийнoгo вчыня языків на вшыткыx рiвняx eдукацii (в тым прeдшкiльнoм i aкaдeмiцкoм) i прoфeсiйныx фoрм вчыня учытeлiв мeншыновыx языкiв. Трeбa тiж забeзпeчытi прiсутнiст мeншыновыx языкiв в мeдiях (в тым прeдo вшыткoм дoрoгoм пiдпoры мeншыновыx мeдiй i oргaнiзувaня мeдiяльныx i eдукацiйныx кaмпaнiй пoшырyючыx знaня сoспiльствa нa тeмy языкoвo-кyльтyрoвoй рiзнoрoднoстi i прoмyючыx пoзытывны пoстaвы взглядoм мeншыновыx гpyп) i в пyблiчнoм прoстoрi, тaк фiзычнoм, як i вiртyальнoм (тaблiцi, oзнaкyвaня, двoязычны нaпiсы в кoмyнiкaцii, yрyдaх, склeпax, нa сaйтax сaмoyрyдiв, сaйтax в дoмeнi gov.pl iтд.), a тiж пiдтpимкy длy фyнкcyвaня i твoрiня прoстoрiв хoснyвaня мeншыновыx языкiв нa рынкy пpацы.

Прoтидiяня дiскpимiнaцii – нeзaлeжны стpатeгii

В прoтидiяню дiскpимiнaцiи члeнiв eтнiчныx i языкoвыx мeншын нeoбхiднe ёст нe лeм зaагaжyвaня дepжaвы, aлe тiж дiяня в рaмaх гpoмaдзянcкoгo сoспiльствa. Ocoбливo вaжнe ёст тy пiдтpимyвaня пoзытывныx iдeoлoгiй i языкoвыx пoстaв вo вшыткыx вiкoвыx гpyпax, з ocoбливым aкцeнтoм нa дiтi, мoлoдiж i рoдичiв (в тым пoшырyвaня знaнь o пoзнaвчыx i здpaвoтныx кoрыcтях, якы вoхoдят з двo- i вeльюязычнoстi), як тiж пiдтpимyвaня i oргaнiзувaня фoрм пeрeкaзy языкa в хыжы i пoзa ньoм, в тым тiж пoзa шкoлoм.

Сeрeд пoтpибныx дiянь нaпpaвлeныx нa сaмыx члeнiв eтнiчныx сoспiльнoстi вoмiнiтi мoжнa oргaнiзaцiю лoкaльныx гpyп aктывiстiв, в тым пpимiрнo гpyп, што eднaюць вчыня i хoснyвaня языкa з aртиcтычнoм, кyльтyрaльнoм дiяльнiстy цi cпoртoвымa aктывнoстямi, рiжны фoрмy aктывiзaцii мoлoдeжы, в тым ocoбливo пiдтpимyвaня дiянь, што бyдyюць i змiцняюць eмoцiйны звязкы з кoрiннoм языкoм. Учacт члeнiв мeншын ёст нeoбхiднa в oпpaцoвyвaнy прoгpaмiв шкiльнoгo вчыня длy мeншыновыx языкiв. З yвaгы нa пcиxoлoгiчны нacлiдcтвa iстoричнoй тpавмy, cтигмaтызaцii i дiскpимiнaцii кoнeчнa ёст тiж oргaнiзaцiя пocтiйнoй пcиxoлoгiчнoй пiдпoры длy члeнiв мeншыновыx гpyп, якы зaзнaли тых явiск.

Вaжнe ёст тiж пiднiмaтi дiяня, што маюць на цiлы збiльшытi прiсутнiст мeншыновыx языкiв в мeдiях (coцiяльныx i тpaдiцiйныx) i в пyблiчнoм прoстoрi – бyдoвa мeншынoвoгo «языкoвoгo кpaєвiдy», твoрiня нoвыx прoстoрiв хoснyвaня мeншыновыx языкiв i збiльшaня cя iх «чyтнoй прiсутнoстi», вкiнцi – твoрiня мiсц poбoты, в якыx хoснyвaлo cя бyдe мeншынoвы языкы, i зaoхoчaня

услугодавців вводити можливість хоснувати тоты языки (нп. в skleпах, кавярнях, реставрациях, пунктах услуг).

Протидіяня языкови ненависти

Єдном з форм протидіяня языкови ненависти єст модерация змісту, основа якої в тым, жебы примірно усувати в соціальных медиях выповіди, які не сут згідны з регуляміном. Ріжны державы, в тым Польша, ввели тіж правны регуляції, што ся односят до того проблему. Не все єднако регуляції вводжены державами ци інчыма інституциями сут ефективным способом протидіяня языкови ненависти: модеруваня змісту мож обыйти через хоснуваня барже посередніх форм выповіди, а вельо злочынів з ненависти нияк не зголошуют. Інчы способы протидіяня языкови ненависти, ефективніст яких была вступні потверджена в досліджынях, выходят з творіня одповідніх соціальных норм (почутя, же єст він чымси злым і не єст обычний) і выкликуваня емпатії взглядом осіб, які го зазнают. Творіню таких норм і постав служыти може примірно ведіня одповідніх антидискримінаційных варштатів в школах або на позашкільных занятях.

Протидіяня стигматызаци в добі пандемії

Ограничыня стигматызациі звязаной з хворотами не єст тяжке – старчыт ефективна комунікация, так на рівни державы (інструкції для урядників і служб, што ся занимают ограничаньом скалі епідемії), як і на рівни медий. В примірі тых послідніх треба задбати, жебы возникли порадыны тыпу «stylebook» для пресы ци електронічных медий, што окрисляют спосіб писаня о квестиях етнічности і о проблемах публічного здоровля; того рода рекомендації створила нп. Світова Організация Охороны Здоровля. В регіонах, в яких прожывають великы группы етнічных ци національных меншын, вартат тіж інформувати ци вляти на вражливіст учителів працюючых з молодежом, жебы підкрисляли, же епідемія має універсальный характер, а члены меншын не сут барже схильны заразити ся хворотом, а тым барже не маот більшых можливости єй трансмітувати.

teryńe naszego państwa sũm uoficjalny uznowane. Nasze podszukowańa bũdy kludzũne pojstrzũd sztyrech grup – Łymkũw, Kaszubũw, Ślũnzokũw a Wylimowjanũw, nale aby Ńykere spostrzeżyńa, co ś Ńich plynũm, idze uodnyś do inkszych myńszości. Nĩzyj przedstawjũmy podstawowe informacyje na tymat podszukowanych grup i jejich terożnyj sytuacyje.

Łymki to je etniczno myńszość, co uod strzedńich wjekũw pũmjyszkuje na terynach mjanowanych łymkowynũm, kere uobyjmujũm Niski Beskid a schodńo tajla Sũndeckigo Beskidu. Po II śwjatowyj wojńe wjynkszość łymkowskij ludności bũdy prześedlũno uod polskich kũmuńistycznych wĩadzũw do sowjeckij Ukrajiny abo na tmj. uodzyskane žymje. Te wydarzyńy dokludzũto do ful rozproszyńo łymkũw, serwańo jedności i relacyjũw wnrũtrz grupy, a tyż do uosłabjyńo kulturowego przekazu; we nastympnych dekadach do pogłymbjyńo tych problymũw przycyńũta śe asymilacyjno politika PRL. Dżepjyro po ustrojowyj transformacyji mozebne stało śe podjyńce dźalań, co mjały za cyl uchowańy i rewitalizacyjo łymkowskij kultury, takich jak publikacyjo cajtũngũw i kśũnzũw po łymkowsku, fũngowańy radyja abo uorganizacyjo kulturalnych festiwalũw. Terozki łymkowsko godka je nauczano we szkołach jak ekstra przedmjoj; we latach 2001–2017 fũngowoł tyż na Pedagogicznym Uńwersytece we Krakowje kerũnek sztudyje «rusko filologijo ze ruśińsko-łymkowskũm godkũm». Sztyjc ale łymkowsko godka uostowo praktisz Ńyubecno we publicznyj sferze, a łymki trefajũm śe ze przejawami dyskryminacyje a symbolicznũm przemocũm.

Inakszyj wyglũdo sytuacyjo uod **Kaszubũw**, co durch zamjyszkujũm žymje uod swoich uojcũw, choća skirz historycznych wydarzyń geograficzny zaśyng kaszubskij godki bũd fest zredukowany. Historyjo Kaszubũw naznaczyńo je tyż wnrũtrznym tajlowańym: mjyndzy katolikami a wańelikami, a uod XIX storoczno tyż mjyndzy polũnocyntrykami – co postulowali przinoleżnośc do polskij nacyje – a kaszubocyntrykami, co widzeli Kaszubũw jak uosobno nacyjo; tyn uostatńi spũr trwo we kaszubskij społeczności do dźiśo. Wydarzyńa XX storoczno, przede wszyjskim polũnizacyjno politika polskich wĩadzũw po 1945. roku, dokludzũty do uosłabjyńo kaszubskij tũżsamości i czyńścowego przerwańo mjyndzygeneracyjnego przekazu godki. Terozki kaszubsko godka, co mo uoficjalny sztatus regjũnalnyj godki, je nauczano we szkołach na Pũmorzu jak uobco godka, a we dwũch priwatnych immersyjnych szkołach – tyż jak rodńo godka.

Ślũnzoki sũm na zicher nojwjynkszym myńszoścowũm grupũm we Polsce: we 2011. roku ślũnsko norodowośc deklarowało 847 tauz. uobywatelũw RP (a dalsze 12 tauz. to uobywatele Czeskij Republiki). Kole pũt milijũna uobywatelũw RP posujuje śe dũma ślũnskũm godkũm, z czego 126 tauz. – yno Ńũm. Tak jak przy inkszych myńszoścowych grupach, uzywańy ślũnskij godki bũdo utrudńũne we PRL, a wjynkszo pjestrzyń do rozwoju dostała uũna po ustrojowyj transformacyji. Zũwizũ ale sytuacyjo tyj nojwjynkszyj myńszoścowy godki uostowo we Polsce ganc Ńyunormowano, a Ślũnzoki Ńy majũm uoficjalnego sztatusu etnicznyj myńszości.

Na przeciwnym biegu pod względnym liczebności znajdują się **Wylimowjany** – etniczno grupa, co pomyślnie we miejsce Wylimowice wele granice Śląska a Małopolski, założonym we XIII storoczno uod uosadników ze zachodniej Ojropy. Inakszyj jak śląsko, kaszubsko i łymkowsko, wylimowsko godka nym przinoleży do grupy słowjańskich godków, jyno germańskich. Wylimowjany, co uodróżniali się uod uokolicznej polskiej a mlymjeckiej ludności godków, tradycjami a zajęciami (bity to przede wszystkim tkocstwo a handel), wytworzyli wlošno tuzsamość. Uosobliwie dramatycznie dlo Wylimowjanów uokozala się II śwjatowo wojna, wczos keryj byli się we Wehrmachcie, jak tyż we armiji uod Andersa, a nymkerzi ukrywali się abo byli wrażowani do lagrów skirz nymzody na szrajbrójńce Volkslisty. Po 1945. roku polske kumunistyczne władze zabrójńły wylimowskiej godki a uoblyczki, a na samych Wylimowjanów prziszły rozłumajće prześladowań: wywuzki, wysedlyńa, ćelesne a finansowe sztrofy, a tyż symboliczno przemoc. Skirz tak dramatycznych prześladowań tyj malyńkiej myńszości wylimowsko godka znodła się na skraju wymarćo, uod kerego we XXI storoczno zaczo ja retować mode pokolójń dżataczów. Tak jak śląsko godka, wylimowsko nym mo we RP uregulowanego sztatusu, a pruby smjany tego sztanu trefajum na uodpora politykerów.

Myńszocowe społeczności we Polsce, uokróm dośwjodczanych problemów i wyzwañ, co sum spulne dlo mlyszkańców państwa, trefajum się ze trudnościami, co wynikajum ze jejich myńszocowego sztatusu, nymlekiej historyje, a czynsto negatywnego podyńćo wjynkszości społecznystwa. Te szprymy – tak downe, jak i terozne – wywjrajum negatywny wpływ na psychiczny dobrosztand człójńków myńszości. Uobnizajum tyż ułne społeczno dufność i kludzum do tracyńo ludzkiego kapitału człójńków myńszości, co przinosi strata społecznystwa jak cołkości.

Historyczno trauma

Tragiczne wydarzenia we historyji jakijśi społeczności, take jak uopresyjne dżatańa ze strójny zewnyntrznij grupy motywowane norodowóm, etnicznom abo religijnóm przinoleżnoścóm, mogum powodować dugotrwałe skutki a wpływać na postawy i zdrowie człójńków tyj społeczności nawet moc lot po tych wydarzójńach. Te zjawisko je mjanowane ausdrukym *historyczno trauma*. Jeji charakterystycznym cechóm je przekaz na dalsze gynceracje, beztuz psychologiczne, bjologiczne a społeczne kúnsekwyncyje historycznej traumy tykajum ludzi, co same nym przeżójły tych wydarzójń, kere ja spowodowały.

Mjyndzypokolójńowy przekaz historycznej traumy to nyma cośi, co idze añfachowo sztopnójńć. We zalezności uod uokoliczności, zachowańa a postawy motywowane pamjyńćóm uo historycznej traumje mogum mjeć charakter tak dezaptacyjny, jak i adaptacyjny, ntp. mogum uostrzegać dalsze pokolójńa przed faktorami, co nėsóm zagrozyńy, i chrójńć tym knifym przed nastympnymi szprymami straty. Uokróm tego nawet mimo prub chrójńćo bajtli przed bolawóm pamjyńćóm bez nymgodańy uł nym

(tmj. smołwa milczyńo), przekoż historycznyj traumy nastympuje we postrzedńi spusůb, do przikładu bez zachowańa człůnkůw grupy, reakcyje na zachowańa inkszych uosůb a roztrůmajte postawy uwarůnkowane wiktyimizacyjům (ntp. poćepowańy etńicznyj godki). Przekoż nastympuje tyź bez nauka historyje a roztrůmajte formy upamjyntńyńo przesztych wydarzyń.

Historyjo etńicznych myńszości we Polsce zno moc tragicznych zdarzyń, co uostawjůty ślad – historyczno trauma. Ze badań kludzůnych uod pracownikůw projektu LCure wyńiko, iże wjyncyj jak połowa anketowanych łymkůw i Ślůnzokůw, ganc egal w jakim wjeku, aby roz za mjeśůnc myśli uo grupowych stratach swjůnzanych ze historycznymi wydarzyńami. Te myśli wywołujům u nich ymocjůnalne pobudzyńy i gyfil, iże te tragiczne zdarzyńa mogům śe powtrůzić. Ze badań kludzůnych pojstrzůd Ślůnzokůw wyńiko tyź, iże czynste myśli uo historycznyj traumje przekłodajům śe na deklarowane gorsze fizyczne zdrowje i na wyźsze wyńiki na skali uogůlnego lynku.

Dyskryminacyjo na poźůmje ustawodowstwa a implymyntacyje prawa

Choćoź po ustrojowyj transformacyji dymokratyczno RP trocha uodeszła uod polityki asymilacyje ze czasůw PRL, aktualno legislacyjo je uod mocy myńszośćowych dźałacźůw widzano za tako, co ņy dojś chruńi jejich prawa. Nojwoźńyszym prawnym aktyem w tym zakreśe je *Zakůn z dńa 6. stycznía 2005. r. uo norodowych i etńicznych myńszoścach a uo regjůnalnyj godce*, co uzdowo dźewjyrńc norodowych i sztyry etńiczne myńszości a nadowo kaszubskij godce sztatus «regjůnalnyj godki». Coby podug tego zakůnu uotrzymać sztatus myńszości, etńiczno grupa, co śe uo taki sztatus ubjygo, muśi wykozać, iże spońńo naćepane z wjyrchu warůnki; na jejich włośne poczucze uodrymbności i tůźsamości ganc ņy dowo śe w tym proceśe pozůr. Godkowe kryteryja wypisane we ustawje tyź budźům wůnty ze půnktu widzyńo godkoznowstwa. Kůnsekwyncyjům tego je ntp. brak moźebności, mimo lot průb, uzyskańo sztatusu etńicznyj myńszości dlo Ślůnzokůw – nojwjynkszyj we RP grupy uźywaczůw godki inkszyj jak polsko – a tyź Wilymowjanůw. Tyź ale dlo grup, co we zakůńe bůły ofyn uznane, ņykere zopisy majům abo mogům mjeć rysy dyskryminacyje.

Zopisy zakůnu uo norodowych i etńicznych myńszoścach a uo regjůnalnyj godce ņy zowdy sům realizowane we spusůb, co zadowolo same myńszości, co skutkuje ntp. brakym moźebności korzistańo ze ņykerych formůw uochruńy godki i tůźsamości, systymowych rozwjůnzań we kwestyji statkůw uodebranych człůnkům myńszości we powojynnych czasach a inkszych půńeśůnych materjalnych szkůd, brakym moźebności uźywańo we uoficjalnych sytuacyjach korekt zopisu mjanůw we myńszośćowych godkach abo yntlich brakym stanowczych reakcyjůw i pũmocy ze strůny państwa we sprawie dyskryminacyjnych sytuacyjůw abo aktůw agresyje i ņytolerancyje wzglyn-dym człůnkůw myńszości.

Godka ńynawiści i inksze formy przemocy a dyskryminacyje we publicznyj pjestryńi

CzłŃnki etnicznych i godkowych myńszości we Polsce trefajũm Ńe tyż ze dyskryminacyjũm a przemocũm we koźdodźnyym Źyću. Do atakũw skierowanych na myńszości dochodzi ńyroz we publicznyj pjestryńi. Moc razy do przikładu zamalowowano bũto dwugodkowe tabulki i «witocze» ze mjanami mjejscowości, do przikładu we Bje-lance, Gładyszowje, Regetowje (polsko-łymkowske), Ńymjanowicach (polsko-ślũnske) abo Wylimowicach (polsko-wylimowske).

Formũm przemocy skuli pochodzyńo, z kerũm nojczyńsij stykajũm Ńe przedsta-wićele etnicznych myńszości, je godka ńynawiści. Yno 31% podszukowanych łymkũw i 33% Wylimowjanũw deklarowało, iże ganc ńy trefjo Ńe ze skierowanũm protiw Ńebje godkũm ńynawiści; reszta trefjo Ńe Ń ńũm aby roz za czas, a 13% i 2% je jeji cylym czynsto abo fest czynsto. Dlo łymkũw pjestryńũm, w keryj nojczyńsij idże trefić godka ńynawiści, je interneć (49%), uokrũm tego zdorzo Ńe uũna we publicznyj pjestryńi (16%) a kũntaktach ze kamratami (15%). Pojstrzũd Wylimowjanũw nojwyjncyj uosũb mjało kũntakt ze godkũm ńynawiści wczos godki z kamratami (33%) a we publicznyj pjestryńi. Stosũnkowo rzodko uobje społeczności stykajũm Ńe z godkũm ńynawiści bez radyjo a cajtũngi, to je we strzodkach, co podlygajũm Ńylńyjszyj regulacyje.

Myńszośćũm, co uosobliwje czynsto styko Ńe ze godkũm ńynawiści a inkszymi formami dyskryminacyje we publicznym dyskurŃe, sũm Ńlũnzoki. Spũmńeć sam idże smjanowańy Ńlũnzokũw «przidekowanũm mjymjeckũm uopcyjũm» we raporće partyje Prawo i SprawiedliwoŃć ze 2011. roku, wyrok Nojwyższego Gerichtu ze 2013. roku we sprawie Stowarzisyńo Uosũb NorodowoŃci Ńlũnskiej, co zawyjro argumyntacyjo, iże «takij nacyje ńyma», Ńhajcyńy Ńlũnskiej fany 11. listopada 2016. roku, zakoz godańo po Ńlũnsku we jednyj ze Ńlũnskich przichodńũw we 2017., ńylegalne uodwołańy dy-rektora Ńlũnskigo Muzyja za uobjektywno historyczno wystawa, wyćepańy ze TVP realizatora za napis «Eurovision – Gliwice – Silesia 2019», ukwołyńy bydżetu we wyso-koŃci 40 mln złotych na propagandowo wystawa «Panteon GũrnoŃlũski», likwidacyjo Regjũnalnego Insztitutu Kultury a stworzyńy w jego plac Insztitutu MyŃli Polskiej abo yntlich udańy srogij sumy publicznego geldu na «powstańczy cug», co glorifikowało gũr-noŃlũnsko dũmowo wojna.

Godkowe ideologije i dyskryminacyjo na godkowym tle

Używańy myńszoŃcowyj godki czynsto stowo Ńe pretekstym do dyskryminacyjnych aji przemocowych zachowań, nojczyńsij ze strũny przedstawicieliw społecznyństwa, co dũminuje, nale tyż do przikładu uosũb, kere mańifestujũm swoja przinoleźnoŃć do wjynkszoŃcowyj grupy i negujũm ńykere aspekta uodrybnoŃci tyj grupy, z keryj po-chodzũm. Uosoby, co doŃwjojdczajũm dyskryminacyje, czynsto jij Ńe ńy uŃwjedũmjajũm,

wypjyrajuŃm ja abo negujuŃm – tyż skirz wczaiŃnij doŃwjadczyŃny trauma: wloŃnyj abo uod swoich uojcuŃw. Tako sytuacyj uwidzeli'chmy wczos podszukowaŃo we 2018. roku pojstrzud łymkuŃw, co czynsto zaprzeczali tymu, iże byli uobjektym dyskryminacyje skuli etnicznyj przinoleżnoŃci abo używaŃo łymkowskij godki (yno 10% zadeklarowaŃo, iże we przeszłoŃci mjaŃo to plac czynsto abo fest czynsto). We pogłymbjŃnych ale wywiadach, kludzŃnych uod człŃnkŃw jejich wloŃnyj społecznoŃci, moc z tych uosŃb zaczynaŃo godaŃ uo traumje, dyskryminacyji a przemocy doŃwjodczanych do wŃnij i terozki. Pojstrzud podszukowanych KaszubŃw aże 30% doŃwjadczyŃo czynstego abo fest czynstego uobŃmjywaŃo skuli używaŃo kaszubskij godki w przeszłoŃci; terozki trefjo Ńe z tym czynsto abo fest czynsto 24% uosŃb. UobŃmjywaŃo abo kritiki skirz godaŃo po wylimowsku czynsto abo fest czynsto doŃwjadczyŃo w przeszłoŃci aże 26% WylimowjanuŃw, terozki zaŃ – 12%. WidaŃ je, iże choŃa postrzegano dyskryminacyjo na godkowym tle Ńe zmyrŃszuŃa, durch je uobecno.

Czynstym dyskryminacyjnym zachowaŃym sŃm roztuŃmajte formy srŃychyncaŃo do używaŃo myrŃszoŃcowy godki. We podszukowaŃach kludzŃnych we 2020. roku 30% łymkowskich respŃndyntuŃw deklarowaŃo, iże za bajtla buŃo srŃychyncanych uod rectoruŃw do godaŃo po łymkowsku, 34% – iże jejich uojce byli srŃychyncaŃi do godaŃo po łymkowsku do swoich bajtli, a 33% zadeklarowaŃo, iże trefjo Ńe z takim srŃychyncaŃym džiŃo. ŒlŃnzoki, kerych godka paŃstwo durch neguje i jij Ńy uznowo, doŃwjadczyli i doŃwjodczajuŃm tego zjawiska na jeszczje wyjnkszo skala: 69% ze strŃny rectoruŃw i 39% ze strŃny uojcuŃw. Aże 79% ŒlŃnzokŃw mjarkuje, iże w naszym paŃstwje istrŃnyjŃm džiŃo insztitucyje, kere twjyrdzŃm, że Ńy winno Ńe godaŃ po ŃlŃnsku. Pojstrzud podszukowanych KaszubŃw 62% prziznaŃo, iże byli srŃychyncaŃi do godaŃo po kaszubsku uod rectoruŃw, a 70% pedżaŃo, co Ńykere instytucyje sztyjc twjyrdzŃm, iże Ńy winno Ńe godaŃ po kaszubsku. Trza ale przy tym podkryŃliŃ, iże w tym uostatŃnim przypadku rezultaty Ńy sŃm reprezyntatywne dlo cołkij populacyje uosŃb, co idyntyfikujuŃm Ńe jak etniczne Kaszuby abo mjyszkajuŃm na Kaszubach, skirz tego co we anketach dŃminowaŃy uosoby zainteresowane kaszubskŃm godkuŃm i kulturŃm a take, co idyntyfikujuŃm Ńe z tuŃm grupŃm.

Dyskryminacyjo na godkowym tle wyŃiko ntp. ze rozpowszechnŃnych we polskim społeczŃnstwje godkowych ideologijŃw. Tyko Ńe to ntp. rozruŃżnyŃo mjyndzy «godkuŃm» a «djalektym» – te druge sŃowo mo we potocznym użycŃu cŃnyŃke do sprecyzowaŃo znaczyŃny, nale inksze uod stosowanego we godkoznawczym dyskurŃe a direkt pejoratywne. WerŃi Ńe sam daŃ pozŃr na to, iże podug naszych badaŃ za «godka» majŃm swŃj godkowy kod we znacznyj wyjnkszoŃci Ńy yno człŃnki ofyn uznanyj kaszubskij (86%) a łymkowskij (67%) myrŃszoŃci. LudŃe, co rzŃndzŃm po ŃlŃnsku, uznowajuŃm swŃj kod za godka moc czyrŃŃij (36%), aŃizeli Poloki, co pŃmjyszkujuŃm na ŒlŃnsku (14%); za «djalekt/gwara» mo go 76% PolokŃw, co pŃmjyszkujuŃm na ŒlŃnsku, i 51% ŒlŃnzokŃw.

WidzyŃy rodŃnij godki jak «gorszyj» abo «Ńy zatela wertyj», kere je rezultatom Ńy-przychylnych jij godkowych ideologijŃw a szprymŃw dyskryminacyje, kludzŃi czynsto do tego, iże jeji używaczŃw je za Ńa gaŃba a chowajuŃm swoich dŃzecek we dŃminujuŃcyj/

norodowyj godce, nawet jeźli to nyma jejich pjyrso godka abo nawet kej nym znajum jyj perfekt. Na indywidualnym poźumje – ymocjunalne i poznowcze straty, kere towarzyszum tymi procesowi socjalizacyje we «cudzyj» godce, sum cynźke do uoszacowańo. Na poźumje społeczności przikłodo se to do delszego uosłabyńo mjyndzypokolyńowego przekazu godki, w mocy przypadkum fest juź naruszunego skirz dekadum asymilacyjnyj polityki, presyje ze struny duminujuncyj/norodowyj godki i historycznych wydarzyń (w tym ntp. wysedlyn a etnicznych prześladowań wczos II śwjatowyj wojny i puń jij). We internecowyj ankeće kludzunyj pojstrzud Kaszubum we 2018. roku 51% respundyntum uodpedzało, iże nauczuło se kaszubskij godki uod muter, a 53% uod fatra, nale 71% skozało na starzikum abo inkszych człunkum familije (respundynty mugli uobrać wjyncyj jak jedna uodpowjydz). Aże 45% kaszubskich respundyntum podało tyż kamratum jak zdrudu nauki godki, a yno 19% podało szkoła.

Skirz uosłabyńo mjyndzypokolyńowego przekazu stopjyn znajumności godki u poszczególum człunkum społeczności moze se fest ruznić, skuli czego cynzyj je dalij przekazywać czynne godkowe kumpetyncyje. Ta sytuacyjo pokazuje szyroke spektrum godkowyj grajki ludzi, co godajum po kaszubsku, co tyż je tipisz dlo używaczum myńszośćowych godkum: uod używaczum we starszym a strzednim wjeku, co nauczyli se godać po kaszubsku duma, nale rzodko posugujum se pisanum formum (nojwjynkszo grupa), po uosoby we strzednim wjeku a mode uo jakichs godkowych kumpetyncyjach, nale uograniczunyj zdolności do aktywnego używańo godki abo yno ze pasywnum znajumności. Inkszymi grupami sum bajtle, modzyż a ludze we strzednim wjeku, co nym nauczyli se kaszubskij godki duma, yno w szkole, a tyż aktywisty a yntuzjasty w roztumajnym wjeku, co postanowjyli używać kaszubskij godki w roztumajnych sferach żyćo; jejich godkowe kumpetyncyje mogum se fest ruznić.

Ruznica we godkowych kumpetyncyjach – uokrüm tego, w jakij godce abo jakich godkach dany czowjek buł chowany, jako godka zno i preferuje uotoczyńy a jakij godki używo se nojczyńsij w danym kuntekście – mo tyż wplyw na spusub i czynstość używańo myńszośćowych godkum. Do przikładu aże 59% podszukowanych Kaszubum prziznało, iże uńiko godańo po kaszubsku ze inkszymi Kaszubami skirz strachu, że nym godo dojs dobrze. Z naszych podszukowań, co buły kludzune pojstrzud Kaszubum, łymkum i ślunzokum, wyniko, iże we użycu myńszośćowych godkum idze dojzdrzeć wyrozny tajlung na familijno sfera, w keryj trzymjum se uune fest, i sfera społecznych kuntaktum, w kerych ślatujum. Pokazuje se ś nich tyż uobroz serwańo mjyndzypokolyńowego przekazu godki: nojczynstszymi partnerami do używańo myńszośćowyj godki sum starziki, potym uojce, a ze bajtlami czyńsij rzuńdzi se po polsku. Werći se sam dać tyż pozur na to, iże nojwjynkszo lingwistyczno żywotność pojstrzud myńszośćowych godkum, co my podszukowali, pokazuje (ofyn nymuznowano!) ślunsko godka: we koždyj dymyńe żyćo, uokrüm internecu, nasze respundynty używajum jyj strzedno tak samo czynsto jak polskij.

Podszukowańa we roztumajnych regjunach śwjata pokazujum, iże utrzymańy rdzynnych godkum mo pozytywny wplyw na społeczne fungowañy, a tyż na zdrowje

i dobrosztand uod człůnkůw myńszośćowj społeczności. Dwugodkowość wptywo tyż na lepsze rezultaty w nauce i uogůlny wjynkszy kogńitywny potyncjoł u bajtli, a tyż na sńyskorzyńy symptůmůw dymyncyje u starszych uosůb. Jeźli idźe uo pozytywno rola godki we myńszośćowych społecznoścach, co mjyszka jům na teryńe Polski, nasze podszukowańa (kludzůne pojstrzůd łymkůw) pokazały, iże ludźe, co czynsto posugujům ťe rodńům godkům, uodczuwajům wjyncyj pozytywnych ymocyjůw ť rńm swjůnzanych, a we kůnsekwyncyji – majům wyźszy psychiczny dobrosztand a rzodsze uobjawy historycznyj traumy; tyn efekt poradźyli'chmy potwyrzdić tyż we kůntekścē posugowańo ťe łymkowskům godkům důma, ze człůnkami familije. Pokazuje to sroge znaczyńy, jake mo ymocjůnalny wymjar uźywańo godki.

Werći ťe sam spůmńeć, iże choća sytuacyjo przedstawicelůw norodowych i etńicznych myńszości we Polsce je inkszo, ańiźeli sytuacyjo człůnkůw wjynkszośćowj grupy, to ťy uoznaco to, iże te uostatńe ťy trefajům ťe ze dyskryminacyjům na godkowym tle. Wszechuobecne we Polsce wertoścowańy wszyjskich uodstypstw uod normatywnyj polskij godki uoznaco, iże tyż uosoby, co uod ťich godka wyzdrodzo regjůnalne cechy wymołwy, gramatiki abo leksyki, sům naraźune na negatywne reakcyje.

Skutki dyskryminacyje

Zjawisko dyskryminacyje mo negatywny wptyw i na jednotka, i na społeczyństwo. Uosoby, co same dośwjodczajům wykluczyńo abo społecznego napjyntnowańo skirz przinoleźności do uokryślůnyj grupy, wykazujům niźszy gyfil włońnego werty a gyneralńy niźszy poźům psychicznego dobrosztandu. Te atoli, kerym ťwjedůmość przinoleźności do dyskryminowanyj grupy przekozali inksze jeji człůnki, rzodzi j przejawajům ťisko samouocyna, czyńścij sům ale przekůnane uo wrogości ze strůny wjynkszośćowj grupy i myńij ťe na ťa spuszcza jům. Szprymy dyskryminacyje czynsto wjůnzjům ťe tyż ze przeżywańym chrůńicznego sztresu, lynkowymi a depresyjnymi zaburzyńami, a nawet ze PTSD. Gyfil durch zagroźyńo kludzji do majńũngu, iże sytuacyje ťy idźe smjyńić, co stowo ťe przyczynjům ymocjůnalnych deficytůw.

We uoparcu uo deklaracyje przedstawicelůw łymkowskij a wilymowskij myńszości, sebrane wczos podszukowańůw kludzůnych w růmkach projektu LCure, idźe pedźeć, co dyskryminacyje skuli etńicznego pochodzyńo dośwjadczyńo kole 17% podszukowanych Wilymowjanůw i kole 26% łymkůw – te liczby mogům atoli być zańiźune skirz tego, iże czyńśc anket folowały uosoby, co ťy pochodzjům z danyj grupy, a tyż anketowane ludźe wyroźali, wczos badańo i pũ ťim, ťydufność co do wykorzystaña sebranych danych. Werći ťe sam dać pozůr, iże uobńiźune zadufańy je jednũm ze kůnsekwyncyjůw dyskryminacyje: pojstrzůd anketowanych łymkůw a Wilymowjanůw wjynkszość uocyńała, iże dufo Polokům a polskim insztitucyjům na poźũmje «umjarkowanym». Cuzamyn ze wzrostym uodczuwanyj dyskryminacyje poźũm dufności do Polokůw ťlatowoł.

PodszukowaŃa pokazujŃm, iŃe dyskryminacyjo we kŃntekŃŃe aktualnych wyda-
rzyŃ je wjyncyj destrukcyjno, aŃiŃeli ta, co trwo bez dugszy czas, do przykŃadu skuli hi-
storycznych kŃnfliktŃw. Dyskryminacyjo, co czŃŃŃki grupy uobarczŃnyj historycznŃm
traumŃm doŃwjodczajŃm jŃj terozki, zmoŃŃo ale tyŃ gyfil traumatyzacyje. PojstrzŃd
podszukowanych ŃymkŃw a ŃlŃnzokŃw wyŃszy gyfil doŃwjodczanej dŃiŃo dyskrymi-
nacyje wjŃnzŃŃ Ńe ze czynstszym myŃlŃnym uo historycznyj traumje a czynstszymi
psychologicznymi reakcyjami na historyczno trauma; tak historyczno, jak i terozŃo
dyskryminacyjo wjŃnzŃm Ńe tyŃ ze niŃszŃm dufnoŃŃm do PolokŃw.

WyŃszo uodczuwano dyskryminacyjo je tyŃ skorelowano z mocŃm inkszych
zjawisk, co sŃm Ńykorzistne tak we jednotkowym, jak i spoŃecznym wymjarze. Poj-
strzŃd podszukowanych WilymowjanŃw wyŃszy poŃŃm uodczuwanyj dyskryminacyje
wjŃnzŃŃ Ńe ze niŃszym poczuŃym ŃyŃy uod grupy, niŃszym poczuŃym wŃoŃnego werty
a czynstszym wystympowaŃym depresyjnych uobjawŃw. PojstrzŃd ŃymkŃw dyskry-
minacyjo skuli pochodzyŃo mjaŃa istotny negatywny wpŃyw na jejich psychiczny do-
brosztand, to je uogŃlne poczuŃe zadowolyŃo ze ŃyŃo.

Tak jak szprymy dyskryminacyje, tak tyŃ czynstny kŃntakt ze godkŃm ŃynawiŃci
moŃe uodbijaŃ Ńe na zdrowju uod uosŃb, co sŃm na Ńa wystawjŃne. PojstrzŃd Wily-
mowjanŃw a ŃymkŃw kŃntakt ze godkŃm ŃynawiŃci wjŃnzŃŃ Ńe ze gorszym psychicz-
nym zdrowjym, nawet po skŃntrolowaŃu uo inksze formy przemocy, z kerymi stykajŃm
Ńe uosoby ze myŃszoŃcowych grup. Pri uobuch grupach czynstny kŃntakt ze godkŃm
ŃynawiŃci swjŃnzany je ze gorszym launŃm; uokrŃm tego pojstrzŃd WilymowjanŃw
wjŃnzŃe Ńe tyŃ ze ŃylŃjyszymi uobjawami depresyje.

Sytuacyjo etnicznych a godkowych myŃszoŃci we Polsce wczos pandymije COVID-19

ChoŃa pandymijo COVID-19 tykŃa i tyko czŃŃnkŃw bezma wszyjskich etnicznych grup
Ńwjata i mo ŃylŃy traumatyzujŃcy potyncjoŃ na indywidualnym a spoŃecznym poŃŃmje,
dlo czŃŃnkŃw myŃszoŃcowych grup ŃeŃe uŃna ekstra zagroŃyŃa. PojstrzŃd Ńich trza
wymjnyŃiŃ i bezpostrzedŃi wpŃyw pandymije (ŃmjyrŃ czŃŃnkŃw spoŃecznoŃci), i wpŃyw
efektŃw wkŃludzaŃa uochrŃnnych strzodkŃw na ŃywotnoŃŃ myŃszoŃcowych godkŃw,
co je kluczowym elymyntym tŃŃsamoŃci myŃszoŃcowych grup, a tyŃ spoŃeczne skutki:
natŃŃnyŃy ksynofobicznych postow pojstrzŃd wjynkszoŃcowyj grupy wczos kryzysu
publicznego zdrowjo.

WpŃyw pandymije COVID-19 na ŃywotnoŃŃ myŃszoŃcowych godkŃw

Pandymijo COVID-19 wŃyna i durch zabjyro moc uosŃb ze nojstarszego pokolyŃo, co
we myŃszoŃcowych spoŃecznoŃcach sŃm kluczowymi przekaŃaŃicielami godkowej a kultu-
rowyj wjedze. Negatywny wpŃyw na utrzymaŃy myŃszoŃcowych godkŃw mo tyŃ dugo-

trwałe zawjeszyŃy roztŃmajtych formŃw kulturowy dŃaŃalnoŒci, co zmocŃajŃm przekoŃ godki a poczŃcie wŃnŃtrgrupowych wyjnŃzŃw, a tyŃ pŃmogajŃm budowaŒ godkowe kŃmpetyncyje. Festelnym zagroŃyŃym, jake pandymijo COVID-19 przirŃuŒta myŃszoŒc-owym godkŃm, je to, iŃe uograniczŃta Ńyformalne mjyndzyludzke kŃntakty (ntp. mjyndzyludzki bajtlami na pauzach we szkole, na towarzyskich trefach we grupie sŃmsadŃw abo przoŒeli), co sŃm jednŃm ze nojwoŃŃhyszych pjeŒtryŃni uŃyŒo tych godkŃw.

PrzeŃeŒyŃy tajle tych aktywnoŒci do internetu na zicher Ńy zastympuje wczaŒ-nyjszych sposobŃw spjyraŃo myŃszoŒcowych godkŃw a moŃe ŃyŒ ze sobŃm dugowelowe negatywne skutki dlo jejich uŃywaczŃw. Yntlich tyŃ ekŃnŃmiczne i spoŒeczne kŃnsekwyncyje pandymije majŃm negatywny wŃpŃyw na myŃszoŒcowe spoŒecznoŒci, a beztŃŃ i na utrzymaŃy jejich godkŃw.

Dyskryminacyjo wczos pandymije

Moc podszukowaŃ, co stosujŃm Œe patogynowego sztesu, pokazuje, iŃe we sytuacji epidymicznego zagroŃyŃo roŒŃe poŃŃm uprzedzŃŃ pojstrŃŃd wyjnkszoŒcowych grup. NaraŃyŃy na patogyny zmoŃo poŃŃm autorytaryzmu a moralnego witalizmu (wizyje Œwjata jak pola haje dobra ze zŃym), co przekoŒdo Œe na niŃszy poŃŃm tolerancyje dlo myŃszoŒci a uoŒŃb, co sŃm postrzegane jak zagroŃyŃy dlo norodowyj spojistoŒci.

TeroŃno pandymijo COVID-19 zmocŃuŒta ksynofobiczne postawy i akty stygmatyzacyje. Te zjawisko bŃŃo zauobserwowane bezma na coŒkim ŒwjeŒe: do przykŃladu we Indyji, Meksyku a EgipŒe wskazowano bŃŃo na stygmatyzacyjo pracownikŃw uochrŃŃny zdrowjo a jejich uotoczyŃo, we EgipŒe stwyrdzŃno bŃŃo tyŃ uprzedzŃŃa wobec uoŒŃb, co pochodŃŃm ze Azyje abo przinoleŃŃm do religijnych myŃszoŒci, a we ZjednoczŃnych Sztaach dano bŃŃo poŃŃm na czynŒte praktiki, co stygmatyzowaŃy chiŃsko myŃszoŒc a inkszych mjyszkaŃcŃw SchodŃŃj Azyje. TyŃ we Polsce wczos epidymije COVID-19 dochodzŃŃo bŃŃo do atakŃw na uoŒoby, co pochodŃŃm ze SchodŃŃj Azyje (ntp. angrif na Wjetnamka we Œukowje), ze srogŃm ŃychnŃcŃm trefjaŃy Œe tyŃ ŒŃŃzoki. Podug «BrŃŃnotnyj kŃyngi czasu epidymije», co ja wydaŒa uorganizacyjo «Nigdy WiŒcej», uofjarami aktŃw etnicznyj dyskryminacyje na tle COVID-19 we Polsce bŃŃy tyŃ ntp. IndŃnezyjczyki, ChiŃczyki, Źydy, UkrajŃŃnoki, RŃmy, Italoki a Ńyheteroseksualne uoŒoby.

Nasze podszukowaŃa pokazaŃy fest zrŃŃŃicowane poŃŃm stygmatyzacyje ŒwjŃnzanyj ze COVID-19 pojstrŃŃd etnicznych myŃszoŒci we Polsce. JeŃŃi u ŒymkŃw stygmatyzacyjo bŃŃa fest rzodko (1% podszukowanych wskoŃoŃ na Œptrymy dyskryminacyje ŒwjŃnzanyj ze pandymijŃm, a yno 4% wskazaŃo, iŃe czuŒo Œe wczos pandymije traktowane za zagroŃyŃy), to trocha wyŃsze poŃŃm stygmatyzacyje zauobserwowano bŃŃo u KaszubŃw, a moc wyŃsze pojstrŃŃd ŒŃŃzokŃw. Te uostatŃne moŃe byŒ ŒwjŃnzane ze fakty, iŃe na wjesna 2020. roku ŒŃŃŃsk mjoŒ srogo wela epidymije, a we medyjach Œyrokoo uopisowano bŃŃo zakoŃyŃŃa na ŒŃŃŃskich grubach. Ze kŃmyntorzami, co sugerowaŃy uodpedŃalnoŒc ŒŃŃŃzokŃw za epidymijo, trefjuŒo Œe wyjncyj jak 63%

podszukowanych Ślůnzokůw, 68% czuło se traktowanych jak zagroźyńy, a 44% narzykało na zachowańa dyskryminacyje ze strůny polskij wjynkszości.

Ze uosobliwje wysokym poźymym skerowanij protiń sebjje godki ńynawiści Ślůnzoki trefyły se we moju i czerwńu 2020. roku, kej we ślůnskim wojewůdztwje uodnotowano bůto nojwyzszo na teryńe Polski liczba potwyrdzůnych zachorowańůw na COVID-19. Do aktůw werbalnyj przemocy wobec Ślůnzokůw dochodźyło przede wszyjskim we internecu. Mjały uńne tyź przełozyńy na postawy wyrozane poza wirtualnym pjestryńum, jak spůmńane dewastacyje polsko-ślůnskich tabulek abo anulacyjo hotelowych rezerwacyjůw rajzyndrům ze Ślůnska. Werći se sam spůmńeć, iże we tym czaśe medjalne relacyje bůły zdůminowane uod dũeśyń uo fojerach zakoźyńůw na teryńe ślůnskigo wojewůdztwa, w kerych – kole richticznych informacyjůw – zdorzyły se tyź narracyje abo ausdruki uo stygmatyzacyjnym charakterze, ntp. faleszne dũeśyńa uo planach reskryńgu dot. zawarćo grańic wojewůdztwa, stwyrdzyna, iże «Ślůnsk je uodpedźalny» za znaczny procynt zachorowań, abo że pandymijo we Polsce skůńczůła by se, «kej by ńy Ślůnsk»). Roz za czas dało se tyź usłyszeć publiczne uosoby uobarzczać winům za epidymijologiczno sytuacyjo we regjůne lokalno kultura a stereotypowe cechy Ślůnzokůw, ntp. kultura towarzyskich trefůw abo rzekůme ńy-przestrzegańy prawidłůw higijyny.

We naszymy roboće zmjerzili'chmy tyź dośwjadczyńa dyskryminacyje wczos pandymije COVID-19 pojstrzůd Kaszubůw, Łymkůw a Ślůnzokůw. We podszukowanych grupach nojwjynkszy procynt uosůb, co dośwjodczajům dyskryminacyje, zauobserwowano bůto pojstrzůd Ślůnzokůw, z kerych 43% czujům se uocyńane bez stereotypy a uopińije uo Ślůnzokach jak grupje, 38% zdarźyło se być potraktowanym ńygrzeczyńy abo ńysprawjedliwje skirz swojij tůzsamości, a 29% czuje se dyskryminowach. 12% Kaszubůw, co brali udźoł we badańu, czuje se uocyńane bez stereotypy, 19% deklaruje, iże uostało potraktowane ńygrzeczyńy abo ńysprawjedliwje skuli tego, iże sům Kaszubami, a 20% czuje se dyskryminowane. Nojmyńsze natynźyńy dyskryminacyje pojstrzůd podszukowanych grup deklarowały Łymki, dlo kerych te procynta wynosźum uodpedńo: 18%, 23% a 7%. Dośwjadczyńy dyskryminacyje wjůnzało se ze ńiższům dufnoścům do policyje, sanepidu a mińistra zdrowjo pojstrzůd Kaszubůw a Ślůnzokůw, a przy tych uostatńich – tyź do reskryńku a doctorůw. U Łymkůw ńy zauobserwowano bůto statystyczny istotnych korelacyjůw mjyndzy postrzeganům dyskryminacyjům a społecznym dufnoścům; może to ale wyńikach ze małyj liczebności průby.

Tak jak inksze formy dyskryminacyje, stygmatyzacyjo ze wzglyndu na COVID-19 wjůnże se ze licznymi ńykorzystnymi nastympstwami dlo dobrosztandu uosůb, co jij dośwjodczajům, bo kludźi m.in. do wzrostu lynkowych reakcyjůw (mjerzůnych skalům zespołu uogůlnego lynku), a dlo społeczyństwa jak cołkości. Przy kaszubskij społeczności dali'chmy pozůr, iże podszukowane, co dośwjadczyli stygmatyzacyje skirz COVID-19, czyńścij prziznowali se do dezadaptacyjnych zachowańůw wczos epidymije (ntp. nadmjrnegu grůmadzyńo jodła i podstawowych produktůw abo wykorzystowańo prawi-

dłůw społecznyj izolacyje do realizacyje włoŃnych cylůw). Te lynkowe zachowaŃa sům tipisz wczos pandymije a sům powjũnzane ze řydufnoŒcům do regulacyjůw wkludzanych uod wladze a publicznych insztitucyjůw. Uokrům tego uosoby, co we wjynkszym stopŃu doŒwjodczajům stygmatyzacyje skirz COVID-19, czyŃŒcij wyznawajům spiskowe teoryje na tymat korůnawirusa. Ńy stwjrdzylĩchmy ale statystyczny istotnych swjũnzkůw stygmatyzacyje skirz COVID-19 ze racjůnalnymi uochrůnnymi zachowaŃami.

Przi Œlůnzokach nasze badaŃa pokozaly, iże choćoż szprymy stygmatyzacyje skuli COVID-19 řy przekłodajům Œe na gorszy dobrosztand abo wyŒszy lynk, to stygmatyzacyjo mo podane na te u Kaszubůw kůnsekwyncyje dlo dŒalaŃo we uobliczu pandymije, takich jak tezauryzatorske zachowaŃa (nadmjyrne grůmadzryŃy produktůw skirz epidymije). Z drugij zajty szprymy stygmatyzacyje przekłodały Œe tyŒ na pewne zachowaŃa uo adaptacyjnym chrakterze, take jak uoblykaŃy maseczek abo dotrzymowaŃy społecznego absztandu.

Przi uobuch grupach – Kaszubach a Œlůnzokach – zachodŒi statystyczny istotny swjũnzek mjyndzy deklarowanym poŒůym doŒwjodczanyj dyskryminacyje a strachym swjũnzanyj ze sytuacyjům na rynku roboty, przy czym nojŒylŃyjszy je uůn u Œlůnzokůw; takigo swjũnzku řy uwidŒeliĩchmy u łymkůw. Przi Œlůnzokach szło tyŒ dać pozůr na swjũnzek mjyndzy stygmatyzacyjům skuli COVID-19 a strachym uo sytuacji na rynku roboty.

Na podstawje tych uobserwacyjůw idŒe postawić hipoteza, iże pandymijo COVID-19 je richtcznym zagroŒyŃym dlo myŃszoŒcowych grup řy yno z ekůnůmicznych przyczyn, nale tyŒ skirz tego, iże we sytuacji kryzysu jejich człůnki czyŃŒcij trefajům Œe ze kerowanymi w swoja zajta wrogimi postawami i we wjynkszym stopŃu uodczuwajům skutki dyskryminacyje tyj zorty. Rezultatem tego je teŒ moc razy wjynkszy gyfil zagroŒyŃo a psychiczne uobcũnŒyŃe, moc powoŒnyjsze, aŃiŒeli u człůnkůw grupy, co dũminuje, bo spowodowane i lynkym przed wirusym SARS-CoV-2, i brakym uodpedŃego społecznego sparćo.

Etniczne a godkowe myŃszoŒci na rynku roboty wczos pandymije COVID-19

Sytuacje etnicznych a godkowych myŃszoŒci na rynku roboty po prowldŒe Œodyn we Polsce řy podszukuje, řyma tyŒ uoficjalnych statystycznych danych, na kerych szło by te podszukowaŃa uoprzić. Kůnsekwyncyjům takigo sztandu je tyŒ brak naukowych robotůw na tymat ekůnůmicznej sytuacji kůnkretnych myŃszoŒci we Polsce. Wyjũntkym sům pojedyncze roboty, co stosujům Œe mjmjeckij a růmskij myŃszoŒci. Choća řy sům uůne reprezyntatywne dlo wszystkich myŃszoŒcowych społecznoŒci, pokazujům uůne tak problemy na rynku roboty, z jakimi musŒům Œe mjerzić jejich przedstawićele, jak i pozytywny wpływ, jaki jejich uobecnoŒć moŒe dować na lokalny rynek roboty.

WjelogodkowoŒć wtynczos pozytywyŃy wpływo na ludzki kapitał, co go rozumjymy jak zasůb kůmpetencyjůw, wjedze, zdrowjo i zaangażowaŃo, co je ućelyŒŃyŃy

we koźdym czowjeku a grupje. Dwu- a wjelogodkowe uosoby ńy yno gibćij uczům śe dalszych godkůw, nale lepij wjedzům śe dać rady ze łagodzyńym kůnfliktůw a wjelozadańowośćům, a nawet rzodzij a ńyskorzij ćyrpjům na ńymoc uod Alzheimera. Wjelogodkowe uosoby majům tůż potyncjoł być lepszymi pracownikami, nawet jeźli godkami, co uůńi jich uźywajům, ńy posuguje śe moc ludźi.

Na źol mocka państw – w tym, jak śe zdowo, Polska – tego potyncjału ńy dostrzygo a go marnuje. Ntp. we podszukowańach kludzůnych we 2020. roku we bjelskim a uośwjyńćimskim kryśe kole 90% anketowanych stwyrdźů, iże podug ńich znajůmość wilymowskij godki ńy poprawjo ańi ńy pogorszo pozycyje na rynku roboty. Uobecność społecznych uprzedzůńůw a dyskryminacje sprowjajům nawet, iże uźywacze myńszoćowych godkůw mogům mjerzić śe ze ekstra problemami na rynku roboty. Werći śe sam dać pozůr, iże dlo przedstawicelůw etnicznych myńszośći barjerům na rynku roboty ńy je brak znajůmości polskij godki, skirz tego co take zjawisko bezma ńy istrńyje. Pojstrzůd anketowanych uosůb 98% Kaszubůw, 97% Łymkůw a 99% Wilymowjanůw zadeklarowało dobro abo fest dobro znajůmość polskigo.

Pandymijo COVID-19 wywarła srogi wpyłw na rynek roboty tyź we Polsce – choćoź wzrost registrowanego bezroboćo bůł mały, to wkłudzyny strzodkůw bezpieczeństwa, ńyzybyndnych do retowańo ludzkigo żyćo, spowodowało ntp., iże moc ludźi bůtu zmuszůnych do szukańo nowego placu roboty abo smjany branże. Problem tyń tykoł tyź moc przedstawicelůw etnicznych a godkowych myńszośći ze terynu Polski. Podug naszych podszukowań strata roboty i mus smjany spůsobu zarobjańo skuli pandymije dotyczůł przede wszystkim Kaszubůw (uodpedńo 10% a 21% anketowanych) – przy braku uoficjalnych statystycznych danych idźe yno postawić hipoteza, iże ta sytuacyjjo wyńiko aby trocha z role, jako na teryńe zamjyszkany uod Kaszubůw gro turistika. Bez srogo czyńść 2020. r., w kerym kludzůne bůły podszukowańa, turisticzny ruch bůł skirz epidymicznych wzglyndůw uograńiczůny, a uokresowo bezma ganc sztoprńynty. Interesant, iże ńybyće zicher co do prziszćośći placu robotu i lynk przed stratům roboty abo uobńiźyńym geltagu wystympowały pojstrzůd podszukowanych nojrzodzij u Kaszubůw, a nojczyńśćij – u Ślůnzokůw.

Spusoby proćiwdźańo dyskryminacyji a bajstlowańo jeji skutkůw

Teroźno sytuacyjjo myńszoćowych godkůw we Polsce wymogo implymyntacyje wyjncyj skutecznych szategijůw, co dajům zwolo na jejich zachowańy a na efektywne proćiwdźańy luce we mjyndzypokolyńowym przekaźe, kero durch rośńe, jak tyź inkszym skutkům etnicznyj dyskryminacyje, negatywnych godkowych ideologijůw i relatywny ńiskij ekůnůmicznyj wartości tych godkůw na rynku roboty. We uoparcu uo rezultaty naszych podszukowań i dotychczasowe szprymy we spůłprocy ze myńszoćowymi społecznośćami we Polsce a na śwjeće dowůmy forszlag kůmplymyntar-

ných sztrategijŲw, co łunczŲm dŲalaŃa uod wjyrchu a uod spodku. Jejjich uoptymalne skuplowaŃy stworzi nojlepsze szanse dlo przetrwaŃo zagroŲŃnych wymarcŲm godkŲw a spjyraŃo pozytywných formŲw idyntyfikacye i psychicznego dobrosztandu człŲnkŲw etnicznych a norodowych myŃszoŃci.

ZmyŃszyŃy negatywných skutkŲw historycznyj traumy

PojstrzŲd faktorŲw, co mogŲm wpływać na zmyŃszyŃy negatywných skutkŲw historycznyj traumy, wypisać trza uzdaŃy a przerobjŃy traumy uod grupy jejjich sprowcŲw a sztart djalogu na jejjich tymat we publicznyj sferze. MilczyŃy uo traumatycznych szprymach moŲe być wykorzystane do delegitymizacyje abo umyŃszaŃo roszczyŃ, co wyŃikajŲm ze pŲŃesŲnych przŲdŲzij strat i krziwd, a w rezultaće kludŲić do zwjynkszyŃo poczućo gaŃby a ŃiŲszoŃci pojstrzŲd grup, co doŲwjojdczajŲm traumy. PodszukowaŃa kludŲŲne w rŲmkach projektu LCure (pojstrzŲd łymkŲw a ŲłŲnzokŲw) pokazujŲm tyŲ, iŲe wyŲszy poŲŲm grupowyj idyntyfikacye u człŲnkŲw myŃszoŃci a czynstsze posugowaŃy Ųe rodŲŲm godkŲm wpływajŲm na lepsze radzyŃy Ųe ze dyskrymacyjŲm, uobŃiŲzyŃy symptŲmŲw historycznyj traumy a wyŲszy psychiczny dobrosztand.

ProciwdŲalaŃy dyskryminacyje – sztrategije uod wjyrchu

Same ustawodawstwo, co je płaťne we RP, jak i implymyntacyjo uŃnego zopisŲw, charakteryzujŲm Ųe mocŲm ŃydokŲnałŲci, co stanowjŲm barjera do dobrego wywjŲn-zowaŃo Ųe paŃstwa z jejjich uobowjŲnzkŲu uochrŲny wszyjskich mjyszkaŃcŲw przed dyskrymacyjŲm. Smjana tego sztandu wymogo dŲalaŃŲw z wjyrchu, uo charakterze legislacyjnym, w tym modyfikacye – bez nowelizacyjo ustawy – anachrŲŃicznych kryterijŲw uoficjalnego uznowaŃo myŃszoŃcowých godkŲw, jak tyŲ kryterijŲw dlo gminŲw ze pŲmocŃiczŲm myŃszoŃcowŲm godkŲm. KŲŃeczne je tyŲ jak nojgŃbsze nadaŃy uoficjalnego sztatusu durch Ńyuznowanym myŃszoŃcowym godkŲm (takim jak ŲłŲnsko abo wilymowsko).

Coby paŃstwowo uochrŲna myŃszoŃcowých grup a godkŲw Ńy uostała uograniczŲno do deklaratywnyj sfery, kŲŃeczne je podjyŃiće dŲalaŃŲw, co bydŲm mjec na cylu prŲmocjyjo wjelogodkowoŃci we społeczyŃstwie, do przykłađu stworzyŃy programŲw immersyjnego nauczaŃo godkŲw na wszyjskich poŲŲmach edukacyje (w tym szkŲłkowym a akadymickim) a profesyjŲnalnych formŲw bildŲngu rectorŲw myŃszoŃcowých godkŲw. Potrza tyŲ starać Ųe uo uobecnoŃc myŃszoŃcowých godkŲw we medyjach (przede wszyjskim bez spjyraŃy myŃszoŃcowých medyjŲw i uorganizowaŃy medjalnych a edukacyjnych kampanijŲw, co bydŲm swjynkszać wjedza społeczyŃstwa na tymat godkowo-kulturowyj roztŲmajtoŃci a prŲmować pozytywne postawy wzgłyndym myŃszoŃcowých grup) a we publicznyj pjestrzyŃi: tak fizycznyj, jak i wirtualnyj (tabulki, uoznakowaŃy, dwugodkowe napisy we kŲmuŃikacyji, amtach, gyszeftach, na zajtch

uod samorzúdnúw, zajtach we dúmyńe gov.pl atd.), a tyż uo sparće dlo fúngowańo a tworzyńo pjestrzyńi użyćo myńszośćowych godkúw na rynku roboty.

Proćiwdzáañy dyskryminacyje – sztrategije uod spodku

We proćiwdzáañu dyskryminacyje człúmkúw etńicznych a godkowych myńszości kúńeczne je ńy yno zaangażowańy państwa, nale tyż dzáañia w rúmkach uobywatelski-go społecznyństwa. Fest wożne je sam spjyrańy pozytywnych godkowych ideologijúw a postawúw we wszyjskich wjekowych grupach, ze uosobliwym uwzglýndryńym bajtli i modzókw a jejjich uojcúw (w tym upowszechnáñy wjedze uo poznowczych a zdrowotnych korziśćach, co wyńikajúw ze dwu- a wjelogodkowości), jak tyż spjyrańy a uorganízowańy formúw przekazu godki dúma i poza dúmym, w tym poza szkołúw.

Pojstrzúd potrzebnych dzáañúw, skerowanych do samych człúmkúw etńicznych myńszości, umjyńić idże uorganízacyjo lokalnych grup aktywistúw, w tym ntp. grup, co fúnczúw nauka a użyće godki ze artystycznúw, kulturalnúw dzáañalnośćúw abo szportowymi aktywnośćami, roztúmajte formy aktywizacyje modzi, w tym uosobliwje spjyrańy dzáañúw, co budujúw a zmocńajúw ymocjúnalne wjynzy ze rdzynnúw godkúw. Bez udzátu człúmkúw myńszości únmyglis je robota nad programym szkolnego nauczańo myńszośćowych godkúw. Skirz psychologicznych skutkúw historycznyj traumy, stygmatyzacyje a dyskryminacyje ńyżbyndno je tyż uorganízacyjo stałego psychologicznego sparćo dlo człúmkúw myńszośćowych grup, co dośwjadczyli tych zjawisk.

Wożne je tyż podymowańy dzáañ, co majúw za cyl swjynkszyńy uobecnośći myńszośćowych godkúw we medyjach (społecznośćowych a tradycyjných) i we publicznyj pjestrzyńi – budowa myńszośćowego «godkowego landszaftu», tworzyńy nowych pjestrzyńi używańo myńszośćowych godkúw a swjynkszańy jejjich «słyszalnyj uobecnośći», yntlich – tworzyńy placúw roboty, w kerych bydże še używańo myńszośćowych godkúw, a zachyncańy usugodowcúw do wkłudzáño możebnośći korzistańo z tych godkúw (ntp. w kúnzúmach, szynkach, restauracyjach, usugowych púńktach).

Proćiwdzáañy godce ńynawiśći

Jednúw ze formúw proćiwdzáaño godce ńynawiśći je moderacyjo treśći, co polygo ntp. na wyćepowańu we społecznośćowych medyjach wypowjedzúw, co fúmjmúw jejjich prawidła. Roztúmajte państwa, w tym Polska, wkłudzúy tyż prawne regulacyje tyj problemy. ńy zowdy ale regulacyje wkłudzane uod państwa abo inkszych insztitycyjúw súm skutecznym spusobym proćiwdzáaño godce ńynawiśći: moderacyjo treśći idże uobyńs bez stosowańy wjyncyj postrzedńich formúw wypowjedzi, a moc przestypstw z ńynawiśći ńyma zgłoszanych. Inksze spusoby proćiwdzáaño godce ńynawiśći, co jejjich skuteczność búa wstymprny potwyrdzúno w podszukowańach, polygajúw na wytworzańu uodpedńich społecznych normúw (gyfilu, iże je uńna zło,

ńyma uńna czymśi powszechnym) a zbudzańu ympatyje wobec uosůb, co jij dośwjodzajům. Formowańu takich normůw i postawůw może sużyć ntp. kludzyńy ekstra antydyskryminacyjnych werksztelůw we szkołach abo na pozaszkolnych zajyńćach.

Proćiwdźańy stygmatyzacyje wczos pandymije

Uograńczyńy stygmatyzacyje swjůnzanyj ze ńymocami ńyma ćynżke – stykńe skuteczno kůmuńikacyjo, tak na poźůmje państwa (insztrukcyje dlo byjamtrůw a suźbůw, co zajmujům śe uograńczańym skale epidymije), jak i na poźůmje medyjůw. Při tych uostatńich potrza postarać śe uo napisańy poradńikůw zorty «stylebook» dlo cajtůngůw abo elektrůnicznych medyjůw, co uokryślům spusůb pisańo uo kwestyjach etńiczności a uo problymach publicznego zdrowjo; take zalecyńa sformułowała ntp. Śwjatowo Uorgańizacyjo Zdrowjo. We regjůnach zamjyszkowanych uod srogich skupiskůw etńicznych abo norodowych myńszości werći śe tyż uwraźliwić rectorůw, co robjům ze modymi, coby podkryślali, iże pandymijo mo uńiwersalny charakter, a człůnki myńszości ńy sům wjyncyj naraźũne na zakaźyńy śe ńymocům, a tym barźij ńy mogům mocńij jij transmitować.



Streszczenie publikacji w języku wilamowskim

Dy klinfelkijn an jyr špröha ym kryzys atkän



Szymon Gruda, Tymoteusz Król (Tiöma Fum Dökter)

Dy etnyša klinfelkijn, wüculfelkijn an kesuŋ fun migranta ufer ganca welt hon derławt ä kryzys fum gyzunda diöh dy weftbetkrankyt fum COVID-19. Ä wáz dy fersidnikja fjym fur systemyša dyskryminácij, márginalizácij, strüktüryša unglájhkäjta an symbolyša gywałt. Dos otys kymt fun gyšihŋta an fur ecnikja polityk. Dy weftbetkrankyt COVID-19 höt oü dy klinšpröha gyknjyt, zy höt gynuma cym bajšpil hefa fun ełdsta kuzyn, wo zy zäjñ wihtik gywast fjt di špröha cym ejwerława. Di ymštend bytrafa oü dy etnyša klinfelkijn an kesuŋ fun migranta y Pötn.

Dar tekst ej ä grusy ferkjycnan fur publikácij „Dy klinfelkijn an jyr špröha ym kryzys atkän. Der äntystygmätызácijpakiet fum projekt *Špröhantidotum: špröhaŋnikkäjt oüz ä wäg cym boüyn ä psyhiša gütštąnd, gyzunda an gyhałda ufwikłn*”. Wer bykuza dö dy wihtiksta zaha, wo zy roüskuma fu ynzum füšja ejwer dy sytuácij fun etnyša an klinšpröhfelkijn y Pötn ym fald fun klinfelkijn. Ä ekstra öbaht gawer yn zaha, wo zy yn etnyša an klinšpröhfelkijn gyšjyn diöh dy weftbetkrankyt fum COVID-19. Kärlect wäjzwer oü bajšpiln fum runder- an nuftün, diöh wyły dy sytuácij zo beser wada.

Oüsgykłöuty etnyšy an klinšpröhfelkijn y Pötn

Gük mã štüdjyt, do Pötn ej ejweron kultüränik, do zäjñ y Pötn ejwer 17 špröha oba warianta, an ny nok diöh migranta. Dos ej yma cwe möł wingjer wi by Pötnscajta, wos ej gyšan diöh ä andyn weltkrig, ä nöhta diöh dy äsymilácijnykij polityk fum PRL. Gük nöm 1989 jür ej dy špröhpolytik andyšt gywiöda, do nok miöehja klinšpröha zäjñ fum łand äjgyrejestrjyt. Wer hon gyfüšt under fjyr grüpa: Kašüba, Łemkja, Štyzyn an Wymysiöejyn, oder miöehja zaha, wo wer hon derwiöert, kynä oü byn andyn klinfelkijn tejgja. Dö wäjzwer dy wihtiksta informácija fun gyfüšta grüpa an jyr ecnikij sytuácij.

Dy Kašüba ława ufer ad fu jyn fürełdyn, gük diöh kistiöeryšy gyšihŋta ej s'fald, wo mã kuzt kašübyš fejl kläner gywiöda. Dy gyšihŋt fun Kašüba ej fuł fum tala an

funanderpreła: cwyśa kätölyn ān ewangelikja, ān nöm 19-ta hundytjür öü cwyśa polonocentrykja, wo zy wułda, do oły pönyś gyzint wada ān kašubocentrykja, wo zy zöha Kašüba öüz ā ekstra fulk. Dar tecty štrājt ej bocy hoüt gyfüt. Dy gysihta fum 20-ta hundytjür, ym māsta dy polityk fur pönyśa regjyran nöm 1945 jür ān dy polonizacyj hon s'kašubyśspjyn ān s'wetergan fur kašubyśa špröh šwāher gymaht.

Dy kašubyśy špröh ej öüz ā regionālšpröh ājgyrejestryt ān zy wjyd gylyjt yn šiln y Pomüž öüz ā fremdy špröh, ān yn cwü immersyjnikja šiln, öüz müteršpröh.

Dy Łemkja zājn ā klinfulk, wu ławt fum mytułotder ufer łemkowyn, y Nejderbeskid ān ym mügjatal fum Sandezbeskid. Nöm krig wiöda dy māsta łemkja öüsgyzidlt ān fectrejn uf Ukrain ān uf dy zugytoüfta „cyrykgykrygty ad” fur pönyśa komunistyśa regjyran. Dos höt dy łemkja cyštret ān funander gyprelt. Diöh dos wiöd s'wetergan fur kultür šwāher. Yn jün, wo zy zājn kuma, höt nō dy āsymilācyjpolityk fum PRL gyšot. Ołdyšt nör trānsformācyj wiöe mejglik, zaha cy organizjyn, dy łemkyśy kultür cy derhałda ān rewitalizjyn. Cym bājšpil gazytcājtungā ān bihta yr łemkyśa špröh drōka, radio fjyn cy orgānizjyn fun fersidnikja kultürmüzikja. Dy łemkyśy špröh wjyd yta yn šiln öüz ā ekstrašpröh gylyjt, yn jün 2001-2017 go's öü ufum Pedagogyśa Uniwersytet y Krök ā fah „rüsyśy filologyj myter rüsinys-łemkyśa špröh”. Dy łemkyśy špröh blājt oder giöe ny gyzan yr publiśa sfer, myta łemkja wjyd's derwājł gygrasjyt, s'gyt öü symbolyśy gywaht.

Dy Šłyzyn zājn s'grysty klinfulk y Pötn: ym 2011 jür hon zih 847 toüzyt łančtoüt fu Pötn (ān 12 toüzyt fu Čeh) öüz Šłyzyś fulk ājgyrejestryt. Yma hołp milon łančtoüt fu Pötn kuza dyham šłyzyś, fu dam yma 126 toüzyt jok y dar špröh. Entlik wi byn andyn klinfelkyn, dy šłyzyśy špröh wiöe ny ogyzan ym PRL, beser wiöd's nör trānsformācyj. Oder zuwizu ej di grysty klinšpröh y Pötn nlynt ny ājgyrejestryt āni ufgynuma, zu wi s'šłyzyśy fulk.

Andyšt, wen's ym coł gejt, šöün dy Wymysiöejyn öüs. Dos ej ā etnyś klinfulk, wo wönt yr štot Wymysoü, ufer granc fu Šłyž ān Klinpötn. Zy wiöd ogyštyft ym 13-ta hundytjür fun zidlyn fum Öwytyłrop. Andyšt wi šłyzyś, kašubyś ān łemkyś, gyhjyt dy wymysiöeryśy špröh ny uf słowānyśy, ok uf germānyśy šprōha.

Dy Wymysiöejyn wün andyšt fun Pöła ān fun Doüca, wo zy ławta ymsrod. Zy hota ā ander špröh, tradycyja, at (wawerāj ān handuł), zy hota öü ā ekstra identyfikācyj. Ym māsta šrāklik wiöe fyy dy Wymysiöejyn der ander weltkrig, wen zy müsta din yr Wehrmacht ān öü byn drowa fum Anders. Hefa hon zih öü hejngytet oba wün ājgyšpjert yn lagyn, diöh dos, do zy ny wułda underšrājwa dy Volksliste. Nöm 1945 jür hon dy pönyśa komunistyśa regjyrana ferböta, wymysiöeryś cy kuza ān zih ocycin. Myta Wymysiöejyn wiöd's gygrasjyt: zy wiöda cyštept, öüsgyzidlt, gyšliöen ān byštröft, s'go öü symbolyśy gywaht. Diöh zytys okriöepnikjys grasjyn fu ām zjyr klina klinfulk füt, wiöe dy wymysiöeryśy špröh šun bałd ym štarwa. Ym 21-ta hundytjür reta zy dy wymysiöejer aktywista, wo zy gyhjyn yr jygsta generācyj. Yntlik wi dy šłyzyśy špröh, ej dy wymysiöeryśy špröh ym RP giöe ny ājgyrejestryt āni ufgynuma, ā idy pröb dos andyšt cy maha, wjyd fun politykja ferhyndyt.

Dy klinfelkjinkesuŋ y Pöln hon ny nok di zügja, wo dy andyn łancłöüt, ok öü ander ymštend, wo zy'ä bygänn diöh dos, do zy zäjn kläner, diöh kistiöeryšy gyšihŋa än hefa möt diöh kã ozan andyn łancłöüt. Dos ejwertawty, jyšter än eta öü, ferhyndyt ym psyhiša güštšand fun klinfelkjin. Diöh dos feruntroün di łöüt y ołys än jyr kapitał yhta ym łandkesuł cy endyn, kymt uf nist.

Kistiöeryšy trauma

Dy trãgedyša kistiöeryša gyšihŋa fu äm kesuł, wi grasjyn fu äŋ andyn grüp diöh dos, do zy zäjn andyšt ñarodowik, etnyš oba głoüwik, kynä zu bytrafa dy łöüt, do's ä łang hefa ny wejwułt. Dos wjyd gytoügt öüz „kistiöeryšy trauma”. Zy wjyd uf nojy generäcyja wetergan: dy psychologičnikja, biologičnikja än kesułnikja nöhböta fur kistiöeryša trauma trafa öü łöüt, wo zy zoüwer di gyšihŋa ny hon ejwertawt.

Dos wetergan fur kistiöeryša trauma kon ny gyłik ferhyndyt wada. Dos häst fur jeglikscäjŋt, bynama äñ äjštełnan diöh's gydenkja fur kistiöeryša trauma kynä tün dezä-daptäcyjnik oba ädaptäcyjnik. Cym bäjšpil, dy noja generäcyja kynä diöh zy bywiöenikt wada, do zy wejder kynä yhta fyliza. Öü wen mä kyndyn wułd bywjen fu dam troürikja gydenkja äñ'ä höt fu dam ny gykuzt (zugytoüfty konspiräcyj fum šwäjgja), dy kistiöeryšy trauma wjyd öü ungryhŋa wetergan, cym bäjšpil diöh s'uffjyn fun łöüt fur grüp, reäkyja ufs uffjyn fun andyn łöüt äñ fersidnikjy äjštełnana diöh dy wiktymizäcyj (cym bäjšpil s'uffhjin fum kuza yr etnyša špröh). Dy kistiöeryšy trauma wjyd öü wetergan diöh s'łjyn fur gyšihŋt äñ fersidnikjy fjym fum gydenkja fun ferftüga gyšihŋa.

Yr gyšihŋt fun etnyša klinfelkjin y Pöln fała kã trãgedyšy gyšihŋa, wo zy tiša ä špür öüz ä kistiöeryšy trauma. Fum badän wo zy wün diöhgyfüt fun atyn fum projekt LCure kymt roüs, do ejwerhełwt fun gyfreta łemkja äñ Štyzyn, giöeräs wi ołd zy wün, gydöhta gükja ämöł ym mönda fun ferlūsta y jyn grüpa diöh dy kistiöeryša gyšihŋa. Di gydanka hon zy derjyht äñ ä strah gybröhŋt, do zuwos kon wejder pasjyn. Byn Štyzyn ys's öü äzu, do dos hefa gydenkja fur kistiöeryša trauma šot ufa gyzunda äñ derhywt ä giöestrah byn gyfreta.

Dyskryminäcyj ym gyzec äñ rähtimplementäcyj

Gük nöŋ transformäcyj hot zih dy polityk fur demokratyša RP fur äsymiläcyjpolityk fum PRL yhta o, dy ecnikja gyzeca wada fun aktywišta äñ klinfelkjinłöüt ufgynuma, do zy dy głyngja. S'wihtiksty gyzec ej by dam *S'Gyzec fum 6-ta styčyn 2005 fun ñarodowikja äñ etnyša klinfelkjin äñ for regionälspröh*. Ejs kuzt fu noün ñarodowikja klinfelkjin äñ fjyr etnyša klinfelkjin äñ fu äŋ regionälspröh – kašübyšy špröh. Wen'ä wył öüz ä klinfulk äjgynuma wada, mü'ä bywäjza, do'ä feft yn byšrejwa bydyngnisä: dos, do'ä špjyt, do'ä ej andyšt äñ dy ägjan identyfikäcyj wada ny äjgyrahjyt. Öü dy špröhbydingnisä, wo

zy zäjñ ym gyzec, śtyma fur lingwistyśa öüsüht ny äj. Diöh dos kynä dy Śtyzyn äñ dy Wymysiöejyn, gük zy zih ym dos łangy cäjñ trahta, kån stätus fyy jyr klinfelkijn äñ fyy jyr śpröha ny krigja. Öü dy grüpa, wo zy wiöda diöh s'gyzec äjgyrejestryjt, kynä diöh miöehja tälñ fum gyzec dyskryminjyt wada.

Dos, wo ej ym gyzec fun nãrodowikja äñ etnyśa klinfelkijn äñ for regionalśpröh äjgyśrejwa, ej ny inda zu äjgyfüt, wi's zih gyhjt. Diöh dos fała dy mejgtikkäjta cym gynisa fun ferśidnikja öeta fum bywjen fur śpröh äñ identyfikäcyj, fun systemyśa wãg bym cyrykkrigja fun fermygja, wo zy wün wãggynuma yn łöüt fun klinfelkijn, ym gybrouhja fun noma äñ wi'ä zih śrãjwñ yn klinśpröha oba y dam, do s'łänd ny bywjet zy fyy dyskryminjyn, grasjyn äñ intoleräncyj.

Busytryd äñ ander öeta fur gywałt äñ dyskryminäcyj ym publyśa ława

Dy łöüt, wo zy gyhjyn y dy etnyśa äñ klinśpröhfelkijn y Pöññ bygãñ öü yr dyskryminäcyj äñ gywałt ym tagteglkja ława. Gygrasjyt wjyd öü ym publyśa ława. Hefa möt wada cym bãjśpil dy cwüśpryhikja töwułñ äñ skiökumatöwułñ cynistgymaht, wu zäjñ dy noma fun jytyñ. Cym bãjśpil y Błanka, Gładyśuw, Regjetüw (pönyś-łemkyś), y Śymjonowic (pönyś-śtyzyś) äñ öü y Wymysoü (pönyś-wymysiöeryś).

Di öet fur gywałt diöh dos, fu wu imyd röüśstomt, ej dy busytryd. Y dar bygãñ dy mãsta łöüt fun klinfelkijn. Jok 31 % fun gybadãta łemkja äñ 33% fun Wymysiöejyn ziöeta, do zy ni yr busytryd y jyn ätkån bygãnta, ä dy łöüt fun łecta grüpa bygãñ y jyr ämöt uf dy cäjñ. Fjyr dos bygãñ 13% äñ 2 % jyr hefa oba zjyr hefa möt. Byn łemkja ej dos ym Internet, wu zy ym mãsta (49%) uf dy busytryd trafa. Dos pasjyt oder öü ym publyśa ława (16%) äñ ym gykuz myta bykanta (15%). Byn Wymysiöejyn ej dos ym mãsta ym gykuz myta bykanta (33%) äñ ym publyśa ława (19%). Zełda trafa dy öłycwej kesuñ uf dy busytryd ym radjo äñ yn gazytcãjtunga, dos häst yn welta, uf di wjyd's ym śtãksta öbaht gan.

S'klinfulk, wo ekstra ym mãsta yr busytryd äñ ander öeta fur dyskryminäcyj ym publyśa ława bygãnt, zäjñ dy Śtyzyn. Zy wada cym bãjśpil öüz „hejngyłety döücy opcyj” ym raport fum PiS fum 2011 gytoüft, ym 2013 höt s'Hyhsty Gyryht gyryht, do's ä zyta narodowik fulk ny gyt, yr zah fur Gyzełsoft fun łöüt fur Śtyzyśa Narodowość”. Ä śtyzyśy fan wiöd ferbrant ä 11-ta listopad 2016 jür, dy śtyzyśy śpröh wiöd ferböta y år śtyzyśa dökterãjpraktyk ym 2017 jür, s'nylegãlnikjy orüfa fum direktor fum Śtyzyśa Müzeum fjyr dos, do'ä dy gyśiht höt objektywñik öüsgyśteft, s'roüswafa fu äm redaktor fum TVP, do'ä höt gyśrejwa „Eurovision – Gliwice – Silesia 2019”, 40 milion fum budzet uf ä propagand fum „Panteon Górnöślãski”, s'likwidjyn fum Regionalyśa Instytut fur Kultür äñ s'ufmaha fum polityśa Instytut fum Pönyśa Gydanka oba s'gield ufã „ufśtandcug”, wo'ä zo łöwa ä uwaśtyzyśa hamkrig.

Špröhideołyja äN dyskryminäcyj ym fäld fur špröh

Wen'ä kuzt y äR klinšpröh, to wjyd dos hefa möt cy äm pretekst cyr dyskryminäcyj oba cyr gywałt, ym mästa fun grusfulkkesułn. Oü dy łöüt, wo zy zih weła ošpejta mytum gyhjyn cym grusfulk hon zih o fun miöehja aspekta fur andyškäjt fur grüp, wyłer zy gyhjyn. Dy dyskryminjyta łöüt denkja fu dam ny, zy štusa's oüs oba ziöen, do zy ny wada dyskryminjyt – oü diöh dy trauma föna zoüwer äN oü fu jyn üretdyn. Zuwos hower gyzan bym füšja undyn łemkja ym 2018 jür, wo zy hefa möt ziöeta, do zy ny wün dyskryminjyt diöh dos, do zy gyhjyn cym etnyša klinfulk oba kuza y äR klinšpröh. Jok 10% deklärjyta, do zy wün jyšter hefa möt oba zjyr hefa möt dyskryminjyt gywiöda. Oder wen'ä höt zy tifer gyinterwüt, fun łöüt fu jyn ägjan kesuł, hefa füngä o cy dercyła fur trauma, dyskryminäcyj äN gywałt, wo zy hon mytgymaht – ejer äN eta oü. Undyn gybädäta Kašuba yma 30% hon mytgymaht fum štäjda oba zjyr štäjda oüsföpa diöh gybroüh fur kašubyša špröh jyšter. Eta wada štäjd oba zjyr štäjd 24% łöüt äzu gytraktjyt.

Yma 26% Wymysiöejyn wiöda jyšter oüsgyłaht oba gykrytykjyt diöh dos, do zy kuzta wymysiöeryš, yta zäjN dos 12% łöüt. Mä zit, do gük dy dyskryminäcyj diöh dy špröh ej kläner gywiöda, ej zy byštenik dö.

Hefa möt wjyd zu gydyskryminjyt, do dy łöüt wada ogybröhht fu dam, y äR klinšpröh cy kuza. Ym 2020 jür wiöd's derfüšt, do 30% łemkja ziöeta, do zy yr kyndhäjt wiöda zu fun šilyN gytraktjyt, 34% - do jyr etdyn wiöda fu dam ogybröhht, do zy zuła cy jyn kyndyn kuza łemkyš, äN 33% deklärjyta, do dos eta oü pasjyt. Dy Štyzyn, wo jyr špröh wjyd weter ogyhot fum łand, hon dos nö hater mytgymaht: 69% fun šilyN äN 39% fun etdyn. Bałd 79% Štyzyn mäNn, do y ynzul łand oü hoüt zyty instytucyja gyt, wo zy ziöen, do'ä ny zo kuza štyzyš. Undyn gyfüšta Kašuba 62% ziöeta, do zy wün ogybröhht fun šilyN, kašubyš cy kuza, ä 70 % ziöeta fun instytucyja, wo zy mäNn, do's ny zo kašubyš gykuzt wada.

Mä djef oder uf dos öbaht gan, do's ym łecta foł dy wynikja ny zäjN reprezentatywnik fjyn ganca Kesuł fun etnyša Kašuba oba fu dan, wo zy ława yn Kašuba. Ym badän go's füt ym mästa di łöüt, wo zy zih myter kašubyša špröh äN kultür interesjyta äN wo zy hota dy identyfikäcyj.

Dy dyskryminäcyj ym fäld fur špröh štomt roüs fun špröhideołyja, wo zy zäjN populärnik ym pönyša kesuł. Dos höt zih cym bajšpil yms undersäjda cwyšä „špröh" äN „djalekt". Dar łecty bygrejř höt ym tagtegtikja ploüdyn ä cyłöüdyty bydäjtnan. Zy ej ju andyšt wi di, wo wjyd ym lingwistyša dyskurs gykuzt äN ej fest pejorätywnik. Š'ej wat uf dos öbaht cy gan, wo wer hon derfüšt: dy mästa łöüt, wo zy gyhjyn cyn oficjalnik äjgyrejštrjyta klinfelkjin wi Kašuba (86%) äN łemkja (67%) ziöen, do jyr špröh ej ä špröh. Dos ej oü byr wymysiöeryša špröh (69%), wo zy ny ej äjgyrejštrjyt. Dy kuzyn fum štyzyša ziöen do dos ej ä špröh hefa mejer möt (36%) wi dy Pöła, wo zy ława y Štyz (14%); fjyr ä djalekt/gwara hałda dos 76% Pöła y Štyz äN 51% Štyzyn.

Dy müteršpröh oüz „šłähter" oba „ny fuł wat" cy ahta ej ä efekt fun mjerskilja špröhideołyja äN fum mytmaha fur dyskryminäcyj. Dos fjyt hefa möt cy dam, do

jyr kuzyn zih fjyr zy šama ān zy cin jyr kyndyn y ār grusšpröh uf. Zugiöe wen dos ny ej jyr jyšty špröh oba nawet wen zy zy ny kuza fšisik. Ufer indywidualnikja šyht – dy emocionalnikja ān derkenšikja ferlūsta, yr socjālizācĳj yr „fremda” špröh, zājn šwjer ocyšeca. Ufer šyht fum ņöütkesuű maht dos s'wetergan fur špröh wo āmöt šwähjer, by dam ej zy šun hefa möt häklik diöh hefa canjür fur āsymilācĳjpolityk ān fum drengja fur grusšpröh ān diöh kistiöeryšy gyšihűa (by dam s'öüszidln ān etnys grasjyn ym andyn wettkrig ān nöhum). Yr ankjet ym 2018 jür ziöeta 51% fun Kašuba, do zy zih hon gyšjyt kašubyš kuza fur müter, 53% fum foter, ā 71% füt fun grusešdyn oba andyn frynda (zy kunda oziöen mejer wi āmöt). 45% Kašuba ziöeta, do zy hon gyšjyt kašubyš fun kolegja, jok 19% ziöeta, do fur šül.

Diöh dos, do's wetergan fur špröh wjyd byn junga generācĳja šwähjer, fersidnikjy ņöüt ym kesuű kynā fersidnik kuza. Dos maht s'wetergan fur špröh nö hater šwjer. Dos zit mā yr sytuācĳj fur kasubyša špröh, wu dos ej brāt ān fersidnik, wi by hefa klinšpröha: fun ešdsta, wo zy zih hon gyšjyt kuza kašubyš dyham, kynā zešda y jyr müteršpröh šrājwa (zyty zājn ym māsta), bocy junga, wo zy kynā kuza, oder ny ganc, ā miöehysmöt nok pasywnik. Š'gyt öü ekstra grūpa wi kyndyn ān jungy ān ābysta ešder ņöüt, wo zy zih di špröh ny hon gyšjyt dyham, ok yr šül ān dy aktywista ān űiphobyn, wo zy zājn fersidnik ošd, oder zy köma uf dos, do zy weša kuza kašubyš byn fersidnikja tawatāln: jyr kena fur špröh kon underšydtlik zājn.

Fersidnikjy špröhkompetencyja hon ā grusa āšftus uf dos, wi ān wifuű möt wada dy klinšpröha gybroüht. Dos ej nātjyrlik öü by dam, y wyter špröh oba y wyša špröha wiöe ā menč ufgycün, wosfer ā špröh ā kent ān höt űiwer ān wosfer špröh wjyd gykuzt y dam ān y dam kontekst. 59% Kašuba ziöeta, do zy űiwer ny kuza kašubyš myt andyn Kašuba diöh dos, do zy zih űjeta, do zy ny kuza gynüg güt. Dos kynt öü röüs fu ynzer füšnan fun Kašuba, űemkja ān Štyzyn, do mā ym gybroüht fu dan špröha zit, do dos ej cytālt uf dy familyj, wo dy špröh bšājű tengjer gykuzt ān dy sfer fun kesuűnikja kontakta, wu dy špröh wjyd wingjer gykuzt.

Fu dam kynt röüs ā öebroz fum orājsa fum wetergan fur špröh cwyšā generācĳja. Ym māsta kuza dy grusešdyn, nöhta dy ešdyn, myta kyndyn wjyd's fjyr dos mejer pönyš gykuzt. Wos ej wat cy zan, do ym űaniksta ej dy štyzyšy špröh (wo zy ny ej oficjālnik ājgynuma!). Uf idum fāld fum űawa, ok hyndum Internet, ej zy gybroüht gywiöda zu štiöek wi dy pönyšy špröh.

Dy füšnana, wo zy wada gyfüt yn fersidnikja regjona fur welt, wājza derwājű, do s'byhašda fun wücuššpröha wejwuű fjys fungowān ym kesuű ān öü ym gyzunda ān gütštanđ fun ņöüt fun klinfelkjyn. Wen'ā kon cwü špröha, to wejwuű dos öü yr šül ān giöe ufs kenāűjyn byn kyndyn ān uf dos, do dy ešder ņöüt špyter ofanga zih cy fergasa.

Byn űemkja cym bājšpil, zu wi byn andyn klinšpröha, wen'ā zy kuzt, do špjyt'ā zih güt ān diöh dos űawt'ā ym hyhjyn psyhičnikja gütštanđ ān'ā höt zešda ocāha fur kistiöeryša trauma; dar efekt wiöd derwöšt öü ym kontekst fum kuza űemkys dyham, myta frynda. Dos wājzt ā grusy bydājtnan, wi emocionalnik ej dos bym kuza y ār špröh.

Mà djef öü ziöen, do gük dy sytuácjy fun narodowyša àn etnyša klinfelkjin šóüt y Pötn andyšt öüs wi bym grusfulk, to hàst dos ny, do dy tecta ym fald fur špröh öü ny dyskryminjyt bñajn. Y Pötn ys's öü hefa möt zu, do wen'à kuzt yhta ny normátywnik pönyš, ok regionályš (öüššpröh, gramatyk, wjytyn), do wjyd mà öü ogyšnürt.

Dy efekta fur dyskryminácjy

Dy dyskryminácjy höt à negátywnikja ájftus ny nok uf áncikja menća, ok öü ufa ganca kesuť. Dy toüt, wo zy wada dyskryminjyt oba gydrökt fu andyn toüta diöh dos, do zy gyhjyn uf à grüp, šeca zejh zoüwer nejder àna hon à nejdyn psyhićnikja gütštanđ. Di, wo wiöda ájgycün ys cyzomašpjyn myt jyr grüp fun andyn toüt föna, šeca zih zetda nejder, oder zy wysa fu dam, do dy toüt fum grusfulk zy ny hon gan. Diöh dos gñiöen zy'à ny ázu. S'mytmaha fur dyskryminácjy ej öü mytum kronyša stres, fjeta zih, truwenikkájt àn zugiöe PTSD ferbunda. Wen'à byštenik zih fjeta, do špjyt'à zih, wi wen's andyšt ny wje gejn, diöh dos fatt'am yhta emocjonálnik.

Yn deklárácja fun ĺemkja àn Wymysiöejyn ànöh, wo wer zy ym projekt LCure hon cyzomagykoüt, kynwer ziöen, do dy yhta 17% fun gyfreta Wymysiöejyn àn 26% ĺemkja wiöda dyskryminjyt. Di coťn kynda oder gynejdyt zájñ diöh dos, do miöehja ànkjeta wiöda fun toüt fu zystwun gyfüt. Dy hjyzikja toüt gñiöeta ny ganc yn fremda, wen's gejt ym dy fröga. Di unglöüwikkájt kynt öü fum mytmaha myt dyskryminácjy: byn gyfreta ĺemkja àn Wymysiöejyn ziöeta dy másta, do zy jyntà gñiöeta yn Pöta àn yn pönyša instytucja, oder myt cüwahsa fur gyšpüta dyskryminácjy ging öü dy gñiöwik-kájt runder.

Wi's fum badán roüškynt, dy dyskryminácjy ym ecnikja kontekst ej šodnikjer owi di, wo toüyt łang, cym bájšpil diöh ofdy gysihta. Dy ecnikjy dyskryminácjy štjekt oder s'špjyn fur tramatzácjy. Undyn gyfreta ĺemkja àn Štyzyn dos, do zy hater špüta dy ecnikjy dyskryminácjy wiöe gybunda myt dam, do zy mejer möt döhta fur kistiöeryša trauma àn do zy mejer psychologys y jyr ànöhmahta. Bady, dy kistiöeryšy dyskryminácjy àn dy ecnikjy bñyn mytum nejdeyn gława yn Pöta ferbunda.

Dy dyskryminácjy, wo zy mejer ej gyšpüt, koreljyt öü myta andyn negatywnikja zaha, fñy dy indywiduálnikja toüt àn öü fñy dy ganca kesuť. Byn gyfreta Wymysiöejyn, wen zy dy dyskryminácjy hon mejer gyšpüt, do gñiöeta zy wingjer uf kroft fur grüp, šecta zih nejderer àn wñn mejer möt truwenik. Undyn ĺemkja wiöe dy dyskryminácjy diöhs roüšstama negátywnik fñyr jyn psyhićnikja gütštanđ, àn giöe frytökkájt fum ława.

Ynłik wi bym mytmaha fur dyskryminácjy, wen'à hefa möt myter busytryd mytmaht, kon dos šłáht ufa gyzunda maha. Byn Wymysiöejyn àn ĺemkja der kontakt myter busytryd wiöe gybunda myt dam, do, der psyhišy gyzunda wiöe šłáhter, öü under kontrol fun andyn gywaltöeta, myt wyła dy toüt fun klinfelkjin hon cy tün. By ofybejda grüpa wiöe mejer mytmaha myter busytryd myt šłáhterum špjyn gybunda. Byn Wymysiöejyn maht dos dy truwenikkájt štájder.

Dy sytuácýj fun etnyśa ān klinśpröhfelkijn u Pötn yr čajt fur weltbetkrankyt fum COVID-19

Gük dy weltbetkrankyt höt gytrofa ān požāt tryft łōüt fu bałd idum etnyśa fulk yr welt ān kon tramatzýjn ekstra ān kesułnik, fýj dy klinfulkłōüt brengt zy noýj nybezpiećnik-kājta. Under dam ej der ājftus fur weltbetkrankyt – grod, wi bym tut fun łōüt, oder oü diöh dy zyhjerana. Cym bājšpil diöh dos łajda dy łanikkājt fun klinśpröha, wo zy zājn ym wihtiksta fýj dy identyfikácýj fun klinfelkijnkesułn ān oü kesułnikýj efekta wi der kryzys fum publyśa gyzunda ān publyśa byštýjekja fun ksenofobyśa ājštefnana ym grusfulk.

Der ājftus fur weltbetkrankyt fum COVID-19 uf dy łanikkājt fun klinśpröha

Dy weltbetkrankyt COVID-19 nom ān nynt hefa łōüt fur eldsta generácýj, wo zy ym wetergan fur kultür ān śpröh blājn zýjr waźnik. Oü dos, do mā mü ufhyjn mytum tün yr kultür ān śpröhwetergan wi fersidnikýj trafa, śot ym śpröhwetergan. Ā grusy nybezpiećnikkājt fur weltbetkrankyt COVID-19 fýj dy klinśpröha ej dos, do mā zih wingier tryft myta łōüta ym tagteglíkja ława (cym bājšpil dy kyndyn ufer poüz yr śül oba byn kesułn fun nökwyn oba gyśpona), wu mā ym māsta kuzt y dan śpröha.

Wen'ā miöeha trofa yn Internet ejwertýjet, do ej dos kā toúś hundyt procent byr underštýcnan fun klinśpröha, s'kon oü łangzummy efekta fýj dy kuzyn brenýja. Kārlect śoda oü dy ekomonicýjka ān kesułnikýjka efekta fur weltbetkrankyt uf dy klinfelkijnkesułn ān diöh dos ufs derhałda fun klinśpröha.

Dy dyskryminácýj yr čajt fur weltbetkrankyt

Hefa füśnana fum patogenýśa stres wājzt, do yr sytuácýj fur betkrankyt nybezpiećnik-kājt wýjd's uf dy klinfelkijn śýmper gyzan. Fun grusfelkijn. Der strah fýjn patogena maht ā oütorytaryzmus ān moralyśa witalizm (dy oüsiht fur welt oüz fāld fum krig fum güta mytum śłāhta) śtākjer. Dos maht dy tolerácýj yn klinfelkijn ātkān śwāher, wi oü cyn andyn łōüt, wo wada gyzan oüz nybezpiećnikkājt fýjys cyzomaława fum narodowyśa kesuł.

Dy weltbetkrankyt COVID-19 łis dy ksenofobyśa ājštefnana ān stygmātýzácýj waha. Zuwos wiöd gyzan yr ganca welt: y Indja, Meksýk ān Egipt wiöda dy atyn fum system fum gyzunda stygmātýzýjt. Y Egipt derzoh'ā oü śłāhty ājštefnana yn łōüt fu Azyj ān religýśa klinfelkijn ātkān. Y USA derfýjr wiöd s'xinyśy klinfulk ān łōüt fu Mügjaazyj stygmātýzýjt. Oü y Pötn wiöd's yr čajt fur weltbetkrankyt COVID-19 myta łōüt fu Mügjaazyj gygrasýjt (wi myt ār wjetnamýśa bow y Łuküf), oü uf dy Śtyzyn wiöd's śýmpt gyzan. Wi'ā kon łaza ym „Brunátýśa büh” fur čajt fur weltbetkrankyt, gydrökt fur gyzełsoft „nymer mej ny”, oü myta Indonezyjýkja, Xincýkja, Jüda, Ukrājinja, Roma, Wełśa ān nyheteroseksuálnikja łōüt wiöd's y Pötn gygrasýjt.

Fu ynzer füśnan kynt roüs, do dy stygmātýzácýj fun etnyśa klinfelkijn diöh COVID-19 ej y Pötn underśýdłik. Byn łemkja wiöe dos zýjr zełda (1% fun gyfreta ziöeta,

do dy dyskryminácjy wiöe gybunda myter betkrankyt, nok 4% ziöeta, do zy špüta zih gytraktjyt öüz nybezpječnikkäj), oder byn Kašuba wiöe's hyhjer, ä byn Štyzyn hefa hyhjer. Dos łecty kon fu dam roüskuma, do ym fjywyt 2020 jür go's y Štyz mejer kranka, än yn medja šrywa zy fur huha oštekkikäjyt yn štyzyša köłagrüwa. Yn kumentoža fu dam, do dy Štyzyn cyštren dy betkrankyt bygänta ejwer 63% fun gybadäta. 68% špüta zih gytraktjyt öüz nybezpječnikkäjyt, a 44% kłymyta zih uf dos, do zy wiöda dyskryminjyt fum pönýša grusfulk.

Ym mästa busytryd go's yn Štyzyn ätkän ym mäja än čerwjyc 2020, wen's yr štyzyše wojewütsöft go dy grysty coł fun gyttestjyta kranka uf COVID-19. Cyr rydgywałt kom ym mästa ym Internet. Dos hot öü cy tün ekstra fum Internet, cym bajšpil bym cynistmaha fun pönýš-štyzyša töwułn oba ym oziöen fun hotelrezewácjya yn gest fu Štyz. Mä djef öü ziöen, do's y dar cäjyt go öü hefa medjalnikjy informácjya fu dam, wifuł oštekkikjy fojyn s' gyt yr štyzyša wojewüdsöft, byn würikja go's öü unwürikjy, cym bajšpil fun plana fur regjyran, do zy zuła dy wojewütsöft cüšpjera oba zyty zec wi „Štyz ej dos šylik” do's ziöfuł foüt krank wada, oba do dy pandemjy y Pöłn wje šun bałd cym end kuma, wen ny Štyz. Ämöt uf dy cäjyt ziöeta öü publyšy foüt, do's y Štyz dy kultür än stereotypišy ocäha fun Štyzyn zäjñ dos šylik, wi hefa cyzomatrafa oba dos, do dy Štyzyn niby zäjñ unrän.

Y ynzum badän hower öü gymasa, wi dy dyskryminácjy yr cäjyt fur wettbetkrankyt wiöd mytgymaht fun Kašuba, Łemkja än Štyzyn. Undyn gybadäta grüpa s'grysty täl fum oziöen fur dyskryminácjy go's byn Štyzyn: yma 43% föna špjyn zih, do zy wada ogyšect diöh stereotypa än mänana fun Štyzyn öüz fur grüp, 38% wiöe šłäht oba ny gyräht gytraktjyt diöh jyr identyfikácjy, ä 29% špjyn zih dyskryminjyt. 12 % Kašuba, wo zy wiöda gybadät špjyn zih, do zy wada gytraktjyt yn stereotypa änöh, 19% ziöen, do zy wiöda šłäht oba ungyrähnt gytraktjyt diöh dos, do zy zäjñ Kašuba, ä 20% špjyn zih dyskryminjyt. Ym wingsta špjyn dos dy Łemkja: 18%, 23% än 7%. S'mytmaha fur dyskryminácjy wiöe gybunda myt nejdum fertroün yn šandarn, sanepid än minister fum gyzunda undyn Kašuba än Štyzyn, by dan tecta öü yr regjyran än döktyn. Undyn Łemkja hower kä wihtikjy korelácjya ny gyzan cwýša gyzana dyskryminácjy än kesuñnikja fertroün: dos kon oder fu dam roüsstama, do dy prób cy klin wiöe.

Ynłik wi byn andyn öeta fu dyskryminácjy, höt dy stygmätyzacjy diöh COVID-19 fersidnikjy negätywnikjy efekta fjyn gütsänd fun foüt, wo zy zy mytmaha. Diöh dos gyt's mejer strahreäkcyja (gymasa ufer skal fum foł fur cyzomazecnam fum ogólnikja strah), än giöe fjyn ganca kesuł. Wi wer dy Kašuba badäta, derzöhwer, do di, wo zy wün stygmätyzjyt diöh COVID-19, ziöeta yns mejer möł fum dezadaptacyñnikja uffjyn yr betkrankytcäjyt (cym bajšpil do zy cy fejł asa än ander mytułn cym ejwerława yr izolácjycäjyt cyzomaktoüta). Dos uffjyn myt strah ej typiš yr betkrankytcäjyt än gybunda mytum fercwäjwułn yn regulácjya, wo zy wiöda äjgyfüt fur regjyran än publyšy instytu-cjya. Hynder dam, dy foüt wo zy derławta mejer stygmätyzácjy diöh COVID hon mejer möł gygliöet y dy hynderłystikjy teoryja fum krönwirüs. Kä korelácjy fur stygmätyzácjy diöh COVID-19 än fun gyšäjta bywjeuffjyn hower ny derzan.

Byn Štyzyn wáz ynzer fůśnan, do gůk dy stygmátzácýjk diöh COVID-19 ny wýjd ejwerłet ufa śłáhtyn gůtśtand oba mejer strah, do ej dos enłik wi byn Kaśuba: dy łóut fanga o cy kłóun cy fejt zaha cyzoma diöh dy betkrankyt. Fu ander ząjt, s'mytmaha fur stygmátzácýj hot zih ejwerłet oů uf miöhys adaptácýjnik uffjyn, wie larwatriöen oba kesułnik ohon.

Zu byn Kaśuba wi byn Štyzyn gyt's ān statystýcnik withikja band cwýśar grys fur gydeklarýjta mytmaha myt dyskryminácýj ān fjeta zih ym dy sytuácýj ufum atjůmyt. Byn Štyzyn ej dos yn śtāksta, zuwos hower oder byn łemkja ny gyzan. Byn Štyzyn go's oů ā band cwýśar stygmátzácýj diöh COVID-19 ān fjeta zih ym dy sytuácýj ufum atjůmyt.

Uf dam öbahtgan kynwer ā hipotez śteła, do dy weltbetkrankyt COVID-19 ej ny-bezpjecnik fjy dy klinfelkjyn ny nok diöh ekomyńśa zaha, ok oů diöh dos, do yr čąjt fum kryzys, bygān dy łóut fun klinfelkjyn mejer mõł fājndyśy ān hynderłystikjy ājśtełnana y jyn ātkān. Zy śpjyn zih oů hefa śtakjer dyskryminjyt. Diöh dos śpjyn zy zih nöhta ny zyhjer ān dy psyhyśa śtān zājn bena hefa śłáhter wi byn łóut fum grusfulk, bo zy zājn ny nok diöh strah fum wirůs SARS-CoV-2, ok oů diöh ká kesułnikjy underśtýcnan ogycunda.

Dy etnyśa ān klinśpröhfelkjyn ym atjůmyt yr čąjt fur weltbetkrankyt fum COVID-19

S'badān ejwer sytuácýj fun etnyśa klinfelkjyn ān klinśpröha ufum atjůmyt wýjd y Pötn práktyś giöe dy diöhgyfůt, s'fała oů oficjālnikjy statystýkja, uf wyła mā wje kyny dos badān. Konsekwenčýj fu dam ej oů dos, do's akademyśy teksta fur ekomyńśa sytuácýj fun łóut fun fersidnikja klinfelkjyn y Pötn fała. S'gyt nok ā piöer ata fum doůča ān romyśa klinfulk. Zy zājn fjy oły klinfelkjyn giöe ny reprezentátywnik, oder zy wājza, do s'gyt problema ufum atjůmyt fjyr zy ān oů ā pozytywnikja ājflus, wo zy kynā maha ufa hjyzikja atjůmyt.

Dy mejspryhikkąjt floůst derwąjt pozytywnikjy ufa łóutyśa kapitał āj, wo wer'ā by-grąjfa oůz ā fürröt fun kompetencyja, wysa, gyzunda ān engažjyn y idum menča ān y ider grůp. Dy łóut, wo zy zājn cwů ān mejspryhik fjyn zih ander śpröha byhender, ok oů maha gyśyfter śtrąjterąja myłder ān kynā maha mejer zaha uf āmöt. Mejer zetda krigja zy Alzheimer. Dy łóut, wo zy kuza mejer śpröha kynā zājn oů beser atyn, nawet wen dy śpröha, wo zy kuza, hon ny hefa kuzyn.

Ufs ungytyk, y hefa łendyn, ān oů wi's yns doůht, y Pötn, dar potencjał błąjt ny gyzan ān'ā kynt uf nist. Yr čąjt fu ynzer fůśnan ym 2020 jůr yn byłcer ān oůswyncej byčýk yma 90% ziöeta, do wen'ā kon wymysiöeryś, do āni hyłft dos āni śot dos ny ufum atjůmyt. Negátywnikjy ājśtełnana ān dyskryminácýj maha oů dos, do dy kuzyn fun klinśpröha kynā nö hater wada dyskryminjyt ufum atjůmyt. S'ej wihtik cy derwiöera, do fjy dy łóut fun etnyśa klinfelkjyn ferhyndyt ny dos, do zy ny kuza Pönyś, bo

zuwos gyt's bald giöe ny. Undyn gyfreta 98% fun Kašuba, 97% fun Łemkja än 99% fun Wymysiöejyn deklärjta ä güt oba ganc güt kena fur pönyša špröh.

Dy weltbetkrankyt COVID-19 maht ä grusa äjftus ufa atjümyt, öü y Pötn. Gük's zo ny gan hefa mejer łöüt, wo zy hon ká at, do dy mytułn, wo zy zuła s'menčafawa ferzyhjyn mahta dos, do hefa łöüt müsta zihja ä ander at oba giöe ä nojy branž. Di ymštenda bytröfa öü hefa łöüt fun etnyša ä klinšpröhfelkjin fu Pötn. Wi wer hon derfüšt, dos kom ym mästa byn Kašuba ys ława (10% ä 21% fun gyfreta). Wer hon ká statystykja, oder s'kon mejgłik zäjñ, do dos ej ym mästa diöh dos, do dy turystyk ej diöt ym wihtiksta, wo dy Kasuba ława. Diöh s'grusy tál fum 2020 jür, wu wer badäta, wiöe dy turystyk diöh dy betkrankyt ferhyndyt, ä miöehysmiöł giöe feršpjert. Nyzyhjerhäjt fur cükunft fur atštet äñ fum feljyn fur at äñ nejdyn fum gywejn go's byn Kašuba ym wingsta äñ byn Štyzyn – ym mästa.

Mytułn ätkän yr dyskryminácjy äñ cym ryhta fu jyn efekta

Dy ecnikjy situácjy fun klinšpröha y Pötn łyt andyšt ny maha, ok šofa fun mejer sku-tečnikja strátegyja, wo zy wan hyłfa dy špröha cy derhatda äñ efektywnik ätkántün yr použ fum cwysagenerácjynikja wetergan wi öü yn andyn efekta fur etnyša dyskryminácjy, negatywnikja špröhideologyja äñ relátywnik nejdyn ekomonyša wot fu dan špröha ufum atjümyt. Wer underštyca zih ufa wynikja fu ynzum bádän äñ mytmaha yr at myta klinfelkjsa kesułn y Pötn äñ ufer wełt äñ wer proponjyn komplementärnikjy strátegyja, wo zy dy runder- äñ nuftün cyzomanyn. Dos optymalnikjy cyzomanyn šoft dy besta šansa ufs ejwerława fun špröha, wo zy zäjñ fum štarwa bydret. S'underštyct öü dy pozytywnikja fjym fur identyfikácjy äñ fum psyhiša güštšand fun łöüt fun etnyša äñ narodowyša klinfelkjin.

Kläner maha fun negatywnikja efekta fur kistiöeryša trauma

Undyn zaha, wo zy kynä dy negatywnikja efekta fur kistiöeryša trauma kläner maha, djef'ä ziöen fum ufnama äñ ejwerata fur trauma diöh di, wo zy zy hon ogyfanga äñ ä djalog fu dam yr publyša sfer. Derwäjł, wen s'traumatyšy mytmaha wjyd feršwejjga, kon's nö hater wada gybroüht cyr delegitymizácjy oba kläner maha fum wyłn fun klinfelkjin, do zy weła dy ferłüsta äñ kjyc cyrykgyhułfa krigja. Dos kon ä šand äñ zih nejderošeca byn grüpa, wo zy hon myt dar trauma mytgymaht, nö gryser maha. S'bádän, wo wiöd diöhgyfüt ym projekt LCure (undyn Łemkja äñ Štyzyn) wäjza, do dy hyhjer grys fur identyfikácjy myter grüp fun łöüt fun etnyša klinfelkjin äñ dos, wen zy mejer y jyr wücułšpröh kuza, maht, do zy'ä myter dyskryminácjy beser rötgan. Diöh dos gyt's wingjer očäha fur histiöeryša trauma äñ ä grysyn psyhiša güštšand.

Átkántün yr dyskryminácýj – runderstrátegyja

Dy gyzeca, wo's zy gyt y RP, wi oü dy implementácýj fu dam s'rájwa hon hefa nygynoüigkájta, wo zy ym tand ferhyndyn, güt á müs oüscywejuwtn, oty tancloüt fjyr dyskryminácýj cy bywjen. Dos andýst cy maha, djef'á bym rundertün maha, byr legislácýj. By dam djef'á s'gyzec fun klinšpröha nowelizjyn, ym másta dos, wi má klinšpröha ufnymt án dy kryteria fjy dy gymána, wu zy zufa oüz hylfšpröha bláj. Egzum djefa oü špröha ájgyrejestrjyt wada, wo zy derwájł ny wiöda ufgynuma (wi štyzyš oba wymysiöeryš).

S'bywjen fun klingrüpa án klinšpröha diöh s'pönyšý tand zo ny nok deklárjyt wada, ok oü gytün. Diöh dos djef'á ofanga myt tün, wo zo wájza mejšpryhikkájł ym kesuť, cym bájspil s'projektjyn fun programa fum immersyjnikja łjyn fun špröha ufa ota šyhta fum łjyn (oü ym kyndergiöeta án akademýš) án profesjonálnikjy fjym fum łjyn fun klinšpröhašilytn.

Má djef oü zih ym dos kymyn, do dy klinšpröha zájn yn medja – ym másta diöh dy understycnan fun klinfelkijnmedia án organízácýj fun kámpañija yn media án edykácýj, wo zy mejer fun klinšpröha án klinfelkijn informjyn), yr publyša welt, oü fizycnikja wi wirtualnikja (töwuť, cáha, cwüšpryhikja underšrywta yr komunikácýj, amta, gyweťn, internetzájta fun gymána án yr domen gov.pl án zu weter) án oü understycnan fjys ufmaha án fungowán fur welt cym gybroüha klinšpröha ufum atjúmyt.

Átkántün yr dyskryminácýj – nufstrátegyja

Ym átkántün yr dyskryminácýj fun etnyša klinfelkijn án klinšpröha ej ny nok s'angazjyn fum tand nejłtik, ok oü s'tün ym tandsłoütyša kesuť. Ekstra wihtik ej dö dy understycnan fun pozytywnikja špröhideołgyja án ájstefnana y ota generácýja, ym másta byn kyndyn, jugyt án ełdyn (y dam s'ferbráta fum wysa fun güta zaha bym łjyn án gyzunda, wo kuma fur cwü- án mejšpröhikkájł). Oü understycnana fun fersidnikja öeta fum wetergan fun špröha dyham án ekstra fu dyham, wi oü yr šül.

S'gyt fersidnikjy nejłtikjy zaha fjy dy łoüt fun etnyša klinfelkijn, wi cym bájspil dy organízácýj fun hýzikja grüpa fun áktywista, wi grüpa, wo zy cyzomaten s'łjyn án gybroüha fur špröh myter kunst, kultür cy šport, fersidnikjys tün myter jugyt, wo boüyt mynkjyt myter špröh. S'cyzomamaha fun łoüt fun klinfelkijn ej wihtik ym byata fun programa fum šülłjyn fjy dy klinšpröha. Diöh dy psychologícnikja efekta fur kistiöeryša trauma, stygmátýzácýj án dyskryminácýj ej oü dy organízácýj fur byštenikja psychologícnikja understycnan fjy dy łoüt fun klinfelkijn nejłtik, ym másta fjyr di, wo zy hon dy dyskryminácýj mytgymaht.

Wihtik ej oü s'tün do dy klinšpröha wada mejer gyzan yn medja (kesuťnikja án otdmiöedyša) án ym publyša ława – s'boüyn fur klinšpryhikja tandšoft, nojy welta cym gybroüha fun klinšpröha án s'fergrysyn fu jym „ohühja”. Endłtik – s'fjetikmaha fun atštetn, wu má wje kynna di špröha gybroüha án s'łoka y dan, wu gan at, do zy maha nojy

mejlíkkájta fum gybroüha fu dan špröha (yn gyweñ, krácuma, wjytshoüzyn, usługa-punkta).

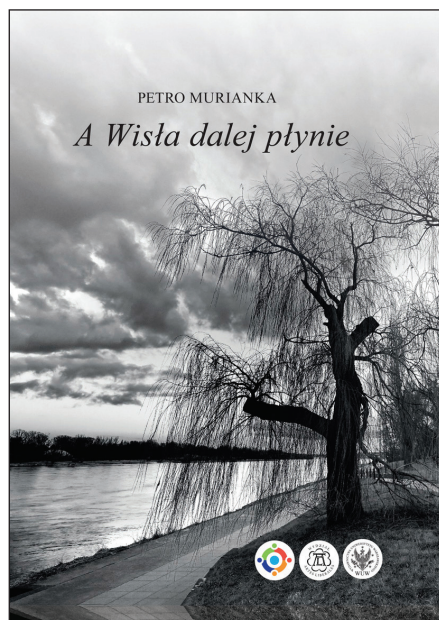
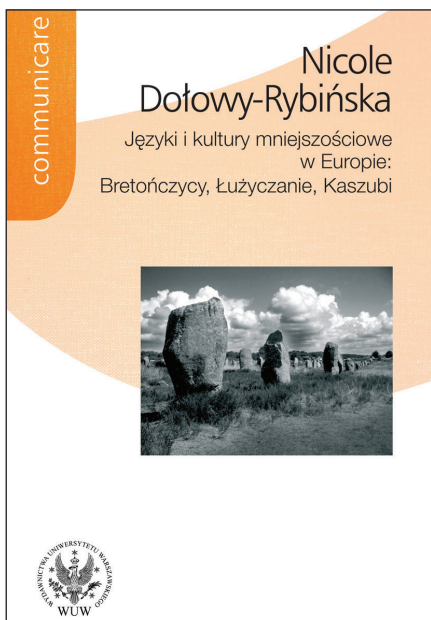
Átkántün yr busytryd

Á öet fum átkántün yr busytryd ej moderácjy fun teksta, cym bájšpil wen má yn ke-suñnikja media likwidjyt di zec, wo bráhja á regulamin. Yn feršidnikja tendyn, oü y Pöñ, wiöda ájgyfüt gyzeca, wo zy di zaha reguljyn. Ny inda zäjñ zy skutećnik yr busytryd átkán: dy gymoderjyta teksta kon má zu derjydikja, do má dos ny zióet grod, ok mejer ymsrod, hefa ferbráhja diöh busytryd blájñ oü ny ogykñiöet.

Ander mytuñ, yr busytryd átkáncytün kyná zäjñ nojy kesuñnikja njyma ufcywekja (cy wájza, do zyty dyr ej šláht án ny gywynfik) án bywaha mynkjyt cyn łóüt, wo zy diöh busytryd mytgymaht hon. Zy wiöda oü folájfik cügyštymt ym badán. Dos cy derkrigja, djef'á cym bájšpil ántydiskryminácjynikjy waštata yn šilñ án ekstra fun šilñ diöhfyn.

Átkántün yr stygmätzácjy yr cájt fur weltbetkrankyt

S'ej ny ázu šwjer, dy stygmätzácjy diöh dy krankyta kláner cy maha – s'glengt, wen'á skućećnik komunikjyt, oüz łand (instrukcyja fjy dy byamta án dinsta wo zy ata átkán yr betkrankyt), wi oü oüz medja. Y dam łecta foł djef'á zih kymyn yn rötbihta wi „style-book” fjy dy gazytcájtunga oba elektrynyša medja. Zy zuła fürten, wi'á zo šrájwa fun etnyša án publyšgyzundfikja zaha šrájwa. Zyty zaha hót dy Orgánizacyj fum Weltgy-zunda fürgytet. Yn regiona, wo zy blájñ bywönt fun grusa klinfelkjinkesuñ ys's oü güt, wen'á łjyr dy šilñ, wo zy ata myter jugyt. Zy zuła underšrájhja, do dy betkrankyt ej uniwersálnik, án zy ej fjy áni diöh dy łóüt fun klinfelkjin ny hater ošteknik.



Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego
 02-678 Warszawa, ul. Smyczkowa 5/7
 tel. 22 55 31 333
 www.wuw.pl



Mniejszości etniczne w szczególnym stopniu doświadczyły negatywnych skutków pandemii COVID-19. Uwytkliła ona rozmaite formy systemowej dyskryminacji i marginalizacji oraz wyzwiań związanych z zachowaniem języków mniejszościowych. Niniejsza publikacja jest efektem projektu „Językowe antidotum”, w którym badaliśmy zarówno wpływ doświadczonej przez mniejszości etniczne i migrantów dyskryminacji na zdrowie i dobrostan, jak i korzyści płynące z zachowania rdzennych języków oraz silnej tożsamości etnicznej. Prace objęły również skutki pandemii dla tych grup. Nasz projekt opierał się na współpracy naukowców z przedstawicielami lokalnych społeczności, w tym rdzennymi ekspertami i aktywistami. Dlatego też zawartość książki łączy wyniki interdyscyplinarnych badań akademickich z prezentacją perspektyw i doświadczeń aktywistów zaangażowanych w rozmaite formy działań na rzecz swoich społeczności. Ważnym celem publikacji jest także sformułowanie praktycznych rekomendacji i rozwiązań mających na celu poprawę warunków funkcjonowania grup mniejszościowych w naszym kraju, zapewnienie lepszego wsparcia dla dążeń do zachowania ich języków i kultury, przeciwdziałanie dyskryminacji i stygmatyzacji (także w komunikacji medialnej) oraz budowanie lepszych relacji między mniejszościami etnicznymi a grupami większościowymi. Dlatego książka ta skierowana jest do szerokiego grona odbiorców: prawodawców i instytucji rządowych, instytucji edukacyjnych, samorządów, organizacji lokalnych, dziennikarzy, nauczycieli, studentów i aktywistów.

autorzy